

**Jerzy Knieciński**

**Zagadnienie t. zw. "kultury gocko - gepidskiej"  
na Pomorzu Wschodnim w okresie wczesno-rzymskim.**

**Praca doktorska napisana w Zakładzie Archeologii  
Polski Uniwersytetu Łódzkiego.**

**Promotor: Prof. dr. Konrad Jaśkowski**

**Czerwiec 1961**



Rps. 109.

D495711



## SPIS TREŚCI.

|      |                                                                       |               |
|------|-----------------------------------------------------------------------|---------------|
| I.   | Wstęp.                                                                | str. 1        |
| II.  | Zakres tematu                                                         | str. 2 - 74   |
|      | 1/ przedmiotowy                                                       | str. 2        |
|      | 2/ czasowy                                                            | str. 4        |
|      | 3/ terytorialny.                                                      | str. 10       |
| III. | Podstawy źródłowe opracowania oraz ogólne uwagi metodyczne            | str. 74       |
| IV.  | Dobrychczasowy stan badań nad zagadnieniem Gotów na Pomorzu Wschodnim | str. 30       |
| V.   | Kryteria wydzielenia kultury gocko-gopidzkiej na Pomorzu Wschodnim    | str. 76       |
| VI.  | Analiza przewodnich elementów kultury gocko-gopidzkiej                | str. 83 - 134 |
|      | 1. Groby szkieletowe                                                  | str. 83       |
|      | 2. Zwyczaj niewyposażania grobów męskich w broni                      | str. 85       |
|      | 3. Kręgi i stele kamienne                                             | str. 90       |
|      | 4. Wisiorzki gruszkowate i kuliste                                    | str. 102      |
|      | 5. Bransolety węłkowate                                               | str. 111      |
|      | 6. Klamki osowate                                                     | str. 121      |
|      | 7. Naczynia z ornamentem pasm naprzemiennie chrupawych i wygładzonych | str. 127      |
| VII. | Uwagi końcowe                                                         | str. 135 -    |
|      | Przypisy                                                              | str. 154      |

|                                                                                                                                            |           |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------|
| Wykaz stanowisk do mapy głównej                                                                                                            | str. 218- |
| Zestawienie do map szczegółowych rozpoznaczenia przewodnich elementów kultury mieszkańców Pomorza Wschodniego we wczesnym okresie rzymskim | str. 228  |
| Opis treści tablic                                                                                                                         | str. 244- |
| Wykaz skrótów                                                                                                                              | str. 253  |



## W s t ę p

Problemy etniczne w badaniach historycznych budziły od dawna liczne spory i dyskusje. Specjalnie w archeologii kwestie etniczne a szczególnie wędrówki grup ludzkich są wybitnie kontrowersyjne. W badaniach nad historią starożytną ziem polskich niepoślednią rolę (słusznie bądź też nie) zajmuje problem pobytu plemion germańskich z Gotami na czele. Do niedawna jeszcze opinie specjalistów różnych dyscyplin naukowych mających coś do powiedzenia w kwestiach etnicznych, była dość zgodna w umieszczeniu tego ludu m.in. na terenie północnych ziem Polski. Ostatnio ustalenia te znalazły się w silnym ogniu krytyki. Niektórzy wybitni znawcy przedmiotu są nawet zdania, iż problem gocki jest w pewnym stopniu urojeniem, ucioną legendą i że stanowczo za dużo miejsca zajmuje rozpatrywanie tego zagadnienia z wyrazną szkodą dla innych, w gradacji rzeczywistej ważności zajmujących poprzedniejsze miejsce (np. kwestia Ługów) problemów.<sup>1)</sup>

Aczkolwiek trudno jest się nie zgodzić z wielu jakże wnikliwymi i logicznymi konstrukcjami tych uczonych na tematy gockie wydaje się jednak, że problem ten istnieje choćby dlatego, iż go dyskutowano przez poważną część wieku XIX-go i wszystkie ubiegłe dziesięciolecia wieku XX-go. Jest może słusznym, że ze względu na stramentu w stosunku do roli jaką rzeczywiście Goci odegrali w procesie dziejowym na ziemiach polskich, ale dla odbrązowienie wielkości tego problematycznego ludu w pierwszych wiekach n.e. warto i należy zajmować się nadal "problemem gockim". Przeglądając wielką literaturę tego przedmiotu uderza bogactwo pomysłów odnośnie dróg wędrówki Gotów ze Skandynawii na południe oraz losów plemion gockich w czasie tej wędrówki. Wydaje się, że ta duża różnorodność poglądów wyrasta ze słabych podstaw źródło-

wych. Zwykle kiedy materiał źródłowy jest bądź ubogi, bądź wieloznaczny daje to asumpt do popuszczania wodzom fantazji, często twórczej, ale zawsze fantazji. Egzotyka tematu wciągnęła w dyskusję nie tylko historyków i archeologów ale, także antropologów, językoznawców a nawet przyrodników. Obiektywności i spokojowi w dyskusji tej problematyki nie sprzyjała wcale okoliczność, iż poszczególne narody zainteresowane były w takim a nie innym naświetleniu zmian etnicznych na swoich i sąsiednich terytoriach państwowych. Często też przenoszono spory dzisiejsze o tysiące lat wstecz nie bacząc iż stosunki wzajemne plemion zamieszkujących Europę środkową i północną w początkach n.e. tworzyły jakieś różne od dzisiejszych konstelacje i jakie często się te konstelacje zmieniały. Jest rzeczą oczywistą, iż na dzisiejszą kulturę polską, niemiecką, rosyjską czy francuską składa się jakieś wiele elementów wniesionych przez rozliczne często dawno nieistniejące ludy czy kultury. Rzeczą historyka jest m.in. obiektywne badanie tych oddziaływań, określenie elementów autochtonicznych i napływowych, kierunków impulsów kulturalnych. Bóg przecież nie tylko w dziejach ważne jest to co ludy i kultury dzieli ale przede wszystkim to co je łączy.

Praca niniejsza jest próbą określenia wpływu Gotów na kształtowanie się stosunków kulturalnych na Pomorzu Wsch., próbą określenia roli jaką lud ten odegrał w procesie krystalizowania się podstaw państwowości polskiej z punktu widzenia archeologii i w oparciu o źródła archeologiczne.

## Z a k r e s   t e m a t u

### 1) przedmiotowy

przedmiotem rozpatrywanym w pracy będą przede wszystkim te elementy kultury ludności Pomorza Wsch., które w literaturze archeologicznej dość powszechnie uważane są za gockie a na podstawie których cały zespół zjawisk z zakresu zarówno kultury materialnej



jak i duchowej właściwy ludności Pomorza Wschodniego w pierwszych wiekach n.e. nazwany został kulturą gocko-gepidzką.

W pracy niniejszej nie będzie dokładnego omówienia całokształtu osadnictwa Pomorza Wsch. co zresztą sprecyzowane zostało już w tytule pracy. Jeśli zaś chodzi o wyczerpujące opracowanie rozwoju osadnictwa na omawianym terenie to temat ten opracowywany jest w chwili obecnej przez mgr K.Przewoźną.

Całokształt stosunków osadniczych na Pomorzu Wschodnim w niniejszej pracy będzie o tyle brany pod uwagę o ile to jest koniecznym do pełnego, obiektywnego rozpatrzenia zagadnień związanych z elementami kultury gocko-gepidzkiej.

Wobec dwóch skrajnie różnych stanowisk odnośnie pobytu i roli Gotów w rejonie dolnej Wisły jakie zarysowały się ostatnio w literaturze przedmiotu trzeba jak się wydaje spojrzeć na zagadnienie nie tylko syntetycznie ale i analitycznie, trzeba poza tym zastanowić się nad metodami dotychczasowego wydzielenia kultury gocko-gepidzkiej.

W pracy od początku stawia się dwa zasadnicze pytania: dlaczego te a nie inne elementy kultury materialnej i duchowej ludności zamieszkującej rejon dolnej Wisły uznano za gockie oraz czy słuszne merytorycznie i metodycznie było to zaszeregowanie. Analiza elementów kultury gocko-gepidzkiej na Pomorzu Wschodnim służy w niniejszej pracy wykazaniu powiązań kulturowych z rejonem półwyspa skandynawskiego, głównie zaś południowej i środkowej Szwecji, kierunku wędrówki wpływów oraz charakteru tych wpływów. Mówiąc o charakterze wpływów autor ma na myśli w jakim stopniu i w jakich wypadkach konkretnych elementów kulturowych mamy na Pomorzu Wsch. z wędrówką mody czy idei kiedy zaś z wędrówką fizycznych przedstawicieli mody czy idei oraz w jakim stopniu i kiedy źródła upoważniają badacza do określenia tych różnic w szerzeniu się mody czy idei.

Jest też rzeczą zrozumiałą, że przy rozpatrywaniu kwestii z dziedziny zmian etnicznych na konkretnym terytorium nie sposób nie poruszyć problemów socjologicznych. Będzie to raczej ustosunkowanie się autora do dotychczasowych koncepcji odnośnie stosunków społecznych bądź to w łonie społeczeństwa gockiego nad dolną Wisłą bądź wzajemnego stosunku dwóch grup etnicznych na tym terytorium mianowicie ludności autochtonicznej i Gotów.

We własnych koncepcjach na ten temat autor idzie tylko tak daleko jak na to pozwalają źródła.<sup>2)</sup>

#### Zakres czasowy tematu

Ramy chronologiczne pracy narzucone są przez materiał archeologiczny który będzie w dalszym ciągu pracy rozpatrywany. Wszelkie zjawiska będące przedmiotem zainteresowania w niniejszej pracy zarówno z zakresu kultury materialnej jak i duchowej mieszczą się prawie bez reszty w pierwszych dwóch wiekach n.e. Według dotychczasowych opracowań nie tylko z zakresu archeologii ale i historii wynika, iż z Gotami na Pomorzu należy się liczyć nie wcześniej jak w początkach n.e. Tego zdania byli prawie wszyscy wybitniejsi badacze problemu wydrówki Gotów, a więc z uczonych polskich Wł. Antoniewicz<sup>3)</sup> i J. Kostrzewski<sup>4)</sup>, Almgren, B. Hørmann<sup>5)</sup> i E. Oxenstierna<sup>6)</sup> ze strony szwedzkiej, Kossinna<sup>7)</sup>, E. Blume<sup>8)</sup> R. Schindler<sup>9)</sup>, C. Engel<sup>10)</sup> ze strony niemieckiej.

Byli jednakże i antagoniści powyższego umiejscowienia w czasie ekspansji Gotów na południowe wybrzeże Bałtyku w rejonie Wisły. Do najwybitniejszych należy zaliczyć La Baume<sup>11)</sup> Jan Kuhna<sup>12)</sup> Eggersa<sup>13)</sup>. Główna argumentacja La Baume na podstawie której badacz ten odrzucał pocz. n.e. jako datę przybycia Gotów nad Wisłę zasa-  
dzała się na fakcie iż wiele cmentarzyisk późnołateńskich nad dolną Wisłą trwa w dalszym ciągu w okresie rzymskim oraz że pojawienie się grobów szkieletowych nad dolną Wisłą w pocz. n.e. nie jest dowodem przemawiającym za ukazaniem się nowej fali ludności skandy-



nawskiej, ponieważ ten zwyczaj grzebania zmarłych jest jakimś zjawiskiem powszechnym i terytorialnie bardzo szeroko rozprzestrzenionym.<sup>14)</sup> Dokładniej różnicami stanowisk poszczególnych badaczy i ich argumentacją zajmie się przy omawianiu rozwoju badań nad zagadnieniem wędrówki Gotów.

Jeżeli w niniejszej pracy za kanwę chronologiczną przyjęto 2 pierwsze wieki n.e. wypłynęło to z następujących przesłanek:

1. antyczne przekazy pisane z pierwszych wieków n.e. (Pliniusz<sup>15)</sup>, Tacyt<sup>16)</sup>, Ptolemeusz<sup>17)</sup>) mówiące dość niejasno o lokalizacji szczegółowej Gotów jednakże zgodne co do ich obecności na południowym wybrzeżu Bałtyku, odnoszą się do I i II wieku n.e.
2. wszelkie elementy kultury gocko-gepidzkiej uznane zgodnie za rzeczywisty wytwór Gotów i Gepidów zarówno przez zwolenników przybycia tych plemion w początkach n.e. jak i o wiele wcześniej, chronologicznie mieszczą się w pierwszych dwóch wiekach n.e.

Wobec nowych prób zmian w chronologii absolutnej okresu rzymskiego nie sposób się do tego zagadnienia choć bardzo ogólnie nie ustosunkować. Oczywiście nie leży w zamiarze piszącego wysuwanie swych własnych sugestii co do zmian w chronologii okresu rzymskiego, wszakże praca niniejsza traktować ma o całkiem innych zagadnieniach. Jednakże wobec istnienia różnych stanowisk w dziedzinie absolutnych ustaleń chronologicznych omawianego okresu autor czuje się w obowiązku uzasadnić dlaczego opiera się na takiej a nie innej chronologii absolutnej.

Z kilkudziesięciu prac traktujących poważnie o chronologii, jakie ukezały się do chwili obecnej zarysowały się ogólnie biorąc dwie zasadnicze tendencje odnośnie początku okresu rzymskiego oraz trzy tendencje odnośnie granicy między wczesnym a późnym okresem rzymskim.<sup>18)</sup>

Tak więc okres rzymski rozpoczynano albo na roku 0 albo na roku 25-50 n.e. Zwolennicy późniejszego rozpoczynania okresu rzymskiego brali pod uwagę występowanie elementów późno-lateńskich w zespołach datowanych absolutnie na pierwsze dziesiątki lat n.e. Jest oczywiście faktem, że wiele z elementów mody późno-lateńskiej występuje jeszcze w początkach n.e., jednakże chronologia archeologiczna jest przede wszystkim oparta na analizie elementów jakiegokolwiek stylu, poszczególne zaś okresy chronologii nie są zaś niczym innym jak przemożnym panowaniem określonego stylu. Granice relatywne panowania danego okresu stylistycznego wyznaczać będzie analiza ilościowa elementów stylistycznych. Tak długo jak elementy jakiego stylu są w większości w odniesieniu do zwiastunów nowej epoki mody, tak też długo można mówić o panowaniu tegoż okresu. Otóż pierwsze dziesiątki lat n.e. aczkolwiek zawierają w sobie jeszcze niektóre elementy stylistyczne okresu późno-lateńskiego nie można ich jednak zaliczyć do tegoż stylu bo nowe elementy stylu okresu wczesno rzymskiego są do nich w większości. Jest przecież rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż przejście jednego stylu w drugi trwa jakiś czas krótszy lub dłuższy, co jest zależne od bardzo rozmaitych czynników. Przesilenie jednak na korzyść stylu wczesno rzymskiego dokonało się ok r.0 n.e.

Za podstawę początku okresu rzymskiego nie wzięto w niniejszej pracy momentu zupełnego zeniku wyraźnych elementów stylu lateńskiego, ale moment przesilenia na korzyść elementów stylu okresu wczesno rzymskiego w środkowej Europie.

Więcej trudności następuje ustalenie w chronologii absolutnej początku późnego okresu rzymskiego, szczególnie w świetle prac zwolenników skróconej chronologii v.Uslara<sup>20)</sup>, Norling-Christensena<sup>21)</sup> i Eggersa<sup>22)</sup>.



Tradycyjna chronologia przyjmuje na ogół dla środkowej i północnej Europy datę 200 n.e. jako początek późnego okresu rzymskiego. H.J.Eggers w najnowszym opracowaniu chronologii okresu rzymskiego na omawianym terenie początek późnego okresu rzymskiego umiejscawia ok. 150 n.e.<sup>23)</sup> Metodycznym punktem wyjścia dla Eggersowej chronologii absolutnej były nie wyłącznie przedmioty absolutnie datowane ale przede wszystkim chronologia relatywna, najlepiej zresztą zilustruje to następujący cytat z pracy Eggersa: "Das methodische Ergebnis dieser Studie kann daher in folgende *T h e s e n* zusammengefasst werden: Ausgangspunkt der absoluten Chronologie hat nicht der absolute Fixpunkt, sondern die relative Chronologie zu sein. Erst wenn diese gesichert ist, können die absoluten Fixpunkte in Aktion treten. Der absolut datierte Gegenstand gibt für den einzelnen Fund, dessen relative Zeitstellung bekannt ist, zunächst nur einen "terminus post quem". Die Gesamtheit der absoluten Fixpunkte und zwar der jüngste unter ihnen, deutet dagegen das absolute Ende einer relativen Stufe an ("Schlussmünze" einer Epoche). Der absolute Anfang einer relativen Stufe wird durch das absolute Ende der hervorgehenden Stufe bestimmt".<sup>24)</sup> Eggersa różni zasadniczo od wielu innych uczonych zajmujących się chronologią okresu rzymskiego to, że nie przyjmuje on dla swego najmłodszego absolutnie datowanego importu okresu opóźnienia. Wydaje się to mimo licznych oporów metodycznie jedynie słuszne stanowisko boć przecież szacunkowe przyjmowanie opóźnienia jest zawsze brane na oko i według subiektywnych przesłanek danego badacza. Aczkolwiek praca Eggersa jest metodycznie pomyślana doskonale, w samej realizacji niekiedy są luki. Po pierwsze autor w swym ustaleniu chronologii względnej oparł się na za szczupłym i zbyt jednostronnym, subiektywnie wybranym materiale. Prawie wszystkie zespoły wybrane przez Eggersa są to t.zw. "groby *książęce*" z grupy lubie-

szowskiej<sup>25)</sup>. Zespoły te są oczywiście zareszem dobrze datowane jednakże dla masy innych zespołów są one nie zawsze reprezentatywne.

Nie słuszne jest również, jak się wydaje, zaszeregowanie krępych taśmowatych fibul <sup>(Alm. II. 41)</sup> do okresu C 1 a więc już do późnego okresu rzymskiego. Fibule te występują w swej masie (i to nie tylko na Pomorzu) w towarzystwie niektórych typów fibul z okresu B 2. Nie udało mi się natomiast stwierdzić zespołów zwartych, w których występowałyby omawiane fibule w towarzystwie fibul z podwiniętą nóżką. W tym konkretnym wypadku brak masywnego materiału, oparcie się tylko na wyborze wyraźnie się zemścił. Oczywiście, nie jest rzeczą wykluczoną, że fibule taśmowate krępe mogą jeszcze występować w okresie C 1, jednak będą to sporadyczne wypadki, w zaliczeniu zaś jakiegoś typu przedmiotu musi decydować prawo liczby i relacja w stosunku do innych typów. Autor operiszy się na zbyt szczupłym materiale i przestrzegając surowo niektórych kanonów rzadziej przyjętej metody umieścił ten typ fibuli nieco za późno. Warto jeszcze dodać, że wraz z okresem C 1 następuje nie tylko zmiana stylu w przedmiotach metalowych, ozdobach ale i w ceramice. Całe Pomorze cechują w tym nowym okresie naczynia niewysokie, szerokootworowe, wazowate, z przełomem brzuśca mniej więcej pośrodku wysokości. Jest to dość istotna zmiana w stosunku do wcześniejszych okresów, kiedy ~~w zasadzie~~ ogólnie biorąc naczynia były smuklejsze, wyższe, największe wydęcie brzuśca umieszczane było zwykle w 2/3 wysokości.<sup>26)</sup> Zmienia się również ornamentyka naczyń. Jest to zresztą prąd mody, który opanowuje prawie całą środkową Europę (w większym lub mniejszym stopniu) przenika także do Skandynawii<sup>27)</sup> i jest jak się wydaje wynikiem silnego oddziaływania mody ~~w ceramice~~ prowincjonalno rzymskiej<sup>28)</sup>. Rzecz jednak wymaga jeszcze gruntownego zbadania. Otóż warto podkreślić, iż



typy fibul, ostróg, grzebieni i importów, które Eggers umieścił w swojej tabeli w okresie C 1 występują na ogół zgodnie z nowym stylem ceramicznym. Nie można tego powiedzieć o typie fibuli taśmowatej kręnej. Występuje ona zazwyczaj w zespołach zwartych z naczyńiami o proporcjach wcześniejszych, nie jest więc we właściwej relacji do stylu okresu C 1.<sup>29)</sup>

Mimo tych zastrzeżeń wydaje się jednak, iż ostatnie opracowanie chronologii przez Eggersa w większości wypadków trafia w sedno a przy tym oparte jest na słusznych podstawach metodycznych mimo, że autor, jak to już powiedziano, nie zawsze jest tym podstawom wierny. Dość obszerne omówienie zastrzeżeń odnośnie chronologii Eggersa znalazło tu miejsce dlatego, iż w niniejszej pracy chronologia ta będzie podstawą umieszczenia w czasie rozpatrywanych zjawisk. Powne więc odstępstwa od tej chronologii jakie znajdują się w niniejszej pracy musiały zostać wyjaśnione. Jest jeszcze jeden ważny punkt, który w omawianiu chronologii należy wyjaśnić. Tradycyjna chronologia Monteliusa dzieliła w zasadzie okres rzymski na wczesny i późny. Wydaje się, że dla Europy środkowej należy przyjmować podział inny. Chodzi mianowicie o wyodrębnienie jeszcze środkowego okresu rzymskiego (Eggersowy B2). Eggers również trzyma się podziału na wczesny i późny okres, a w ramach tych dwóch okresów wyodrębnia poszczególne podokresy. Nie jestem w stanie w chwili obecnej dyskutować słuszności podziału na podokresy okresu C, co zaś dotyczy okresu B jest on ogólnie biorąc słuszny. Wydaje się jednak, iż podokres B2 jest na tyle różny od B1 i C1, iż może słusznie pretendować do całkiem samodzielnego okresu stylistycznego.

Jest to uzasadnione, przynajmniej w odniesieniu do Pomorza, przez cały szereg całkiem nowych typów fibul, przybycie nowych typów naczyń, zupełny zanik trądyć 1-letenskich, przybycie nowych typów

pochówku oraz dużą intensyfikacją osadnictwa.<sup>30)</sup> Jest to już cały zespół elementów, które występując jednocześnie czynią ten podokres mocno różny od tego co było przed tym i po tym i wydaje się zasługującą na osobną literę w chronologii. Aby jednak zamiast podziela Eggersowego móc zaproponować nieco inny trzebaby to szerzej uzasadnić przez specjalne materiałowe studia. Praca niniejsza aczkolwiek uczyni to w pewnej mierze nie będzie to jednak według autora wystarczające, nie taki jest zresztą cel pracy.

Tak więc ostatecznie ramy chronologiczne pracy zamykają się w następujących okresach i podokresach chronologii absolutnej:

B 1       -    0    - 50 n.e.

B 2       -    50   - 150 n.e.

~~C 1       -    150   - 200 n.e.~~

#### Zakres terytorialny tematu.

Zakres terytorialny niniejszej pracy traktować należy w dwojakim aspekcie. Tytuł pracy mówiąc o t.zw. kulturze gocko-gepidzkiej na Pomorzu Wschodnim, ujmaje to terytorialnie tylko w grubszych zarysach, ponieważ t.zw. kultura gocko-gepidzka według J.Kostrzewskiego, W.Antoniewicza i in.<sup>31)</sup> wychodzi i to znacznie poza to terytorium. Oczywiście jednoznaczna jest tylko granica północna, t.zn. wybrzeże morskie. Na zachodzie granicę t.zw. kultury gocko-gepidzkiej uchwycić można na rzekach Drawa i Rega co oczywiście dość znacznie przekracza w kierunku zachodnim pojęcie Pomorza Wschodniego.<sup>32)</sup>

Dość wyraźną wschodnią granicę do ustalenia której znacznie przyczynili się Ebert i C.Engel<sup>33)</sup> stanowi rzeka Łosęka. I tu mamy do czynienia ze znacznym przekroczeniem terytorium Pomorza Wsch., które w zasadzie nie przekracza Wisły na wschód. Południowe grani-



ca jest o tyle bardziej skomplikowana od zachodniej i wschodniej, że w omawianym okresie mają tu miejsce znaczne przesunięcia wpływów kulturowych z północy na południe. Granica ta w początku okresu rzymskiego uклада się na linii Noteci i Drwicy<sup>34)</sup> zaś w okresie B2 przesuwą się nieco bardziej na południe. J. Kostrzewski uważa, iż zasięg tej kultury pod koniec okresu B2 i w okresie C1 dotarł w południowo-wschodniej Wielkopolsce do Kalisza po Środawkę Prosnę i Wartę, po dolny Ner i dalej jak można wnosić z mapki zamieszczonej w "Pradziejach Wielkopolski" (str. 214) poprzez powiaty łęczycki, kutnowski, gostyniński aż do Wisły na południe od Płocka. Wydaje się, że z tak daleką ekspansją t.zw. kultury gocko-gepidzkiej nie można się zgodzić biorąc pod uwagę materiał archeologiczny. Na podstawie faktów archeologicznych można poszerzyć stan posiadania kultury gocko-gepidzkiej o północne powiaty woj. poznańskiego z najdalszym zasięgiem do Poznania z tym, że zasadniczą granicą będzie raczej rzeka Wełna. Na Łubowach już powiat ~~Oleśnicki~~ *oleśnicki* będzie tylko swą północną rubieżą pod wpływem kultury gocko-gepidzkiej<sup>35)</sup>. Wydaje się, że na południe od tej granicy mamy tylko do czynienia w omawianym okresie z infiltracją niektórych i to bardzo nielicznych elementów omawianej kultury na zwarty teren kultury przeworskiej reprezentowanej na obszarze enektowanym przez J. Kostrzewskiego na korzyść kultury gocko-gepidzkiej, przez cały szereg wielkich i mniejszych omentarzyk, że wysienie tu tylko Lechmirowice,<sup>36)</sup> Łodzenowo,<sup>37)</sup> Konin,<sup>38)</sup> Mikstal.<sup>39)</sup> Zarówno ceramika jak brona i ozdoby oraz zwyczaje grzebalne na znacznym obszarze oznaczonym przez J. Kostrzewskiego jako terenie zajęty przez kulturę gocko-gepidzką, nie różnią się niczym od reszty terenu kultury przeworskiej. Kilka wypadków występowania naczyn z wyględzonymi kątami<sup>40)</sup> oraz nieliczne groby szkieletowe nie mogą przecież oznaczyć zamejoryzowania kulturowego albo nawet

współrzędności tak jak to by wskazywała mapa 14 w Pradziejach Wielkopolski. Bo przypisując tym nielicznym elementom kultury gocko-gepidzkiej na terenie środkowo-wschodniej Wielkopolski i znacznym obszarze Kujaw tak duże znaczenie, żeby być konsekwentnym trzeba by co najmniej od zachodu i południa zakresować bardzo znaczne przestrzenie kultury przeworskiej jako wyznacznik znacznych przecież wpływów kulturowych Germanów ~~markomańskich~~ czy też Markomanów. W takim ujęciu na rdzenne terytorium kultury przeworskiej zostało by naprawdę bardzo niewiele miejsca. Jest rzeczą oczywistą, że na każdym pograniczu kulturowym dochodzi do wzajemnej wymiany elementów dwóch różnych kultur. Czasem któraś z graniczących kultur jest bardziej ekspansywna i wpływ ten jest bardziej jednostronny. Trzeba jednak zawsze brać pod uwagę nasycenie i procentowość występowania elementów kulturowych na terenach pogranicznych. Przejrzenie materiału odnośnego terenu przez piszącego niniejszą pracę, upoważnia do przesunięcia granicy silnych wpływów kultury gocko-gepidzkiej nie dalej, jak po linię Warta-Wełna Inowrocław Toruń. Na wschód od Wisły trudno jest ustalić granicę z powodu bardzo słabego zbadania terenu. W każdym razie należy brać pod uwagę tereny nieco na południowy wschód od Drwicy (np. nowoodkryte cmentarzysko w Janowie pow. Rypin) po Wkrę aż do Pasłęki. Spornym jest teren nad górną Wkrą mianowicie powiaty miński, ~~miński~~ dzisiejski, gdzie znajduje się bardzo ciekawa grupa cmentarzysk kurhanowych z dość charakterystycznymi kragami kamiennymi.<sup>41)</sup> Z racji bowiem formy grobów należałoby ten teren zaliczyć do t.zw. kultury gocko-gepidzkiej, jednakże kultura materialna reprezentowana na cmentarzyskach oraz obrządek pogrzebowy świadczy na korzyść kultury przeworskiej. że jednak wokół tego terenu toczyła się również dyskusja gocka wydaje się słusz-



nym traktować go przynajmniej na razie jako przynależny do kręgu kultury gocko-gepidzkiej.

Praca niniejsza traktując o kulturze gocko-gepidzkiej ustosunkowuje się głównie do kwestii pobytu Gotów i Gepidów na Pomorzu i stara się określić ich rolę na rozwój stosunków ~~społecz-~~<sup>kulturowych</sup> ~~no-ekonomicznych~~ na omawianym terenie. Ustosunkowując się do zagadnienia wędrówki i pobytu Gotów i Gepidów nie sposób ~~zapomnieć~~ <sup>nie</sup> bierąc pod uwagę tylko ciasno pojęte Pomorze Wschodnie, rozszerzone nawet o części Pomorze Zachodniego, Warmii, Wielkopolski i Mazowsze.

Charakterystyczne dla dotychczasowych opracowań było rozpatrywanie problemu wędrówki Gotów, bazujące na stosunkowo ciasnych terytoriach geograficznych. Najczęściej brano pod uwagę gockie prowincje szwedzkie oraz teren byłych Prus Wschodnich i Pomorze, największą wagę przywiązując bardzo późnemu i w początkowej partii raczej bajecznemu przekazowi Jordanesa jak ~~na~~ to bardzo słusznie zwrócili uwagę z polskich historyków K.Tymieniecki, ze szwedziej zaś strony archeolog A.Moberg i historyk C.Weibull. W aspekcie archeologicznym, przy porównaniu materiału źródłowego w zależności od znalezienia ilości form pokrewnych ze Skandynawią usadowiono Gotów na wschód lub zachód od Wisły albo po obu jej brzegach. Wydaje się, że w poszukiwaniu prawdy historycznej o wędrówce gockiej, mając na uwadze po pierwsze - dotychczasowy sposób rozpatrywania zagadnienia w aspekcie archeologicznym, po drugie - przyjmując możliwość dość poważnych pomyłek w lokalizacji poszczególnych ludów przez pisarzy starożytnych, należałoby porównywać ze Skandynawią wszystkie terytoria położone na wschodnim i południowym wybrzeżu Bałtyku, z rejonem dolnej Łaby włącznie, a nie tylko tereny b.Prus Wschodnich i Pomorza. Ramy pracy nie pozwalają na rzeczywiście dogłębne i wszechstronne rozpatrzenie

nie tak wielkiej ilości źródeł archeologicznych, poza tym nie wydaje się aby wszystkie wymienione tu terytoria były dostatecznie zbadane pod względem archeologicznym, iżby stanowić mogły pełnowartościowy podkład pozwalający w chwili obecnej rozwiązać wyczerpująco kwestię wędrówki gockiej. Na podstawie jednak obecnie do dyspozycji stojącego materiału można i należy zacząć porządkować szereg szczegółowych zagadnień. Wyczerpujące rozpatrzenie tych elementów kultury materialnej i duchowej, które uważane są na Pomorzu za gockie zgodnie z przekonaniem autora niniejszej pracy należy rozpatrzyć na szerokim tle geograficznym. Uchwycić mianowicie należy rozprzestrzenienie tych elementów kultury w ogóle, a nie tylko zbadać ich rejonizację na Pomorzu. Tło do zbadania rozprzestrzenienia omawianych zjawisk jest bardzo szerokie. W Skandynawii ograniczone od północy 62 równoleżnikiem, dalej Zatoką Fińską, od wschodu rzeką Wołchow i Dnieprem oraz wybrzeżem Morza Czarnego po Dunaj, od południa Dunajem, ~~od zachodu~~ *dunajską i rzymską granicą Imperium Rzymskiego* ~~zad Renem~~. Takie ramy geograficzne pozwalają na pełne skartowanie elementów t.zw. kultury gocko-gepidzkiej w przestrzeni i w czasie uwzględniając zarazem prawie wszystkie dotychczasowe propozycje szlaków wędrówki gockiej.

## II. Podstawa źródłowa opracowania oraz ogólne uwagi metodyczne.

Zasadniczym rodzajem źródeł na których ufundowane są wnioski niniejszej pracy są źródła archeologiczne. Wybór ten nie został podyktowany subiektywnym upodobaniem, jest to po prostu zwyczajna konieczność. Jak wynika bowiem z dotychczasowego stanu posiadania źródeł w ogóle do zagadnienia t.zw. kultury gocko-gepidzkiej na Pomorzu - źródła archeologiczne zajmują tu niewątpliwie najpocześniejsze miejsce. Źródła pisane nie zostaną oczywiście w pracy pominięte lecz użyte raczej w celu skonfrontowania z do-



kładnie przeanalizowanym materiałem archeologicznym przy pomocy metod właściwych archeologii. Autor zdaje sobie w pełni sprawę z tego, iż odtworzenie fragmentów dziejów społeczeństwa ludzkiego w myśl nowoczesnych wskazań metodycznych nie jest do pomyślenia przy pomocy tylko jednego rodzaju źródeł z pominięciem innych o ile oczywiście takie istnieją. Nie jest też intencją autora negacja czy niedocenienie źródeł pisanych. Pray całkowitym jednakże docenieniu tych źródeł nie należy zapominać, iż nie są to przekazy bezpośrednie, pisane przez ludzi, którzy osobiście poznawali kraj i ludność Pomorza. Wiadomości, które czerpali pisarze greccy i rzymscy doby późnej republiki i cesarstwa pochodziły bardzo rzadko od ludzi znających z autopsji stosunki panujące na północy. Są to niejednokrotnie dalekie odgłosy, fantastyczne opowiadania z których co krytyczniejszym pisarzem rzymskim bardzo ciężko było wyłuskać ziarno prawdy. Można by powiedzieć, używając platońskiej przenośni, iż Pomorze Wschodnie oświetlone zostało źródłami pisanymi na kształt odległej zorzy, dejucej długie, mocne cienie, które kryją mnóstwo istotnych szczegółów i często mylą obserwatora. Nielepiej jest bardzo często ze źródłami archeologicznymi, szczególnie jeśli chodzi o określenie funkcji zabytku. Dlatego też właśnie wydaje się słusznym iżby przed wypowiedzeniem syntetycznych wniosków na temat tak enigmatycznej kultury jaką jest kultura gocko-gepidzka przepracować niezależnie od siebie źródła archeologiczne i pisane, jako też antropologiczne i lingwistyczne. Tak jak odbywa się sprawdzanie rozwiązania jakiegoś zadania matematycznego, niezależnie od siebie, różnymi metodami osiągnięcie podobnego wyniku jest pełnowartościowe i wiarygodne, tak też winno być i z rozpatrywanym zagadnieniem kultury gocko-gepidzkiej. Dotychczasowe opracowanie tego tematu holdowały na ogół zasadzie pomagania reprezentowanym przez siebie dyscyplinom naukowym w

trakcie drogi do nakreślonego sobie celu, <sup>u/</sup> (miejscach niejasnych, bada nawet sugerowały się od początku procesu badawczego danymi źródłowymi (w najlepszym razie - bardzo często bowiem opierano się na gotowych opracowaniach) <sup>bardzo często</sup> ~~najczęściej~~ niepewnymi, wymagającymi sprawdzenia, z dziedziny nauk pokrewnych. Nierównomierne więc uwzględnianie źródeł z pokrewnych dyscyplin w niniejszej pracy nie oznacza niedocenienia ich, a wynika z określonej postawy badawczej autora.

Wydeje się bowiem słusznym w maksymalnym stopniu wyzyskać wynowe, obiektywnie rozpatrywanych faktów archeologicznych z uwzględnieniem najnowszych odkryć, a następnie skonfrontować te wyniki ze stwierdzeniami nauk pokrewnych. Pracę niniejszą autor uważa za początek drogi do wyświeatlenia znaczenia Gotów i Gepidów w rozwoju społeczeństw zamieszkujących ziemię polskie w starożytności i przyszłe prace wyobraża sobie jako celowe współdziałanie grupy specjalistów reprezentujących wszystkie te dyscypliny naukowe, które w jakimś stopniu mogą rzucić nieco światła na ten interesujący problem. Tak pomyślane zespołowe badania jak to zresztą wykazały podobnie prowadzone prace odnośnie problematyki wczesnośredniowiecznej w Polsce, przyniosą w rezultacie wyniki pełnowartościowe, możliwie obiektywne, uwzględniające najnowsze osiągnięcia merytoryczne i metodyczne wszystkich współpracujących dyscyplin i nie noszące niebezpiecznego piętna kompilacji. Nim jednak to nastąpi, należy aby każda z zainteresowanych dyscyplin naukowych zrobiła porządek na swoim podwórku, aby z uporządkowanym i krytycznie ocenionym własnym dorobkiem przystąpić do postulowanych badań zespołowych. Stan zbadania pod względem archeologicznym terenu wyjąciowego niniejszej pracy jakim jest Pomorze Wschodnie i terytoria okrajne nie jest w pełni zadowalający. Nie jest on wszakże gorszy od



niektórych terenów nadbałtyckich, a zapewne lepszy niż tereny dolnej Odry. Materiał jak zresztą z większości terenów środkowej i północnej Europy jest stosunkowo jednostronny, pochodzi bowiem głównie z cmentarzysk. Materiał archeologiczny z osad, który mógłby się okazać niezmiernie istotnym przy wszelkich studiach kulturo-porównawczych jest znany w minimalnych ilościach nie tylko z Pomorza ale i z reszty terytoriów otaczających Bałtyk. Wyjątkiem w tym obrazie jest teren Fryzji. Nieco liczniej występują również osady w Skandynawii. Przyczyny tego braku osad na jednym terenie a występowanie na innym należy szukać nie tylko w nierównomiernym stanie badań ale również w warunkach zachowania oraz różnorodności konstrukcji, użytego materiału itd. Oprócz cmentarzysk pewną rolę odgrywają jeszcze skarby. Należy również wymienić znaleziska odosobnione, przedmioty wydobyte z bagien, znaleziska luźne. Źródła te o wartości naukowej niewspółmiernie mniejszej od cmentarzysk, osad czy skarbów.

Wracając do głównego arsenału źródeł archeologicznych do cmentarzysk podkreślić należy ich bardzo nierównomierną wartość dowodową szczególnie przy rozpatrywaniu takich zagadnień jak rozprzestrzenianie się różnych elementów kultury materialnej czy duchowej. Jest rzeczą zupełnie oczywistą i nie wymagającą tu uzasadnienia, że najbardziej wartościowymi źródłami będą zespoły zwarte - w tym wypadku zespoły grobowe, dające się dobrze usytuować w czasie i przestrzeni. Idealnym obrazem byłyby cmentarzyska możliwie kompletnie zbadane, a poszczególne zespoły grobowe wraz z dokładnym opisem ściśle rozgraniczone. Niestety trzeba stwierdzić, że z tak zebranymi źródłami archeolog niezmiernie rzadko się styka. Rozpatrując teren, na którym czynione były badania do niniejszej pracy stwierdzić można dość niejednolity stan opracowania i uporządkowania źródeł. Złożyło się na te różnice wiele przyczyn.

Jest rzeczą charakterystyczną, że prawie wszystkie starsze zbiory traktują poszczególne przedmioty jako źródło samo dla siebie i jest już bardzo wiele jeżeli przedmioty te posiadają dokładne miejsce znalezienia. Stan ten dostrzega się i w zbiorach skandynawskich, niemieckich i polskich. Dotyczy to zbiorów odkrytych w wieku XVIII i większości z wieku XIX-tego. Prawdopodobnie ta wypływa z odpowiedniego stanu rozwoju nauki archeologii, z rozwoju jej metod badawczych i ze stanu taki nie są odpowiedzialni badacze. Jest to t.zw. trudność obiektywna. Zbiory drugiej połowy wieku XIX i XX mają coraz częściej znaleziska wyodrębnione zespołami. Najlepszy stan pod tym względem przedstawiają oczywiście badania ostatnich dziesięcioleci. Tu jednak spostrzega się istotną różnicę między krajami skandynawskimi, szczególnie Szwecją a państwami niemieckimi, Polską, ZSRR. Działania wojenne oraz działalność nazistowskich "Kulturträgerów" odbiła się fatalnie na stanie zbiorów polskich, radzieckich i niemieckich, do roku 1945. Mogłyby kompletnie olbrzymie, niezmiernie istotne dla rozpatrywanego zagadnienia zbiory Muzeum w Gdańsku i Królewcu (dziś Kaliningrad). Pomieszczone zostały zespoły, pozbawione metryk zabytki, rozkradzione rzeczy cenniejsze z mniejszych muzeów prowincjonalnych. Niektóre z nich przestały w ogóle egzystować, jak np. zbiory archeologiczne muzeum w Malborku. Autor osobiście wydobywał cenne elbląskie zbiory archeologiczne z gnojowiska zniszczonej w czasie działań wojennych obory pod Milejewem. Pomieszczone zostały zbiory archeologiczne w Toruniu, Szczecinie, Greifswaldzie, Stralsundzie, Szwerinie, zniszczone prawie zupełnie w Berlinie. Jest to ogólny b. smutny bilans wojenny. Nie miejsce tu na ustosunkowywanie się do winnych zniszczenia. Dla zilustrowania jednak trudności na jakie natrafia archeolog warto było trochę tych danych przytoczyć. Nieznacznie tylko na szczęście odczuły woj-



nę zbiory duńskie i norweskie, zupełnie zaś nietknięte przez działania wojenne są zbiory szwedzkie.

Stan publikacji źródeł jest również niezadawalający, przynajmniej odnośnie niektórych rejonów wchodzących w zakres zainteresowań autora niniejszej pracy.

Z kolei należy się przyjrzeć dokładniej stanowi badań i opracowania zbiorów w poszczególnych krainach w rejonie Bałtyku i w środkowej Europie.

Znaleziska z terenów Finlandii objęte zostały początkowo w publikacji typu inwentarzowego przez Aspelina w roku 1877.<sup>31</sup><sup>42</sup> Następnie przed drugą wojną światową opublikował Hackmann w Manusie ogólne ujęcie okresu rzymskiego w południowej Finlandii z dość instruktywnymi mapkami osadnictwa jak również z przewodnimi formami kultury materialnej.<sup>32</sup><sup>43</sup> W roku 1947 E. Kivikoski publikuje gruntowną pracę materiałów, gdzie zilustrowane zostały główne źródła archeologiczne do okresu rzymskiego w Finlandii.<sup>33</sup><sup>44</sup>

Tereny Estonii do niedawna tylko dotknięte przez źródłowe publikacje posiadają obecnie w pracy O. Schmiedehelmowej doskonały inwentarz materiałów m.in. z okresu rzymskiego.<sup>34</sup><sup>45</sup> Szczególnie dobrze opracowała Schmiedehelmowa tereny północno-wschodniej Estonii, zresztą tej części kraju, która posiadała przez wszystkie okresy najintensywniejsze osadnictwo. Znaczne trudności natrafia się tylko na tych terenach z ustaleniem chronologii oraz przy wydzieleniu zespołów zwartych, co wpływa z charakterystycznego obrządku pogrzebowego (chowanie zmarłych w zbiorowych mogiłach t.zw. "ogródkach").

Dla Łotwy podstawowym, ogólnym ujęciem jest, stosunkowo dużo opublikowanego materiału zawierająca praca Moory.<sup>35</sup><sup>46</sup> Jednakże do tego czasu nie są mi znane jakieś monograficzne nowsze opracowania źródłowe z tego terenu.

~~Materiał z Terenów~~ Litwy nie doczekał się do chwili obecnej wyczerpującego, materiałowego opracowania. Posa Puzinusem, który bazował raczej na starszych materiałach<sup>47)</sup> rozwija obecnie ożywioną działalność młode pokolenie archeologów Litwy radzieckiej, a czasopiśmiennictwo archeologiczne tej republiki przynosi coraz więcej cennego materiału na podstawie którego będzie można w niedługim czasie mieć stosunkowo niezłe pojęcie o dotychczas znanym materiale z terenów Litwy. Szczególnie żywą działalność przejawia P. Kulikauskas.<sup>48)</sup>

Tereny między Niemnem a Pasieką (dawniej Prusy wschodnie) znajdujące się obecnie w granicach dwóch państw: Polski i ZSRR uchodzą za jedno z nielicznych terytoriów bardzo dobrze zbadanych, ~~oraz w znacznej części opublikowanych.~~ Starsze znaleziska systematycznie publikowane w czasopiśmie poświęconych specjalnie temu rejonowi<sup>49)</sup> zostały zebrane również w większych syntetycznych ujęciach szeroko uwzględniających materiał. Szczególnie cenne są prace Bezzenbergers<sup>49a)</sup>, Tischlera, Kemkego,<sup>50)</sup> Hollsacka,<sup>51)</sup> Angla W. Le Baume'a,<sup>52)</sup> W. Gaertego,<sup>53)</sup> M. Eberta,<sup>54)</sup> Jankuhna.<sup>55)</sup> Z badaczy młodej polskiej generacji zajmujących się tym terenem i mających na swoim koncie interesujące prace źródłowe wymienić należy J. Antoniewicza<sup>56)</sup> i J. Okulicza<sup>57)</sup>. Te liczne publikacje przeważnie o charakterze źródłowym kompensują w pewnej mierze brak źródeł archeologicznych w oryginale, które w olbrzymiej większości uległy zniszczeniu.

Rejon dolnej Wisły i Pomorze wschodnie nie posiada tak licznych opracowań źródłowych. Dzieło inwentarzowe Lisseuera<sup>58)</sup> choć wiernie rejestruje ówczesny stan badań jest jednak mało teoretyczny<sup>Krytyczne</sup> w stosunku do materiału archeologicznego i z tego względu utrudnione jest chronologiczne zaszeregowanie wielu zjawisk. Opracowaniem katalogowym o dużej do dziś wartości jest praca B. Blumego.<sup>59)</sup> Autor niestety nie przywiązuje<sup>przepraszam</sup> dostatecznej wagi do publikacji



materiału zespołami. Prace miały o tyle utrudnioną, że korzystał w olbrzymiej większości z materiałów niefachowo przekopanych, zbiorów prywatnych. To dość już stare opracowanie ratowane jest przez pracę R. Schindlera<sup>60)</sup> który bardzo solidnie publikuje wiele zespołów grobowych z cmentarzysk nigdy nie publikowanych, które to materiały w czasie działań wojennych prawie doszczętnie zniszczono. Jest to co prawda materiał fragmentaryczny i wybrany pod kątem potrzeb autora w celu udowodnienia i objaśnienia jego tez, jednakże jest to, wobec braku innych źródeł, już bardzo wiele. Z badaczy polskich okresu międzywojennego prace o charakterze źródłowym wyszły spod pióra J. Kostrzewskiego<sup>61)</sup> T. Wągi<sup>62)</sup> W. Łęgi<sup>63)</sup> i K. Jeżdżewskiego<sup>64)</sup> z badaczy niemieckich oprócz R. Schindlera wymienić głównie należy W. La Baume'a<sup>65)</sup> H. Heyme<sup>66)</sup> i D. Bohusacka<sup>67)</sup>. W okresie powojennym wymienić trzeba L. Łukę i J. Kmiecńskiego<sup>68)</sup>. Stan badań i publikacji tego terenu jest niezadowolający a sytuację pogarsza fakt, iż jak to już dwukrotnie podnoszono wiele źródeł archeologicznych przepadło bezpowrotnie. Do takich m.in. należy wielkie 170 grobów liczące cmentarzysko w Oksywii pow. wejherowskiego, użytkowane już od okresu p.lateńskiego aż w głąb okresu późno-rzymskiego. W ostatnich latach L. Łuka rozkopał dwa duże cmentarzyska w Gołębiewie i Rumii w pow. wejherowskim a J. Kmiecński zbadał prawie kompletnie cmentarzysko z ok. 100 grobami w kurhanach i kręgach kamiennych w Węsiorach w pow. kartuskim. Jeżeli tempo badań Pomorza Wschodniego nie spadnie, a przeciwnie, będzie wzrastać - spodziewać się można, iż za lat kilka obecny dość skromny bilans będzie przedstawiał się znacznie potężniej.

Głównym ośrodkiem badań, ochrony i przechowania zabytków z okresów nas interesujących na terenie Pomorza Zachodniego jest Muzeum Pomorskie w Szczecinie. Stan opublikowania źródeł nie jest zadowolający. Nowe nabytki były dość systematycznie, niestety

niewystarczająco jasno publikowane poczynawszy od r.1926 w czasopiśmie wydawanych przez Muzeum.<sup>69)</sup> Ten zwyczaj w okresie po drugiej wojnie światowej jest kontynuowany.<sup>70)</sup> Najważniejsze źródłowe opracowania zawdzięczamy z tego terenu H.J.Eggersowi.<sup>71)</sup> Warto wspomnieć o ogólnym ale posiadającym dobre rejestry stanowisk archeologicznych i zabytków na nich znalezionych, opracowaniu Kunkla.<sup>72)</sup>

Stosunkowo dobrze przedstawia się sprawa publikacji źródeł na terenie Meklemburgii. Kraina ta, niegdyś samodzielne księstwo, posiadała od dawna dobrze zorganizowaną ochronę zabytków. To pomogło niewątpliwie Belzowi w opublikowaniu doskonałego inwentarza zabytków Meklemburgii w r.1910.<sup>73)</sup> Następnie dopiero w r.1935 publikuje Asmus pracę, gdzie zawarł dużo dobrze i krytycznie opracowanego materiału.<sup>74)</sup> Nie w nowym materiale tkwi jednak wyższość pracy Asmusa w stosunku do Belza lecz w metodzie i krytyce źródeł. Praca Asmusa zawiera bowiem materiał opublikowany zespołami. Z ostatnich lat na uwagę zasługuje dobra, źródłowa publikacja komentarzyska w Ritzler B.Schulze.<sup>75)</sup> oraz szereg innych komentarzy i stanowisk z okresu rzymskiego opublikowanych w czasopiśmie "Jahrbuch für Bodendenkmalpflege in Mecklenburg".<sup>76)</sup> a niedawno wydane prace A.v.Müllera jest z pewnością wzorem do naśladowania jeśli idzie o publikację materiału archeologicznego.<sup>77)</sup>

Szlezwik-Holsztyn należy do tych niewielu krain, które posiadają doskonałe opracowania z czasów nowszych i najnowszych. Rezultatem tego jest duża ilość świetnych publikacji źródłowych. Jest doprawdy zadziwiające jak dużo osiągnięto tu w okresie 30 lat. Pierwszymi źródłowymi pracami może się Szlezwik-Holsztyn pochwycić dość wcześnie bo już w latach 1885 i 1886 publikuje J.Mestorf wiele ciekawych materiałów wcale zresztą dobrze jak na owe czasy.<sup>78)</sup> Nie darmo okres działalności tej dzielnej kobiety/archeologa ~~nazywamy~~



nazywa się w historii badań Schleswiku-Holsztynu "era Nestorfską". Od tej jednak pory nie wiele się tu dzieło. W latach trzydziestych następuje złota passa publikacji, która trwa do dziś. Doskonale przejrzyste publikacje badań to pojedynczych dużych stanowisk archeologicznych badań inwentaryzacje całych powiatów stanowią doskonałą bazę źródłową na podstawie której można wyciąć się na bardzo daleko idące wnioski odnośnie osadnictwa tego terenu. Próbkę właściwego wykorzystania dobrze zbadanego terenu do ciekawych wniosków z dziedziny osadnictwa dał nam niedawno Jenkuhn.<sup>82)</sup> Do czołowych badaczy tego terytorium należą F. Tischler,<sup>80)</sup> K. Kersten i P. Le Baume.<sup>81)</sup>

Dolna Saksonia lub inaczej rejon dolnej Łaby właściwie nie ustępuje prawie Szleszwigowi-Holsztynowi jeśli chodzi o publikacje źródłowe. Nie jest jednak ten teren tak zaawansowany w badaniach. Na przeszkodzie stanowi niewątpliwie o wiele rozleglejsze terytorium. Pierwsze ujęcie gdzie zamieszczono dużo stosunkowo porządnie opublikowanego materiału jest praca J. H. Mullera i J. Reimera<sup>82)</sup> która ukazała się w roku 1893. Następnie żeby nie wymienić licznych większych i mniejszych prac w czasopiśmie należy wymienić doskonałe monografie omentarzy ukazujące się jako wydawnictwo ciągłe gdzie na szczegól<sup>olna</sup> uwagę zasługują prace Hahnego.<sup>83)</sup> A i Fr. Pletkego.<sup>84)</sup> Wegewitza.<sup>85)</sup> Kornera<sup>86)</sup> i Zylmenna.<sup>87)</sup> Wegewitz<sup>88)</sup> jest również autorem ogólniejszych prac o tym rejonie zawierających wiele na solidnej podstawie ufundowanych wniosków. Południowe rubieże omawianej prowincji sięgnęła jeszcze praca R. v. Uslara.<sup>89)</sup> Prace wszystkich tych badaczy składają się na całkiem dobry stan zbadania rejonu ~~dolnej~~ Łaby.

Z terenu Danii, aczkolwiek nie brak tu publikacji ogólnych i specjalistycznych i mimo doskonale rozwiniętej i jednej z najstarszych w Europie organizacji ochrony zabytków archeologicznych, nie wyeksponowano w zasadzie wielkich zbiorów źródeł do okre-

su rzymskiego. Pierwszy inwentarz materiałów z okresu rzymskiego publikuje już w roku 1865 Engelhardt.<sup>99)</sup> Szereg publikacji monograficznych i ogólnych opracowań zawdzięczamy S. Müllerowi,<sup>94)</sup> Norling Christensenowi,<sup>92)</sup> Klindt-Jensenowi,<sup>93)</sup> H. Petersenowi.<sup>94)</sup> Z całkiem nowych opracowań na szczególną uwagę zasługuje monografia cmentarzysk z okresu lateńskiego i rzymskiego na wyspie Fionii E. Albrechtsena.<sup>95)</sup> Ze starych dobrych opracowań warto wskazać na solidną monografię Bornholmu E. Vedela.<sup>96)</sup> Nie sposób też nie korzystać z ogólnego opracowania J. Brøndsteda<sup>97)</sup> gdzie mimo syntetycznego ujęcia, znaleźć można wiele niepublikowanego gdzieś indziej materiału. Wszystkie jednak prawie publikacje duńskie (można to odnieść także do norweskich i szwedzkich) cechuje mała przejrzystość, małe skomponowanie co oczywiście utrudnia korzystanie z tych opracowań.

Norwegia posiada również starą i dobrze rozbudowaną sieć ochrony zabytków archeologicznych. Nie prowadzi się tu może robót na dużą skalę (oczywiście odnośnie okresu rzymskiego) ale duże muzea w Oslo, Stavanger, Bergen i Trondheim publikują nieprzerwanie nowe nabytki od 100 lat prawie.<sup>98)</sup> Na czoło badaczy starszych XIX-wiecznych wysuwa się Nicolaysen,<sup>99)</sup> który szczególnie pilnie penetrował południową Norwegię. Jest też również autorem inwentaryzacji znalezisk norweskich, która ukazała się w roku 1866. Obszerne to dzieło uzupełnia następnie materiałowe opracowanie Rygha.<sup>100)</sup> Wiek XX niesie z sobą opracowania poszczególnych krain. Tak więc w roku 1912 Shetelig<sup>101)</sup> wydaje opracowanie zachodniej Norwegii (Vestland). Børn<sup>102)</sup> w roku 1919 opracowuje Trøndelag a Hougen<sup>103)</sup> Ostland w r. 1929. Do wybitnych badaczy norweskich należy również J. Bør<sup>104)</sup> autor cennego opracowania ceramiki z epoki żelaza z terenu całej Norwegii. Istnieje poza tym cały szereg mniejszych prac odnoszących się bądź to do poszczególnych krain bądź do pojedynczych znalezisk czy cmentarzysk. Wymienić by należało przede



wszystkim P.Petta,<sup>105)</sup> A.Herteiga,<sup>106)</sup> H.E.Lunda,<sup>107)</sup> W.Slooman,<sup>108)</sup> i E. Shjelsvik.<sup>109)</sup> Mimo stosunkowo dobrego stanu opracowania źródeł nie można jednak byłoby powiedzieć, że łatwo jest sobie odtworzyć właściwy obraz osadnictwa Norwegii w okresie rzymskim. Publikacja materiałów szkolwiek ciągła, trudna jest do rozszyfrowania szczególnie w starszych opracowaniach. Zabytki z zespołów porzucane są po różnych nieraz tomach czasopism, a mała ilość ilustracji, znów ~~w~~ przeważnie<sup>Y</sup> starszych publikacjach, utrudnia a nieraz uniemożliwia właściwe zaszeregowanie chronologiczne i kulturowe.

Trzecie z kolei państwo skandynawskie - Szwecja - posiada najstarszą w Europie tradycję ochrony zabytków archeologicznych. Jednakże dokładne publikowanie co roku raporty o nowych odkryciach archeologicznych zaczyna się dopiero od lat 80-tych ubiegłego stulecia.<sup>110)</sup> Mimo licznych prowincjonalnych czasopism poświęconych bądź wyłącznie archeologii bądź posiadających działy archeologiczne trudno jest zrekapitulować całokształt osadnictwa okresu rzymskiego. Trudności następują tak jak to podkreślano przy okazji omawiania stanu badań w Danii i Norwegii - niewłaściwe publikowanie źródeł. Poszczególne krainy Szwecji posiadają monograficzne ujęcia, nieraz jednak trudno w nich ustalić poszczególne zespoły. W nowszych opracowaniach monograficznych zaczyna panować duch przejrzystego podawania materiału. Najlepiej przedstawia się stan opracowania wyspy Gotland. Teren ten ma wyraźne szczęście do wybitnych badaczy. Opracowania ogólne Gotlandii przez Almgrena i Nermena<sup>111)</sup> a ostatnio prace monograficzne Stenbergera<sup>112)</sup> i Nylena<sup>113)</sup> dają dostateczną podstawę do solidnych rozważań natury społeczno-gospodarczej oraz rysują dość obiektywny obraz rozwoju osadnictwa tej wyspy. Także Ölandia posiada w postaci monografii Stenbergera<sup>114)</sup> stosunkowo dobre ujęcie stanu badań. Z prowincji szwedzkich już na półwyspie leżących najwięcej opracowań monogra-

ficznych z okresu rzymskiego posiadają niewątpliwie Oster- i Västergötland, opublikowanych przez Schlötrina,<sup>115/</sup> Arnego,<sup>116/</sup> Jungnera,<sup>117/</sup> Heberga,<sup>118/</sup> Monteliusa,<sup>119/</sup> Nordena,<sup>120/</sup> i Odenstierne.<sup>121/</sup> Upplandia posiada kilka niewielkich monograficznych opracowań, które zawdzięcza przeważnie Ekholmowi.<sup>122/</sup> Zachodnie wybrzeże posiada bardzo niewiele publikacji, a z autorów warto wymienić Heberga.<sup>123/</sup> Południe posiada ciekawą monografię stanowiska Kiring-sjen z dużą ilością ceramiki<sup>124/</sup> a ostatnio wydana praca B. Stiernquist o stanowisku Sinsis daje dużo, szeptani opublikowanego materiału, przeważnie z terenu Skanii.<sup>125/</sup>

Po omówieniu ścisłego kręgu Bałtyku i częściowo morza Północnego należałoby się następnie zająć sąplacem południowym pasa bezpośrednio przylegającego do basenów morskich.

Powstała część Niemiec Zachodnich nianowicie część Nadrenii, nie wchodząca w pierwszych wiekach n.e. w skład Imperium Rzymskiego, Westfalia i Hesja są ujęte w doskonałej materiałowej pracy R.v. Uslara.<sup>126/</sup> Praca ta uwzględnia w zasadzie wszystkie wcześniejsze opracowania źródłowe tak że nie ma konieczności ich wymieniania.

Dość nierówny poziom badania ze stosunkowo jednak wysokim procentem opublikowanych źródeł przedstawiają prowincje Saksonia, Anhalt i Turyngia. Duży zbiór materiałów opublikowali do terenów Turyngii Goetze, Hüfer i Zschiesche.<sup>127/</sup> Następno uzupełnienie do wschodniej Turyngii publikuje w r. 1951 Auorbach.<sup>128/</sup> Okres wos. rzymski częściowo na terenie Saksonii /Sachsen-Anhalt/ i Turyngii ujął Th. Voigt.<sup>129/</sup> Warto również wspomnieć o pracach Schulsa.<sup>130/</sup> Materiały z terenu wschodniej Saksonii /Królestwo Saksonii/ ujęte są niekompletnie w pracy Frenala, Radiga i Rachege<sup>131/</sup> w r. 1954. Z badań powojennych warto wspomnieć o wielkich orientaryzmach w Prositz i Zauschwitz opublikowanych przez W. Geblienza.<sup>132/</sup>

Gała północna część Brandenburgii objęta została doskonałą



pracą A.v.Müllera,<sup>133)</sup> poza tym terytorium to posiada cały szereg opublikowanych inwentaryzacji powiatów oraz większych połaci tej krainy.<sup>134)</sup> Na ogół jednak południowa część przedstawia dość niejednolity charakter jeśli chodzi o publikacje źródeł.

Ziemie polskie, wyjąwszy Pomorze i Warmię, które potraktowane zostały jako ściśły pas przybałtycki i omówione wyżej, przedstawiają dość nierównomierny stopień zbadania. Nie jest też całkiem zadowalający stopień publikacji źródeł do okresu wczesnorzymskiego.

Wysoki stopień zbadania terenu i publikacji źródeł przedstawia Wielkopolska. Pierwsze ogólne opracowanie tej dzielnicy Polski zawdzięczamy J.Kostrzewskiemu (1923 r.).<sup>135)</sup> Z ostatnich opracowań monograficznych należy przede wszystkim wymienić prace B.Kostrzewskiego,<sup>136)</sup> S.Jasnosza,<sup>137)</sup> K.Przewoźnej<sup>138)</sup> oraz A.Abramowicza.<sup>139)</sup>

Na terenie Kujaw w ostatnich czasach odkryto, rozkopano i opublikowano kilka dużych i ciekawych omentarzysk, co jest zasługą energicznie działającego tam B.Zielonki.<sup>140)</sup>

Mazowsze posiada również kilka monograficznych opracowań zamieszczonych w Materiałach Starożytnych.

Śląsk posiada kilka starszych ale solidnych opracowań materiałowych M.Jahna,<sup>141)</sup> K.Tackenberg<sup>142)</sup> i Ch.Peschecka.<sup>143)</sup> Nowsze znaleziska publikowane są przeważnie w lokalnych wydawnictwach śląskich.<sup>144)</sup>

Małopolska posiada kilka starszych godnych uwagi opracowań monograficznych autorstwa Hadaeck<sup>145)</sup> i Jamki.<sup>146)</sup> W ostatnich czasach żywą działalność badawczą nad wczesnym okresem rzymskim na terenie Małopolski rozwija K.Godłowski.<sup>147)</sup>

Wschodnia część Polski przedstawia dużo niższy stan zbadania i opracowania źródeł.

Uogólniając należy jeszcze raz podkreślić nierównomierność stanu zbadania poszczególnych dzielnic Polski. Wyraźnie dotkli-

wie odczuwa się brak opracowań typu inwentarzowego bądź to poszczególnych dzielnic bądź powiatów. Na tym polu zrobiono naprawdę niewiele za wyjątkiem terenów Wielkopolski.

Tereny Czechosłowacji ujęli w zasadzie trzej badacze. Czechy opracował w r.1930 Preidel<sup>148)</sup> opierając się w dużej mierze na doskonałym starszym opracowaniu Pica,<sup>149)</sup> Morawy w roku 1933 Beninger i Freising,<sup>150)</sup> zaś Słowację w r. 1937 wyżej wym.Beninger.<sup>151)</sup> Nowsze badania publikowane są w kilku doskonale redagowanych czasopismach fachowych. Ogólnie stan zbadania Czech i Moraw jest wyższy niż Słowacji. Ogólnie publikacja materiałów przedstawia się zadawalająco i mapowanie różnych zjawisk kultury materialnej na podstawie opublikowanego materiału będzie w zasadzie odzwierciedleniem stanu badań.

Tereny zachodniej Ukrainy w Związku Radzieckim opracował ogólnie w r.1933 Śmieszko.<sup>152)</sup> Najnowsze badania publikowane są w czasopismach fachowych. Tereny Ukrainy nadnieprzańskiej są zbadane dość słabo. Z niektórych opracowań tego terenu wymienię przede wszystkim prace Brajczewskiego.<sup>153)</sup>

Na terenie Polesia intensywne badania prowadzi J.Kucharenko, który jest również autorem szeregu bardzo dobrych prac materiałowych.<sup>154)</sup>

Zarubinięcka kultura rozprzestrzeniająca się na tych terytoriach znalazła się ostatnio w ogniu silnego zainteresowania badaczy radzieckich czego dowodem jest cały numer czasopisma "Materiały i badania po archeologii SSSR", poświęcony tylko temu zagadnieniu.<sup>155)</sup>

Prace badaczy radzieckich sprawiły, iż te wielkie obszary, które do niedawna były właściwie białą kartą, nie są już więcej nieme i nie można obecnie snuć sobie dowolnych hipotez i domysłów do czego zwykle zachęca mała ilość źródeł z jakiegoś słabo zbadanego terytorium. Nie znaczy to, iżby uważać należało te tereny za zbadane wystarczająco, jednakże na tyle dostatecznie, że dają one



pojęcie o kształtowaniu się osadnictwa coraz bardziej do obiektywności zbliżone.

Zamykając ten przegląd podkreślić należy, że na ogół odczuwa się brak publikacji źródłowych w rodzaju prac Tischlera (Hamburg-Fählsbüttel), E.Schulda (Fritzler), A.Abremowicza (Zadowice), S.Jasnossza (Wymysłowo) czy M.Stenbergera (Vallhegar). Utrudnia to niezmiernie orientację w zagadnieniach chronologii czy współwystępowanie różnych zjawisk, które można tylko wtedy obiektywnie rozpatrywać gdy się ma do dyspozycji solidnie, systematycznie publikowany materiał tak jak to uczyniła tylko część z omawianych tu badaczy.

Omówienie stanu badań i publikacji źródła terenu o wiele szerszego niż Pomorze Wschodnie i zasięg kultury gocko-gepidzkiej podyktowane zostało względami metodycznymi. Jak już podkreślano w tekście, właściwe pojęcie o pochodzeniu i rozprzestrzenieniu poszczególnych elementów kultury gocko-gepidzkiej można sobie wyrobić dopiero po dokładnym narzuceniu na mapę wszystkich rozpatrywanych zjawisk czyli stosując metodę kartograficzną.

Rozrzut interesujących nas zjawisk jest bardzo szeroki, a terytorium na tle którego rozpatrywana jest pomorska kultura gocko-gepidzka - wielkie. Przy kartowaniu zjawisk na tak wielkim terytorium należy zawsze zdawać sobie sprawę ze stopnia zbadania poszczególnych mniejszych obszarów ograniczonych bądź współczesnymi granicami państwowymi bądź stenowiących krainy naturalne i jako takie badanych.

Wiedza o zaawansowaniu badań i publikacji źródła ustrzec może przed wyciąganiem pochopnych konkluzji wysnuwanych na podstawie występowania lub niewystępowania któregoś z rozpatrywanych elementów kultury.

Jako przykład niedostatecznego uwzględnienia stanu zbadania określonego terytorium i pływających stąd mylnych ustaleń może być teren Polesia. Na wielu bardzo mapach starożytnego osadnictwa Europy

Środkowej i Wschodniej Polesie figuruje jako biała plama z zaznaczeniem, iż osadnictwa tam wówczas nie było prawie wcale lub niezmiernie rzadkie. Najnowsze badania archeologów radzieckich (szczególnie badania dr Kucharenki) wykazują, iż Polesie było wcale gęsto zaludnione. Wydaje się, iż w wypadkach niedostatku źródeł archeologicznych lepiej wyrazić postawę znak zapytania niż np. latać dzikimi wynikami innych dyscyplin szczególnie jeśli te ostatnie dostarczają bardzo problematycznych danych.

Mając na uwadze możliwie największą ścisłość w chronologii oraz właściwy obraz korelacji zjawisk poruszonych w części analitycznej niniejszej pracy, oparto się głównie na zespołach zwartych. W ewidencji znalazły się jednak możliwie wszystkie dostępne autorowi wypadki występowania elementów kultury gocko-gepidzkiej, także luźno znalezione. Wydaje się, że jako materiał pomocniczy stanowią ~~nie one~~ dość istotne źródło.

Szczegółowsze rozważania na temat wad i zalet stojącego do dyspozycji dość jednostronnego materiału archeologicznego, trudności metodycznych jaki także nastroczą przy omawianiu kwestii etnicznych autor snuł będzie przy rozpatrywaniu już zagadnień merytorycznych.

#### Dotychczasowy stan badań

Pierwszym pisarzem, który w historiografii gockiej zajął się sprawą wędrówki Gotów był Jordanes,<sup>156)</sup> którego już od średniowiecza cytuje się jako źródło podczas gdy w rzeczywistości był on po pierwsze referentem cudzej pracy (Kasjodora), secundo pisał o fakcie przybycia Gotów na wybrzeże południowe morza bałtyckiego w/g jego własnych obliczeń ok. 550 lat później. W zasadzie więc sytuacja jego była podobna do współczesnego historyka piszącego o bitwie pod Grunwaldem na podstawie legend i podań ludowych. Inaczej wszakże oceniano tę część jordanesowej pracy prawie do dni współczesnych.



Jest doprawdy krepującym omawiać tu poglądy Jordanesa na temat początków wędrówki gockiej i pobytu Gotów nad dolną Wisłą, boć przecież tyle razy było to już w najróżniejszych opracowaniach z najróżnorodniejszych okazji cytowane. Jednakże nie da się tego uniknąć ze względu na zasadniczy wpływ tego opracowania na kształtowanie się poglądów na rozpatrywany temat. Historie Gotów Jordanesa (tytuł oryginału "De origine actibusque Getarum")<sup>157)</sup> napisana gdzieś ok. roku 550 n.e. jest w zasadzie tylko wyciągiem z zaginionego dzieła Kasjodora, ministra Teodoryka Wielkiego, napisanego najprawdopodobniej kilka dziesiątków lat wcześniej.<sup>158)</sup> O wywędrowaniu Gotów ze Skandynawii i ich pobycie na południowych wybrzeżach Bałtyku oraz dalszej wędrówce pisał Jordanes w dwóch miejscach swej pracy:

Pierwszy passus brzmi:

"Ex hac igitur Scandza insula quasi officina gentium aut certe velut vagina nationum cum rege suo nomine Berig Gothi quondam memorantur egressi: qui ut primum ex navibus exierunt terras attigerunt, illico nomen loci dederunt. Nam odieque illic, ut fertur, Gothiscandza vocatur. Unde mox promoventes ad sedes Ulmeragorum, qui tunc Oceani vixas insidebant, castra metati sunt eoque commisso proelio propriis sedibus pepulerunt, eorumque vicinos Vandalos iam tunc subiugantes suis applicavere victoriis. Ubi vero magna populi numerositate crescente et iam pene quinto rege regnante post Berig Filimer, consilio sedit, ut exinde cum familiis, filio Gadarigis Gothorum, promoveret exercitus. Qui aptissimas sedes locaque dum quaereret congrua, pervenit ad Scythiae terras, quae lingua eorum Cium vocabantur... Nec mora illico ad gentem Spalorum adveniant consorteque proelio victoriam adipiscunt exindeque iam velut ad extremam Scythiae partem quae Ponto mari vicina est, properant".<sup>159)</sup>

Później, gdy nowa jest o Gepidach, wraca Jordanes do kwestii pierwotnego wywędrowania Gotów ze Skandynawii i ich pobytu na południowych wybrzeżach Bałtyku:

"Meminisse debes ne in initio de Skandiae insulae gremio Gothos dixissegressos cum Borich rege suo, tribus tantum navibus vectos ad ripem Oceani citerioris, id est Gothistandza. Quarum trium una navis, ut adsolet, tardior naveta nonen genti fertur dedisse; nam lingua eorum pigra gepanta dicitur. Hinc factum est, ut paulatim et corruptae nomen eis ex convicio nasceretur Gepidas. Nam sine dubio ex Gothorum prosapie et hi trahunt originem; sed quia, ut dixi, gepanta pigrum aliquid tardumque designat, pro gratuite convicio Gepidarum nomen exortum est, quod hoc ipsud credo falsissimum: sunt etenim tardioris ingenii, et graviores corporum velocitate. Hi ergo Gepidae tacti invidia, dum Spesis provincia commaneret in insulam Vische, annis vadibus circumactam, quam partio sermone dicebant Gepodois... Ergo, ut dicebamus, Gepidarum rex Fastida quietam gentem excitans patrios fines per arma dilatavit. Nam Burgundiones pone usque ad internicionem delavit aliasque nonnullas gentes perdomuit. Gothos quoque male provocans consanguinitatis foedus prius inopportuna concertatione violavit superba admodum elatione lactatus, crescenti populo dum terras coepit addere, incolas parvos reddidit variores".<sup>160/</sup>

Te części tekstu Jordanesa legły u podstawy różnorodnych opracowań, dotyczących Gotów i wspominających o ich najwcześniejszych dziejach. W XV-tym wieku praca Jordanesa była już od stuleci znana, być może nie zawsze w oryginale, w każdym razie jednak w streszczeniach lub wyciągach i wykorzystywana przez historyografię niemiecką, francuską, hiszpańską, a także norweską.<sup>161/</sup>

Nowego blasku i rozgłosu pracy Jordanesa przyczynił w czasie soboru w Bazylei w roku 1434 biskup szwedzki Mikołaj Ragvaldi, wygłaszając nową o czynach Gotów.



wg. Hagvaldiego potomków Szwedów.<sup>162)</sup> Mowa tu była oparta o Jordanesa, głównie o passusy o ich najwcześniejszych siedziskach. Autor wysnuł jednak na podstawie tekstu Jordanesa wiele nowych wyniosków, które następnie również zaciążyły nad dalszym rozwojem dyskusji gockiej. Hagvaldi mianowicie dał nową lokalizację Gotów Jordanesa, utożsamiając ich bowiem z Gotami mieszkającymi współczesnej mu Szwecji. Skandza więc Jordanesa jest <sup>wg Hagvaldiego</sup> niczym innym jak Szwecją. Ta lokalizacja była spekulacją myślową Hagvaldiego ponieważ geografowie i historycy przed Hagvaldim nie precyzowali co Jordanes rozumiał pod nazwą wyspy Skandza. Nie rozumieli pod tym terminem ściśle Danii, Norwegii czy Szwecji. Prawda, że ich znajomość geografii Europy Północnej była znikoma. Toteż Hagvaldi znający doskonale zagadnienia geograficzne Europy Północnej wydedukował iż wyspą leżącą naprzeciw Wisły może być tylko Szwecja. Potem już w zasadzie wyarównał Gotów, a szczególnie jej wczesna fala szwedzko-wiślańska była przyjmowana jako pewnik w opracowaniach historycznych. I tak u S. Sibbana piszącego w XVIII wieku kwestia początku migracji gockiej przedstawiona jest następująco: "Przeprawa przez Bałtyk była zadaniem łatwym i niosła się sama przez się. Mieszkańcy Szwecji rozporządzali dostateczną liczbą dużych statków wyposażonych w wiosła, a odległość od Carlskrona do najbliższych portów pomorskich i pruskich wynosiła nie wiele ponad sto mil. Tutaj wreszcie lądowali na mocnym gruncie historycznym. Nie później niż na początku ery chrześcijańskiej, a potem jeszcze za panowania Antoninów, Goci już się osiedlili nad ujściem Wisły, w urodzajnej prowincji, gdzie w wiele wieków później założono handlowe miasta Toruń, Elbląg, Krolewiec i Gdańsk".<sup>163)</sup>

W XIX wieku ta sama opinia przytoczona jest w Reallexiconie Pauly-Wissowy, a w opracowaniu historii cesarstwa rzymskiego w wielkim niemieckim wydaniu historii powszechnej G.F. Herzberg jest najzupełniej pewien pobytu Gotów nad Wisłą, co zilustruje następujący cytat:

"Die Gothischen Ostgermanen an der Ostsee und der unteren Weichsel, durch die Ueberfülle ihres Volkes gedrängt, und auf der Nordseite durch das Meer, auf der Ostseite durch die Slaven gehemmt, wandten sich in der Mitte des zweiten Jahrhunderts n.Chr. südwärts, um die untere Donau zu erreichen".<sup>164)</sup>

Much<sup>165)</sup> i Mullenhof<sup>166)</sup> nie różnią się również w swych opiniach od wyżej przytoczonych przy analizowaniu siedzib Gotów na południowym wybrzeżu Bałtyku. Wiele w żadnym razie nie jest podważane. Z uczonych rosyjskich F. Braun w dużej rozprawie "Kazyskanie w obłasti goto-słowiańskich otnoszenii" pierwszą część pracy zatytułował "Goci nad Wisłą", co wystarczająco charakteryzuje jednoznaczny postawę autora i jego przekonanie odnośnie siedzib gockich w pierwszych wiekach n.e.<sup>167)</sup>

Na tak przygotowany grunt w historiografii Gotów wręcz archeologia zdynamizowana do badań etnicznych nową efektywną metodą. Konkretny zarys "Siedlung-archeologie" dał G. Kossinna w swym słynnym referacie "Über die vorgeschichtliche Ausbreitung der Germanen in Deutschland" wygłoszonym na zjeździe niemieckich archeologów w Kassel w roku 1895.<sup>168)</sup> Kossinna lingwista z wykształcenia wszedł na grunt archeologiczny z arsenałem interpretacji tekstów piarszy starożytnych odnośnie północnej i środkowej Europy. Jego symptomatyczne oświadczenie w wymienionym wyżej referacie iż "Uns Deutsche und mit uns alle anderen Glieder germanischen Stammes kann es aber nur mit stolz erfüllen ~~kleinen~~ und bewundern müssen wir die Kraft eines kleinen nordischen Urvolkes, wenn wir sehen, wie seine Söhne in Urzeit und Altertum erobern und im Mittelalter über Europa, in der Neuzeit über ferne Erdteile sich ausbreiten"<sup>169)</sup>, wyrosło jak się wydaje na podłożu ogólnej psychozy i specyficznego klimatu panującego w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku w Niemczech, w zjednoczonej bismarkowskiej Rzeczy. Hasło "Germanie" i spotez "Alt-Germanen" była bardzo powszechna i przeniknęła nie tylko podstawową część warstwy



intelektualistów lecz zapuściła głębokie korzenie w szerkich warstwach mieszczaństwa a nawet chłopstwa. Zwrotną karierę metody etnicznej można tłumaczyć więc tym szerokim aplauzem licznych kół społeczeństwa niemieckiego oraz bardzo wydatnym poparciem czynników politycznych.

W swojej rozprawie "Die ethnologische Stellung der Ostgermanen"<sup>170)</sup> która w zasadzie była powtórzeniem referatu wygłoszonego w Kassel, Kossinna wykorzystała swe językoznawcze wykształcenie porównując nazwy plemion uważanych za germańskie i wymienionych u autorów starożytnych, takich jak Goci, Burgundowie, Rugiowie, Lemnigowie, Wandalowie, Silingowie itd. z podobnie brzmiącymi nazwami miejscowymi w Skandynawii jak np. Gotland, Bornholm, Rugiland. Wskazała zarazem, że kultury archeologiczne na tych terenach są odpowiednikami tych ludów. Kossinna deklaruje się tu wyraźnie: kultura (archeologiczna) = konkretny lud. W r. 1905 w artykule o odnalezionych grobach włośni<sup>171)</sup> przytacza cały szereg dowodów archeologicznych na utożsamienie poszczególnych grup kulturowych z plemionami Germanów wschodnich. Najważniejsze jednak w tej rozprawie jest stwierdzenie, że groby szkieletowe występujące w rejonie dolnej Wisły w początku naszej ery są pewnym dowodem archeologicznym na pojawienie się tu Gotów ponieważ podobny obrządek panuje w tym czasie i nieco wcześniej na wyspie Gotlandy.

Wyraźnie widoczny, niewątpliwy postęp, jaki wniósł swoją metodą Kossinna w dziedzinę badań historycznych w ogóle a archeologicznych w szczególności, polegający na szerokim uwzględnieniu i współpracy z naukami pokrewnymi w szczególności zaś z językoznawstwem, historią i antropologią, zaciemnia, obok podkreślonego już aspektu szowinistycznego, fakt, przecenienia możliwości poznawczych archeologii w dziedzinie badań etnicznych co charakteryzuje następująca wypowiedź tego uczonego: "Bei der Erfassung des gesamten geschichtlichen und sprachlichen Stoffes, die für das Lösen einer

solchen Aufgabe (Beantwortung der Frage nach dem Ursprung und der frühesten Entwicklung unseres Volkes) Vorbedingung war. merkte ich sehr rasch, dass die historisch-philologischen und sprachwissenschaftlichen Realien nicht allein, ja nicht einmal in erster Linie zu dem Ziele führen konnten, das zu erreichen ich mir vorgesetzt hatte. Für alle diese Fragen... wurde mir die vorgeschichtliche Archäologie die vornehmste Grundlage, ja der einzige wirklich zuverlässige Wegweiser dadurch dass sie allein es ist, die durch ihren Stoff mitten hinein in die entlegenen Zeiten führt, über die aus den anderen beteiligten Wissenschaften nur unklare Vorstellungen gewonnen nur unsichere Schlüsse gezogen werden können".<sup>172)</sup>

W 1912 r. ukazuje się poważna rozprawa E. Blumego, ucznia Kossinny traktująca o rozszedzeniu plemion germańskich między Odrą a Północą w okresie rzymskim.<sup>173)</sup> Rozprawa ta oparta na rozległym i solidnie zebranych materiałach nie straciła swej wartości do dziś tym bardziej iż bardzo wiele z opublikowanych tam materiałów zostało bezpowrotnie zniszczonych w czasie ostatniej wojny. Autor stara się w omawianej pracy udowodnić co następuje:<sup>174)</sup>

Zniknięcie cmentarzysk późnorzymskich na Pomorzu oraz ukazanie się obrządku szkieletowego w rejonie dolnej Wisły jest oznaką poważnych przesunień etnicznych, które według autora są również potwierdzone źródłowo. Tym źródłem jest oczywiście Jordanes. Autor aczkolwiek uważa passus Jordanesa o trzech statkach za legendę, to jednak widzi w tym możliwość wytłumaczenia faktu o późniejszym zjawieniu się Gepidów nad dolną Wisłą. Goci pojawiający się od północy jako nosiciele obrządku szkieletowego wypierają od ujścia Wiśły Ulmerugów plemię które następnie można uchwycić w niezakończonych cmentarzyskach Hinterpommern, a również według świadectwa Tacyty (Ruglowie) wymienieni przez tegoż jako wschodni sąsiedzi



Gotów. Ci ostatni podbijają ludność zamieszkującą na zachód od dolnej Wisły, na wyzninie keszubskiej, a następnie zaatakowali tereny leżące na południu i wschodzie. Wytwarzają się wtedy mieszane omentarzysta ciałopalno-szkieletowe. W rejonie Nizdzy doszło do symbiozy między Wandalami i Gotami. Materiał zabytkowy z I-szego wieku jest jeszcze ubogi, dopiero od fazy B średniej Blumego /ok.100 n.e./ zaczyna się ilościowo silniejsza ekspansja gockiej kultury grobów szkieletowych w kierunkach wschodnim i zachodnim od dolnej Wisły. Na wschodzie zostaje skolonizowana Sambia i cała zachodnia część b.Prus Wschodnich, na południe cały teren Poznańskiego, przed tym b.ubogi w zabytki, zostaje wciągnięty w sferę kolonizacji gockiej. Pewne trudności metodyczne, jakie ma autor z tymi terenami w związku z niewystępowaniem tam grobów szkieletowych rozwiązuje następująco: "Wie diese ostliche Randzone der Weichselmündungskultur skelettfrei bleibt, so ist auch die Südzone in Posen nach 100 Jahren (B jgst) arm an Leichenbeisetzungen. So etwas darf nicht befremden. Es fügt nur dem farbenreichen ethnographischen Bilde in diesen Gegenden eine neue Nuance zu. Es wird sich hier um ethnographisch nicht immer näher bestimmbare Reste älterer eingewanderter oder durch die Verschiebung eingedrückter Bevölkerung handeln, die sich politisch und kulturell dem Erberer angliederten, aber alten Sitten treu blieben".<sup>175)</sup>

Niestety, nie dowiadujemy się na jakiej wobec tego podstawie autor sądzi, wobec braku grobów szkieletowych tego wyznacznika rozprzestrzeniania się Gotów, że plemiona miejscowe podporządkowały się politycznie i kulturalnie Gotom, bo przecież zostały wierne swym starym zwyczajom. Ale śledamy dalej ciekawe acz niekiedy dziwne wywody autora, który zresztą jak się dalej okaże miał bardzo wielu naśladowców w niekonsekwentnym stosowaniu metody etnicz-

Rozprzestrzenienie się Gotów trwa przez cały II wiek, ale w swym drugim okresie jest to już dziełem Gepidów. Burgundzka kultura grobów jamowych trwająca w zakolu Wisły przez pierwsze dwa wieki n.e. (Rządź, Nowy Dwór) znajduje swój tragiczny koniec przy okazji wymszusa Gepidów na południe ok. r.250, co u Jordanesa jest zanotowane jako rozgromienie Burgundów przez Gepidów. Blume zresztą co do dwóch pierwszych wieków n.e. daje rozgraniczenie między Gotami, Gepidami a Burgundami. Siedzą oni mianowicie wg. niego następująco: na wschód od rzeki Pastyki Goci, na zachód od niej zajmując również deltę Wisły - Gepidzi, którzy w II-giej połowie II wieku n.e. spychają Burgundów z Ziemi Chełmińskiej i z zakola Wisły. Wielka pustka osednicza na tych terenach od początku IV wieku ma wg. autora oznaczać wywędrowanie Gepidów na południe.

W pracy Blumego nietrudno zauważyć chęć kompletnego uzgodnienia zjawisk archeologicznych, zaobserwowanych na podstawie współcześnie znanych źródeł archeologicznych z danymi autorów starożytnych. Ze rezultaty są, szczególnie w świetle późniejszych, ale nawet również w świetle współczesnych Blumemu badań, bardzo problematyczne wykreślenie całej plejady artykułów krytycznych, rzucających światło na wielkie bogactwo problemu. Blume szkolnie w wstępie swej pracy deklaruje się wyraźnie jako zwolennik metody etnicznej, w rezultacie uwiecznia jej w zasadniczy sposób nie stosując kartowania zjawisk. Nie uwzględnia również w dostateczny sposób materiału ceramicznego. Obok tych, poważnych zresztą braków można w pracy Blumego znaleźć bardzo cenne omówienia poszczególnych kategorii znalezisk metalowych, w szczególności ozdób, gdzie autor nie ogranicza się do Pomorza, lecz stara się śledzić niekiedy rozprzestrzenienie się



różnych elementów kultury materialnej oraz dać odpowiedź co do ich genezy (np. odnięcie bransolet węzowatych).<sup>176)</sup>

Dyskusja, która się rozwinęła po ukazaniu się pracy Blumego z dotyczące m.in. kwestii gotckiej zatoczyła szersze kręgi niż ramy państwa niemieckiego. Włączyli się mianowicie do niej uczeni skandynawscy wnosząc obok ciekawych nowych pomysłów dobrą znajomość skandynawskiego materiału archeologicznego oraz bardzo cenną dużą dawkę obiektywizmu, tak charakterystycznego dla Skandynawów. Byli oni jednak również synami swych czasów i na kształtowanie się ich poglądów oddziaływały ówczesne prądy nurtujące naukę, co jest zupełnie zrozumiałe.

W roku 1913 Almgren daje pierwsze omówienie pracy Blumego.<sup>177)</sup> zresztą ograniczając się prawie do podkreślenia jej zalet. Polemizuje tylko z tezą Kossinna jakoby Gotci mieli przybyć z Gotlandii, co Kossinna, jak już wyżej powiedziano, stwierdził na podstawie analizy grobów szkieletowych. Almgren stwierdza tu, iż groby szkieletowe wg. niego ukazują się równocześnie na Gotlandii oraz w ujściu Wisły. O jakimś zaś wyludnieniu Gotlandii w początku okresu rzymskiego mowy być nie może. Z takim wyludnieniem można się co prawda liczyć ale w środkowym okresie lateńskim.

W ponownym omówieniu pracy Blumego<sup>178)</sup> daje Almgren mapkę z naniesionymi wszystkimi zjawiskami kultury materialnej omawianymi przez Blumego. Mapkę tę Almgren publikuje gwoździł lustrowania dokładności wywodów Blumego. W końcowej partii recenzji, Almgren podejmuje znów dyskusję z Kossinną na temat prakolebki Gotów i wskazuje na południową Szwecję, jeśli nie chce się przelożyć przemieszczenie się Gotów na podłunie o 150 lat wcześniej.

W tej wymianie poglądów wziął udział po raz pierwszy

W. La Baume w r. 1920 i ograniczył się pierwotnie do niewielu teoretycznych uwag pod adresem Kossinny i Blumego.<sup>179)</sup> W pracy "Vorgeschichte von Westpreussen"<sup>180)</sup> La Baume stara się dowieść iż takich plemion jak Lemoniowie, Werinowie, Chemawiowie nie sposób wyróżnić na Pomorzu i na terenie b. Prus Wschodnich. Zwraca również uwagę, iż u Tacyty nie ma np. wzmianki o Burgundach i Gepidach. O Rugiach natomiast zarówno Tacyt jak i Ptolemeusz mówili zupełnie nie precyzując ich umiejscowienia. La Baume przychylił się do poglądów Blumego co się tyczy podziału terytorium Pomorza na 7 grup kulturowych, jest jednak raczej zdania tak jak to wcześniej sądził Bezzenberger<sup>181)</sup> że tereny na wschód od Pasieki należy przypisać pruskim Estonom nie zaś Gotom. Koniec bogatych cmentarzysk na wysokim brzegu delty Wisły wiąże La Baume z odejściem na południe Gotów nie zaś Gepidów.

W dalszym toku dyskusji głos zabierają archeologowie krajów wschodnio-bałtyckich, czego przyczyną stanowiła również praca Blumego, która rzuciła więcej światła na te tereny. Hackmen więc przyznaje wprowadzić silne wpływy germańskie w krajach bałtyjskich, odrzuca jednak możliwość o wyłącznie germańskim osadnictwie.<sup>182)</sup> M. Ebert zastanawia się czy elementy kultury germańskiej oznaczają tutaj wpływy handlowe czy ekspansję ludnościową.<sup>183)</sup> Dość przekonująco zabrała w tej kwestii głos H. Schmiedehelm,<sup>184)</sup> która nie przecząc znacznym gockim wpływom idącym z rejonu dolnej Wisły a mieszczącymi się w dwóch pierwszych wiekach n.e. wyklucza możliwość jakiegokolwiek znacznej ekspansji ludnościowej z nad dolnej Wisły. Wnioskowanie swe opiera autorka na analizie elementów kulturowych z terenu Estonii (nie pomijając jednak i terenów bardziej na południe położonych) oraz z terenu dolnej Wisły i dochodzi do wniosku, iż są to dwa zupełnie różne zespoły kulturowe.



przyczyn kultura terenów Estonii tkwi korzeniami w przeszłych wiekach i kulturach. Stwierdzenia niektórych językoznawców jak W.Weigta, O.Looritsa i Stander-Petezena o zapożyczeniach germańskich w zachodnio-fińskich narzeczeniach umiejscawianych przez pierwszego z wymienionych między rokiem 50 a 300 n.e. idących w parze z zapożyczeniami w dziedzinie kultury materialnej (fibule oczkowate, bransolety z gałkami na końcach), nie oznacza więcej jak żywe kontakty handlowe. Tegoz zdanie był również wybitny archeolog fiński A.M.Tallgren.<sup>185)</sup>

O.Engel zasugerował w powyższej kwestii, iż chodzi być może we wschodniej części Bałtyku o swego rodzaju gocką Hanse.<sup>186)</sup>

Ze strony skandynawskiej zagadnienie gockie poruszyli m.i. generalnie O.Almgren i B.Nerman w pracy "Die ältere Eisenzeit Gotlands".<sup>187)</sup> Zaatakowali oni tezę o wywędrowaniu Gotów z wyspy. Na dowód wskazali, iż okres rzymski to okres znacznego rozkwitu kultury materialnej mieszkańców Gotlandii. Nie stwierdza się też ubytku ludności na co już wskazywał Almgren w swej polemice z Blumem i Kossinną, wręcz przeciwnie osadnictwo jest intensywniejsze niż w okresie późno-lateńskim. Jedno jest jednak bardzo charakterystyczne wg tych badaczy, a mianowicie zmiana kierunku kontaktów handlowych. Gotlandczycy ~~zawali~~ <sup>zawali</sup> bowiem bardzo żywe do okresu rzymskiego kontakty z terenem północno zachodnich Niemiec poprzez Jutlandię, a nawiązują żywą wymianę handlową z rejonem dolnej Wisły, który to teren zasiedlony jest wg obu autorów przez Gotów przybyłych jednak nie z Gotlandii lecz z południowej Szwecji, która posiada w tym czasie dużo punktów styecznych w dziedzinie obrządku pogrzebowego z terenem dolnej Wisły (groby popielnicowe czyste i obsypane szczątkami stosu, groby jamowe). Gotlandia zaś posiada wiele cech takich, których brak na Pomorzu mianowicie: kurhany, groby ze skrzyniami

kamiennymi i warstwy z popieliszczem.

Szczególnie dwie prace B. Nermans nadają badaniom nad zagadnieniem gockim stały kierunek.<sup>138)</sup> Nerman rozpatrując zagadnienie wychodzi od źródeł pisanych, opiera się jednak głównie na Jordanesie. Omawia więc wywędrowanie z "wyspy Skandza" Gotów pod Berigiem, a następnie oblicza, iż pobyt ich nad Wisłą musiał trwać ok. 150-175 lat ponieważ od Beriga do Filimera pod którym to królem Goci powędrowali na południe minęło pięć pokoleń co licząc przeciętnie na pokolenie lat 30 da postulowaną sumę. Ponieważ Goci udali się w wędrówkę nad morze Czarne ok. 175 r.n.e. Berig musiał więc przywędrować ze swym plemieniem <sup>nad dolną Wisłę</sup> gdzieś w początku n.e. Rozpatrując zagadnienie z archeologicznego punktu widzenia stwierdza Nerman, iż w Szwecji na terenie prowincji Västergötland i Östergötland istnieje w okresie późnołacińskim pokaźna liczba cmentarzysk liczących po 200-300 grobów, które charakterem swym przypominają późniejsze cmentarzyska w rejonie dolnej Wisły. Są to groby popielnicowe czyste i obsypane szczątkami stosu, groby jamowe oraz groby ze stelami lub okrągłymi brukami kamiennymi na powierzchni. Cmentarzyska te ok. początku n.e. zanikają. Nerman stwierdza tu więc uderzającą zgodność relacji Jordanesa i własnych obliczeń co do przybycia Beriga na Pomorze oraz faktu wyludnienia się w tym czasie dwóch prowincji Szwecji. Gotlandia wg Nermans nie wchodzi jeszcze dlatego w rachubę ponieważ ze źródeł wiadomo o władzy królewskiej u Gotów, znani są nawet konkretni władcy, jak Berig czy Filimer a na Gotlandii brak jest zupełnie jakichkolwiek śladów tradycji władzy królewskiej w sagach i napisach runicznych. Co dotyczy językowej strony problemu najstarszej ojczyzny Gotów to pomijając dane toponimiczne w rodzaju gutar, götar, Öster i Västergötland itd. nie można wykazać by język gocki wykazywał bliższe pokrewieństwo z



jakimś konkretnym staro-nordyjskim narzeczem a co za tym idzie nie można na tej podstawie wykazać z jakiej konkretnej dzialnicy Północy przybyli Goci. Jednakże nad tym zagadnieniem autor przechodzi do porządku, uważając dane pisane, archeologiczne i toponomastyczne za zupełnie wystarczające do całkiem niedwuznacznego rozwiązania problemu pochodzenia Gotów i ich pobytu nad dolną Wisłą. Prace O. Almgrena i B. Hergströma na długi czas ustabilizowały dyskusję odnośnie praojczyzny Gotów.

Dalsza wymiana poglądów na tematy gockie koncentruje się wokół dokładniejszego określenia ich siedzib na południowym wybrzeżu Bałtyku. Już La Baume, w oparciu o Heizenbergera i własne badania, wyrażał wątpliwości co do słuszności usadowienia Gotów w Sambii i Natangii.<sup>189)</sup> Aberg w swej pracy o okresie wędrówek ludów w Prusach Wschodnich<sup>190)</sup> podważa również tezę Kossinny. Blumego oraz wielu innych (którzy w zasadzie budowali swe sądy o siedzibach Gotów i Gepidów w oparciu o Kossinnę i Blumego) o gockości mieszkańców terenów sambijsko-natangijskich i wysuwa hipotezę, iż Goci stanowili tu tylko warstwę panującą nad ludnością tubylczą pruską. La Baume pisze dwie dalsze prace<sup>191)</sup> gdzie utrzymuje, iż przyjmowanie przełomu n.e. za czas przybycia Gotów nad Wisłę jest ~~nie~~ niemożliwy do przyjęcia gdyż właśnie na tym terenie bardzo wiele cmentarzyisk ma kontynuację od okresu późnolateńskiego do rzymskiego, wobec czego datę przybycia tego ludu należy przesunąć w czasy przedchrystusowe. Wystąpienie grobów szkieletowych jest wg La Baume, znamię zmiany w wierzeniach nie zaś zmiany ludnościowej. Badacz ten jest zdania również iż tereny Sambii i Natangii zamieszkałe były w czasie rzymskim przez ludność pruską. W 1927 r. M. Zbert<sup>192)</sup> w dość przekonujący sposób wykazał zasadnicze różnice między wyposażeniem grobów (szczególnie szkieletowych) w Sambii i Natangii oraz w rejonie

dolnej Wisły. Zwrócił również uwagę na różnice w ceramice. Według Eberta z tych właśnie względów może być nie może o jednolitym państwie gockim na Pomorzu i na b. terenach Prus Wschodnich.

Niezależnie od siebie Jenkuhn<sup>193)</sup> i Engel<sup>194)</sup> dowodzą na podstawie nieprzerwanego osadnictwa ludności sambijskiej, iż jakiegóż znaczniejszej migracji nie mogło być w okresie rzymskim, a także i wcześniej na ten teren. Engel wręcz stwierdza, iż w krajach bałtyjskich na wschód od Półki nie można stwierdzić ani jednego grobu, któryby mógł uchodzić za niepewno germański. Oba badacze wskazują na znaczne różnice w kulturze materialnej i duchowej terenów pruskich i nadwiślańskich. Zauważyć można np. na terenie sambijsko-netangijskim różnice w formie bransolet, ~~szkiełtek~~ <sup>i in.</sup> ceramiki w stosunku do terenu nadwiślańskiego. Uderzające jest bogate wyposażenie w broń zmarłych w przeciwieństwie do Pomorza. Najważniejszym jednak stwierdzeniem obu wymienionych badaczy jest w tym czasie ~~wymieniony~~ wytyczenie wyraźnej linii dwóch kręgów kulturowych pruskiego i dolno-wiślańskiego. Linia ta przebiegała od zalewu wiślanego <sup>biorąc początek</sup> ~~południowo~~ przy m. Braniewo wzdłuż Półki i Drwęcy przez ~~Heilsberg~~ <sup>Libark Warmmin</sup> ~~Pessenheim~~ <sup>i Pasym</sup> i toczyła dość niezdeterminowanie w powiecie Nidzica. Cała ta część dyskusji zawiera w sobie dwa bardzo ważne elementy, primo: zlikwidowanie Gotów na terenie półwyspu sambijskiego, secundo: ustalenie granicy między kręgiem kulturowym uważanym za pruski a nadwiślańską kulturą gocko-gepidzką. Innymi słowy ustalono wschodni zasięg tej kultury.

Archeologowie polscy dość późno włączają się do dyskusji gockiej. Przyczyną tego była sytuacja polityczna Polski. Przed rokiem 1918 <sup>wszyscy</sup> ~~niewiele~~ działających badaczy koncentrowali się ze zrozumiałych względów patriotycznych na zagadnieniach związanych z dziejami słowiańszczyzny, jeśli już o etnicznych zagad-



nieniach mowa. Niemcom na badaniach germanistycznych zależało ze względów narodowych i szowinistycznych, na badania takie mogli sobie również pozwolić Skandynawowie, polscy zaś badacze po odzyskaniu niepodległości w r.1918 przystąpili do tworzenia syntetycznych ujęć najstarszych dziejów ziem polskich. W ogólnej bowiem syntezie historycznej dziejów Polski dawał się odczuwać dotkliwy brak takiego opracowania. Nie więc dziwnego, że na problemy szczegółowe początkowo nie było czasu a następnie problemu gockiego dotykano przy okazji zestawienia ujęć syntetycznych. Do żywszego zainteresowania się kwestią gocką przyczyniło się niewątpliwie rozkopanie kilku cmentarzysk mieszanych z których największe w Oksywiu w pow.puckim dostarczyło 170 grobów.<sup>195)</sup> J.Kostrzewski zbadał częściowo ciekawe cmentarzysko mieszane z kragami kamiennymi w Odrach w pow.chojnickim.<sup>196)</sup> Dależe ważne cmentarzysko z obrządkiem mieszanym pochodzące z II-III wieku n.e. rozkopali Tadeusz Waga w Gostkowie-Polsungu w pow.toruńskim.<sup>197)</sup> a Z.Zakrzewski cmentarzysko ciałopalne w Osiu w pow.świeckim.<sup>198)</sup> Na temat Gotów wypowiadają się niejednokrotnie w tym czasie dwaj poważni badacze: W.Antoniewicz i J.Kostrzewski. Pierwszy z nich przy okazji syntetycznego opracowania archeologii Polski<sup>199)</sup> ustosunkowuje się również do zagadnienia gockiego, a w r.1934 pisze pracę poświęconą specjalnie śladom kultury gockiej na ziemiach polskich.<sup>200)</sup> Badacz ten w zasadzie opiera się na opracowaniach wcześniejszych i nie wybiega poza nie. Odnosnie terenów wyjściowych Gotów jest zgodny z ujęciem B.Nermena i O.Almgrena zaś dokładniejsze rozpatrywanie stosunków ludnościowych na Pomorzu w okresie rzymskim jak i wzajemnych stosunków różnych grup etnicznych na tym terenie opiera na opracowaniach Kossinny szczególnie zaś Blumego. Wł.Antoniewicz uważa więc że Goci po wylądowaniu na przełomie n.e. nad dolną Wisłą wypierają Ulmerugiów i łączą się z Wandalami

(Jordanes poparty wywodami Blumego). Ostatni przybywają Gepidowie, którzy następnie pod królem Fastidą zwycięsko walczą z Burgundami. W. Antoniewicz zwraca uwagę na fakt, iż Goci należeli do związku państw germańskich pod wodzą Morbada (Tacyt). Archeologicznie główną podstawą wyróżnienia Gotów są według Antoniewicza groby szkieletowe w odróżnieniu od miejscowych burgundzkich grobów jamowych. Wyposażenie grobów gockich to głównie przedmioty metalowe, co jest analogiczne wg Antoniewicza, jak w okresie późno-latenskim w Väster i Östergötland. Goci wg autora byli ludnością panującą. Temu też ludowi zawdzięczać należy zorganizowanie państwa i żywotnego handlu bursztynem, który przynosił znaczne korzyści co uwidoczniło się w ilości importów rzymskich. Wł. Antoniewicz zwraca uwagę, iż ok. połowy drugiego wieku przybywa na terenie gockim nowa forma grobów otoczonych na powierzchni kręgami kamiennymi. Po roku 150 Goci wywodrują do kraju Oium (Jordanes) część ich i Gepidzi zostają nadal nad Wisłą.

Nowatorskie podejście do niektórych zagadnień związanych z problemem gockim poparte doskonałym znawstwem źródeł jak i literatury przedmiotu wykazuje w swoich pracach poświęconych częściowo lub w całości problematyce gockiej J. Kostrzewski. Autor ten jest jednolity w poglądach z całą resztą badaczy zebranych głos w dyskusji gockiej odnośnie pierwotnych siedzib Gotów z tym iż wnosi poprawkę twierdząc, że jakkolwiek główna masa Gotów przywędrowała z południowej Szwecji to jednak część ich musiała wywodzić się i z Gotlandii o czym świadczą groby z kręgami kamiennymi i okrągłymi brukami.<sup>201)</sup> J. Kostrzewski zgodny jest również z większością badaczy co do czasu przybycia Gotów nad dolną Wisłę, mianowicie na przełomie n.e.<sup>202)</sup> (w przeciwieństwie do La Baume'a, Eggersa i Jankuhne). Przeciwny zaś



jest przyznawaniu wszystkich grobów szkieletowych Gotom, twierdząc, iż "badania ostatnich lat wykazały, że groby szkieletowe występują w wczesnym okresie rzymskim także w innych krajach bałtyckich np. na Łotwie, gdzie są one w użyciu od neolitu bez przerwy aż do okresu rzymskiego... zatem nie są one monopolem Gotów".<sup>203)</sup> Nie jest jednak autor całkiem konsekwentny bo w wielu innych miejscach swych opracowań wyraźnie daje do zrozumienia, że groby szkieletowe acz może nie zawsze jednak najczęściej są gockie.<sup>204)</sup> Stwierdzenie jednak, że "dopiero na Pomorzu część przybyszów (t.j. Gotów) pod wpływem ludności miejscowej zaczęła grzebać zmarłych niespalonych."<sup>205)</sup> jest wyrazem niezależności myślowej i wielkiej indywidualności badawczej autora biorąc pod uwagę "terror" ustaleń na temat przemożnej roli w kształtowaniu obrazu kulturowego przez Gotów na Pomorzu. W zasadniczy sposób różni się ujęcie J. Kostrzewskiego od dotychczasowych ujęć stosunkiem do ogólnych zagadnień etnicznych na Pomorzu i północnej Wielkopolsce. Jest on co prawda zdania, iż Goci stanowili warstwę panującą nad ludnością jaką zastali po wylądowaniu nad dolną Wisłą, ale w przeciwieństwie do wszystkich bez wyjątku badaczy uważa tę ludność podbitą nie za Burgundów i Ulmerugów lecz za kontynuatorów tradycji ludności kultury bałtyckiej i pomorskiej w ostatecznym rezultacie za przodków Słowian. Kostrzewski na podstawie gruntownych studiów źródłowych stara się udowodnić ciągłość osadniczą na terenie Pomorza Wschodniego. Nie jest w tym zresztą odosobniony bo już niektórzy z badaczy niemieckich przesuwając ekspansję gocką na czasy przedchrystusowe, podkreślają kontynuację osadnictwa od okresu późno-lateńskiego do rzymskiego.<sup>206)</sup> Swoją odmienną pogląd wyklęda już w r. 1923 twierdząc, iż "najbardziej skandynawscy (Goci) jakkolwiek stanowili warstwę panującą, nie byli jednak jedyną ludnością Wielkopolski, lecz zamieszani byli z bardzo liczną warstwą zasiedziałej ludności rolniczej, któ-

ra, mimo daleko posuniętej kulturalnej asymilacji, przechowywała jednak wiernie zwyczaje i wierzenia religijne, związane z ob-  
rządkiem pogrzebowym a i pod innym względem, np. w budownictwie,  
wyraźnie wyróżniała się od warstwy panującej wojowników północ-  
nego pochodzenia".<sup>207)</sup> Pod tą zasiedziałą ludnością rozumie  
J.Kostrzewski kontynuatorów "ludu cmentarzysk popielnicowych  
typu "łużyckiego". W późniejszej ewolucji poglądów J.Kostrzews-  
ki wyraźnie mówi iż rozumie pod tą kulturą Prасłowian.<sup>208)</sup>  
Nie tu oczywiście miejsce na zajmowanie się zagadnieniem na ile  
J.Kostrzewski ma rację odnośnie prасłowiańskiego charakteru  
kultury łużyckiej, że jednak jego ustalenia stwierdzające kon-  
tynuację kulturową od kultury łużyckiej począwszy, wytrzymały  
próbę czasu świadczyły i świadczą badania na tym odcinku nie tylko  
badaczy słowiańskich, ale i wielu germanskich.<sup>209)</sup> Kwestia  
ludności zasiedziałej na Pomorzu w okresie rzymskim w sporze  
gockim ma duże znaczenie szczególnie przy rozpatrywaniu gruntu  
etniczno-kulturowego na jaki natrafili Goci po swym ewentual-  
nym wylądowaniu na Pomorzu.<sup>210)</sup>

Stanowisko Kostrzewskiego tak zasadniczo różne w  
kwestiach zasiedlenia Pomorza Wschodniego w okresie późno-la-  
teńskim i rzymskim od dotychczasowych ujęć w literaturze przed-  
miotu przyniosło w rezultacie wzmożoną ofensywę archeologów  
niemieckich. Przemocny wpływ szowinistycznych tendencji w meto-  
dzie G.Kossinny został spotęgowany dojściem Hitlera do władzy.  
Teoretykom trzeciej Rzeszy było bardzo wygodnie mieć do dyspo-  
zyycji naukę zaangażowaną politycznie, dysponującą metodologią,  
przy pomocy której przyjmując właśnie to tendencyjne zaangażo-  
wanie, można uzasadniać roszczenia terytorialne udawadniając  
pradawne zasiedlenie germańskie na terenach, które winny się  
znaleźć według dyktatorów narodowo-socjalistycznych w granicach  
Wielkich Niemiec. Zapomniano przy tym, pomijając absurd tego



rodzaju roszczeń), iż takie plemiona jak Burgundowie, Wandalowie, Goci czy Gepidzi według utartych poglądów nie są bynajmniej bezpośrednimi przodkami dzisiejszych Niemców czy choćby ich części. Jeżeli kto miałby więc mieć pretensje do Pomorza np. to chyba tylko narody skandynawskie, a te od dobrych kilku wieków wyrzekły się tego rodzaju pretensji. Dziś te rozważania wydają się absurdalne i śmieszne, jednak w latach poprzedzających drugą wojnę światową oraz w latach wojny położyły się ciężkim piętnem na wynikach badań archeologów niemieckich i szereg prac poważnych skąd inąd badaczy zawiera wiele nieobiektywnego, szowinistycznego balastu, iż korzystając z nich trzeba z niezwykłą ostrożnością.

Narastająca stale baza źródeł niesie z sobą i na odcinku badań nad zagadnieniem gockim potrzebę tworzenia syntez. Jest to zarówno spowodowane wzrostem zasobu źródeł jak i punktem szczytowym powodzenia metody etnicznej. Tak jak na wielu innych odcinkach nauki, tak i tu wprowadzenie nowych metod i wzrost materiału dowodowego przynosi z sobą w rezultacie potrzebę tworzenia syntez, które trwają krócej lub dłużej, aby następnie normalnym trybem rzeczy uległ rozbiciu. Na ich miejsce wchodzi nowe metody rozbijające przestarzałe błędne teorie. Do tego jednak jeśli idzie o metodę etniczną doszło znacznie później. Na razie Bohnsack daje nowe opracowanie odnośnie Burgundów.<sup>211)</sup> Odrzuca on teren ujęcia Odry jako punkt skąd Burgundowie zaczęli się rozszerzać, a przyjmuje za teren wyjściowy ujęcie Wisły. Za odpowiednik Burgundów uważa Bohnsack kulturę nazwaną przez Kostrzewskiego oksywską, w której ten <sup>ostatni</sup> widzi odpowiednik ~~ludności~~ ludności wczesnosłowiańskiej. Na skutek rozszerzenia się burgundów (wg Bohnsacka) w kierunkach wschodnim, południowym i zachodnim ujęcie Odry pierwotnie zachodnio-germańskie staje się znów domeną Germanów wschodnich do których zalicza się Burgun-

dów. Bohnsack nie widzi specjalnych różnic między kulturą ludności zamieszkującej teren ujścia Wisły w okresie późnolatenckim a kolanem tejże rzeki (t.zn. rejon Torunia i Bydgoszczy). Na tej podstawie odrzuca Bohnsack określenie burgundzkiego i rugijskiego terytorium nie precyzując bliżej siedzib tych dwóch ludów. W świetle stwierdzeń Bohnsacka wynikało, iż Goci nie mogli wylądować w ujściu Wisły przed n.e. jak to przyjmowali Eggers i La Baume. Bohnsack analizując materiał okresu rzymskiego na Pomorzu Wschodnim znajduje wiele elementów z okresu późnolatenckiego. Podkreśla też, iż zdarzają się cmentarzyska, gdzie ciągłość pochówków jest nieprzerwana i gdzie widać szacunek społeczności z okresu rzymskiego dla swych protoplastów z poprzedniego okresu, wyrażający się w nieniszczeniu grobów latenckich.<sup>212)</sup> Daje tu autor wyraz przekonaniu, iż część ludności z okresu latenckiego zostaje na miejscu mimo ekspansji gockiej, w czym zgodny jest z Englem.<sup>213)</sup>

Autorem jednego z najważniejszych opracowań problemu gockiego na Pomorzu Wschodnim jest H. Schindler <sup>któremu zawdzięczamy</sup> autor <sup>obszerne</sup> ~~go~~ opracowanie osadnictwa gockiego i gepidzkiego nad dolną Wisłą na podstawie analizy ceramiki.<sup>214)</sup> Taki właśnie wybór motywuje autor istniejącym, wyczerpującym opracowaniem Blumego odnośnie innych form kultury materialnej omawianego terenu. Schindler dał w swej pracy solidną klasyfikację materiału ceramicznego i dość obszerne tło porównawcze. Praca ma jeszcze jeden kapitalny walor zawiera stosunkowo dużo ilustracji zespołów zwartych co w obecnej sytuacji jest zupełnie bezcenne, autor bowiem był chyba ostatnim badaczem, który materiał wschodnio-pomorski widział w oryginałach. Analiza materiału ceramicznego prowadzi autora do stwierdzenia, iż duża część reprezentowanych tu form wywodzi się z okresu późnolatenckiego. Autor idzie w pewnych wypadkach jak np. odnośnie naczyń z wysoką szyjką i dużych dzbanów uchowanych, dużo dalej, uważając te naczynia za kontynuację form okresu wczesnożelaznego, a w



pewnych formach (miski) widzi kontynuację od okresu brązu. Wiele form ma wg autora koneksje z rejonem dolnej Łaby (np. wczesno-rzymskie t.zw. Trichterurnen). Podkreśla dość silne związki z kręgiem kultury przeworskiej (u autora z kręgiem wendelskim) szczególnie w dziedzinie ornamentyki (meander taśmowy z punktami w środku). Dotyczy to szczególnie rejonu Niziny i w ogóle południowej rubieży kręgu goto-gepidzkiego. Związki z materiałem ceramicznym skandynawskim wypadają zupełnie znikomo, jeśli już autor o nich mówi to osłabia zaraz ew. podobieństwa twierdzeniem, iż są to formy szeroko spotykane w całym świecie germańskim i nie tylko germańskim, o przejęciu więc ich ze Skandynawii trudno mówić. W ogóle kwestia porównania materiału ceramicznego z nad dolnej Wisły z takim skandynawskim jest raczej u Schindlera zagadnieniem zupełnie marginesowym wobec którego autor albo wstydliwie się przemysla albo uważa pobyt Gotów za rzecz tak oczywistą, że jakieś porównanie zupełnie są wg niego niepotrzebne. A szkoda, bo porównawszy współczesny materiał ceramiczny skandynawski być może autor nie tak pewnie wyróżnione przez siebie rejony swoistych form przydzielałby poszczególnym grupom plemienia Gotów.

Bardzo interesujące podsumowanie pracy dzieli autor na dwie zasadnicze części. W pierwszej omawia przemiany form naczyń w czasie oraz ich rozmieszczenie, w drugiej konkretyzuje swe ostateczne wnioski etniczne, konfrontując całokształt zjawisk kultury okresu rzymskiego na terytorium między rzekami Rębką (takie są bowiem granice - wschodnia i zachodnia - zasięgu kultury gocko-gepidzkiej wg Schindlera w czym w zasadzie nie różni się on od wielu swych poprzedników). Autor wszelkimi zaznacza, iż duża ilość ceramiki występuje na omawianym terenie w późnym okresie lateńskim w przeciwieństwie do małej jej ilości w okresie wczesno-rzymskim<sup>215)</sup> może być spowodowane obrządkiem

porzebowym jest jednak zdania, iż tak gwałtowne zmiany obrzędku i stylu można tylko wytłumaczyć zmianą ludności. ~~Tylko~~ Według Schindlera <sup>był</sup> wyparcie Burgundów /ludności kultury oksywskiej/ z ich siedzib, przez Gotów może być przyczyną wymienionych zmian. Bardzo częsty brak naczyń w grobach oraz występowanie naczyń małych, pojawienie się dużej ilości grobów szkieletowych jest wg autora najczystszy okres gockim. Dość żywy rozwój form naczyń zaczyna się w/g Schindlera w połowie II-go wieku n.e. Motywnem zdobniczym panującym w tym okresie /środkowy okres rzyński/ to trójkąty schropowane i wygładzone naprzemian. Odżywiają też niektóre formy już dawno nieużywane /formy lateńskie/ co trudno jest Schindlerowi wytłumaczyć z powodu długiej przerwy w ich występowaniu. Wkroczenia nowych form naczyń towarzyszą podobne zjawiska w dziedzinie form metalowych np. krótkich fibul z grzebykami jak też bransolet ze żmijowatymi główkami. Wszystkie to formy dość charakterystyczne dla obrazu tej epoki.

Jeszcze wyraźniejszy podział niż między starszym a środkowym okresem rysuje się między tym ostatnim a młodszym okresem rzyńskim. Formy naczyń środkowego okresu zanikają razem z formami metalowymi. III i IV wiek to panowanie naczyń misowatych oraz fibul z podwiniętą nóżką. Formy trwają do V-tego a nawet do VI wieku. Ten rozdział form jest tak ostry iż musi się łączyć z wywędrowaniem Gotów a pojawieniem się Gepidów. Schindler uważa, że przyjmowanie się zwyczajów wkładania wielu naczyń do grobu łączyć można z przejściem tego rytuału od Wandalów /Schindler rozumie pod Wandalami kulturę przeworską/. Późny okres rzyński to w/g Schindlera wyłączna hegemonia Gepidów.

Całokształt osadnictwa i zmiany etniczne na Pomorzu Wsch. wyobrażane sobie Schindler następująco:



Na przełomie n.e. w powiatach Luck, Wojanowo, Lębork, Słupsk  
całkowicie pónoloteńskie zanikają a na pozostałych i nowo  
powstałych ukazuje się całkiem nowy obrządek - brak *broni i grobach*,  
szkieletowy pochówek tudzież całkiem inny inventarz. Są to sympto-  
my nowo przybyłej ludności gockiej. Na zajętych przez Gotów tere-  
nach pozostała częściowo ludność wcześniejsza - Burgundowie.  
Świadczą o tym pewne kontynuacje w kulturze materialnej. Biją się  
zauważyć również w stosunku do okresu wcześniejszego różnice natu-  
ry społecznej. Manifestuje się to w bogatym wyposażeniu grobów ko-  
bięcych w przeciwieństwie do okresu pónoloteńskiego. Schindler  
uważa iż tych zmian jest tak wiele, że przeczyła to zdecydowanie  
szaleń na korzyść poglądu, iż Goci przybyli na Pomorze nie w okre-  
sie lateńskim a na przełomie n.e. Goci wykorzystali przygotowany  
tu grunt przez Burgundów (osadniczy i komunikacyjny), a z początkiem  
drugiego wieku ekspandują na tereny morenowe dotychczas niezasied-  
lone. Goci osiedlili przeważnie tereny na zachód od Wisły, poza  
tym nieliczne ziemie chełmińską i nadwiślańskie tereny wschodnie  
/nad samą Wisłą/ głównie ze względów komunikacyjnych. Teren b.  
Prus Wschodnich był przez Gotów unikany. Ze względu na ogólny  
styl można okres od 0-150 uważać za domową wyłączenie gocką.

W środkowym okresie rzymskim /150-220 n.e./ mapa osadnictwa  
zaczyna się. Zostają zasiedlone wszystkie puste polacie w głębi  
lądu na całym terenie od Pasłęki do *Parsety*. W poprzednim okre-  
sie można było wyraźnie obserwować iż oprócz niewielkiego plonie-  
nia Gotów nie przybyło żadne inne plemię. Środkowy okres rzymski  
notuje natomiast bardzo znaczny przyrost ludności. Ma tu swe uza-  
sadnienie przekaz Jordanesa o trzech okrętach. Najliczniejszą gru-  
pę przybyłą w środkowym okresie rzymskim są Gepidzi. Główna ich  
ekspansja poszła na tereny wschodnie, które wtedy zaludniają.

Podział terytoriów odbywał się raczej pokojowo - wskazując na to  
~~współczesne~~

wspólne rynki handlowe, wspólna arteria komunikacyjna na Wiśle oraz wiele innych wzajemnych zależności. Walki wspomniane przez Jordanesa dotyczą raczej Burgundów i Rugiów.

Na podstawie ceramiki i w oparciu o metodę Kossinny można wyróżnić wtedy poszczególne terytoria etniczne. Zachodni brzeg Wisły przydziela Schindler Götom, wschodni Gepidom. Gepidskie siedziby to węzłowy punkt handlu rzymskiego, stąd idą drogi do Gotlandii i Sarmii. W następstwie zauważyć można upadek znaczenia zachodnich terenów nadwiślańskich. Goci nie mając gdzie ekspandować podejmują decyzję o zmianie siedzib i wyruszają na południowy wschód. Stąd rzadkie zaludnienie na zachód od Wisły w wiekach późniejszych. Wschodni brzeg Wisły jest nadal gęsto zaludniony aby następnie, w ciągu IV wieku wyludnić się również na skutek wędrówki Gepidów do Siedmiogrodu /ok. 550 n.e./.

Dalsze rozważania Schindlera nie są już dla niniejszej pracy istotne ponieważ wychodzą poza ustalone ramy chronologiczne. Stosunkowo obszernie omówienie niektórych wyników dociekań Schindlera jak również główny zręb jego poglądów na kwestie etniczne wydają się uzasadnione gdyż z dotychczasowych opracowań przedmiotu to właśnie jest chyba najpoważniejsze. Nie znaczy to bynajmniej by można się było zgodzić z wieloma tezami tego autora. Na ogół trafna jest jego analiza typów ceramiki, wskazanie na niektóre kierunki kontaktów w dziedzinie form /np. wskazanie na wspólne formy ceramiczne Pomerza Wschodniego i rejonu <sup>dolnej</sup> ~~dalekiej~~ Łaty/. Kiedy jednak Schindler na podstawie np. występowanie na zachód od Wisły naczyń dwuoszarych z ornamentem trójkątów wyróżnia Gotów a na wschód od tej rzeki w twórcach takich naczyń tyle że 2 trzema uchami, widzi = Gepidów nie podobna uznać tego za argument przekonujący. <sup>216/</sup> Upatrywanie w ukazaniu się nowych form naczyń z początkiem III-go wieku n.e. przybycia ostatniej fali Gepidów



nie sprawdzisz uprzednio czy takie formy występują w tym czasie w Skandynawii stoi w wyraźnej sprzeczności z metodą etniczną, której autor niani się być zwolennikiem.<sup>217/</sup> W swych etnicznych rozważaniach Schindler wyraźnie uznaje przekaz Jordana za źródło bezsporne i stara się na swój sposób uzasadnić fragment legendy o trzech okrętach.<sup>218/</sup> W tym miejscu nie różni się w zasadzie od swych poprzedników. Zadziwiające jest tylko to, że np. ruchy Gotów i Gepidów w pierwszych wiekach n.e. w kierunku południowym, wschodnim czy zachodnim Schindler śledzi zgodnie z metodą etniczną t.j. śledzi rozszerzanie się światła form właściwego rejonowi dolnej Wisły, kiedy jednak mówi o przybyciu nowej fali Gotów czy Gepidów ze Skandynawii o prawiele wczesniej stopcowany supełnie zapomina. Byłoby to zrozumiałe gdyby uważał Gotów/czy Gepidów za ludność autochtoniczną, której w ogóle punktem wyjściowym był rejon dolnej Wisły ale są to w/g Schindlera /i oczywiście wszystkich innych autorów zajmujących się tym przedmiotem/ przybysze zza morza. W dalszym toku rozważań autor niniejszej pracy jeszcze nie raz wróci do tego zagadnienia. Obecnie należy się zająć kolejnym syntetycznym ujęciem najstarszych dziejów Gotów, którego autorem jest G. Müller-Guiles.<sup>219/</sup> Praca ta zamieszczona w monumentalnym trzytomowym dziele traktującym o najstarszych dziejach plemion germańskich doczekała się recenzji J. S. Strasswskiego w r. 1946. G. Müller-Guiles poświęca bardzo niewiele miejsca najwcześniejszym dziejom Gotów i Gepidów a więc ich praojczyźnie skandynawskiej oraz pobyty na Pomorszu Wschodnim. Ta część pracy jest mało krytyczna, obliczona raczej na efekt propagandowy, co manifestuje się w wyekspowianiu późniejszych losów Gotów na południu Europy. Autor nie uwzględnił wyników badań odnośnie pobytu Gotów na terenie b. Prus Wschodnich cytując bezkrytycznie ogólnikowe stwierdzenie G. Kossinny w rodzaju "Der Kolonisation der 9oten in dieser Zeit ist es in

hohen Masse zu danken "das Ostpreussen bis zur heutigen Tage deutsch ist", und zwar deshalb, "weil einmal mehr als ein halbes Jahrtausend lang gotische Bevölkerung in Ostpreussen geherrscht hat".<sup>220/</sup> Praca nie wnosi dośkonale nic nowego a raczej jest cofnięciem się wstecz w stosunku do wcześniejszych tważeń Schindlera, Eberta, Jankuhna czy Engla jeżeli chodzi o badaczy niemieckich. Ten ostatni jest autorem pracy wydanej w r. 1942, która ukazała się w zbiorowym dziele "Deutsche Ostforschung".<sup>221/</sup> Nie wnosi ona w zasadzie nowych momentów do dyskusji gotkiej a i odnośnie poglądów jej autora nie dostrzega się istotnych zmian co do kwestii merytorycznych. Praca może o tyle różni się od innych w literaturze przedmiotu, że penetrację gotką rozpatruje w niej autor nie tylko na terenie Pomorza Wschodniego ale aż po południową Finlandię co już zresztą autor częściowo zrealizował przy innej okazji o czym była mowa.<sup>222/</sup> Ewolucja w poglądach C. Engla jaką się w tej pracy obserwuje, w stosunku do wcześniejszych ~~jego~~ hipotez i stwierdzeń, rzuca ciekawe światło na całokształt piémionnictwa archeologicznego w Niemczech w tym czasie. Ewolucja owa polega na położeniu akcentów na wielką rolę cywilizacyjną piémion germańskich na ich hegemonię we wschodniej i środkowej Europie. Jest to zrozumiałe u badaczy zaangażowanych wówczas w ruch narodowo-socjalistyczny, jak np. u Reinertha czy E. Petersena, ale C. Engel odznaczał się dużą niezależnością sądu co wyrażał m.in. w ciekawym i przekonującym wywodzie o kontynuacji kultury na terenach b. Prus Wschodnich, gdzie zaprzeczył również bytności Gotów na tym terenie. Otóż w omawianej bieżącej pracy autor nie przeczy już tak zdecydowanie bytności Gotów na terenie b. Prus Wschodnich twierdzi natomiast, że "die auffallend starke gotische Überfärbung inner-ostpreussens wird man kaum ausschliesslich auf d



die lebhaften Handelsbeziehungen zwischen Goten und Preussen zurückführen dürfen sondern wird zumindest an eine seitweilige politische Oberherrschaft der Goten über Sanland-Natangen und vielleicht auch angrenzende Teile des Preussenlandes denken müssen". Taką warstwę panującą skłonny jest Engel przyjąć i nad resztą terenu ludów bałtyjskich i częściowo ugrofińskich co prowadzi go następnie do wniosku o zupełnym panowaniu Gotów na Bałtyku i letnieniu gockiej Hasy.

Jako dowód popierający tę hipotezę przytacza autor legendę wikińską, haseatycką i panowanie szwedzkie w XVII wieku.<sup>223/</sup> Mapa zamieszczona w pracy na str. 167 silne wpływy gockie rozciąga aż po Ural. Trudno doprawdy domyśleć się co autor uważa za oznakę tych silnych wpływów na tak odległych terytoriach. Jeszcze trudniej jest uwierzyć, iż mapkę tę opracowywał badacz o dużym ciężarze gatunkowym. Praca jest przykładem jak przenośną rolę może w poglądach odegrać określona ideologia. Niestety ten właśnie okres w Niemczech dostarcza wiele więcej jaskrawych przykładów odstępstwa od najelementarniejszych prawideł postępowania naukowego.<sup>224/</sup> Wszelkimi możliwymi środkami starano się uzasadnić podboje ~~Wehrmachtu~~ na Wschodzie, stąd też szczególnie prace dotyczące Gotów mają wtedy bardzo głęboki sens polityczny jakże daleki od tego co zwykło się nazywać celami naukowymi. W historycznym rzucie na historiografię problemu gockiego trzeba niestety tym matnym prawdom sporo miejsca poświęcić, gdyż często jeszcze straszą po różnych wydawnictwach opinie oparte na opracowaniach z tego ponurego okresu dyktatu w nauce niemieckiej, a przecież archeologia niemiecka jak najżywiej zajmowała się tym problemem. Można bez przesady powiedzieć, iż trzy czwarte pićniennictwa rozpatrywanego przedmiotu zawdzięczamy nauce niemieckiej. Szeroka znajomość języ-

ka niemieckiego w Europie /i nie tylko w Europie/ a w związku  
z tym łatwość docierania do opracowań niemieckich czyni tę lite-  
raturę podwójnie niebezpieczną. Niczymiło obiektywne i niesubo-  
jekttywne, jak na owe czasy, stanowisko w niektórych związków z repatri-  
wanymi przedmiotami kwestiami zajmuje L. Schmidt w swym poprawionym  
i uzupełnionym wydaniu historii plemion niemieckich /1941/.<sup>225/</sup>  
Ten krytycyzm dotyczy może w mniejszej mierze realiów archeolo-  
gicznych przytaczanych jako dowody prowadzenia Gotów nad Wisłę  
z krain skandynawskich o nazwach broniących "gocke". Schmidt  
przyjmuje bowiem argument podobieństwa w obrzędach pogrzebowym  
/zbierność między Gótor i Włotor-Gótor i dolną Wisłę z odrzuce-  
nion Gotlandu - teza Hermanna<sup>226/</sup>. Jednak argument Hermanna, że Go-  
ci w/g Jordana wędrowali pod wodzą króla podczas gdy na Gotlan-  
dii królów nigdy nie było, nie jest w/g Schmidta argumentem wystar-  
czającym, ponieważ trudno jest uważać Berig za rzeczywistego  
króla, raczej chodzi tu o czasowego przywódcę jakiegoś osied-  
lenia. To samo w/g Schmidta dotyczy Filimera. Zastanawia też  
powołanie tezy Hermanna rekonstruując na podstawie Jordana czas  
przewodzenia i wywędrowania Gotów do rejonu dolnej Wisły,<sup>227/</sup>  
co najlepiej zilustruje nast. cyt. "Und da dasselbe auch von  
Filimer unter dem die Goten um die Mitte des 2. Jahrhunderts  
n. Chr. nach Skandinavien wanderten und den "ungefähr" der 2 Her-  
recher nach Berig gewesen sein soll /Jord. 27/... gilt, lassen sich  
keine Schlüsse auf den Zeitpunkt des Auszuges aus Skandinavien  
ziehen, wie ja überhaupt von einer historisch beglaubigten  
Zählreihe in jener Zeit keine Rede sein kann".<sup>228/</sup> W dalszym  
ciągu swych wypowiedzi L. Schmidt uważa na niemiłosiernie twierdze-  
nie iżby Gości mieli się wchodzić w skład państwa Marka oraz  
zaprzecza możliwości podziału na Gótor, Gótor, Gótor i Włogótor  
już nad dolną Wisłę twierdząc, iż na takie ujęcie sprawy u Jorda-



nosa, wpływ miały późniejsze stosunki mechanicznie przeniesione w głęboką przeszłość.<sup>229/</sup>

Odczucie Sotów na terytorium b. Prus Wschodnich Schmidt jest skłonny przechylać się raczej do stanowiska Jankuhna, Eberta czy Angla, twierdząc, iż widoczne wpływy idące z nad dolnej Wisły można raczej tłumaczyć dobrosąsiedzkimi stosunkami.

Co do kwestii wywędrowania Sotów to Schmidt uważa, iż odbyło się ono nie w zwartej masie lecz stopniowo i rozciągało się na szereg lat.

Jakkolwiek niektóre z poglądów reprezentowanych przez Schmidta szczególnie ufundowane na danych archeologicznych są mało krytyczne co wytknąć można tym, iż L. Schmidt jako historyk nie potrafił dostatecznie uwikliwie, tak jak to uczynił w wypadku rozpatrywania źródeł pisanych, uściśnować się do różnorodnych opracowań <sup>archeologicznych</sup> podkreślić <sup>jednak</sup>, że opierał się on na nowszych opracowaniach i na ogół prace jego reprezentuje współcześnie stan badań. Żałować tylko należy, iż nie przytoczył on ani jednej polskiej pozycji z tego zakresu co może właściwemu L. Schmidtowi krytycznemu umysłowi nasunęłoby materiału do myślenia jeśli idzie o stosunki ludnościowe na Pomorsiu. Nie uwzględnił on w ogóle Wenedów, choć przecież w rozpatrywaniu, nawet ogólnym <sup>pobytu</sup> ~~niezmiennie~~ <sup>Wenedów</sup> Sotów w części nadmorskiej Pomorza jest pojęciem tego ludu tak często przez starożytnych wymienianych i dość jednolicie lokalizowanych <sup>dużym</sup> brakiem. Najwartościowsze są oczywiście wnioski autora na podstawie źródeł pisanych. Na szczególne podkreślenie zasługuje ostrożny stosunek do Jordanesa oraz do niektórych kombinacji językowych np. odczucia gockiego pochodzenia nazwy miasta Gdańsk<sup>230/</sup> oraz Grudziądz<sup>231/</sup> jak również do napisu "Gutaniowi" na naszyjniku z Pietroassa.<sup>232/</sup> Ogólnie

praca L. Schmidta wśród jej współczesnych opracowań przedmiotu przyjemnie odbija spokojem i umiarem.

Alekolwiek chronologicznie należałoby następnie omówić uwagi K.A. Moberga /1941 r./ z uwagi jednak na zupełnie różną platformę metodyczną tego autora zajmiony się obecnie dużym opracowaniem p.t. "Die Urheimat der Goten" szwedzkiego badacza H.C.G. Oxenstierny wydanej w r. 1945.<sup>233/</sup> Autor jest epigonem szkoły Kossinną a cytowane opracowanie jest ostatnim z całego szeregu wydawnictw związanych ściśle z twórcą szkoły etnicznej w archeologii G. Kossinną.<sup>234/</sup> Autor stara się stworzyć w tym opracowaniu syntezę opartą na źródłach archeologicznych i pisanych. Wychodzi on od grupy grobów szkieletowych w rejonie dolnej Wisły we wczesnym okresie rzymskim, które za Kossinną i jego szkołą uważa za gotkie a następnie pyta z której krainy skandynawskiej mogli Goci przywędrować nad dolną Wisłę. Powołuje się przytym oczywiście na Jordanesa, z którego odnośny cytat jest inwokacją umieszczoną na pierwszej stronie wydawnictwa. Z porównania słów Götar - Gothones wnioskując, iż wchodzić tu mogą w rachubę krainy skandynawskie o zbliżonym brzmieniu. Bierze więc pod uwagę Öster- i Västergötland, wyspę Gotlandię oraz dla dokładności również sąsiadnie krainy. Znalaziska z Väst- i Östergötland rozpatruje szczególnie uważnie ponieważ do jego czasu nie dochodziły się wyczerpującego zestawienia. Jednakże sam autor nie zrobił również tego w dostatecznej mierze. Same zestawienie jest nieprzejrzyste i niepełne, gdyż obejmuje przeważnie tylko te znalaziska, które znajdują się w Statens Historiska Museum w Sztokholmie.

Zmiłą obrazu kulturowego w początkach n.e. bierze autor za ważną oznakę pojawienia się tu nowego plemienia - Gotów. Pradziwna Gotów winna była w/g autora znajdować się na terenie



takiej krainy skandynawskiej, na której obraz kulturowy okresu późno-lateńskiego posiada takie elementy, które wpłynęły na wiadomą zmianę kultury nad dolną Wisłą. Ponieważ Ozenstierne natrafia na znaczne trudności przy znalezieniu szczerzonych odpowiedników decyduje się na wybór Västergötland jako krainy gdzie występuje stosunkowo najwięcej w/g niego związków kulturowych z rejonu dolnej Wisły. Ozenstierne w konkluzjach wskazuje na następujących sześć gruntownych zmian w obrazie kulturowym Pomorza, które wystąpiły z początkiem n.e. a które są dowodem przywędrowania Gotów z Västergötland:

1. Liczne wystąpienie grobów szkieletowych
2. Przewaga grobów jamowych nad popielnicowymi w stosunku do okresu wcześniejszego.
3. Zaruszenie cmentarzysk użytkowanych w okresie późnolateńskim i zakładanie ich na nowych miejscach na terenie nadmorskim Pomorza Wschodniego.
4. Zaniknięcie zwyczaju wyposażania grobów męskich w broń
5. Zmiany stylu w ceramice
6. Wystąpienie użytkowania ozdób brązowych w przeciwieństwie do żelaznych z poprzedniego okresu.

Należy zwrócić uwagę, że niektóre z podanych dowodów przybycia Gotów nad dolną Wisłę w omawianym opracowaniu były już z powodzeniem atakowane np. problem grobów szkieletowych.<sup>235/</sup> Autor zresztą sam w trakcie opracowania przyznaje, że obrządek szkieletowy ujawnia się współcześnie w Skandynawii i nad dolną Wisłą a również i w innych częściach rejonu bałtyckiego i że jest rzeczą w tej chwili niemożliwą ustalenie skąd wyszedł pierwotny impuls kulturowy. To jednak nie przeszkadza autorowi utrzymywać że zjawisko to jest symptomem pojawienia się Gotów przybyłych nad dolną Wisłę z Västergötland gdzie w okresie późnolateńskim

a i weseńniej grobów szkieletowych się nie stwierdza. Dowód upodobnienia się ceramiki Pomorza Wschodniego z terenem Västergötland przeprowadza Oxenstierna zestawiając kilka niecharakterystycznych form naczyń późnolateńskich ze Szwecji z podobnymi z okresu rzymskiego z Pomorza.<sup>236/</sup> Spokojnie podjąć się można zestawione tam formy porównać z dowolnie wybranym terytorium Europy Środkowej i północnej z równym skutkiem co u Oxenstierny.

Potrzebę badań nad pochodzeniem Gotów uzasadnia autor argumentem, iż przekaz Jordanesa mógł być tylko legendą a podobieństwu nazw można by postawić niejaki zarzut. Tym bardziej więc dziwić może iż po tym bardzo wskazanym akcentie sceptycyzmu badawczego autor w dalszym ciągu pracy buduje swe wnioski na zakwestionowanym przekazie zupełnie jak na dowiedzionych faktach. Obczerniejsza polonika z niektórymi stwierdzeniami Oxenstierny znajduje się jeszcze w dalszym ciągu pracy.

Historiografia polska po drugiej wojnie światowej ze zrozumiałych względów poświęca sporo miejsca kwestiom germańskim, roli Germanów w pradziejach ziem polskich i oczywiście samemu problemowi gockiemu. Kwestia wędrówki Gotów znajduje się nadal w polu zainteresowań nauki skandynawskiej, nie obejmuje jednak opracowań specjalnie poświęconych Gotom /poza b.nielicznymi wyjątkami/. Badacze skandynawscy zajmują się tym problemem raczej na marginesie innych prac. Uczni niemieccy cierpią jeszcze na razie na germanofobię po tak intensywnym okresie zajmowania się tymi zagadnieniami, niemniej jednak tu i owdzie można znaleźć pomniejszych prace zabiegające o problem gocki.

W opinii na temat wędrówki i pobytu Gotów na ziemiach polskich od chwili włączenia się K.Tymienieckiego zarysowały się wyraźnie dwa zupełnie odmienne zdania. Podobna sytuacja jest i w krajach skandynawskich, z tym, że tam różnica zdań na zasadniczy



problem datuje się nieco wcześniej niż w Polsce. Coraz żywiej również dyskutowane są, w przeciwieństwie do okresu poprzedniego, kwestie metodyczne na marginesie wędrówek ludów, mówiąc ogólnie, a szczegółowo wędrówki Gotów. Naukę czeską i radziecką problem gocki interesuje raczej w czasach późniejszych niż rany chronologiczne niniejszej pracy, co jest zrozumiałe ze względu na późniejsze zetknięcie się z Gotami ludów zamieszkujących w okresie rzymskim połacie na południe i wschód od Karpat. Uwagi o wcześniejszych dziejach Gotów w opracowaniach naszych wschodnich i południowych sąsiadów ograniczają się zazwyczaj do niewielu zdań.<sup>337/</sup>

Jak i w okresie międzywojennym tak i obecnie główny ton w dyskusji gockiej w Polsce nadają prace J. Kostrzewskiego, który w szeregu artykułów konkretyzuje swe stanowisko.<sup>338/</sup>

W większej mierze niż w okresie międzywojennym i w sposób bardziej zorganizowany włączają się do dyskusji przedstawiciele takich dyscyplin jak antropologia i językoznawstwo. Znajduje to wyraz w jednym z numerów Przeglądu Zachodniego gdzie na temat pobytu Gotów na ziemiach polskich zabierają głos wybitni specjaliści różnych dziedzin wiedzy.<sup>339/</sup>

Skonkretyzowany pogląd Kostrzewskiego przedstawia się jak następuje:

Goci przybyli na teren Pomorza wschodniego w rejon ujścia Wisły, szczególnie na zachód od tej rzeki na przełomie n.e. z prowincji szwedzkich Västernorrland i Östergötland oraz z wyspy Gotlandii świadczy o tym brak kontynuacji cmentarzysk pónolańskich na tym terenie. Podbili następnie słowiańską ludność miejscową zamieszkującą Pomorze i tu ukształtowaną w długotrwałym procesie etnogenezy. Goci chowają się na jednym cmentarzyskach ze słowiańską ludnością podbitą a ponieważ ta ostatnia przejmie

je kulturę najędźców niezmiernie trudno jest rozróżniać groby gockie od słowiańskich. J. Kostrzewski skłonny jest przydzielać Gotom wszystkie bogate wyposażone groby. O egzystowaniu jednak przez cały okres zwierzchnictwa gockiej autochtonicznej ludności słowiańskiej, świadczą niektóre elementy kultury Pomorza przesuwające się z okresu późno-lateńskiego. W II-giej połowie II-giego wieku Gotci udają się częściowo w dalszą wędrówkę ku morzu Czarnemu. Głównym powodem wędrówki był u Gotów podobnie jak u innych ludów wschodnio-germańskich, odwieczny "zaw poźudnia", a także nadzieje bogatych łupów. Kostrzewski skłonny jest również przyznawać rację R. Schindlerowi, że w pewnej mierze przyczyniło się do tej decyzji przybycie ok. połowy II w. n. e. dalszych druzyn germańskich ze Skandynawii, kierujących się głównie na prawy brzeg dolnego Powiśla, na obszar między Wisłą a Pasłęką. O ile w ciągu II połowy II w. znaleziska na lewym brzegu dolnej Wisły wyraźnie rzadką, co Kostrzewski łączy z emigracją Gotów, to na prawym brzegu tej rzeki na terenie do tej pory słabo saludnionym pojawiają się w tym czasie liczne wykopaliska, które Kostrzewski ze Schindlerem łączy z inigracją Gepidów. Bronady gepidskie nie popasały jednak długo w swych wtórnych siedzibach, bo już ok. połowy III wieku pojawiają się Gepidskie na pograniczu państwa rzymskiego. <sup>napatrujący zagadnienie</sup> L. Piotrowicz ~~jest~~ z punktu widzenia źródeł pisanych <sup>jest</sup> zupełnie zgodny z J. Kostrzewskim. Z dużą dozą pewności mówi o locach Gotów i Gepidów na ziemiach polskich i o ich walkach z Ulnoruzjani, Burgundami i Wandalami, które rozgrywały się nad Wisłą. <sup>240/</sup>Widać, badacz ten dużą wagę przywiązywał do początkowych partii sagi gockiej Jordana. Jest też zdania, że Ptolemeusz w umiejscawianiu poszczególnych ludów musiał popełnić pomyłkę umieszczając Gotów na południe od Wenedów, a nie nad



samy norren.<sup>241/</sup> W miejscach niejasnych wpoeną się autor  
dągni z archeologii. Odnosnie podziału na trzy grupy plemienn  
autor uważa, iż podział ten dokonał się już nad dolną Wisłą.  
Kostrzewski uważa podobnie jak Schindler, że podział występował  
wyraźnie już nad dolną Wisłą i przyjmuje, iż Goci zamieszkiwali  
na zachód zaś Gepidzi na wschód od tej rzeki, podobnie sądzi  
jak się wydaje, W. Antoniewicz choć nie wiadomo dokładnie gdzie  
kładzie on granicę między Pomorzem Wschodnim a Zachodnim. I. Pio-  
trowicz nad dolną Wisłą i na zachód od niej umieszcza dok  
niebie Rugów, pobitych przez Gotów Burgundów i Wenedów, których  
uważa za Słowian. Zbiera więc wszystkie dane jakie pisarze sta-  
rożytni od Tacyty do Jordanesa o ludach a dwiślanich podawali.  
Takie ujęcie budzi zastrzeżenia. Brak też w ujęciu Piotrowicza  
rozgraniczenia między wyraźnie nieraz wahającymi się stwierdze-  
niami pisarzy starożytnych co do lokalizacji poszczególnych lu-  
dów a przekazami jasnymi, niedwuznacznymi. Autor jasno nie roz-  
dziela gdzie kończy się opierać na źródłach pisanych a gdzie  
wiadomości czerpać z opracowań archeologicznych. Podobnie jest  
z językoznawcami, gdzie jedynie J. Kuryłowicz jest wierny wyłącze-  
nie metodom swej własnej dyscypliny, co zresztą wyraża w końco-  
wej partii swej pracy twierdząc, iż "chcę uniknąć błędnego ko-  
ła, a być rzetelnym sprzyjaczem nauk historycznych i antro-  
pologicznych językoznawstwo musi się trzymać tylko dróg włas-  
nych.<sup>242/</sup> M. Radnickiemu, który stwierdził, iż "pewnych śladów  
inwazyjnych germańskich z czasów do VI w. jest niezwykle mało  
na ziemiach polskich bo właściwie 3 /Albą i 2 Elwą/ wszystkie  
inne są zupełnie wątpliwe albo napewno niegermańskie",<sup>243/</sup> nie  
przechadza zupełnie przyjęcie pobytu drużyna goto-gepidzkich, któ-  
re usiłowały podbić kraj od I-III w.n.e. na stałe".<sup>244/</sup> Ciekawe  
więc, że prawie trzy wieki pobytu nie zostawiły śladów języko-

wych u autochtonicznych Słowian na Pomorzu? Bardzo interesujące u Rudnickiego jest wskazanie na dwa pomosty wyspiarskie, które w/g niego ułatwiały inigrację germańską ze Skandynawii na ląd stałyj Europy. Byłyby to mianowicie wyspy duńskie i półwysep Jutlandzki oraz Finlandia z racji pomostów Kworken i Wysp Alandzkich.<sup>245/</sup> Na ten pomost jako drogę migracji gockiej wskazuje również Stender-Petersen,<sup>246/</sup> który jest raczej historykiem literatury co zaznacza się w podbudowie dociekań lingwistycznych faktami z archeologii, historii i t.d. Skłania to jednak często tego badacza do przyjmowania zapożyczeń mimo braków dostatecznych kryteriów językowych.

T. Lehr-Spławiński opinie swe na temat Gotów buduje na тезach Kostrzewskiego, w nieco może uproszczonej formie. Jest zdania, że tereny Pomorza Wsch. przed przybyciem Gotów były zamieszkałe przez ludność słowiańską podbitą następnie przez tych przybywców z północy. Terytorium rozprzestrzenienia się Gotów i Gepidów jest identyczne jak u Kostrzewskiego. Za cechy wyróżniające Gotów przyjmuje T. Lehr-Spławiński specyficzne formy metalowe i groby szkieletowe w odróżnieniu od grobów ciałopalnych ludności miejscowej.<sup>247/</sup> Poglądy więc zaczerpnięte z Kostrzewskiego i to nie najnowsze. Odnosnie np. grobów szkieletowych Lehr-Spławiński opierał się na opracowaniu J. Kostrzewskiego w którym autor wcale nie sygnalizuje tak zagadnienia pochówku szkieletowego.<sup>248/</sup>

Dość obszernie opracowanie dotyczące pobytu Gotów i Gepidów dał również W. Antoniewicz od dawna interesujący się tym zagadnieniem.<sup>249/</sup> Praca w poważnej mierze opiera się na poglądach Czenstiermy i wydaje się być także krytyczna do tego nieudanego dzieła. Uwaga autora o "zastosowaniu dokładniejszych rygorów metodycznych" w pracach poprzedzających jego opracowanie<sup>250/</sup> w najmniejjacej mierze chyba odnosi się do Czenstiermy.



W. Antoniewicz robi bardzo ciekawe choć zdaniem piszącego za daleko idące próby interpretacji społecznej i gospodarczej problemu gockiego. Widać to szczególnie przy omawianiu przez W. Antoniewicza kwestii związanych z rozkładem rodu i organizacją państwa. Przyjmując za powikł, iż "nad dolną Wisłą i na Pomorsiu Zachodnim Słowianie Goci plemię tu osiadłych Wenedów rozbili Ułnorużów i Wandalów"<sup>251/</sup> używa W. Antoniewicz dalej nast. cytatu z F. Engelsa: "Wiemy, że panowanie nad zwyciężonymi nie daje się połączyć z ustrojem rodowym. Organy ustroju rodowego musiały się z czasem przekształcić w organy państwowe i to wskutek nacisku obliczności bardzo szybko".<sup>252/</sup> Przyjmując już, iż wiadomość o walkach z Ułnorużami i Wandalami pochodzi z najmniej pewnego miejsca sagi gockiej Jordanesego o podboju osiadłych na Pomorsiu Wenedów przez Gotów żadne źródło nie mówi. Jest więc rzeczą ryzykowną na podstawie li tylko dopytu budować tezę o powstaniu państwa gockiego nad Wisłą w pierwszych wiekach n.e. Cytat zdaniem piszącego nie został użyty właściwie bowiem w odniesieniu <sup>nie</sup> do tych terenów budował swe ustalenia F. Engels.

Nie jedyną przesłanką W. Antoniewicza jest autorem koncepcji państwa gockiego nad Wisłą. Długoletnia szesnastowieczna teoria o gockiej genezie państwowości polskiej jest wybitny antropolog polski J. Czekanowski. Uczeń ten w oparciu o niegdyś prowadzoną dyskusję jaką zawdzięczał Karolowi Potkańskiemu na temat napisu na grobowcu Bolesława Chrobrego zawierającego słowa: "Regnum Solavarum, Gotharum sive Polonorum"<sup>253/</sup> całkiem konkretnie mówi, w oparciu o opracowania archeologów oraz o swe własne badania antropologiczne, że początki państwowości Polska zawdzięcza Gotom.<sup>254/</sup> "O tym, że panowanie gockie poważnie oddziaływało na ukształtowanie się struktur politycznych Słowian Zachodnich świadczą w/g Czekanowskiego liczne zapożyczenia językowe łączące się z organizacją polityczną-

społeczną, a zwłaszcza wojakową. Pod tymi względami Goci odegrali w stosunku do Słowian podobną rolę, jak Celtowie w stosunku do Germanów, a Bizantyjczycy w stosunku do Arabów.<sup>255/</sup>

Przejdźcie do panowania Gotów na Pomorzu tłumaczy J. Gzokanowski tym, iż leżały one na szlaku prowadzącym od Bałtyku do morza Czarnego co dla Gotów monopolizujących wówczas handel północno- i środkowo europejski posiadało znaczenie zasadnicze. Zgodny jest tu autor z C. Englem<sup>256/</sup> a także z W. Antoniewiczem<sup>257/</sup> który uważa, iż Goci szczególnie monopolizowali handel bursztynem jako specjalnie intratny proceder.

Niewątpliwie kłopot na J. Gzokanowski z występowaniem elementu nordyjskiego w materiale kostnym z okresu rzymskiego. W/g autora jest bowiem taka sytuacja, że nie wszędzie tam gdzie bądź to na podstawie środków archeologicznych bądź pisanych bądź wreszcie językowych występują elementy gockie, można również stwierdzić elementy antropologiczne, przypisywane przez J. Gzokanowskiego Gotom. Dużą ilość elementów gockich w materiale kostnym stwierdza autor na Kujawach. Natomiast Pomorze nadwiślańskie stanowiące w/g Ptolemeusza teren Gotów nie wykazuje uchwytne go śladu ich donieszki jak twierdzi J. Gzokanowski.<sup>258/</sup> Jak tu teraz pogodzić tezę o szczególnym znaczeniu handlowych dróg wodnych arterii wiślanej i brak potwierdzeń tegoż w materiale kostnym?

W związku z Gotami na Kujawach, należy podkreślić, iż z obecnością ich tam łączy się również G. Labuda w swym świeżo<sup>259/</sup> wydany opracowaniu "Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej". Autor ten jest zgodny z innymi badaczami omawianego zagadnienia odnośnie czasu i miejsca przybycia Gotów i Gepidów. Nie przyjmuje jednak tezy o podboju antychtonów-Słowian przez Gotów lecz mówi o wypioraniu Słowian z niektórych terenów północnej Polski przez żywioł germański. Takimi terenami są więc m.i. w/g Labudy Kujawy



a także teren dolnej Wisły. Autor ten uważa, że na terenie Kujaw dochodziło do walk między Słowianami a Gotami,<sup>260/</sup> choć jest zupełnie zagadkowe na jakich danych opierał on swe twierdzenia. Interesujące są u Labudy twierdzenia, iż ludność słowiańska nie została podbita lecz wyparta z niektórych terenów, że więc w związku z tym do czynienia nieilibyśmy nie z ludnością podbitą i panującą lecz liczyliby się należało z koegzystencją dwóch trybów etnicznych. Jest to niewątpliwie nowy element podnoszony już szerzej przez K. Tymienieckiego<sup>261/</sup> i autora niniejszego opracowania.<sup>262/</sup> G. Labuda zwraca również uwagę na dużą wagę handlu w całym epizodzie gockim, twierdząc, iż między ujściem Wisły gdzie trzymały się resztki ludności gockiej oraz do roku 250 Gepidzi, a wybrzeżami morza Czarnego istniały ściśle związki handlowe sięgające stąd aż do Skandynawii.<sup>263/</sup>

Wszystkie w tej grupie omówione prace mają szereg cech wspólnych. Przede wszystkim autorzy ich są zgodni co do petytu Gotów na Pomorzu Wschodnim w pierwszych wiekach n.e. Dalej poza jednym G. Labudą uważają iż Goci podbili ludność miejscową i przez czas petytu na Pomorzu stanowili warstwę panującą. Wspólne im jest również mniemanie, iż Gotów i Gepidów można rozróżnić już również na Pomorzu uznając szczególnie argumentację Schindlera odnośnie lokalizacji Gotów na zachód a Gepidów na wschód od Wisły. Wszyscy bez wyjątku za głównego świadka petytu Gotów na Pomorzu uważają Jordana i w oparciu o to opracowanie opierają dużą część swych wniosków. Archeologowie przytem stoją na stanowisku nieodwrotnie bliżkim szkole etnicznej co uwidacznia się przy przyznawaniu znan jakże zaszczyt w obrzbie kulturowym Pomorza Wschodniego i Warmii w ciągu okresu rzymskiego, za wyraz migracji etnicznych. Od niemieckich i niektórych skandynawskich badaczy różni autorów polskich stanowisko względem ludności autochtonicznej, którą w przeciwstawie do badaczy wprawdzie wymienionych, uważają za wczesnych Słowian.

W tym punkcie uświadomił ci reprezentują stanowisko t.zw. neoautochtonizmu są wyjątkiem może W. Antoniewicza, który w pracy "Zagadnienie Gotów i Gepidów..." ludność autochtoniczną ostrożnie nazywa wzorem pisarzy starożytnych Wenedzi, przyczyna nie wiadomo czy uważa iż kwestia Wenedowie-Słowianie jest tak jasna, że nie trzeba jej wyjaśniać czy też jest to stanowisko podyktowane ostrożnością badawczą w odniesieniu do problemu, który nie jest ostatecznie rozwiązany.

Badaczem, który dość wesoło zasiadł siarce sceptycyzmu w kwestię możliwości uchwylenia bytności Gotów na Pomorzu Wschodnim na drodze poszukiwań archeologicznych w aktualnym stanie badań jest G.-A. Hoberg badacz szwedzki. Problem ten wypłynął u Hoberga przy wnikliwej analizie prowincji kulturowych basenu morza Bałtyckiego w ciągu starszej epoki żelaza.<sup>264/</sup> Autor w odniesieniu do rejonu dolnej Wisły stwierdził, iż поблизо samej doliny tej rzeki wykazuje ciągłość osadniczą od wczesnej epoki żelaza począwszy aż po późny okres rzymski. W materiale archeologicznym nie ma podstaw, według Hoberga, do przyjałowania migracji ludnościowej.<sup>265/</sup> Nie tak dokładnie powiadczona jest według Hoberga kontynuacja osadnictwa na zachód od Wisły na Pomorzu Wschodnim.<sup>266/</sup> Główna jednak siła atrakcyjna rozważań Hoberga leży nie w merytorycznych lecz metodycznych ustaleniach do których zresztą badacz ten dochodzi na drodze bardzo wnikliwej analizy materiału archeologicznego i w oparciu o metody analityczne właściwe archeologii. Uważa on, że znana obrzędka pogrzebowego czy zasobu form w dziedzinie kultury materialnej same w sobie nie mogą oznaczać zmiany ludności na jakimś określonym terytorium. Swe wywody popiera przekonującymi przykładami. W konkluzji skłania się do poglądu, iż łatwiej jest udowodnić ciągłość zaludnienia jakiegoś terytorium niż wykazać zmianę ludności. Hoberg ujął to w tak doskonałej



formie, do tego będzie wyrazić to jego własnymi słowami: "Aus der obigen Übersicht über die zuverlässigen Wege, Bevölkerungstätigkeit, bzw. Abbruch zu ermitteln, ist ohne weiters zu ersehen, dass es für bedeutend leichter gehalten wird, Bevölkerungstätigkeit festzustellen als Abbruch. Diese Einseitigkeit mag als eine bedeutende Schwäche in der Methode erscheinen. Es dürfte aber nicht unrichtig sein zu behaupten, dass innerhalb von Gebieten mit stark an die Scholle gebundenem Ackerbau Bevölkerungstätigkeit bei weitem die normalere Erscheinung sein muss. Es kann nicht als ein trügerischer Schluss von heutigen Verhältnissen aus auf die Väterzeitszeitlichen bezeichnet werden, wenn man davon ausgeht, dass eine ackerbauende Bevölkerung nur in allerhöchster Not ihre Tätigkeit dauern lässt. Die zugegebene Einseitigkeit der methodischen Vorgehensweise wird aber deshalb nicht zu allzu bedeutenden Fehlschlüssen führen, weil durch sie eben die normalen Verhältnisse leichter erfasst werden".<sup>267/</sup> Cenne to wielce uwagi i uwagi co wielką ostrożność w swobodnym a nawet rzecz można niefrasobliwym przerzucaniu ludów Europy Starożytnej.

Generalną batalię wszystkich zwolenników Gotów nad dolną Wisłą wydał wybitny polski historyk K. Tymieniecki. W szeregu prac w sposób jasny i dokładny wyklada swe stan wiado skrajnie różne od dotychczasowych ustaleń w kwestii gockiej.<sup>268/</sup> Punktem wyjścia jest krytyka wartości sagi gockiej Jordanesa jako źródła. K. Tymieniecki bardzo trafnie zauważył, że badacze zajmujący się wędrówką Gotów przywiązują przesadną wagę do sagi gockiej Jordanesa, a za mało uwagi poświęcają wcześniejszym źródłom współczesnym wypadkom, które rozgrywały się w Europie Środkowej a w które byli zamieszani Gości. Co więcej olbrzymia większość historyków a za nimi oczywiście archeologów, antropologów i lingwistów koryguje dane Tacyty czy Strabona biorąc za podstawę Jordanesa. Autor używa tu bardzo

trafnego porównania, że przecież "nie będsiemy... aktu Bagone  
judoz, mimo wszystkich trudności, jakie nam sprawia, poprawiać  
za pomocą opowieści Długosza o czasach Mieszka I".<sup>269/</sup>

Tyniowiecki przyznając znaczną rolę Gotom nad morzem  
Czarnym twierdzi, iż w świetle uważnej analizy wczesnych źródeł  
do dziejów gockich rola tego ludu w początkach n.e. jest bardzo  
skromna, a wyolbrzymiona tylko przez Jordanosa i jeszcze bardziej  
przez późniejszą historiografię wraz z jej pomocniczymi gószkami.  
"Dopiero później, już na przesłonie starożytności i wieków średnich  
uczynili oni wielką, choć nietrwałą karierę. Przebieg tej kariery  
łączył się jak najściślej najpierw z peryferią a następnie z su-  
kcesją rzymską. Uosono środowisko zasadniczo rzymskie a nie go-  
ckie zajęło się przeszłością Gotów już w czasach Teodoryka zwanego  
Wielkim. Wiele gorliwości zapewne okazwali ci uczeni w wychwala-  
niu dziejów dynastii i narodu. Po klęskach Gotów w walce z Jus-  
tynianem tym żywioł odczuwano niedawną świetność, którą tym bar-  
dziej starano się przenieść w głąb dziejów i stąd powstała  
ostatecznie legenda Hermanaryka i inne podobne jej objawy u Jer-  
danosa".<sup>270/</sup> Według Tyniowieckiego cały zespół wiadomości wczes-  
nych o Gotach wskazuje na związek ich z państwem Herbada a wzmian-  
ka Tacyty iż mieszkają oni na północy od Rugów przywołując za sie-  
dziby tego ludu są dość pewnie lokowane wyraźnie dając do zrozu-  
mienia, iż nie nad Wisłą należy ich szukać a raczej nad Łabą.  
Pozostaje to w zgodzie z wczesniejszym przekazem Ptolemeusza według  
którego Gotów należałoby szukać na półwyspie cymbryjskim a także  
i zgodnie z tradycją w Västergötland.

W związku z powyższym Tyniowiecki uważa, iż najprawdo-  
podobniejszym esakiem przeprawy całego narodu Gotów jest ponost  
półwyspu cymbryjskiego i esaki nadłabski tradycyjnie już znany  
z dawniejszych przekazów Germanów północnych.<sup>271/</sup>



Tymienieckiemu wydaje się także prawdopodobna ta droga ze względu na spotkanie się na niej żywiołów pokrewnych otnicznie Gotom w przeciwieństwie do domniemanego szlaku nadwiślańskiego zasiedlonego gęsto przez wielki słowiański lud Wenedów zupełnie obcy językowo. Teorie o przenieszeniu się elementu gockiego ze słowiańskim na Pomorzu Wschodnim tak jak to sobie wyobraża J. Kostrzewski uważa Tymieniecki za niemożliwe w społeczeństwie przedurbanizowanym, sądząc, iż plemię panujące mogłoby siedzieć gniazdami ale nie w zupełnym przenieszeniu i do tego tworzyć wspólne ceментарzyska. Takie zjawisko jest w historii bez precedensu, bo dochodzi zwykle albo do wyparcia jednego plemienia przez drugie albo stosunki te układają się w formie uzależnionych plemion. "Poniował zaś plemiona z reguły zachowują swoją swartość napa więc takiego mieszanego terytorium wyglądałaby wprawdzie petro, ale z zachowaniem dwóch barw odrębnych".<sup>272/</sup> Materiał archeologiczny według Tymienieckiego, który opiera się na opinii archeologów a głównie J. Kostrzewskiego, nie wykazuje takiej petrokaizacji nad Wisłą. Zresztą i inne argumenty archeologiczne jak np. groby szkieletowe nie trafiają Tymienieckiemu do przekonania. Jednakże Tymieniecki przyjmując negatywną postawę w kwestii możliwości udowodnienia na drodze archeologicznej bytności Gotów nad dolną Wisłą i na Pomorzu Wschodnim, w konsekwencji analizy źródeł pisanych wytycza im nowy nadłabacki szlak usadabiania ich także czasowo na terenie Brandenburgii. Zaponina jednak o przekonaniu się czy na tym terenie i na tym szlaku są oni archeologicznie uchwytni. Taka postawa badawcza byłaby zrozumiała gdyby autor sdeklarował się jako przeciwnik wynowy etnicznej źródeł archeologicznych, ale zaprzeczenie bytności Gotów na Pomorzu Wschodnim nie wyniknęło u Tymienieckiego na tle różnic metodycznych w stosunku do zwolenników metody etnicznej, boć jeśli autor uważa brak elementów gockich w kulturze materialnej Pomorza

za dowód nieobecności tam rzezanego elementu etnicznego to oczywiście pozytywne rezultaty tejże analizy doprowadziłyby go do odmiennego stwierdzenia. Można więc słusznie wymagać od autora jednolitej postawy także w stosunku do innych terytoriów geograficznych. W podobne metodyczne trudności wista się autor stawiając hipotezę, iż dytonowie Ptolomeusza na prawym brzegu Wisły siedzący poniżej Wenedów mogą być albo ludem pruskim albo odpryskiem plemienia Gotów, który zaawanturował się gdzieś nad Wisłą. Jak tedy rozumieć uprzednią negację co do obecności elementów kultury gotickiej nad Wisłą? Oczywiście należy pamiętać, iż K. Tymieniecki jest przede wszystkim historykiem i uchybienie w metodach badań archeologii mogą mu być nie tak bliskie jak jego własnej nauki. Całość jednak wywodów Tymienieckiego oprócz wykazanych uchybień metodycznych posiada olbrzymi walor w rozpatrywaniu przedmiocie, stanowią one prawdziwą rewolucję w dotychczasowych ustaleniach. Wiążą się przeto w doskonałą logiczną całość.

Prawie współcześnie z pracami destruktoryjnymi Tymienieckiego ukazują się niesmiernie sugestywnie napisane rozważania historyka szwedzkiego C. Woibulla.<sup>273/</sup> Badacz ten uważa znaczną część tekstu Jordana za nie tyle sagę germańską ile uczonej legendę napisaną nie przez ucywilizowanego barbarzyńcę Jordana a przez uczonego, wyrefinowanego Rzymianina Cassiodora. Uważa też dlatego, że przekaz ten tym bardziej jest niewiarygodny, bo stanowi ślepek uczynności schyłku antyku wątpliwej więc jakości. Rozkosz i nadanie naukowych sankcji tym spekulatywnym konstrukcjom zawdzięczać należy według Woibulla biskupowi Ragvaldowi, który przygotował uczonego traktat na podstawie jednego z opisów Jordana. Uczona ta konstrukcja opracowana została tak, aby po raz drugi w dziejach swego istnienia dodać blasku koronie królewskiej /pierwszy raz Teodorykowi Wielkiemu). Woibull opierając się na bogatych badaniach



Śródek z czasów późnego cesarstwa dochodzi do wniosku, iż Gotów tego czasu nie można mechanicznie łączyć z Gotami wymienionymi u Ptolomeusza i Tacyty. Dwaj ostatni dziejopisowie unieszcza-  
ją dość niezdecydowanie Gotów we wschodniej części środkowej  
Europy w każdym razie o wybrześciach Bałtyku i ujściu Wisły nowy  
być nie może.<sup>274/</sup> Jest więc Weibull w tym miejscu zgodny z Ty-  
nionieckim. Wydaje się, że analiza ta jest bez sugerowania się  
Jordanesem oraz dotychczasowymi ustaleniami archeologii, lingwis-  
tyki i antropologii jedynie możliwą do przyjęcia interpretacją  
wymienionych Śródek.

Według Weibulla barbarzyńców atakujących imperium w III  
wieku n.e. wśród których byli i Goci objęto nazwą ogólną tego  
wcale według Weibulla nie najważniejszego ludu. O podobne pre-  
cedensy w historii nie trudno. Podobnie było z rozmaitymi lud-  
mi sanieścującymi Europę na wschód od Wisły, których ogólnie  
nazywano Scytami bądź Sarmatami podobnie zresztą było i z nazwą  
Goltów. Weibull sądzi, iż to nie tylko przypadek szereg /np.  
pierwsze zetknięcie się z tym właśnie plemieniem/ takie właśnie  
nazwanie ogólnej masy barbarzyńców, ale i uświadomienie późnego  
antyku.

Genezę tego widzi Weibull w dziele ojca kościoła Ambros<sup>ego</sup>,  
biskupa Mediolanu, który w dziele "De fide" wyłuszcza rzecz  
całą. Pisząc o plądze najazdów barbarzyńskich jakie nawiodziły  
imperium, sięga do biblii i znajduje tam przepowiednie o najędźsie  
ludu Gog. Sw. Ambros<sup>ego</sup> stwierdza kategorycznie "Gog iste Gothus  
est".<sup>275/</sup> Ponieważ ta sama przepowiednia Hieronim<sup>ego</sup> mówi, iż lud  
ten przybędzie z najdalejzych północnych rubieży ziemi, rodowód  
Gotów jest już tym samym stwierdzony. Dalsze kombinacje staroży-  
tnych i średniowiecznych uczonych ubrały ten szkielec w ciało.<sup>276/</sup>  
Według Weibulla nie ma podstaw aby wprowadzać Gotów ze Szwecji;

przeczą temu zarówno wartościowe źródła starożytne jak i niezgodność etymologiczna nazw toponimastycznych w Szwecji z nazwą Gotów. Uważa on również za nie do przyjęcia identyfikowanie Gotów Tacyty i Ptolemeusza z wielką masą barbarzyńców atakujących imperium rzymskie w III i IV wieku n.e. Obie nazwy mają zupełnie inną genezę.

Rozważania Weibulla są niewątpliwie frapujące, ale wywód nazwy Gotów w przepowiedni Nozkiela, aczkolwiek nie niemożliwy, jest tak samo hipotezą jak inne łączące to plemię w inny sposób ze Skandynawią. Głosy krytyczne pod adresem wywodzenia Gotów ze Szwecji w tak nieskomplikowany sposób jak to do tego czasu czyniono mogą się jednak. Ostatnio krytycznie w tej sprawie zabrała głos B. Stjernquist rozpatrując materiały archeologiczne z południowej Szwecji.<sup>277/</sup> Sądzi ona, iż symplifikacją jest niezasadnie na przytym źródłowo, przyjaowanie koncepcji, iż wpływy prawniczo-nalno rzymskie na terenie Szwecji w pierwszych wiekach n.e. sądzić należy Gotom. Według autorki jest to raczej zjawisko o wiele bardziej skomplikowane a wyłuszczenia należy szukać raczej w zetknięciu się na szerokim froncie dwóch światów: germańskiego i rzymskiego.<sup>278/</sup>

Z przeglądu obszerniej literatury przedmiotu można globalnie wyróżnić trzy tendencje: reprezentantami pierwszej z nich będą badacze opierający się głównie na Jordanesie, wywodzący Gotów ze szwedzkich prowincji o nazwach o zbliżonym brzmieniu, umiejscawiający ich następnie najczęściej na Pomorzu nad dolną Wisłą. Druga tendencja w badaniach to krytyczny stosunek do Jordanesa. Reprezentuje ją K. Tymieniecki i C. Weibull, a ostatnio również i C. Hoberg i B. Stjernquist. Badacze ci uważają za niemożliwe umiejscowienie Gotów na Pomorzu i nad dolną Wisłą a Tymieniecki uważa, iż wyszedłszy ze Skandynawii /Szwecja zachodnia i południowa/ przeszli oni drogą krótką ku granicom imperium rzymskiego.



Trzecia tendencja będąca w zasadzie w ścisłym związku z drugą odrzuca możliwość wywiedzenia w ogóle Gotów ze Skandynawii, a niżej ich od początku widzi na terenie Europy Środkowej. Odrębne całkiem stanowisko raczej metodyczne niż merytoryczne zajmują C. Mohr, który uważa, że na podstawie źródeł archeologicznych wędrówki Gotów w obecnym stanie badań nie da się ustalić.

Na ogół krytyczne stanowiska w literaturze przedmiotu sarysowały się w latach ostatnich, przesyła warto podkreślić, że udział archeologów w tym destrukcyjnym dziele był niewielki. Krytyka merytoryczna wyszła od historiografii. Jak wygląda więc problem kultury gocko-gepidskiej na Pomorszu, stwierdzanej tyłokrotnie w literaturze przedmiotu, w świetle tylu sprzecznych sądów i druzgocącej krytyki? Aby na to pytanie odpowiedzieć trzeba najpierw ustalić dokładnie kryteria wydzielenia tej kultury, co będzie przedmiotem rozważań następnego rozdziału.

#### IV. Kryteria wydzielenia kultury gocko-gepidskiej na Pomorszu

##### Wschodnin.

Punktem wyjściowym w przyjęciu kryteriów wydzielenia kultury gocko-gepidskiej stały się ustalenia metodyczne Gustawa Kossinny. "Ostre wyodrębnione archeologicznie prowincje kulturowe pokrywają się we wszystkich czasach z całkiem określonymi ludami lub plemionami".<sup>279/</sup> głosiła deklaracja Kossinny i liczny krąg uczniów i zwolenników tej metody. Oczywiście przyjmowano to z mniejszymi lub większymi poprawkami mniej lub bardziej krytycznie. Kossinna jako językoznawca znał rozpraszanie dialektów niemieckich w XIX wieku, wiedział również, iż grupy dialektologicznie posiadają odrębne obyczaje, formy domów, strój,

narzędzia itd. Rozwój tej metody uzupełnił te stwierdzenia analizą stosunków u ludów prymitywnych gdzie wyżej wymienione odrębności występowały jeszcze ostrzej. Późniejsze badania wykazały wprawdzie, iż sprawy te są daleko bardziej skomplikowane także w etnologii, jednakże pewne ustalenia archeologiczne, które powstały w okresie ekspansji i tryumfu metody etnicznej przetrwały do dziś. Do dziś przetrwały również pewne nawyki rozpatrywania materiału archeologicznego - w pierwszym rzędzie pod względem przydzielenia danego zabytku danej grupie etnicznej. Taka pozycja wyjściowa jeśli chodzi o traktowanie kultury archeologicznej /kultury martwej/ zrodziła dalsze konsekwencje w rozpatrywaniu ruchów etnicznych.

Metoda etniczna zakłada bowiem, iż przeniesienie się określonego ludu można uchwycić w materiale archeologicznym, ponieważ lud wędrujący jest zawsze nosicielem swej kultury. Oczywiście logicznym się wydaje, iż np. w wypadku Gotów - elementy kulturowe przypisane im na Pomorzu Wschodnim winny posiadać swe odpowiedniki na półwyspie skandynawskim. Dalej, jeśli przyjmiemy się, że Gości przybyli nad dolną Wisłę jako zorganizowany twór plemienny, co również odnosi się do Gepidów, a tak by wynikało z najszerszej przyjmowanej w poprzednim rozdziale omówionej interpretacji tekstu Jordana, to odpowiedniki te winny znajdować się jako zwarte całości w całkiem określonych prowincjach skandynawskich. W tym duchu umiejscawiał właśnie w Västergötland prakolebkę Gotów C. J. Cronstierna. <sup>280/</sup> Tak też widzi ten problem W. Antoniewicz w aspekcie zarówno metodycznym jak i norytorycznym twierdząc "te fakty... zdają się stwierdzać, że z jednej strony jakiś cykl kulturowy podległ zahamowaniu i wyrafinym zmianom oraz, że z drugiej strony pojawiły się nowe stosunki kulturowe z zewnątrz. Te właśnie zmiany oblicza kultu-



rowego około początku naszej ery nad dolną Wisłą i na Pomorzu, na zachód od Wisły, przypisuje się pojawieniu się Gotów z "Vastergötland".<sup>281/</sup>

Podobne stanowisko zajmuje J. Kostrzewski twierdząc, iż "ludność podbita /Słowianie/ współżyła ze zwycięzcami /Gotami/ uległa ich kulturze".<sup>282/</sup>

Śród ujęć omawianego zagadnienia, które w dziedzinie podstawowych założeń metodycznych są zbliżone, wyróżniają się dwie tendencje w kwestiach merytorycznych. Podczas bowiem gdy jedni badacze są zdania, iż Sasi i Goci po pewnym okresie walk i wyparcia Ulmerugów i Burgundów z Pomorza są jedyną i jednorodną ludnością tej ziemi, drudzy twierdzą, iż obok plemion gockich - przez cały okres ich pobytu na Pomorzu egzystuje ludność osiedlona tu przed przybyciem sarmackich najęddców. Badacze polscy uważają tę ludność osiadłą za wczesnych Słowian. W związku z tymi postawami badawczymi powstaje odmienne spojrzenie na materiał archeologiczny. Zwolennicy tendencji jednorodności ludności Pomorza w okresie rzymskim uważają całokształt materiału archeologicznego za pozostałość jedynie ludności gocko-gocińskiej.<sup>283/</sup> Druga zaś grupa badaczy upatruje w materiale archeologicznym wielu relikwów z wcześniejszych okresów, szczególnie zaś z okresu późno-lateńskiego i skłonna jest wydzielać elementy autochtoniczne napływowe w kulturze Pomorza Wschodniego w okresie rzymskim.<sup>284/</sup> Zaś badacze tej grupy nie wydzielili jednak wyraźnie dwóch kultur mianowicie: kultury najęddców i kultury ludności podbitej, uzasadniając najczęściej takie stanowisko znacznym przenieszeniem się poszczególnych elementów kulturowych.

Przy tak rozbieżnych zdaniach co do homogenizmu czy poligenizmu obrazu kulturowego Pomorza Wschodniego w okresie rzyms-

skim najokrutniej uznać będzie za gocko-gocińskie te elementy kultury, co do gockości których, zarówno jedna jak i druga kontrowersyjna grupa badaczy nie ma zastrzeżeń.

Na czoło tych elementów wysuwa się chowanie zmarłych nieopalonych. Jak już niżej podnoszone miano sdań różnych badaczy, że obrządek ten niekoniecznie musiał przyjąć się na Pomorzu z północy, wszyscy w końcu zgadzają się, iż w grobach szkieletowych, jeśli nie wyłącznie to w każdym razie bardzo często, spoczywają zwłoki Gotów. Tego zdania jest G. Kossinna i E. Blum, Almgren, E. Hornum i E. Orensterna, a także R. Schindler, J. Kostrzewski, W. Antoniewicz i wielu badaczy dyscyplin pokrewnych jak historycy L. Schmidt i L. Piotrowicz, antropolog J. Gackanowski, językoznawcy Stender-Petersen i T. Lehr-Spławiński.

Drugą charakterystyczną cechą przyjaowaną przez ogół badaczy jako bezspornie gocką jest niewypośażenie grobów gockich w broni. E. Blum wyraża swój pogląd na rzecz następująco: "Mit dem Beginn der römischen Kaiserzeit änderte sich ihre Bestattungssitten, indem sie Waffen nicht mehr beigab, und fast nur noch in Brandgruben beisetzte. Die Entziehung der Waffen beigaben ist offenbar Einfluss der neu auftretenden Germanen, unter den sie die drei behandelten Stufen, über blieb".<sup>286/</sup> Podobnego zdania jest H. Jahn, który w swej pracy o uzbrojeniu Germanów nanosi zjawisko niewypośażania w broni na mapę. W ten sposób powstaje podstawa do rościącej się ekspansji gockiej na teren całego Pomorza.<sup>287/</sup>

Brak wyposażenia w broni jako charakterystyczną cechą kultury gocko-gocińskiej akcentuje m.in. także G. Engel, W. La Baume, R. Schindler, E. Müller-Knales, E. O. Orensterna a z polskich badaczy J. Kostrzewski, W. Antoniewicz, a ostatnio zjawisko to jako cechę Gotów nazwał za J. Kostrzewskim W. Kočka.<sup>288/</sup>



Następną charakterystyczną cechą kultury gocko-gopidskiej w dzisiejszej kulturze duchowej co do której panuje duża zgodność wśród badaczy jest zaznaczanie grobów na powierzchni ziemi stelami kamiennymi dochodzącymi do znacznych rozmiarów, <sup>Tabl. VII, b)</sup> kręganami kamiennymi ze stelami <sup>Tabl. Ia)</sup> pośrednimi, brukami kamiennymi z układanymi <sup>Tabl. Va)</sup> kręganami koncentrycznymi oraz kurhanami z pierścieniem obstawy <sup>Tabl. IV, c)</sup> dookoła i często ze stelą na szczycie.

Po raz pierwszy w poważny, naukowy sposób zajął się kwestią kręgów kamiennych, kurhanów i stel nagrobnych J. Kostrzewski, wypowiadając się za ich gockością. Twierdził on mianowicie przy okazji publikacji wykopalisk z Odrów w pow. chojnickim w r. 1928, iż "zwyczaj grzebania zmarłych w kręgach sięga w Polskę późniejszej co najmniej późnego okresu lateńskiego i trwa nadal w okresie rzymskim w którym obok ludności tubylczej, która dawnym obyczajom paliła zwłoki zmarłych, pojawia się lud nowoprzybły z za morza grzebiący zwłoki niespalone i syplący częściowo nad grobami kurhany kamienne. W najędźcach tych upatruje się dość powszechnie Gotów".<sup>289/</sup> Tenże badacz na innym miejscu mówi, iż "część najędźców /Gotów - przyp. aut./ paliła zwłoki jak tego dowodzą groby jamowe znane z Oksywi w pow. morskim oznaczone nagrobkami z dużych pionowo ustawionych głazów..." i dalej "Z Gotlandii pochodzili też zapewne najędźcy, grzebiący nieboszczyków niespalonych pod okrągłym brukiem kamiennym /Oksywia/ lub w kurhanach kamiennych otoczonych kręganami kamiennymi".<sup>290/</sup> W. Antoniewicz w r. 1928 mówiąc o kręgach kamiennych z grobami szkieletowymi "obłożonych ongiś deskami" jest zdania, że "zarówno rytuał pogrzebowy, jakoteż dodatki metalowe wskazują na goto-gopidski raczej charakter tych grobów".<sup>291/</sup> W r. 1951 podtrzymuje uprzednio wyrażoną opinię twierdząc: "Te tak zróżnicowane pomniki grobowe, występujące głównie w południowych stronach obszaru gockiego i gopidskiego,

nają związki genetyczne z analogicznymi zabytkami z okresu przed-  
rzymskiego i rzymskiego w południowej Szwecji i na wyspie Got-  
land?<sup>292/</sup>

Za gockie uważa też te formy nagrobkowe La Baune<sup>293/</sup> oraz  
G.Müller-Kuales<sup>294/</sup> a B.Bohnsack w r.1940 poświęca zagadnieniu  
grobowo-światłom i kręgami kamiennymi ciekawą pracę wyrażając  
pod koniec opinie, iż wszystkie one są bądź dziełami Gotów lub też  
pod gockim wpływem powstały.<sup>295/</sup> Ostatnio za możliwością przypisania  
tych ciekawych pomników Gotom wypowiedział się również  
autor niniejszej pracy.<sup>296/</sup>

Spśród elementów kultury materialnej na czoło wybijają  
się bransolety węzowate /zwane także bransoletami z węzowatą lub  
żmijowatą główką/, które w zasadzie służą do dziś za hasło wywo-  
ławcze Gotów. <sup>Tabl. IX a, b</sup> Ten piękny rodzaj biżuterii noszony przeważnie  
przez kobiety, jedna z szeregu ozdób wyrabianych najczęściej  
z metali szlachetnych, przyczynił się do wytworzenia Gotom opinii  
doskonałych złotników. Daje temu wyraz E.Blume twierdząc "Die  
Arminge stellen aber auch den ersten spezifisch gotonischen  
Typus dar. Dieser Stamm, der in dieser Stufe, nach dem es sich  
in der vorhergehenden zunächst begründen musste, eine so  
starke Expansionskraft betätigte, zeigt also auch in der Klein-  
kunst ein selbständiges Können".<sup>297/</sup> Również G.Kossinna uważa  
bransolety węzowate typu nadwiślańskiego <sup>Tabl. IX a, b</sup> za reprezentatywny dla  
wschodniogermanskich Gotów.<sup>298/</sup> Z badaczy niemieckich podobnego  
zdania są W.La Baume,<sup>299/</sup> C.Engel,<sup>300/</sup> W.Gaerte,<sup>301/</sup> R.Schindler,<sup>302/</sup>  
a z polskich W.Antoniewicz,<sup>303/</sup> J.Kostrzowski,<sup>304/</sup> i T.Waga.<sup>305/</sup>  
Nie przytaczam tu wielu innych autorów, którzy przy okazji publiko-  
wania późniejszych znalezisk uznawali bransolety te za gockie  
opierając się najczęściej na opinii jednego z wyżej wymienionych  
badaczy. W zasadzie fundament pod taką powszechną opinie położył



B. Blume poświęcając w gruntownej pracy "Die germanischen Stämme" sporo miejsca na omówienie genezy, systematyki<sup>y</sup> (przynależności) kulturowej omawianych bransolet.<sup>306/</sup>

Następnym z kolei elementem kultury materialnej powszechnie uznanym za gocki są efektowne niewielkie klamorki esowate do zapinania naszyjników.<sup>Tabl. XI, e, f</sup> Nie doczekaliśmy się te żadne wyroby sztuki złotniczej tak obszernych bibliografii jak poprzednio omawiane bransolety, niemniej jednak uważane są one powszechnie za wyrób gocki i za takim przydziałem etnicznym wypowiadali się m.in. wszyscy cytowani wyżej autorzy.<sup>307/</sup>

Podobnie ma się sprawa z wisiorkami gruszkowatymi wykonywanymi również jak i klamorki esowate w finezyjnej technice filigranowej.<sup>Tabl. VIII, a-f</sup> Stanowią one według powszechnej opinii wyrób gocki a groby wyposażone bądź to w zespół wymienionych wytworów /bransolety węzłowe, klamorki esowate, wisiorki gruszkowate/ bądź w jeden z nich są uznawane na Pomorzu za gockie.<sup>308/</sup>

W dziedzinie ceramiki gdzie zdania kontrowersyjne szczególnie się uwidaczniają jeden rodzaj naczyń a raczej ornamentyka tych ostatnich, powszechnie uznana została za gocką. Jest to mianowicie ornament trójkątów i pasm naprzemiennie wykładanych i schropowaconych.<sup>Tabl. XIII d, e, Tabl. XIV c-f</sup> Z polskich badaczy wypowiadali się na ten temat wielokrotnie cytowani już W. Antoniewicz,<sup>309/</sup> J. Kostrzewski,<sup>310/</sup> i T. Waga<sup>311/</sup> z niemieckich spośród już wielokrotnie cytowanych analitycznie sążół się tym typem naczyń R. Schindler, próbując nawet na podstawie wariantów w ornamentyce wyodrębnić poszczególne grupy plemienne gockie.<sup>312/</sup>

Inne elementy kultury materialnej są albo oddawna uznanymi formami interregionalnymi albo występują nawet na Pomorzu Wschodnim na terenie t.zw. kultury gocko-gepidzkiej tak nie-licznie, że nie mogą pretendować do form reprezentatywnych okreś-

lonej kultury. Do form interregionalnych zaliczyć należy fibule. Oczywiście, pewne typy fibul występują w większym lub mniejszym zagęszczeniu na omawianym terytorium nie stanowią jednak form co do których panowałaby zgodność, iż są wyłącznie formami gockimi. Niektórzy badacze wprawdzie uważali np. fibule oczekowate za gockie, jednakże są one tak szeroko rozprzestrzenione, że o jakiejś wymowie etnicznej tego rodzaju elementu kulturowego raczej trudno jest mówić. To samo można odnieść do nożyków, noży, okuć i sprzączek do pasa czy paciorków.

Natomiast takie rodzaje ozdób jak zawieszki nżurowe, koszyczkowe czy z muszli <sup>Kauri</sup> są niesmiernie rzadkim zjawiskiem, a przy tym również <sup>o</sup>dużym rozprzestrzenieniem występowania.

Zagadnienie występowania określonych rodzajów przedmiotów w określonych konstelacjach zespołów zwartych poruszone zostanie w dalszym ciągu opracowania. Celem autora jest skupić się na najbardziej charakterystycznych i ogólnie uznanych za gockie elementach kultury materialnej i duchowej i te w pierwszym rzędzie zostaną analitycznie omówione.

<sup>przewodnich</sup>  
Analiza ~~poszczególne~~ elementów kultury gocko-gpidzkiej  
=====

#### 1/ Groby szkieletowe

Problem grobów szkieletowych można by omówić w zasadzie w kilku zdaniach gdyby nie fakt, iż wbrew wyraźnej wymowie zarówno chronologii jak i rozprzestrzenienia, niektórzy badacze stale próbują wmontowywać ten element kultury duchowej do kombinacji etnicznych.

Warunkiem koniecznym do przyjęcia tezy o gockości grobów szkieletowych jest stwierdzenie iż w pozycjach wyjścio-



wych Gotów t.zn. na południu półwyspu skandynawskiego a ściślej mówiąc w prowincjach z nazwami o gockim brzmieniu występuje ten zwyczaj wcześniej lub choćby współcześnie co i na Pomorzu. Według najnowszego stanu badań można w Skandynawii z półwyspem jutlandzkim włącznie stwierdzić 3 groby szkieletowe z których jeden można datować napewno na okres późno-lateński /Lilla Sædeby Olandia Gotlandia/<sup>313/</sup> 2 pozostałe ~~W~~sterbälle, Himmerland /północna Jutlandia/<sup>314/</sup> oraz Aas, Sande, Jorbsberg /południowa Norwegia/<sup>315/</sup> należy unieszczać gdzieś na pograniczu okresu późno-lateńskiego i wczesno-rzymskiego. Sytuacja w okresie rzymskim układała się też dość specyficznie bo większe nasilenia występowania grobów szkieletowych w Skandynawii można stwierdzić dopiero w okresie B2, okres B1 reprezentuje bardzo niewiele grobów szkieletowych, przyczyna np. Västergötland w tym okresie grobów szkieletowych w ogóle nie posiada.<sup>316/</sup> Największe natężenie występowania pochówku ciało-palnego na miejsce w Skandynawii dopiero w młodszym okresie rzymskim. Nim przejdę do omawiania występowania grobów szkieletowych w rejonie dolnej Wisły dokonam przeglądu innych rejonów Europy Środkowej. Otóż w okresie p.lateńskim na terenie znacznych połaci Niemiec Środkowych,<sup>317/</sup> Śląska,<sup>318/</sup> Wielkopolski,<sup>319/</sup> Kujaw,<sup>320/</sup> Czech, Moraw<sup>321/</sup> oraz Litwy, Łotwy i Estonii<sup>322/</sup> obrządek szkieletowy jest prawie powszechny, oczywiście zależnie od krajiny, występuje w mniejszym lub większym nasileniu. Zaznaczyć należy, iż na wielu z wymienionych terytoriów obrządek szkieletowy ma bardzo stare tradycje /np. na terenie Litwy, Łotwy i Estonii<sup>323/</sup>/. Podkreślano już wielokrotnie, iż obrządek szkieletowy w Środkowej Europie przyjął się w związku z przenikaniem wpływów kulturowych celtyckich. Kierunek tych wpływów przebiegał z południa ku północy. Manifestuje się to również w chronologii grobów szkieletowych starszych na południu, młodszych na północy.<sup>324/</sup>

Pomorze Wschodnie zna już groby szkieletowe w okresie późno-lateńskim /np. Przadz, pow. Grudziądz/<sup>325/</sup> a z początkiem okresu rzymskiego ten obrządek staje się coraz częstszym. Jest rzeczą charakterystyczną, że najstarsze groby szkieletowe znajdowano na cmentarzyskach, które trwały conajmniej już przez cały okres późno-lateński a niektóre z nich od okresu wczesno-lateńskiego.<sup>326/</sup>

Rozprzestrzenienie grobów szkieletowych w okresie wczesno-rzymskim w Europie Środkowej jest ogromne. Występują więc masowo w kręgu ugro-fińskim,<sup>327/</sup> występują na obszarze kręgu bałtyjskiego,<sup>328/</sup> występują jak już podkreślano na Pomorzu Wschodnim,<sup>329/</sup> na Kujawach,<sup>330/</sup> w Wielkopolsce,<sup>331/</sup> w Meklenburgii i Brandenburgii<sup>332/</sup> i Saksonii.<sup>333/</sup> Występowanie tego typu pochówku w Skandynawii już omówiono wyżej. W świetle statystyki i chronologii należy jednak przede wszystkim stwierdzić:

1. zwyczaj grzebania zmarłych niespalonych został w rejonie Bałtyku /za wyjątkiem kręgu ugro-fińskiego/ przyjęty jako jeden z elementów oddziaływania świata celtyckiego w dziedzinie kultury duchowej,

2. zwyczaj ten jest właściwy wszystkim ostrzej wydzielającym się kręgom kulturowym w rejonie Bałtyku i należy go traktować jako element interregionalny. Jest elementem unifikującym wielkie przestrzenie i różne ludy, świadczącym o żywych kontaktach grup ludzkich w rejonie Bałtyku. Nie może więc uchodzić w dziedzinie kultury duchowej za kryterium wystarczające do przydzielenia, bądź to osobników pochowanych w takim rytuale bądź to grup ludzkich hołdujących temu zwyczajowi, do konkretnej grupy etnicznej.

## 2. Niewypozażanie grobów męskich w broń.

Narastanie bazy materiałowej w dziedzinie źródeł arche-



logicznych doprowadziło w pierwszych latach naszego stulecia do prób uściślenia szeregu ustaleń w omawianym przedmiocie. Kossinna interpretując etniczne źródła archeologiczne z Pomorza Wschodniego przydzielił groby oskieletowe Gotom.<sup>335/</sup>

Baczniejsze obserwacje poczynione przez E. Blumego doprowadziły tego badacza do sprecyzowania sądu co do ciekawego zjawiska w dziedzinie kultury duchowej u ludności zamieszkującej Pomorze Wschodnie. Chodzi tu o zaprzestanie wyposażania grobów męskich w broń. Blume stwierdza wyraźnie, iż "Die Entziehung der Waffenbegeben ist offenbar Einfluss der neu auftretenden Gutonen unter den sie die drei behandelten Stufen bleib".<sup>336/</sup> Badacz ten nie stara się uzasadnić swego sądu przez porównania z materiałami skandynawskim. Jest to dla niego raczej oczywiste, że skoro Goci zjawiają się ok. pocz. naszej ery nad dolną Wisłą to wszystkie nowe impulsy zarówno w dziedzinie kultury duchowej jak i materialnej wychodzą od nich. Bardziej krytyczny jest M. Jahn, który jest zdania, iż niewyposażanie grobów męskich w broń występujące na Pomorzu z początkiem n.e. jest wynikiem zniany w wierzeniach i w rytuale pogrzebowym Burgundów zamieszkujących w/g Jahna te terytoria a Goci, którzy i w/g niego przybywają na Pomorze mniej więcej w tym czasie przejmują po prostu ten zwyczaj.<sup>337/</sup> W ten sposób można wytłumaczyć w/g Jahna, że zastępy Gotów, które osiedliły się w tym samym czasie na Sambii jako też ich współplemieńcy pozostający w skandynawskiej ojczyźnie wyposażają swych zmarłych w broń.<sup>338/</sup> Są to jednak tylko różnice w interpretacji przyjęcia się tego ciekawego obrządku u Gotów pomorskich. Istota rzeczy pozostaje - zarówno u jednego jak i u drugiego badacza ta sama, jeden i drugi, w ostatecznej instancji pod postacią grobów pozbawionych broni widzi Gotów. Cała reszta badaczy zajmująca się omawianym przedmiotem przyjmuje jako udo-

wodnione, że niewyposażanie zmarłych mężczyzn w broń jest cechą właściwą Gotom. W r. 1948 G. G. Ozenstierna podejmuje próbę poważniejszego, logicznego z punktu widzenia metody etnicznej, udowodnienia tezy o pochodzeniu omawianego zwyczaju ze Skandynawii.<sup>339/</sup> Badaacz ten jest zdania, iż zwyczaj niewyposażania zmarłych mężczyzn w broń wyszedł z prowincji szwedzkiej Västergötland, gdzie według niego już w okresie późno-lateńskim mieszkańcy hołdują tej zasadzie. Z tych też i innych powodów Ozenstierna pierwszą zasadniczą falę ludności gockiej na Pomorzu wywodzi z Västergötland.

Problem ten komplikuje się jednak kiedy badacz śledzący rozprzestrzenienie i chronologię tego zwyczaju widzi nie tylko Pomorze i Västergötland ale także szereg innych terytoriów. Otóż w okresie późno-lateńskim teren północno-zachodnich Niemiec hołduje zwyczajowi niewyładania broni do grobów. Wynika to wyraźnie z prac Tischlera,<sup>340/</sup> Wegewitza,<sup>341/</sup> Kerstena czy P. La Baume'a.<sup>342/</sup> Już zresztą tę samą obserwację poczynił Jahn w roku 1916.<sup>343/</sup> Następnym terenem pozbawionym broni jest Turynia.<sup>344/</sup> Dalej na wschód ludność kultury sarubinieckiej nie wkłada również zmarłym broni do grobów.<sup>345/</sup> Tej znanej zasadzie hołdują mieszkańcy b. Prus Wschodnich na zachód od Pasłęki /krąg bałtyjski/<sup>346/</sup> oraz mieszkańcy północnej Łotwy i Estonii.<sup>347/</sup> Skandynawia z półwyspem Jutlandskim włącznie wyposaża w tym okresie zmarłych w broń. Na terenie Västergötland sam zresztą Ozenstierna stwierdził istnienie pochówków z mieczami /Killegården i Krykbacken/.<sup>348/</sup> Jest jednak fakt, że mieczy znaleziono tu rzeczywiście mniej niż w innych dzielnicach Szwecji. Ozenstierna jednak ignoruje groty włóczni a przecież to także broń, a tych znaleziono na terenie Västergötland więcej niż mieczy.<sup>349/</sup> Autor ten mówi również o podobnym braku broni na zachodnim wybrzeżu Szwecji. Już choćby cmentarzysko Skehögen /Halland/ do starszych grobów z grotami



włócznie.<sup>350/</sup>

Przyjmując nawet, że część grobów męskich w Västergötland była niewyposażona w broni przyjąłoby należało, mając na względzie zupełny brak broni w grobach męskich na Pomorzu we wczesnym okresie rzymskim, iż z Västergötland wywędrowali tylko reprezentanci idei chowania zmarłych bez broni. Pieszącemu wydaje się to raczej tylko trudne do przyjęcia.

W okresie rzymskim na omówionym poprzednio terytorium, nazwijmy je porównawczym, północno-zachodnio Niemcy są w dalszym ciągu pozbawione broni; stwierdzić to można łącząc przeglądając materiały z cmentarzysk w Tosted-Wüstenhöfen<sup>351/</sup> czy z Hamburga-Fuhlebüttel.<sup>352/</sup> W dalszym ciągu hołduje temu zwyczajowi ludność Polesia i Wołynia,<sup>353/</sup> a także w pewnym stopniu choć może nie tak rygorystycznie jak na Pomorzu ludność północno-wschodniej Estonii.<sup>354/</sup> Pozostałe terytoria odznaczają się dużą ilością grobów z bronią. Wyspy szwedzkie Öland<sup>355/</sup> i Gotland<sup>356/</sup> oraz południowe- i środkowe prowincje szwedzkie,<sup>357/</sup> południowo-wschodnie, południowe i zachodnie prowincje norweskie,<sup>358/</sup> Jutlandia,<sup>359/</sup> Bornholm<sup>360/</sup> dostarczyły do chwili obecnej bardzo dużej ilości grobów z bronią.

Pamięając już tendencyjność ustaleń Oxenstierny odnośnie niewystępowania grobów z bronią w Västergötland dla obiektywnego badacza wcale nie jest bez znaczenia fakt, iż jeden okres chronologiczny wcześniej dosłownie o miedzę od rejonu dolnej Wisły bałtyjscy sąsiedzi hołdują zasadzie niewkładania zmarłym broni do grobu. Wszak przy przyjmowaniu tezy o przejęciu jakiegoś obyczaju w pierwszym rzędzie należy brać najbliższe sąsiedztwo. Stwierdzić również należy, iż rejon dolnej Wisły miał dość żywe kontakty z rejonem dolnej Łaby, a tam, jak już wyżej zaznaczone, panował conajmniej od okresu późnolateńskiego zwyczaj niewkładania broni d

grobu. Nie należy również zapominać o terenach kultur kręgu ugro-fińskiego, kultury sarubinińskiej i Turynii. Jest więc doprawdy wiele możliwości interpretacyjnych co do ew.sapożyczenia tego zwyczaju, którego ludność Pomorza rygorystycznie przestrzegała przez cały okres rzyński. Nie należy również zapominać o ciekawej tezie Kostrzowskiego, iż być może chodzi tu o odrodzenie się starej tradycji ludności kultury pomorskiej, która podobnie jak mieszkańcy Pomorza w okresie rzymskim, nie wyposażała zmarłych w broni.

Rzeczą jednakże najistotniejszą w omawianej dyskusji jest fakt, że groby męskie niewyposażone w broni pojawiają się na cmentarzyskach Pomorza Wschodniego trwających przewaźnie od okresu późno- a niejednokrotnie od wczesno-lateńskiego, przyczem przy dokładniejszych studiach materiału można dostrzec niejednokrotnie broni późnolateńską w grobach wyposażonych w ceramikę o cechach stylistycznych wczesnorzymskich /np. cmentarzyska: w Rządzu /groby jamowe 18, 27 i 39<sup>361/</sup> czy ostatnio na wielkim cmentarzysku badanym przez L.Łukę w Rumii-Zagórze w pow. wejherowskim/, bądź też groby popielnicowe i jamowe z ceramiką późno-lateńską bez dodatkowego wyposażania lub z fibulą wczesno-rzymską. Oczywiście nie jest wykluczone, że groby te są grobami kobiecymi, nie jest jednak wykluczone również, że mamy tu do czynienia ze starszymi grobami męskimi, które już w okresie późno-lateńskim nie zostały wyposażone w broni. Niezależna również liczba pochówków w dwóch kolejnych okresach chronologicznych na cmentarzyskach długotrwałych na Pomorsku wskazywałaby na brak jakiegokolwiek zmian w *obrazie* osadnictwa i na równowagę liczebową grupy ludzkiej korzystającej z danego cmentarzyska. Szczegółowe badanie statystyczne cmentarzysk, możliwie całościowo zbadanych na wzór np. dociekań Hackmanna<sup>362/</sup> może



badania nad dyskutowaną kwestią posunąć znów naprzód. W obecnym jednak stanie badań stwierdzić można, iż zwyczaj niewkładania broni do grobów męskich występujący na Pomorzu od pocz.n.e. i rygorystycznie przestrzegany przez 4 prawie wieku w świetle dotychczasowych badań nie może być podstawą do wnioskowania o inigracji Gotów na Pomorze.

### Kręgi i stele kamienne. <sup>363/</sup>

Na omawianym terytorium europejskim występują następujące odmiany tych ciekawych kamiennych nagrobków:

1. Kręgi kamienne zbudowane następująco: na obwodzie koła o średnicy od kilku do dwudziestu kilku metrów ustawione są w odstępach kilkumetrowych /2-3 m./ głazy kamienne o wysokości od kilkudziesięciu centymetrów do 1,5 m. nad sioną, o kształcie podłużnym, zwróconym się ku górze. <sup>Tabl. I a, b</sup> Niejednokrotnie głazy połączone są ze sobą wieńcem polnych kamieni przylegających do siebie lub nawet wybrukowanym pasmem kamiennym. <sup>Tabl. II a-b</sup> Po środku kręgi ustawione bywają jeden lub trzy głazy, często znajduje się również kurhan kamienny. <sup>Tabl. II b</sup>
  2. Bruki kamienne z koncentrycznie ułożonymi wieńcami kamiennymi <sup>Tabl. IV a, Tabl. V a, b</sup> lub kurhany otoczone w pewnym odstępie jednym wieńcem kamieni przylegających do siebie. <sup>Tabl. IV b, c</sup>
  3. Stele kamienne w postaci podłużnych głazów wystających nad sionę do ok. 1 m., uniesione pod powierzchnią ziemi wieńcem <sup>Tabl. VI b-d; Tabl. VII a-b</sup> małych kamieni.
  4. Kurhany kamienne ze stelami na szczycie. <sup>Tabl. I a /plan przedni oraz grupa kurhanów w górze/</sup>
- Nie można zaliczyć do rzędu kręgów kamiennych i stel zwykłych kolistych lub czworokątnych bruków i kurhanów kamiennych występu-

jących bardzo licznie, ponieważ jednak tworzą niejednokrotnie zespoły z wyżej wymienionymi typami ugrupowań kamiennych będą w rozdziale niniejszym omówione również.

Odnosząc rozprzestrzenienia i chronologię poszczególnych nagrobków kamiennych w świetle dotychczasowych badań <sup>Tabl. XVII Mapa</sup> można stwierdzić co następuje:

1. Kręgi kamienne występują w prowincjach norweskich <sup>Tabl. I b-c</sup> Hordaland, Rogaland, Vest-Agder, Aust-Agder, Vestfold i <sup>Tabl. IIa</sup> Ostfold, <sup>364/</sup> w północnych Niemczech a mianowicie północno-wschodniej i zachodniej Meklenburgii, <sup>365/</sup> jedno stanowisko znane jest z północnej Brandenburgii /Bürnicko/ <sup>366/</sup> dalej w Polsce na Pomorzu Wschodnim oraz na terenie Mazur. <sup>367/</sup> Jedno stanowisko znane jest również ze Środkowej Polski a mianowicie z Mnicha w pow. kutnowskim. <sup>368/</sup> Najstarsza jest grupa kręgów kamiennych w północnych Niemczech bowiem saczynają one tu występować już w okresie Jartorf B /Bürnicko/ <sup>369/</sup> nie wychodząc jednak poza okres Ripdorf /Rötzeband/. <sup>370/</sup> Następnie na ~~-----~~ <sup>Tabl. I b-c</sup> starszy okr. rzymski datować można kręgi kamienne z Norwegii, <sup>371/</sup> i z Pomorza. <sup>372/</sup> Zarówno jedna jak i druga grupa według zespołów dobrze datujących nie wykracza poza okres B 2.

Wszystkie kręgi kamienne z terenów Szwecji są młodszymi niż zakres czasowy niniejszej pracy. Zarówno Arne <sup>373/</sup> jak Sahleström <sup>374/</sup> i Skjölavik <sup>375/</sup> są zdania, iż największe nasilenie występowania kręgów kamiennych zarówno w Szwecji jak i w Norwegii przypada na okres wędrówek ludów. Występują one jednak *jeszcze* na terenie całej Skandynawii /za wyjątkiem Danii/ do okresu wikingów włącznie.

Co do samej formy kręgów kamiennych należy zaznaczyć, iż w Niemczech północnych występują one w formie podłużnych gładów ustawionych pionowo w odstępach kilkunastowych. <sup>Tabl. IIIa</sup> <sup>376/</sup>



W Norwegii występują w podobnej formie jak wyżej opisana jednak z głazem pośrodku. <sup>Tabl. 7b</sup> 377/ Tam też spotyka się kręgi połączone pasmem bruku kamiennego bądź wieńcem kamiennym z brukiem lub kurhanem pośrodku. <sup>Tabl. 7a</sup> 378/ Podobnie uzupełniają kręgi kamienne na Pomorszu Wschodnim. <sup>Tabl. 7a</sup> 379/ Nie znane są tu tylko kręgi łączone pasmem bruku kamiennego. Kręgi kamienne z Mnicha o ile można się zorientować ze schematycznego rysunku Lencowicza przypominają raczej kręgi północno-niemieckie ponieważ nie mają głazu pośrodku. 380/

Długi czas toczyła się zażarta dyskusja głównie między badaczami szwedzkiimi co do funkcji kręgów. 381/ Początkowo sądzono powszechnie, iż służyły one jako miejsca odbywania sądów i zebrań ludowych. Sugerowała to nazwa ludowa "domare-ringar" czyli kręgi sędziowskie. Jak wykazały badania Arnego i Sahleströma są to przede wszystkim groby. Grobami były także wszystkie kręgi znane z północnych Niemiec /jednostkowymi lub zbiorowymi/ oraz w Polsce. Nie jest jednak wykluczone, że niektóre z nich były użytkowane do zebrań ludowych lub obrzędów kulturowych. Odnosić by się to mogło do niektórych bardzo dużych kręgów jak np. w Węsierskich, gdzie wewnątrz kręgu w próchnicy pierwotnej znaleziono znaczną ilość ułamków naczyń, jak się wydaje, potłuczonych w celach kulturowych. Wczesnośredniowieczne źródła pisane, choć bardzo skąpe i nie zawsze jasne dają nam jednak pewne pojęcie o miejscach zebrań "tingstade". Najstarszymi szwedzkimi dokumentami, które informują o miejscach "thingów" są nieliczne kamienie runiczne z XI-go wieku. 382/ Jak podaje Wildt 383/ ze źródeł szwedzkich z końca 15 i początku 16 wieku można wnosić, że "thingi" od bardzo dawna odbywają się na określonych miejscach i w określonym czasie. Ulubionymi

niejściami thingów we wczesnym średniowieczu były naturalne płaskie wzniesienia albo sztucznie usypywane kopce, zapewniające pomieszczenie się zgromadzonych centrów zaś zajęte było przez starszego wspólnoty czy rodu. Wiele takich miejsc "thingów" znane jest do dziś np. w starej Uppsali koło kurhanów królewskich. Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, iż zachowane nazwy "domareringar" czy "tingstade" mają rzeczywiście bardzo starą tradycję co umacniają jeszcze obserwacje dużej stabilności osadnictwa skandynawskiego, dyktowanego często przez warunki naturalne. Czy jednak można tę tradycję cofać aż do okresu wędrówek ludów czy nawet rzymskiego jak w wypadku Norwegii? Być przecież może, iż nazwa została nadana tym kręgom dopiero później, na skutek rzeczywistego użycia niektórych kręgów do celów zgromadzeń ludowych we wczesnym średniowieczu. Następnie nazwa ta przeniesiona być mogła na wszystkie inne podobne kręgi. Z terenów Polski mamy podobny przykład zupełnie mylnego i wtórnie powstałego nazwania olbrzymiej większości grodzisk wczesno-średniowiecznych "szafkami szwedzkimi". Jak widać więc kwestia nie jest bynajmniej prosta i daleka jeszcze od ostatecznego rozwiązania. Jedna rzecz jest dziś wielce prawdopodobna, a mianowicie to, że wiele małych kręgów występujących nieraz wzdłuż w dużych skupieniach na rozległych, długotrwałych omentaryjskich skandynawskich /np. Humn w <sup>Taht. 11a</sup> Istfold/ spełniało tylko i wyłącznie rolę sepulkralną.

Ostatnią kwestią jaką należy poruszyć przy omawianiu kręgów kamiennych jest porównanie nie tylko formy zewnętrznej ale i ich treści wewnętrznej, to znaczy rodzajów pochówków jakie odkrywano w kręgach północno-niemieckich, norweskich i pomorskich.

Północno-niemieckie kręgi mieszczą w sobie groby



popielnicowe typowe dla okresu kultury jastorfskiej późnego okresu halstackiego oraz wczesnego, środkowego i późnego okresu lateńskiego. Czasem w kręgi znajdował się tylko jeden grób jak np. w Bärnleke<sup>384/</sup> czasem znajdowano tam grobów wiele jak np. w Netzeband<sup>385/</sup> popielnice spoczywały w skrzynkach lub obwarowaniach kamiennych.

Wczesno-rzymskie pochówki w kręgach kamiennych na terenie Norwegii bywają wyłącznie ciałopalno-popielnicowe lub jarowe, przyczyną nie spotykano do chwili obecnej więcej pochówków niż jeden.

Wczesno-rzymskie kręgi kamienne na Pomorzu zawierają pochówki szkieletowe i popielnicowe. Jest ich zwykle kilkana.<sup>386/</sup>

Z tego co wyżej stwierdzono wynikałby następujący obraz: zwyczaj otaczania grobu kręgiem kamiennym szeroko rozstawionych głazów występuje już od wczesnej epoki żelaza w północnych Niemczech i trwa tam przez cały prawie okres lateński. Następnie we wczesnym okresie rzymskim równocześnie w Norwegii i w Polsce Północnej występują kręgi kamienne formą bardzo do siebie zbliżone. Kręgi te nawiązują do wcześniejszej tradycji północno-niemieckiej. Występują zazwyczaj w większych grupach tworząc cmentarzyska. Na Pomorzu tradycja ta nie na dalszej kontynuacji podczas gdy w Skandynawii rozwija się obejmując całą środkową i południową część tego półwyspu w okresie wędrówek ludów i kontynuuje się do okresu wikingów. Na terenie Niemiec znany mi jest jeden wypadek pochówku rodzinnego w kręgu kamiennym z okresu wędrówek ludów w miejscowości Hanagge k. Urlin<sup>hansen</sup> w Lesie Teuto<sup>Burskin</sup>.<sup>387/</sup> Zwyczaj chowania zmarłych w kręgach kamiennych nie jest współcześnie powiązany jakimś konkretnym jednym typem pochówku ale należy od

obyczajów chowania i wyposażania zmarłych, panujących w danym kręgu kultury archeologicznej.

Z poczynionych obserwacji wynika dalsza konsekwencja - najprawdopodobniej późno przejęła ten zwyczaj z kręgu jastorfskiej kultury okresu lateńskiego. Czy Pomorze Wschodnie przejęło ten zwyczaj z Norwegii /bowiem Szwecja, jak do tej pory jest wykluczona z powodu braku datowanych na wczesny okres rzymski kręgów kamiennych/ czy też z terenów północnych Niemiec jest kwestią otwartą, jedna i druga możliwość nie jest wykluczona. Nie jest zresztą wykluczona i trzecia możliwość, że na terytorium Norwegii zawędrował ten zwyczaj z Pomorza Wschodniego, które najpierw przejęło go z terenów Meklenburgii i Pomorza Zachodniego. Rozważań na temat południowego pochodzenia idei chowania zmarłych w kręgach kamiennych autor tu nie kontynuuje uważając iż jest to za bardzo odległe czasowo od ram chronologicznych pracy i nie wnosi w zasadzie do tematu nic istotnego.

2. Bruki kamienne z koncentrycznie ułożonymi wieńcami kamiennymi lub kurhany otoczone w pewnym odstępie jednym wieńcem kamieni przylegających do siebie występują najliczniej na Gotlandii, <sup>Tall. Va-b. Tall. V. 6.</sup> 388/ Kilka takich bruków i kurhanów zarejestrowano w prowincji szwedzkiej Uppland, 389/ występują one również na Pomorzu Wschodnim 390/ oraz na północnym Mazowszu. 391/ Jak do tego czasu najstarsze dobrze datowane kurhany koncentryczne stwierdzono na Gotlandii. 392/ Zaczynają one tu występować w okresie późnolateńskim kontynuują się do okresu rzymskiego. Warto zaznaczyć, iż na Gotlandii znane są już w młodszej epoce brązu tego typu kurhany. 393/ Wiąże się wtedy chyba z ornamentem koncentrycznych kół na brązach. Tradycja chowania w kurhanach żyje na Gotlandzie nieprzerwanie do okresu rzymskiego.



Na terenie północnej Polski kręgi te datować można na okres wczesno-rzymski.<sup>394/</sup> Dalszej kontynuacji nie posiadają tak zresztą jak w Skandynawii. Na Pomorzu Wschodnim są one zjawiskiem niepowtarzalnym ani w okresach wcześniejszych ani późniejszych. Zarówno jednak Pomorze Wschodnie jak i Mazury niały są sąsiada teren sambijsko-natangijski, na którym podobne formy kurhanów znane są i użytkowane od późnego brązu poprzez okres wczesnożelazny przedrzymski /późno-lateński/. W okresie rzymskim wprawdzie kurhanów takich niebudowano, ale je niejednokrotnie użytkowano.<sup>395/</sup> Jak wynika z analizy formalnej bliżej pruskich form znajdują się kurhany z kręgami koncentrycznymi znajdowane na terenie Mazur /np. Niedanowo w pow. nidzickim<sup>396/</sup> czy Sławogóra w pow. żławskim<sup>397/</sup> jak zresztą całe skupienie mazursko-masowieckie. Bliżej form skandynawskich leżą kurhany - wschodnio-pomorskie. Szczególnie niedźzy np. kurhanem 17 z Węsiór z okr. B2 a kurhanem z m. Norrgårda, Vestkinden. na Gotlandzie datowanym na okr. p. lat.<sup>398/</sup> podobieństwo jest uderzające. To samo można powiedzieć o kurhanie 119 z południowej cmentarzyska z m. Vallhagar Tröjel sn. na Gotlandzie dat. na wcz. okr. rzym.<sup>399/</sup> który znajduje wierną kopię w kurhanie 3 z m. Odry datowanym na okres B2<sup>400/</sup>

Co dotyczy pochówków to są one znów swoiste dla każdego z kręgów kulturowych. I tak na Gotlandzie w okresie późno-lateńskim znajduje się w kurhanach groby jednostkowe ciałopalne, w okresie rzymskim ciałopalne i szkieletowe wyposażone w brzoń w skrzyniach kamionnych, zaś na Pomorzu groby szkieletowe i popielnicowe bez broni, kobiece zaś w całym garniturze bogatych ozdób omówionych w niniejszej pracy, które z kolei nie występują na Gotlandzie. Ceramika znajdowana w grobach nieczym nie odbiega od ogólnych norm dla Pomorza z okr. rzymskiego.

Grupa mazurska chowa swych zmarłych w kręgach, w grobach popielnicowych lub jamowych i wyposaża ich w dużą ilość ceramiki właściwej temu regionowi.

Kończąc omawianie tej kategorii kurhanów stwierdzić należy, iż w odróżnieniu do Gotlandii, Pomorze nie ma rodzinnych tradycji budowania kurhanów z kręgi koncentrycznymi i należy liczyć się w tym wypadku z wpływem gotlandzkim. Grupa mazurska nawiązała raczej do tradycji sambijskich i w ogóle pruskich. Wziąwszy pod uwagę, iż każde z tych terytoriów w dziedzinie całokształtu kultury, wykazując oczywiście kręgi koncentryczne, reprezentuje odrębne światy, przyjąć można tylko oddziaływanie idei w dziedzinie budowania kurhanów koncentrycznych.

Tabl. XVII, Mapa 2

3. Stele kamienne. Datowane groby ze stelami z okresu późno-lateńskiego i rzymskiego znane są z Bornholmu<sup>403/</sup> z szwedzkiej prowincji Östergötland<sup>402/</sup> i Uppland<sup>403/</sup> oraz z wysp Gotland<sup>405/</sup> i Öland<sup>405/</sup>. Występują one poza tym także na terenie północnej Polski - jedno stanowisko ze stelami znane jest z Perłowa w pow. myśliborskim<sup>406/</sup> 2 dalsze z Pomorza Wsch.<sup>407/</sup> jedno z Mazur<sup>408/</sup> i z terenu sambijskiego.<sup>409/</sup> W okresie późno-lateńskim występują groby ze stelami na Bornholmie,<sup>410/</sup> na terenie szwedzkiej prowincji Östergötland<sup>411/</sup> i Uppland.<sup>412/</sup> Szczególnie ta ostatnia prowincja nasycona jest tymi nagrobkami. Przyczyna być może leży i w tym, iż prowadził tu długoletnie badania wykopaliskowe G. Ekholm. Jednakże również doskonale zbadana Gotlandia przez Almgrena Normana<sup>413/</sup> a ostatnio Stenbergara<sup>414/</sup> i Nylena<sup>415/</sup> oraz Ölandia przez Stenbergara<sup>416/</sup> nie ujawniły do tego czasu ani jednego grobu ze stelą z okresu późno-lateńskiego. Jak można wnosić z oświadczeń Bohnsacka późno-lateńskie groby ze stelami występowały również na cmentarzysku w m. Okaywiek w pow. wejhe-



rowskim.<sup>417/</sup> Bohnsack jest zdania, iż groby ze stelami z tego cementarzyska datować można na sam koniec okr. późno-lateńskiego. Musimy tu polegać wyłącznie na tej opinii gdyż materiał znajdujący się w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku został w czasie działań wojennych w roku 1945 zniszczony.

Na okres wczesno-rzymski można datować groby ze stelami z Gotlandii,<sup>418/</sup> Ulandii<sup>419/</sup> i północnej Polski.<sup>420/</sup> <sup>Tabl. VI b</sup> Należy zaznaczyć, iż na terenie Polski ten sposób oznaczania grobu na powierzchni urywa się na okresie rzymskim, podczas gdy w Skandynawii grób ze stelą robi zawrotną karierę szczególnie w okresach merowińskim i wikingim. Wydaje się, że współczesne samizowanie Skandynawów do pomników jest dalszą kontynuacją tradycji stel.

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż groby ze stelami zarówno w Skandynawii jak i na Pomorzu są z reguły ciałopalne. W Skandynawii częściej jamowe niż popielnicowe. <sup>Tabl. VI c.d</sup> Odnosnie Pomorza trudno mówić o częstotliwości występowania ponieważ w ogóle jest tych grobów bardzo niewiele, w każdym razie występują i jamowe i popielnicowe.

Wydaje się, że grób ze stelą na Pomorzu jest skandynawskiego pochodzenia. W grę mogą wchodzić dwa terytoria a mianowicie - Gotlandia - Ulandia lub prowincje Uppland i Uster-Götland. Wyposażenie znajdujące w grobach jest znów, tak jak w wypadku poprzednich nagrobków kamiennych, właściwe danemu kręgowi kulturowemu. W Szwecji można więc znaleźć właściwą dla wschodniej części tego kraju ceramikę, poza tym groby najczęściej wyposażone są w brąz. Na Pomorzu ceramika w grobach ze stelami nieczym nie odbija od ogólnie znanych z okresu wczesno-rzymskiego form nie podobnych zupełnie do form szwedzkich. Broni w grobach do chwili obecnej nie znaleziono. Jedyne więc

wnioszek na jaki źródła pozwalają badaczowi będzie brzmiał, iż idea chowania zmarłych w grobach ze stelami znana na Pomorzu w okresie wcz. rzymskim jest najprawdopodobniej pochodzenia wschodnio-skandynawskiego. Autor niniejszej pracy nie uważa jednak za jedynie słuszną interpretację, iż w ogóle stele wykształciły się na Północy, wiadomo bowiem, że zarówno idea kręgów kamiennych jak i stel znana jest od neolitu na południu Europy, żeby nie sięgać do Egiptu czy Indii. Ten problem jednak, aczkolwiek bardzo ciekawy nie będzie tu rozpatrzony ze względu na brak miejsca.

4. Pokrowną kategorię w stosunku do grobów ze stelami stanowią kurhany ze stelami na szczycie. Krótko można powiedzieć, iż takie kurhany występują wspólnie z grobami płaskimi ze stelami na kilku stanowiskach z okresu późnolateńskiego w Upplandii<sup>421/</sup> oraz z Östergötland.<sup>422/</sup> Te odnośnie Skandynawii. Na Pomorzu natomiast znane są tylko z Węsierskiej występują podobnie jak we wschodniej Szwecji obok grobów płaskich ze stelami i datowane są na okres B2.<sup>423/</sup> Wydaje się, że pochodzenie tego typu nagrobka można podobnie jak stele kamienne wywodzić także ze wschodnich dzielnic Szwecji.

Nieco inaczej przedstawia się kwestia bruków czworokątnych. Rozprzestrzenienie tego typu nagrobków sięga od południowo-wschodniej Norwegii<sup>424/</sup> poprzez Upplandię<sup>425/</sup> i Östergötland<sup>426/</sup> do kręgu ugro-fińskiego /północno-wschodnia Estonia/<sup>427/</sup> oraz bałtyjskiego.<sup>428/</sup> Na Pomorzu Wschodnim występuje jedno cmentarzysko z podobnymi grobami datowane prawdopodobnie na okres wczesno-rzymski.<sup>428/</sup> Podobne czworokąty występują w środkowej Polsce na wymienianym już cmentarzysku w Mnichu w pow. kutnowskim<sup>429/</sup> oraz w Kęszycach w pow. łowickim.<sup>430/</sup>



W Skandynawii /Ulla-Glemmen, Østfold, Norwegia,<sup>431/</sup> Halleby, Östergötland,<sup>432/</sup> Valloksäby, Kvarnbo Läby, Uppland Szwecja<sup>433/</sup> wiele z nich datowanych jest na okres późno-lateński. W kręgu bałtyjskim mają te groby tradycje od młodszego okresu brązu występują także w okresie późno-lateńskim i rzymskim. Możliwości więc przejęcia bruków czworokątnych są dwójakie.

To samo dotyczy owalnych kurhanów i bruków kamiennych. Forma ta ma zarówno stare tradycje w Skandynawii jak i w kręgu bałtyjskim. Prawda, że i na Pomorzu nie poraz pierwszy występuje, ale między młodszym okresem brązu kiedy kurhany na tym terenie są znane a okresem rzymskim gdy powtórnie wystąpiły, jest za duża luka czasowa aby można te dwa izolowane zjawiska spiąć wspólną klamrą. I tu więc jak widać z analizy źródeł możliwości są dwójakie co do przejęcia tego obyczaju, jeżeli nie brać pod uwagę trzeciej możliwości samodzielnego powstania idei chowania zmarłych pod brukami i kurhanami. Zważywszy jednak, iż omówione wyżej charakterystyczne formy można wyprowadzić w większej części ze Skandynawii można chyba przyjąć za prawdopodobne iż i zwyczaj budowania bruków i kurhanów kołistych stamtąd przywędrował.

Z okazji omawiania kurhanów należy poruszyć jeszcze jedno ciekawe zjawisko. Otóż znane są na Pomorzu wschodnim ściśle na wybrzeżu kaszubskiej dwa wielkie cmentarzyska z kurhanami i brukami kołistymi oraz z czworokątami: z m. Piekło Dolne w pow. Pruszcz Gd.<sup>434/</sup> oraz z Kamienicy Królewskiej w pow. Kartuskiej.<sup>435/</sup> Badania tam prowadzone wykazały, iż kurhany te są zupełnie puste jeśli nie liczyć nielicznych znajdujących drobnych przepalonych kostek ludzkich i kilku ułamków ceramiki. To właśnie nieliczne znaleziska pozwoliły po pierwsze stwierdzić, iż mamy do czynienia z grobami oraz że groby te datować

można na okres rzymski, prawdopodobnie wczesny. Takie cmentarzysko odkryte zostało na terenie Meklenburgii w m. Warnitz w pow. Parchim. Schuld jednak na podstawie nielicznych ułamków ceramiki datuje to wielkie cmentarzysko na połowę ostatniego tysiąclecia n.e.<sup>436/</sup> Bliższe czasowo analogie można napotkać bardzo często w południowej i środkowej Skandynawii.<sup>437/</sup> Jeżeli te obiekty są jednoczesowe, co niestety trudno jest stwierdzić, być może łączy je również pokrewieństwo wspólnego pochodzenia.

Podsumowując należy stwierdzić, iż strefa bałtycka w ogóle chętnie używa formy nagrobków kamiennych co może tłumaczyć się bogactwem ~~tego~~ surowca kamiennego na moronach południowo- i wschodnio-bałtyckich oraz w skalistej Skandynawii. Nie można jednak mechanicznie wszystkich form nagrobków kamiennych sprowadzać ze Skandynawii na Południe, gdyż jak to wykazano na przykładzie kręgów kamiennych, mogło być właśnie odwrotnie. Niektóre jednak formy jak np. stele kamienne i kurhany koncentryczne można z dużą dozą prawdopodobieństwa wyprowadzać ze Skandynawii. Dyfuzja zwyczaju chowania zmarłych pod stelami czy kurhanami, jak wykazują źródła archeologiczne, dotyczy tylko formy zewnętrznej, wszelkie inne atrybuty tkwią korzeniami w świecie układu form właściwego danej kulturze archeologicznej. Należy jeszcze zwrócić uwagę, że niewielka stosunkowo liczba cmentarzyisk z nagrobkami kamiennymi jaka jest znana z terenów południowego wybrzeża Bałtyku w przeciwieństwie do Skandynawii, może być spowodowana zniszczeniami. Południowe wybrzeże Bałtyku posiada więcej gruntów nadających się pod uprawę, jest poza tym gęściej zaludnione. Powodowało to w dużo większej mierze niż w Skandynawii oczyszczanie z kamieni pól i przystosowywanie ich do eksploatacji rolnej oraz użytkowanie kamieni jako budulca. W Skandynawii cmentarzyska z kręgami kamiennymi i stelami budowane są bardzo często na terenach nie nadających się



pod uprawę, nie powodowało to więc tak częstego zniszczenia. Po drugie Skandynawia jest o wiele bogatsza w kamień niż południowe wybrzeże Bałtyku, stąd nie było konieczności niszczenia kręgów i kurhanów. Po trzecie zaś, należy nie zapominać iż Skandynawia posiada najstarszą służbę ochrony zabytków, co napewno miało ogromny wpływ na rejestrację i ochronę wielu tych pięknych pomników. Na poparcie tych wywodów można przytoczyć jeszcze jeden argument, mianowicie ten, że zachowane na południowym wybrzeżu Bałtyku kurhany i kręgi kamienne tudzież stele nagrobne znajdują się zazwyczaj na terenach oddawna leśnych lub nieużytkach.

### Wisioriki gruszkowate i kuliste

Te efektowne ozdoby z metali szlachetnych noszone w centralnej partii naszyjnika, oddawna interesowały badaczy. Ci z nich, którzy zajmowali się problemem Gotów na Pomorzu, uważali je za charakterystyczną ozdobę tego ludu. Niektórzy z badaczy usiłowali również ustalić genezę tych ozdób.

Blum<sup>439/</sup> a za nim A.v.Müller<sup>440/</sup> wyróżniali wśród wisiorków szereg typów, biorąc pod uwagę formę i funkcję. Podział ten jest naszym zdaniem naogół trafny - dlatego został w niniejszej pracy zastosowany. Według tego podziału wisioriki można podzielić następująco:

- Typ I - wisioriki kuliste z zakończeniem w postaci jednej lub kilku kuloczek <sup>Tabl. Vma</sup>
- Typ II - wisioriki odwrótnie gruszkowate z łagodnie profilowanymi ściankami <sup>Tabl. Vm b)</sup>

Typ IIa - wisiorzki odwrotnie gruszkowate o ściankach stożkowato ściętych <sup>Tabl. VIIIc</sup>

Typ III - wisiorzki odwrotnie gruszkowate z ostro profilowanymi ściankami, <sup>Tabl. VIII d</sup>

Typ IV - wisiorzki tego typu nie reprezentują jednolitego kształtu, łączy je jednak inne przeznaczenie, służą mianowicie jako zakończenie pasów. Formą zbliżoną są często do typu I i II. Są duże, większe od poprzednio wymienionych i wykonywane z brązu. <sup>Tabl. VIII e, f</sup>

Rozprzestrzenienie wszystkich typów obejmuje bardzo rozległy teren. Wisiorzki gruszkowate występują w zachodniej, południowej i południowo-wschodniej Norwegii, południowej i środkowej Szwecji na wyspach Uland i Gotland na półwyspie Jutlandzkim, na Bornholmie, w rejonie dolnej Łaby a następnie wzdłuż tej rzeki aż do kotliny czeskiej, następnie wzdłuż południowego wybrzeża Bałtyku do rejonu Pomorza Wschodniego i dalej aż do wybrzeży kurlandzkich. <sup>Tabl. XVIII, XIX</sup> Jak to wynika z mapy większe skupienia przypadają na południowo-wschodnią Norwegię /Vestfold, Østfold i Toten/ znaczenie zaś znalezisk obserwować można po wschodniej stronie półwyspu Jutlandzkiego i na Bornholmie. Szwecja jest niesmiernie rzadko nasycona tego rodzaju ozdobami /wyjątek stanowi Ulandia gdzie znaleziono 4 wisiorzki/ Bardzo słabo występują również wisiorzki na wybrzeżach Meklenburgii i w głębi lądu w Brandenburgii. To samo dotyczy Pomorza Zachodniego z ujściem Odry włącznie. Większe skupienie wisiorzków obserwuje się na Pomorzu wschodnim. Rzecz charakterystyczna - wisiorzki z metali szlachetnych występują do linii Pasłęki a linię tę przekraczają tylko w dwóch wypadkach wisiorzki brązowe, duże, służące jako zakończenie pasa. Odgrywało tu zapewne rolę spe-



ejalne zaniżowanie mieszkańców kręgu bałtyjskiego do ozdób z brązu. Żadnych z omawianych tu ozdób nie znaleziono natomiast do chwili obecnej w kręgu ugro-fińskim. Więcej poza tym obserwacje wykazują, że ozdoby te nie ciężyły się kompletnie powodzeniem na terenie kultury przeworskiej. Drugie spostrzeżenie odnośnie rozpatrywania wisiorów dotyczy charakterystycznego ułożenia się tych ozdób wzdłuż wybrzeży morskich, wzdłuż Łaby i w rejonie dolnej Wisły, czyli mówiąc inaczej przeważnie na szlakach komunikacyjnych. Tereny mało aktywne handlowo, leżące na uboczu ważniejszych szlaków komunikacyjnych, są prawie zupełnie tych ozdób pozbawione. Należy pamiętać, iż na obraz rozprzestrzenienia wpływa stan badania poszczególnych dzielnic, wydaje się jednak, że obraz jaki rysuje się nam w Skandynawii nie powinien ulec zasadniczym zmianom. Jeżeli zaś iść o pozostałe tereny to Pomorze szczególnie Wschodnie może dostarczyć jeszcze wielu znalezisk co choćby wnosić można z badań w Węslorach.

Tak więc z ogólnych obserwacji wynikałyby dwa interesujące spostrzeżenia:

1. wisiorzy gruszkowate i kuliste układają się przeważnie wzdłuż aktywnych szlaków handlowych okresu wczesno-rzymskiego w Europie północnej i środkowej,
2. ludność niektórych terytoriów wykazuje specjalne zaniżowanie do noszenia wisiorów jak np. wschodnia część półwyspu Jutlandzkiego i Bornholm oraz Pomorza Wschodniego, pewne zaś tereny mimo, iż przebiegają tam wtedy ważne szlaki handlowe, ozdób tych do tego czasu nie dostarczyły. Charakterystyczne jest, że takie tereny przedstawiają zwarte obszary konkretnej kultury archeologicznej. Należą tu, teren kultur bałtyjskich i ugro-fińskich oraz teren kultury przeworskiej. Mogą być dwa wytłumaczenia tego stanu rzeczy: albo wisiorzy gruszkowate nie ciężyły się u przedstawicieli tych kultur powodzeniem i nie

bywano ich jako też nie wyrabiano, albo nie wkładano ich do grobu. Zarówno w jednym jak i w drugim przypadku prowadzi nas to jednak do wykrycia jednego z elementów w dziedzinie kultury duchowej, odmiennego od tych upodobań czy obyczajów jakie reprezentowali np. mieszkańcy Pomorza Wschodniego, rejonu dolnej Łaby czy Jutlandii.

Podkładnego omówienia rozprzestrzenienia i chronologii poszczególnych typów dokonał już A.v.Müller<sup>44 1/</sup> tak że ograniczamy się tu tylko do uwag koniecznych dla jasności i zrozumienia dalszego toku pracy.

*Tabl. VIII, Tabl. XVIII, Mapa 2*

**Typ I** - występuje w rejonie środkowej i górnej Łaby oraz na Pomorzu z tym, że Pomorze reprezentuje nieco inny rodzaj jeśli idzie o techniczną stronę co by oznaczać mogło istnienie innego warsztatu szlutowiczego. Wisiorok znaleziony w Pałkach w pow. przasnyskim reprezentuje swoisty rodzaj dający się jednak podciągnąć pod ogólne kanony typu I. Wisioroki typu I zarówno na obszarze Brandenburgii i Saksonii jak i na Pomorzu datować można przeważnie na okres B1. Typ ten nie występuje zupełnie jak do tego czasu, na terenie półwyspu skandynawskiego oraz Jutlandzkiego.

*Tabl. VIII 6, Tabl. XVIII, Mapa 2*

**Typ II** - Główne skupienie znalezisk tego typu znajduje się we wschodniej części środkowej Jutlandii i na wyspach Funlandii, Langolandii i Zelandii. Dalsze większe skupienie leży w rejonie dolnej Wisły. Wieliczne, dalsze egzemplarze rozsiane są wzdłuż całej długości Łaby oraz nad dolną Odrą. Chronologicznie mieszczą się wisioroki tego typu w końcowej części okresu B1 i w pierwszej części okresu B2 przyczem najstarsze egzemplarze w zespołach zwartych datowane na pierwszą połowę I wieku n.e. znajdują się na Pomorzu i na półwyspie Jutlandzkim.

*Tabl. VIII, Tabl. XVIII, Mapa 2*

**Typ IIa** - jest znany do tej pory tylko w trzech eg-



sempłarsach z których dwa znaleziono nad dolną Łabą, jeden zaś na Pomerzu Zachodnim na wybrzeżu.

*Tabl. VIII d; Tabl. XVIII, Mapa 3*

Typ III - najliczniej reprezentowany, występuje w największym skupieniu na półwyspie Jutlandskim, w jego wschodniej części oraz na wyspach duńskich. Szczególne zagęszczenie obserwować można na Bornholmie. Jest rzeczą charakterystyczną, że na półwyspie Jutlandskim największe zagęszczenie występuje na wschodnim wybrzeżu. Znajduje się to w ciekawej zbliżności z obserwacjami Eggersa odnośnie skupienia importów rzymskich na tym samym terytorium.<sup>442/</sup> Większe koncentracje tego typu wisiorów znajdują się jeszcze w południowo-wschodniej Norwegii i na wyspie Uland. W większym rozproszeniu występują wzdłuż dolnej i środkowej Łaby i na Pomerzu Wschodnim.

Czasowo nie wykraczają wisiorzy typu III poza okres B2.

*Tabl. VIII e, f; Tabl. XIX, Mapa 4*

Typ IV - występuje na stosunkowo niewielkim terytorium obejmującym Pomerze Wschodnie. Poza tym po jednym egzemplarzu znaleziono na Sumbii i na wybrzeżu kurlandzkim.

Na podstawie zespołów Rządza<sup>443/</sup> i Pruszcza Gdańskiego<sup>444/</sup> datować można ten typ na okres B1.

Badaczy zajmujących się pochodzeniem tych pięknych ozdób uderzał fakt, iż pojawiają się one nagle w doskonałej formie i reprezentują wysoki poziom kunsztu złotniczego. A. v. Jonny genezę wisiorów widzi w świetle form i techniki złotniczej obszarów grecko-scytyjskich w strefie czarnomorskiej.<sup>445/</sup> Tegoż zdania jest A. v. Miller.<sup>446/</sup> Przestanki do przyjęcia wariantu czarnomorskiego są następujące:

Wisiorzy, które żywo przypominają typ II-gi ze środkowej i północnej Europy, znane są w Grecji i na Cyprze <sup>*Tabl. VIII g*</sup> już w wieku 7 i 6 p.n.e.<sup>447/</sup> i noszone jako kolce w naszyjnikach, są tylko nieco mniejsze i żywo przypominają amfory dwunożne o spiczastych

dnach. Wisiorzki tego typu znajdowano nie tylko w Grecji, lecz także w greckiej koloniach nadczarnomorskich, skąd dalej rozchodziły się do sąsiadujących Scytów.<sup>448/</sup> Znajdowano je zarówno w Grecji jak i w koloniach oraz u Scytów jako część wyposażenia grobowego. Wszystkie one przypominają anfony ze spiczastym dnem i zaopatrzone są w dwa uszka w górnej części po obu stronach cylindrycznej szyjki.<sup>449/</sup> Spiczaste dno zakończone było przeważnie granulką. E.H. Winne uważa, iż wisiorzki tego typu co znalezione w Rybanówce mogą być wytworem scytyjskim.<sup>450/</sup> Na terenie scytyjskim nie są reprezentowane wisiorzki które mogły posłużyć jako wzory dla typu I. Jednakże na terenie greckim można je znaleźć. Najpóźniej jednak można je datować na 5 wiek n.e.<sup>451/</sup> Technika zdobnicza wskazywałaby też na ten właśnie kierunek wpływów. Chodzi mianowicie o granulację i filigran. Niezmiernie interesujący jest fakt, że charakterystyczny filigranowy motyw zdobniczy ósenki /8/ występujący na niektórych wisiorzkach z terenów Danii i Salzwigen-Holstynu<sup>452/</sup> znaleźć można na kolbowatych naszyjnikach nadczarnomorskich datowanych na 1 wiek p.n.e.<sup>453/</sup> Naszyjnik taki znaleziony na terenie Danii Arne datuje na przełom n.e.<sup>454/</sup> Tak samo charakterystyczne zdobienie trzona granulkami zawieszki spiralnej wisiorzków da się wyprowadzić z kręgu greko-scytyjskiego.<sup>455/</sup> Nie byłoby więc większych trudności z techniką i ornamentyką. Sprawę jednak komplikuje fakt, iż między najpóźniej datowanymi wisiorzkami anforowatymi rejonu nadczarnomorskiego a najwcześniej datowanymi wisiorzkami gruszkowatymi rejonu bałtyckiego leży różnica około 500 lat. A.v. Miller próbuje tłumaczyć tę lukę przyjściem Sarmatów, którzy albo nie przejęli od swych poprzedników onawianych ozdób lub też nie wkładali ich zmarłym



do grobu. Nagłe pojawienie się zaś pokrewnych tantym wisiorków gruszkowatych w północnej i środkowej Europie mogło wynikać z wczesnej ekspansji germańskiej, jak uważa Müller, na tereny nadczarnomorskie. Rolę pośredników między Germanami nadczarnomorskimi i pozostałymi resztkami organizacji plemiennych w Skandynawii mieliby spełniać Germanie nadwiślańscy /czyli Goci/. Nie wyklucza jednak Müller możliwości, iż strefa kontaktowa przebiegała wzdłuż Łaby.<sup>456/</sup>

Inną koncepcję reprezentował Montelius, który przyjmuje, iż wzory do tego typu ozdób znajdują się w kręgu kultury klasycznej, wyprowadzał je jednak z *Etrurii*.<sup>457/</sup> Faktem jest, że przemysł artystyczny Etrurii wytwarzał wisioriki podobne do omawianego tu typu II.<sup>458/</sup> Rozpoznano były one także jako kołkie małych wisiorków i stanowią bardzo pokrewne formy do omawianych już form nadczarnomorskich i greckich. Wraz z rzymskim podbojem Etrurii, kończy się także występowanie wisiorów anforowatych. Tak więc i tu napotykaną lukę ok. 300 lat w przeszłości łączącym wisioriki etruskie z północno- i środkowoeuropejskimi.

Nie przecząc, że obie teorie bezpośredniego zapożyczenia form ze świata klasycznego są prawdopodobne, zwrócić należy uwagę na jeszcze jedną ewentualność. Otóż w roku 1935 opublikował Hundt szereg grobów późno-latańskich z m. Bou-Flietzin pow. Bolzig w południowej Brandenburgii, zawierających szereg późno-latańskich importów celtyckich.<sup>459/</sup> Wśród nich publikuje Hundt szereg wisiorów gruszkowatych i kulistych z brązu służących jako zakończenie pasów.<sup>460/</sup> Są to niewątpliwie formy bliskie podobnym wisiorom typu IV znajdujących w okr. B1 prawie wyłącznie na Pomorzu Wschodnim i funkcjonalnie odpowiadającym

publikowanym przez Hundta. Wisiorzki celtyckie znalezione w Neu-Pflösch posiadają długą tradycję rozwojową. Formy pokrewne wisiorzków spotyka się już w materiale późnohalastackim regionu alpejskiego. Znajdują się więc na cmentarzyskach w Tessin, Castione,<sup>461/</sup> Castione Beramo,<sup>462/</sup> Gorinasso d'Arbedo,<sup>463/</sup> Molinasso d'Arbedo,<sup>464/</sup> Giubiasco,<sup>465/</sup> Lunkhofen,<sup>466/</sup> S. Lucia<sup>467/</sup> oraz w m. Vital koło Prezer<sup>W</sup> Chorwacji.<sup>468/</sup> We wschodnio-halastackim kręgu spotkać je można na cmentarzysku w Glasinac. Tam też kontynuują się one bardzo długo. Wisiorzki tego typu znalezione także w starym prasyetowym centrum w m. Volon St. Vid<sup>469/</sup> wraz z przedmiotami kultury celtyckiej charakterystycznymi dla późnych opidów. Jest wysoce prawdopodobne, iż wisiorzki brązowe nadwiślańskie datowane na okres B1 a więc bezpośrednio chronologicznie nawiązujące do znalezisk celtyckich są ich dalszą kontynuacją. Z kolei najwcześniejsze wisiorzki kuliste z Rządza<sup>470/</sup> datowane również na okres B1, znajdują swój odpowiednik w postaci dużego brązowego wisiorzka z pobliskiego Rzesowa,<sup>Tabl. VII e</sup> <sup>471/</sup> nie mówiąc o tym, że na samym cmentarzysku w Rządzu znalezione dwa wisiorzki gruszkowate brązowe.<sup>472/</sup> Podobną sytuację można obserwować na cmentarzysku w Lipnikach z tym, że tam występują zarówno wisiorzki do naszyjników jak i do pasa w formie gruszkowatej.<sup>473/</sup> Nad środkową Łabą wczesno-rzymskie wisiorzki filigranowe nie mają tak jak to jest na dolnym Powiślu, współczesnych odpowiedników z brązu. Taka jest również sytuacja w Czechach.

Wydaje się, że w obecnym stanie badań najbardziej prawdopodobnym będzie przyjęcie rozwinięcia się gruszkowatych i kulistych wisiorzków filigranowych z form większych, brązowych właściwych w ostatnich wiekach n.e. świata celtyckiego. Jak wiadomo formy celtyckie na Pomorzu przeżywają się jeszcze w ciągu okresu B1. Forma celtyckiego wisiorzka połączona została



s wysokim kunsztem granulacji i filigranulacji, która to uniejętność, jak to znów wskazują źródła archeologiczne, przeto być mogła ze świata klasycznego. Jednak na Pomorze zawędrowała, jakby to z faktów archeologicznych skartowanych na mapie wynikało, nie wprost z nad morza Czarnego lecz od strony zachodniej z rejonu dolnej Łaby i Jutlandii.

Tabl. XIX, Mapa

Wydaje się, że w chwili obecnej w świetle wynowy źródeł archeologicznych rejon dolnej Wisły na najwięcej szansa na to, aby dopatrywać się tu właśnie genezy jednej z najpiękniejszych ozdób okresu rzymskiego w Europie środkowej i północnej.

Czy w świetle przeprowadzonej analizy tego rodzaju ozdób można poważyć się na przypisywanie ich Gotom? Na to pytanie odpowiedziały chyba już mapy z rozpraszaniem się wisiorów gruszkowatych i ich chronologia. Trudno jeszcze w tej fazie pracy snuć wnioski syntetyczne, które będą możliwe dopiero po zanalizowaniu wszystkich elementów uważanych za gotkie.

Jednak jedno jest pewne, w dzielnicach <sup>Handymarkich</sup> z których Gotów na Pomorze wyprowadzano, wisiorki gruszkowate występują bardzo rzadko i z reguły są młodsze od nadwiślańskich, oraz reprezentują wytwór innego warstwu szlacheckiego niż wisiorki z Pomorza. Nie można więc nawet przyjąć dobrze udokumentowanych wniosków co do kontaktów handlowych w tej dziedzinie między południową Szwecją a Pomorzem.

Zamykając omawianie tej formy ozdób należy ~~zasygnalizować~~ stwierdzić, że wisiorki są formą interregionalną znana wielu kulturom archeologicznym. Szczególnie ich zagęszczenie obserwuje się na kierunkach ważnych szlaków handlowych, przyczyna niesskafcy wschodnich wybrzeży duńskich rejonu Oslo-fjord i Pomorza Wschodniego - rejonów najaktywniejszych we wczesnorzymskiej wymianie handlowej - wykazują szczególne zainikowanie do tego typu ozdób.

Nie petyta się ich na terytorium kultur południowo-wschodniego i wschodniego wybrzeża Bałtyku jak również na obszarze kultury przeworskiej i karubinieckiej. Działy tu jak się wydaje w dużej mierze inne kanony mody oraz szczególne upodobanie ludów bałtyjskich do brązu. Nie wykluczone także, iż kryły się za tym jakieś sakazy kultowe.

### Bransolety węzłowe

Bransolety węzłowe noszone jako naramienniki znajdywane są w grobach kobiecych. <sup>Tabl. IX</sup>Próbę całościowego poglądu na rozprzestrzenienie i genezę tych ozdób podjął przy okazji omawiania kultury plemion sąsiadujących między Odrą a Pastęką E. Blum.<sup>474/</sup> Od tego czasu upłynęło już prawie 50 lat. Rzecz przesuniała, iż w tym czasie wzrosła znacznie baza źródłowa, przybyło sporo materiału dobrze datowanego. Nie też dziwnego, że w świetle tych materiałów nie całkiem można się zgodzić z ustaleniami Blumego odnośnie chronologii i typologii bransolet węzłowych. Blum dzieli bransolety na trzy grupy:

1. tzw. "wschodnio-germańską", nazwijmy ją <sup>Tabl. IX b</sup>ponorską
2. <sup>Tabl. X d, e</sup>skandynawską
3. <sup>Tabl. IX e</sup>zachodnio-germańską - nazwijmy ją <sup>475/</sup>nadżabską.

Na wstępie omawiania bransolet należy zaznaczyć, iż grupy skandynawskiej omawiać tu nie będziemy, gdyż całkowicie wychodzi ona poza ramy chronologiczne niniejszego opracowania. Autor niniejszej pracy aczkolwiek dysponuje zebranym materiałem również do tego typu bransolet zajmie się jednak analizą ich dopiero w pomyślanej na przyszłość pracy, którą traktować będzie o t.zw. kulturze gocko-gepidskiej w młodszym okresie rzymskim.

Co do podziału na dwie grupy nadwiślańską i nadżabską



możnaby się z Klunem na ogół zgodzić. Ponieważ jednak w grupie nadżabskiej występują dwa różne typy z których jeden stylowo leży bliżej grupy nadwiślańskiej niż nadżabskiej, jest jednak na tyle różny iż do nadwiślańskiej grupy anektować go nie można, autor niniejszej pracy zdecydował się podzielić występujące w Europie środkowej bransolety węzowate na <sup>cztery</sup> trzy grupy. Przy podziale wzięto pod uwagę ukształtowanie główki jako najbardziej istotnego elementu zdobniczego bransolety. Przy podziale takim autor kierował się tylko analizą stylistyczną uważając nie bez podstaw, iż typologizowanie w tym wypadku jest drogą całkowicie błędną. Blume przy szczegółowym omawianiu bransolet grupy nadwiślańskiej wyróżnił wewnątrz tej grupy 3 typy, które zależnie od przyjętego przez siebie kryterium ułożył w szereg typologiczny, służący mu następnie za podstawę do ustawienia poszczególnych typów w czasie.<sup>476/</sup> Badaacz ten nie miał dostatecznych podstaw w postaci dobrze datowanych zespołów zwartych do ustawienia takiego właśnie szeregu typologiczno-chronologicznego o czym szczerą, lojalnie w pracy powiedział.<sup>477/</sup> Dotychczasowe badania nie potwierdziły hipotez Klunego. Wszystkie wyróżnione przez niego typy są sobie współczesne i chodzi tu zapewne o różne warsztaty produkcyjne lub po prostu niesnaczne, oboczne warianty stylistyczne. Autor niniejszej pracy nosi się z zamiarem szerszego potraktowania bransolet w oddzielnym artykule, gdzie poszczególne odcienie w ogólnym obrazie bransolet zostaną dokładniej zanalizowane. Na tym miejscu jednak autor uważa, iż należy podać tylko dane najistotniejsze bowiem rozdrabnianie się w zagadnieniach szczegółowych zaciemniłoby obraz całości.

Jak więc wykazuje materiał archeologiczny do tego czasu wydobyty, bransolety węzowate, występujące w Europie w chro-

sie wczesnorzymskim na północ i wschód od granic imperium rzymskiego podzielić można na cztery zasadnicze typy.

Typ I' - bransolety wągowe z główką półkolistą. <sup>Tabl. IX a, b</sup> Bransolety tego typu wykonane są przeważnie z taśmy niekiedy przewężonej w środkowej partii. Bardziej rzadko wykonane są ze sztabki o półokrągłym przekroju.

Typ II - jest w zasadzie silnie stylizowaną formą typu I. <sup>Tabl. IX c</sup> Kabłąk bransolet tego typu wykonany jest z taśmy. Bransolety są wyłącznie z brązu. \*78/

Typ III - bransolety wągowe z kolistą główką. Kabłąk taśmowy w częściach przednich, przechodzi następnie w owalną sztabkę. <sup>Tabl. IX d</sup>

Typ IV - bransolety wągowe z główką trójkątnie wydłużoną. <sup>Tabl. IX e</sup> Kabłąk rozwiązany jak przy typie III-cin.

Bransolety wągowe w starszym okresie rzymskim w wielkim sągęszeniu występują w rejonie dolnej Wisły oraz nieco rzadziej na Sambii w rejonie dolnej i środkowej Łaby. <sup>Tabl. XX, Mapa 6</sup> W znacznym sągęszeniu dochodzą te ozdoby do rejonu Pannania. Pojedynczo egzemplarze docierają poprzez Śląsk do Czech, Austrii i Węgier. Z terenów Skandynawii znane są trzy bransolety wągowe zbliżone do typu I-szego jednak 2 z nich chronologicznie przynależą do młodszego okresu rzymskiego, jedna zaś reprezentuje <sup>9, 12</sup> nieco odmiany typ, znaleziona została ~~prawy~~ bez jakiegokolwiek przedmiotów datujących.

Należy następnie omówić sągęszenie poszczególnych typów.

Typ I - skupia się w rejonie dolnej Wisły. Wschodnią ostro sąrysoną granicę stanowi rzeka Pasłęka. Na wybrzeżu Bałtyku, w sągęszeniu docierają bransolety typu I do ujścia <sup>Parbety</sup> . W znacznym sągęszeniu również występują one w <sup>Tabl. XX, Mapa 6</sup> północnej Wielkopolsce.



pojedyncze egzemplarze zarejestrowane z Szarowa nad Środkową Wartą<sup>479/</sup> i z Dobrej w pow. oleśnickim.<sup>480/</sup> Poza tym znane są jeszcze trzy egzemplarze tego typu występujące w znaczonym oddaleniu od swarczego jego zasięgu. Są to egzemplarze z m. Barlow na Rugii<sup>481/</sup> z m. Trebusice w Czechach<sup>482/</sup> i z m. Wulkeschofen w Austrii.<sup>483/</sup> Warto podkreślić, iż te trzy egzemplarze wydają się pochodzić z jednego warstwu produkcyjnego. Chronologicznie typ I nieści się całkowicie w okresie B2. Jedyne egzemplary odkryte do tego czasu datowany na okres C1 znany jest z Zielnowa w pow. choszczńskim.<sup>484/</sup>

Typ II - głównie skupia się na Samii, najdalej wypastli południowe to okolice jeziora Śniardwy, wschodnie - ujście <sup>Tabl. XX, Mapa 6</sup> Węgorapy do Progiży, a północno-wschodnie - rejon ujścia Wiłłna. Typ ten ma kontynuację w coraz bardziej zgeometryzowanych formach występujących w całym kręgu bałtyckim aż. okr. rzymsk. Omawiana zaś forma chronologicznie nieści się prawie bez reszty w okresie B2.

Typ III - bransolety tego typu występują wyłącznie i nie- <sup>Tabl. XX, Mapa 6</sup> zbyt licznie w rejonie dolnej i Środkowej Łaby. Chronologicznie saliczyć je należałoby do okresu B2 jak na to wskazują zespoły swarczo <sup>Tabl. IX d</sup> z Darsau<sup>485/</sup> i <sup>Tabl. XII b</sup> Wotonia.<sup>486/</sup>

Typ IV - bransolety tego typu występują na tym samym te- <sup>Tabl. XX, Mapa 6</sup> ryterium co omówiony powyżej typ III, są tylko dużo liczniejsze. Ponieważ te dwa typy są sobie w sposób znaczący wydają się, że chodzi tu o dwa różne warstwy produkcyjne lub dwa warianty z jednego warstwu pochodzące, na co mogłaby wskazywać bardzo podobna technika wykonania oraz rozwiązanio knbłeka. Z wiającą opinią w tej kwestii trzeba będzie jednak poczekać do czasu mikrosko- powego zbadania odcisków tłoczka używanego do wybijania orna- mentu na omawianych typach bransolet oraz drobiazgowego rozpo-

trzenia techniki wykonania szeregów.

Przy obserwacji rozprzestrzenienia wapiennych szeregów rejonizacja, jakiej nie dostęga się w takim stopniu typów wpada w oko ich zgrupowanie w rozprzestrzenieniu wielokierunkowym gruszkowatych czy kłanorak szeregów. ~~W szczególności~~ Szczególnie charakterystyczny jest teren rozprzestrzenienia typu II-głaz. Najdalej rozciąga się typ I-owy, szereg najliczniej reprezentowany. Szczególnie charakterystyczny jest wybieg południowy sięgający aż Węgier. Prawda, że węgierski egzemplarz pochodzi ze zbiorów prywatnych publikowanych w katalogu aukcyjnym. Może więc z powodzeniem być nabyty również gdzieś bardziej na północy. W każdym razie znalazł się w Walsenhausen w Austrii, Trobusie w Czechach jak również egzemplarz ze Śląska oraz z nad środkowej Warty stanowią podstawę do wniosku, iż ta wyjątkowa południowa układka sięgała szlaków handlowych. Oczywiście, trzeba pamiętać o tym, iż tereny środkowej Polski nie są jeszcze najlepiej zbadane i że nie jest to najbardziej prawdopodobny ostateczny obraz. Typ III i IV ukladają się wzdłuż Łaby a więc znów podobny obraz jak przy wielokierunkowych gruszkowatych i kłanorak szeregów. Tak więc i przy okazji obserwacji rozprzestrzenienia się brzoświatów wapiennych uderza po pierwsze - ich rejonizacja z jedną na ogół z dotychczas znaną rejonizacją kultur archeologicznych, po drugie zaś - grupowanie się tych szeregów tak, jak to już zauważano przy omawianiu wielokierunkowych gruszkowatych, na głównych kierunkach dróg handlowych z największymi skupieniami w wybitnych węzłowych punktach tych szlaków. Poczynając typy reprezentują prawdopodobnie różne warstwy produkcyjne. Rozprzestrzenienie zaś tych typów oznaczać może krąg odbiorców.

Tematem tego typu szeregów jest problematyczny nadmiar chronologiczny i autor jest świadom, iż w niniejszej pracy nie da się go rozwiązać. Wskazać jednak należy na niektóre ciętawe powiązania



które mogą rzucić pewne światło na to zagadnienie. Zastanawiać się nad genezą bransolet węzłowatych zaczęto przy omawianiu wariantu skandynawskiego, datowanego na młodszy okres rzymski. Montelius wskazuje więc ogólnie na wpływ świata klasycznego w ukształtowaniu się bransolet.<sup>487/</sup> Hildebrand uważając, że późno-rzymski typ skandynawski nie ma nic wspólnego z nadwiślańskim, pierwowzór dla bransolet skandynawskich upatruje w formie bransolety ze śmiglowatą główką znalezionej na terenie Węgier.<sup>488/</sup> Przedmiot ten nie jest jednak bliżej datowany, stąd trudno upatrywać w nią pierwowzoru. H. Blume podając się, że pierwotnym impulsem dla dalszego rozwoju był wpływ południa nie precyzując go jednak bliżej, uważa, iż początek wszystkim typom, rozprzestrzenionym w Europie środkowej i północnej, dała seria nadwiślańska.<sup>489/</sup> Dodając do tego Blume przede wszystkim na podstawie spekulacji typologicznych popartych dociekaniami chronologicznymi, które jednak nie odgrywały decydującej roli. W stosunku jednak do badaczy wieku XIX-tego zajmujących się tym problemem miał Blume przewagę bo dysponował obszerniejszym i lepiej zebrany materiał dowodowy. Bransolety węzłowate nadwiślańskie uniejszczał Blume, zresztą skuszenie, w starszym okresie rzymskim, że zaś według niego ok. początku n.e. Ponownie zajęte zostaje przez Gotów, bransolety więc przypisuje on autenatycznie temu ludowi. Następnie mamy do czynienia z bardzo ciekawym nawiązaniem i połączeniem dwóch różnych ustaleń. Tak więc ustalenie badaczy XIX-tego wieku o klasycznej genezie bransolet typu skandynawskiego połączone z ustaleniami H. Blume o najwczesniejszym wystąpieniu bransolet nad dolną Wisłą na terytorium zajętym przez Gotów a dalej <sup>drogą rzeki i mostu do</sup> nadczarnomorskiej genezy bransolet węzłowatych nadwiślańskich. Niektórzy badacze uważali nawet, że bransolety te przynieśli ze sobą Gotowie

Skandynawii.<sup>490/</sup>

Czy można się z tymi ustaleniami pogodzić? Otóż co do przejęcia tego rodzaju ozdoby czy chociażby motywu zdobniczego via Skandynawia nie ma do chwili obecnej żadnych źródeł na poparcie takiej tezy, bowiem najwcześniej datowane bransolety węłowate skandynawskie, zupełnie inne aresztą w stylu nie wykazują poza początek okresu C1.<sup>491/</sup> podczas gdy nadwiślański typ wtedy już właśnie kończy swój żywot.

Odnosząc genezę nadczarnomorskiej bransolet nadwiślańskich, pojętej bezpośrednio, to znaczy via szlak handlowy wiślańsko-bużański, koncepcja ta, jak do tej pory, nie ma również pokrycia w źródłach archeologicznych. Autorowi nie jest znana podobna forma bransolety z półokrągłą główką z rejonu nadczarnomorskiego. Najdalej na południe wysunięte stanowisko z bransoletą tego typu znane jest z m. Wulzeshofen w Austrii, na północy od Dunaju.<sup>492/</sup> Zespół w skład którego wchodziła bransoleta, wyposażony był również w szpilę z zakończeniem w kształcie wisiorzka gruszkowatego typu III-ciego, co by datowało całość na okres B2. Trzeba jednak podkreślić, iż szpile takie występują również jeszcze w zespołach datowanych na C1. Bransoleta jest więc albo późniejsza od nadwiślańskich albo w najlepszym razie współczesna im.

Można by jednakże przyjąć, że bransolety skandynawskie są strawioną nieco kontynuacją bransolet węłowatych nadwiślańskich boć przecież jeżeli nad dolną Wisłą znajdowały się wtórne siedziby Gotów mogli oni ze swej drugiej ojczyzny wpływać na rozwój motywów zdobniczych w Skandynawii. Na to znów trzeba odpowiedzieć przecząco bowiem bransolety typu skandynawskiego znajdowane bardzo licznie również w Danii mają swe bezpośrednie prototypy w bransoletach węłowatych typu IV-tego, rozprzestrzenionych w rejonie dolnej i środkowej Łaby.



Wydłużona trójkątnie główka węzowata, występuje nad Łabą w formie zarówno bardziej naturalistycznej jak np. w egzemplarzu bransolety z m. <sup>493/</sup> ~~Settor~~ <sup>Tabl. IX c</sup> ~~Tested-Wistenhofen~~ <sup>494/</sup> czy bardziej zgeometryzowanej jak np. w zakończeniach bransolet z m. <sup>495/</sup> ~~Forchesser~~ <sup>496/</sup> ~~Kennitz~~ czy <sup>497/</sup> ~~Rubbier~~. Szczególnie zaś bliska w stylu egzemplarzem skandynawskim jest bransoleta z m. <sup>498/</sup> ~~Fohrie~~ <sup>Tabl. X c</sup> w pow. brandenburskiej, datowana na okres B2. Porównanie jej z egzemplarzem bransolety z m. <sup>499/</sup> ~~Brodinze~~ <sup>Tabl. X d</sup> na ~~Ulandii~~ czy z <sup>500/</sup> ~~Vallsty~~ z Danii datowanymi na początek okresu C1 nie wymaga komentarzy. Zgodności w stylu są uderzające. Warto także zwrócić uwagę na fakt jednakowego rozwiązania kabłąka, który zarówno w egzemplarzach nadłabskich jak i skandynawskich w częściach przednich bransolety ukształtowany jest w płaską taśmę, a następnie ostro przechodzi w okrągłą sztabkę.

Prototypy rozwiązania główki bransolet jak reszta i całości kabłąka typu IV znaleźć można w kręgu dako-getyckim, skąd wyroby spotyka się także w Serbii. Szczególnie dużo podobieństwo wykazuje rozwiązanie główki napiętnika wykonanego z drutu i blachy srebrnej, znalezionego w m. <sup>501/</sup> ~~Gornje Psarjevo~~ <sup>Tabl. X a</sup> położonej w odległości ok. 20 km na północny wschód od Zagrzebia. Dalesze analogiczne egzemplarze znane są już z samego kręgu dako-getyckiego np. z m. <sup>502/</sup> ~~Merii-Gaala~~ na Wołoszczyźnie. Naczyjnik z Serbii nie jest niestety datowany. Datowane są natomiast prawie identyczne egzemplarze dako-getyckie. Np. wymieniony egzemplarz z Merii-Gaala znaleziony w skarbie datować można na okres późno-lateński. <sup>503/</sup> Dość licznie też występują bransolety w mniej lub bardziej zgeometryzowaną główką. Bardziej wiele podobieństwa do egzemplarzy nadłabskich wykazuje zakończenie węzowate naczyjnika z <sup>504/</sup> ~~Bojana-terj~~ znalezionego również w skarbie i datowanego na wos. okr. rzymski.

Wyroby te, których jest oczywiście grubo więcej niż tu wyliczone /dokładnie skartował je Popescu/<sup>505/</sup> uznane zostały na podstawie dogłębnej analizy obfitego materiału przez tak wybitnych znawców tych zagadnień jak Reinecke<sup>506/</sup> i Parvan<sup>507/</sup> za wytwory rodzimej sztuki dako-getyckiej. Szczególnie duży rozwój tej sztuki z charakterystyczną transformacją form klasycznych, /greckich/ umieszcza Nestor na podstawie licznie występujących, szczególnie w Siedmiogrodzie, skarbów w okresie największego rozkwitu kręgu gotycko-dackiego, w wiekach I przed i I n.e. Skarby z interesującymi nas znaleziskami datowane są najczęściej datami konsularnymi.<sup>508/</sup> Motyw anty<sup>tetyczny</sup> ustawionych głów zwierzęcych w ogóle, a między innymi i głów węzowych znaleźć można bardzo często w klasycznej Grecji.<sup>509/</sup> Z tego obszaru przeniesiony on został na tereny nadczarnomorskie, zachodnie i północne. Jest więc tu również ulubionym motywem. Obserwuje się również ten motyw u Scytów.<sup>510/</sup> Gieseler zestawiał do tego zagadnienia obszerny materiał porównawczy z kuszami scytyjskimi.<sup>511/</sup> Nie znajduje się tu jednak tak bliskich, i czasowo i stylistycznie, bransoletom nadłabskim form jak to stwierdzono w kręgu dackim.

Motyw zdobniczy anty<sup>tetyczny</sup> ustawionych głów węża śledzić można w Europie południowo-wschodniej już od końca okresu halstackiego /Trebeniste/. Następnie motyw ten znajduje szczególnie wspaniałych odbiorców w kręgu dackim w okresie późno-latańskiego i wczesno-ryzyńskiego. Nie kończy jednak w tych częściach Europy swego żywota - rzymskie prowincje nadduńskie kontynuują tę tradycję, na co wskazują bransolety węzowate nawiązujące do dackich z m. Gmünd w północnej Bułgarii.<sup>512/</sup>

Nie wchodziłby dalej w omawianie kontynuacji tej tradycji w okresie późnorzymskim i okresach następujących bo razy prędy na to nie pozwalają.



Wypowiedziane uwagi wskazują jednak na dość realną drogę zapożyczenia motywu główki węza. Tak więc na koniec tych rozważań należy stwierdzić, iż sam motyw antytetycznie ustawionych głów siwoszęcych przejęty został ze świata klasycznego, wcale jednak nie bezpośrednio dostał się do Europy Środkowej i północnej, lecz przeszedł przez filtr dacki, właśnie dacki nie scytyjski, sarmacki czy gocki. Również i droga jaką przybył ten motyw do Europy Środkowej nad Łabą i do Skandynawii rysuje się w świetle źródeł archeologicznych inaczej niż to sobie do tej pory wyobrażano. Szlak pontyjski, <sup>bisantijsko-</sup> ~~bisantijsko-wiślański~~ nie da się utrzymać jak to można wnosić ze skartowanych dobrze datowanych materiałów archeologicznych. Rysuje się natomiast jasno szlak Łabeko-dunajski. Analiza stylistyczna nie przeczy kartografii a jak najbardziej ją potwierdza. Warto również zwrócić uwagę na występowanie płocionych ze srebrnych drucików łańcuszków oraz bransolet i pierścieni z kołcami spiralnie zwinętymi, które występują zarówno w Dacji jak i <sup>in Pannonii</sup> <sup>in Czechach</sup> w wieku I p.n.e. do I n.e. włącznie, oraz na takie egzemplarze występujące nad dolną Łabą w okresie B2. Jest to dodatkowy dowód wędrowania ideał i towarów drogą dunajsko-łabską.

W jakim stosunku do bransolet typu IV stoją pozostałe typy, szczególnie interesujący nas typ nadwiślański? W ogólnym pojęciu pozostaje on w niewątpliwym związku z bransoletami typu IV, stanowi jednak zupełnie odrębną stylistycznie grupę. Wydaje się, że sam pomysł antytetycznie ustawionych głów zawędrował nad Wisłę drogą łabsko-bałtycką. Warto przecież zwrócić uwagę na szerokie lany zwiazków tych terytoriów. Następnie jednak pomysł ten został najprawdopodobniej, dzięki inwencji twórczej złotników działających na Pomorzu Wschodnim, bardzo ciekawie i z wielkim wyczuciem smaku przekomponowany. Jest to chyba najbardziej w chwili obecnej logiczna hipoteza genezy tych oz-

dób na Pomorzu Wschodnim. Uważanie ich za wyrób gocki, jeżeli nie przyjmuje się za udowodnione, iż cała ludność Pomorza Wschodniego była w tym czasie gocka, jest wyraźnym nieporozumieniem.

### Klamerki osowate.

Klamerki osowate są funkcjonalnie związane z wisierkami gruszkowatymi. Bardziej często znajduje się je razem. Klamerki, niesłusznie czasem nazywane zawieszkami służyły do spinania naszyjników, co potwierdzają m.in. znaleziska z Wotenitz /Brandenburgia/<sup>Tabl. XII b</sup> 513/ i Buskow /Mecklenburgia/<sup>514/</sup> W stosunku jednak do naszyjników <sup>de</sup> naszych czasów klamerki dotrwały <sup>nrwały</sup> dużo liczniej. Upatrywać w tym trzeba nietrwałości materiału z jakiego często naszyjniki były wykonane, zaś metalowe klamerki złote, srebrne lub brązowe przechowały się lepiej. Oczywiście złote egzemplarze są dość rzadkim zjawiskiem, na ogół spotyka się srebrne lub brązowe.

Ze względu na różnorodnie ukształtowane końce klamerek można je podzielić na 4 zasadnicze typy:

Typ A: klamerki z końcami spiralnie zwiniętymi, <sup>Tabl. XI a</sup>

Typ B: klamerki z końcami zdobionymi filigranem, <sup>Tabl. XI b, c</sup>

Typ C: klamerki z końcami profilowanymi, <sup>Tabl. XI c, f</sup>

Typ D: klamerki z końcami stożkowatymi, <sup>Tabl. XI d</sup>

Już u Blumego widać taką tendencję podziału choć jasno tego ten badacz nie precyzuje.<sup>515/</sup> Autor niniejszej pracy nawiązał do wcześniejszych sugestii Blumego i do podziału jaki zastosował A.v. Miller w odniesieniu do klamerek znalezionych na terenie Mecklenburgii i Brandenburgii,<sup>517/</sup> uważając, że przyczynił się to do ujednolicenia terminologii. Zresztą podział zastosowany przez A.v. Millera do dość ograniczonego terytorium, okazuje się wystar-



czający i dla całej reszty.

Typ A występuje na Pomorzu przyczyn największe skupienie przypada na region dolnej Wisły i północnej Wielkopolski. <sup>Tabl. XXI, Mapa 7</sup>

W całym rozproszonym klanerki tego typu występują w Brandenburgii i północnych Niemczech, częściej nad dolną i środkową Łabą. Na północy sięgają po Zelandię i Szwecję, na południu po Czechy. Jeden egzemplarz znaleziono na wybrzeżu zatoki Łyskiej w m. Vee-Haka pow. Tukums. <sup>517/</sup> Użyte tu jednak klanerki jako ozdoby szpili.

Chronologia jest również rozciągnięta, jak i zasięg terytorialny tego typu. Najstarszy egzemplarz datowany na późny okr. lateński znany jest z Przedsa w pow. chełmińskim. <sup>518/</sup> Najpóźniej, datowane bo na 5 w.n.e. czyli już na okres wędrówek ludów, datowane są dwa egzemplarze z m. Uherce pow. łowickiej w Czechach. <sup>519/</sup> Występuje ten typ poza tym w kilku wypadkach w okr. B1, częściej w okresie B2 i C1. Największe nasilenie występowania tego typu można w zasadzie przesunąć na okres C1.

Typ B stanowią klanerki niewątpliwie najbardziej efektowne i wykonane wyłącznie w metalach szlachetnych - najczęściej w srebrze czasem w złocie. Niektóre z nich jak np. złota klanerka z Lubieszowa <sup>520/</sup> czy srebrna z Witakowie <sup>Tabl. XI, 6 521/</sup> stanowią naprawdę miniaturki wielkiej sztuki i świadczą o wysokim poziomie artystycznym ich wykonawców. Klanerki typu B występują głównie na Pomorzu Wschodnim i północnej Wielkopolsce. Niektóre egzemplarze znane są z Rugii, z nad Środkowej Odry, jeden egzemplarz z Danii i trzy z nad dolnej, środkowej i górnej Łaby. Chronologicznie są bardziej zwarte niż typ A. Głównie występują w okresie B2 niektóre, przeważnie z terytępiów poza Pomorzem, <sup>Wągrowo-Dania,</sup> datować można na okres C1 /Hiddensee NRD,

Jeden egzemplarz zaś jest wyjątkowo wczesnie datowany na okres B1 /Watenitz, zachodnia Meklenburgia/<sup>Tabl. XII b</sup> 524/

Typ C stanowią klanerki nie posiadające zdobienia filigranowego, zastępuje je, niekiedy bardzo wydłużone profilowanie końców klanerek.<sup>Tabl. XI f</sup> Stosunkowo duża ilość klanerek tego typu znaleziona została w zespołach swartych co umożliwia ustalenie dość dokładnych ram chronologicznych. Obraznią większość zespołów swartych z klanerkami typu C datować można na okres B2. Najwczesniej datowana klanerka tego typu znaleziona została na emontarzysku Tosted-Wistehüfen w zespole grobowym datowanym na okres późno-lateński.<sup>Tabl. XII a</sup> 525/ 5 klanerek na ogólną sumę 34 datowanych zespołów można umieszczać w okresie C1 z czego niektóre mają charakter przejściowy od B2 do C1.

Warto zwrócić uwagę, iż wszystkie dające się datować klanerki typu C z terenów Czech umieszczać można dopiero w okresie C1.<sup>Tabl. XIII c</sup> 526/ Tak jak przy innych wyrobach sztuki złotniczej tu omówionych tak i przy tym typie wyróżnić będzie można poszczególne warstwy produkcyjne. Tak np. kilka klanerek nadłabackich datowanych na okres B2<sup>527/</sup> i jedna z terenów Czech datowana na okres C1<sup>528/</sup> posiadają charakterystyczne, wydłużone końce z piętrowym profilowaniem. Ich ograniczony terytorialnie zasięg i bardzo zbliżona technika wykonania wskazywałyby na pochodzenie z jednego warstwu produkcyjnego, który zaopatrywał ludność zamieszkującą przy szlaku nadłabackim. Oprócz wyżej omówionego wariantu klanerek z profilowanymi końcami wyróżniłby jeszcze można szereg innych wykazujących elementarną regionalizację, jednak autor odkłada to niewątpliwie interesujące dociekania do czasu opracowania szczegółowego studium, które należy się tej interesującej osobie. W prac niniejszej należało jednak zasygnalizować problem.



Klamerki typu C mają swe główne skupienie nad dolną Wisłą skąd idzie głęboka wypustka do środkowej Polski w postaci egzemplarzy znalezionych w Witaszowicach w pow. łęczycki<sup>529/</sup> i w Okalewie w pow. wieluniński<sup>530/</sup>. Z nad ujścia Wisły w rozproszeniu na wybrzeżu Bałtyku sięgają klamerki dolnej Łaby, dochodzą wzdłuż tej rzeki do ujścia Solawy, aby po przerwie ukazać się znów na terenie Czech nad górną Łabą. Ten typ nie jest w ogóle reprezentowany zarówno w Danii jak i na półwyspie Skandynawskim. <sup>Tabl. XII, Mapa 7</sup>

Typ D - klamerki tego typu posiadają stożkowate końce i wykonane są zazwyczaj w srebrze lub brązie. <sup>Tabl. XII d</sup> Występują we wschodniej części Jutlandii na wyspach duńskich na wyspach fryzyjskich nad dolną i środkową Łabą oraz w największym skupieniu nad dolną Wisłą. Należy jeszcze zanotować jeden egzemplarz w prowincji norweskiej Ostfold<sup>531/</sup> oraz również jeden w prowincji szwedzkiej Västergötland<sup>532/</sup>. Datowane zespoły pozwalają umiejscowiać klamerki tego typu wyłącznie w okresie B2 przesyln skandynawskie egzemplarze należy przesunąć na sam koniec tego okresu. Z racji dość nieskomplikowanego kształtu i budowy tych klanerek trudno coś wnosić o warunkach produkcyjnych. Jednak i tu po wnikliwych badaniach technologicznych będzie to w wielu wypadkach możliwe.

Ogólnie o rozprzestrzenieniu klanerek osowatych da się powiedzieć wiele podobnych stwierdzeń, które dotyczyły wisiorów gruszkowatych i bransolet. Odmienne niż bransolety nie tworzą klamerki tak zdecydowanych rejonów stylistycznych. Prawie wszystkie typy z niektórymi wyjątkami występują w dużym przenieszeniu. Często na jednym cmentarzysku występują wszystkie cztery typy jak np. na cmentarzysku w m. Tosted-Wistenbüßen czy w Węslorach. <sup>Tabl. XII, Mapa 7</sup> W jednym grobie znajdują się niejednokrotnie dwa typy klanerek. <sup>533</sup>

Należy jednak stwierdzić, iż klanorki typu B prawie wyłącznie występują na terenie Pomorza Wschodniego i w północnej Wielkopolsce. Charakterystyczny jest także prawie zupełny brak tego typu ozdób na półwyspie Skandynawskim poza trzema wyjątkami: znalezienia klanerek w m. Stora Dal, Estfold - Norwegia, <sup>534/</sup> Överbo, Västergötland - Szwecja, <sup>535/</sup> i Valleberga, Skania Szwecja. <sup>Tabl. XII d</sup> <sup>536/</sup> Ogólnie znów można stwierdzić rozrzut tych ozdób na głównych kierunkach dróg handlowych, a więc droga łabcka, szlak nadbałtycki swoim nachyleniem sięgający aż Kurlandii i co charakterystyczne wydaje się, że tak jak w wypadku bransolet tak i klanorki osowate układają się wzdłuż szlaku bursztynowego. Charakterystyczną cechą jest też układanie się tych ozdób po linii wybrzeża morskiego szczególnie na terytoriach gdzie występują jednostkowe. Jedynym terytorium szeroko w sensie przestrzennym nasycenym, jest teren Pomorza Wschodniego. Ciągawie się tu rysuje nie tylko granica wschodnia terytorium kulturowego Pomorza, co znane jest już zarówno z obserwacji rozprzestrzenienia bransolet i wisiorów gruszkowatych oraz chowania szarych bez broni, ale i zachodnia wyznaczona przez klanorki z końcami zdobionymi filigranem. Nie układają się one wzdłuż jakiegoś znanego szlaku handlowego a nimo to stanowią jakąś wyraźną granicę. Jeśli to nie jest seria przypadków, co bynajmniej nie jest wykluczone, biorąc pod uwagę niesadawalający stan badania Pomorza Zachodniego, to mogłaby ta linia oznaczać tak jak w wypadku chowania szarych bez broni oraz występowania niektórych typów ceramiki granicę zachodnią terytorium kultury archeologicznej rejonu dolnej Wisły i Pomorza Wschodniego. <sup>Tabl. XI, Mapa 7</sup> Również więc przy okazji omawiania klanerek osowatych mielibyśmy do czynienia z dwoma elementami wpływającymi na rozprzestrzenienie się tych ozdób. Jednym byłby handel, drugim



panująca moda, różna w różnych kręgach kulturowych. Nie wydaje się, żeby obrządek ciałopalny wpływał w decydujący sposób na obraz rozprzestrzenienia klanerek, jako że można by przypuścić roztapianie się cienkich drucików w ogniu, podczas palenia zmarłego na stosie. Należy przesiedzieć panieć, iż wszystkie prawie egzemplarze pochodzące z rejonu dolnej i środkowej Łaby oraz wcale nie mało z rejonu dolnej Wisły pochodzą z grobów ciałopalnych, tak, że braku ich na innych terenach /np. na terenie Skandynawii, która zresztą w tym czasie hołduje w poważnym stopniu obrządkowi grobowania zmarłych niespalonych oraz wy. cała ich od czasu do czasu w nasyjnikach, szczególnie na Gotlandii/ nie można wytłumażyć w ten właśnie sposób. Ładność Skandynawii, kręgu bałtyckiego i ugro-fińskiego oraz kręgu kultury prąworskiej najwyraźniej nie gustowała w tych ozdobach.

Poszukiwania jakichś form w świecie klasycznym na których wzorowali się mistrzowie złotnictwa rejonu bałtyckiego, nie dały jak do tej pory rezultatu. Ponijając technikę, bo o tym była już mowa, forma ta właściwa jest tylko i wyłącznie strefie Bałtyku /w sensie ograniczonym poprzednimi uwagami/ i Łaby. Nie da się jej również wyprowadzić z terenów narkonańskich, tak jak to niejednokrotnie sugerowano, bowiem klanerki występujące na terenie Czech są bardzo późno datowane, później niż na północy. Należy więc chyba do czynienia z formą, która powstała samodziennie nad dolną Wisłą lub nad dolną Łabą, tam bowiem występują najwcześniej datowane egzemplarze przez fibule późno-lateńskie. Jest charakterystyczne, iż na Pomorzu egzemplarz taki wystąpił na cmentarzysku w Rądzu, gdzie można z dużą dozą prawdopodobieństwa dopatrywać się egzystencji warsztatu złotniczego z mistrzem o dużej inwencji twórczej, jak to mogło już wynikać z transpozycji formy wisiołków gruszkowatych. Uwagi te jednak traktować na-

leży jako hipotezy.

Na koniec snów należy postawić pytanie czy ozdoby te można uważać w świetle dotychczas znanych źródeł za wytwory gockie lub przez <sup>masowo</sup>gotów użytkowane. Jeśli chce się być w zgodzie z wymową faktów archeologicznych należy na to pytanie odpowiedzieć negatywnie zarówno z punktu widzenia metody etnicznej jak i tym bardziej z punktu widzenia innych metod.

Provincje skandynawskie o nazwach gockich, skąd stale miały przybywać nowe fale ludności gockiej a więc mające stały kontakt z Pomorzem Wschodnim nie dostarczyły ani jednej z uznanych powszechnie za gockie, klanorki osowatej, jeśli nie liczyć jednego, późnodatowanego egzemplarsa z Överbo w Västergötland. Należy więc znów powtórzyć - jeśli nie uważa się, iż wyjątkowymi mieszkańcami Pomorza Wschodniego byli Goci, nie można uznać klanorek osowatych za wyrób gocki ani za gotom właściwą ozdobę.

### Naczynia z ornamentem pól naprzecian chropowatych

#### i wygładzanych

W literaturze przedmiotu ornament pól naprzecian chropowatych i wygładzanych uznany zostaje powszechnie za gocki w okresie tworzenia syntez t.zn. w końcu lat trzydziestych. Z chwilą precyzowania syntetycznego obrazu kultur na ziemiach polskich a także na terytoriach sąsiednich można było ustalić, iż ten typ ornamentu na naczyniach właściwy jest dla kultury archeologicznej zajmującej we wczesnym okr. rzymskim rejon Pomorza Wschodniego. 537/ Obserwacje tego zjawiska na obszarze Europy barbarzyńskiej pozwoliły sarysować nieco inny obraz rozprzestrzenienia



Tabl. XII, Mapa 8

tego charakterystycznego ornamentu.

Rozprzestrzenia się on w zasadzie w dwóch okręgach a mianowicie: 1. na Pomorzu Wschodnim, w północnej Wielkopolsce oraz w północnej części Łużan. Wisła stanowi granicę występowania tego ornamentu z tym, że wiele stanowisk obserwuje się jeszcze na wschodniej krawędzi pradoliną Wisły. Najbardziej na wschód wysunięte jest stanowisko z naczyń ornamentowanych polami naprzemian chropowatymi i gładkimi z m. Zwierzewo w pow. ostródzkim, 538/ na południe - stanowisko w m. Pysząca pow. Śren. 539/ 2. Drugim terytorium gdzie można się spotkać z tym typem ornamentu jest rejon dolnej i środkowej Łaby. Najdalej na południe sięga aż górnej Łaby. 540/ Dwa te rejony dzieli szeroka przestrzeń nadodrzańska. Charakterystyczne, że tak jak inne elementy kultury materialnej omawiane w niniejszym opracowaniu, tak i ornament pól naprzemian gładzonych i chropowatych nie występuje również na odcinku Łaby od ujścia Hulsy do ujścia Chazy.

Alekolwiek omawiany ornament, stylistycznie stanowi pewną <sup>jedność</sup> ~~całość~~ to jednak w szczegółach dostrzec się wyraźne różnice. Same też naczynia, na których ornament występuje różnią się zasadniczo na obu terytoriach.

W rejonie dolnej Łaby występuje on przeważnie na situlach, czasem na wazach szeroko otworowych, takiś obraz przedstawia rejon środkowej Łaby, z tym, że tam częściej znaleźć go można na wazach. Natomiast w zachodniej Meklenburgii występuje wyłącznie na wysokich baniastych naczyniach z cylindryczną lub prawie cylindryczną szyjką. Ornament wykładanych trójkątów występuje na całym omawianym terenie nadkabbiskim bardzo rzadko. Charakterystyczna jest natomiast kombinacja wykładanych pasm w dolnej części naczynia oraz wykładza-

Tabl. XIV b)

Tabl. XIV g

Tabl. XII b c

nych trójkątów na barkach. <sup>Tabl. XIII a</sup> Występują też same pasma oraz romby. <sup>Tabl. XIV g</sup>  
Uniejecowanie w czasie naczyń zdobionych polami naprzemian  
gładkimi i chropowatymi występujących nad dolną i środkową  
Łabą nie przedstawia większych trudności, bowiem jest stosun-  
kowo dużo datowanych zespołów a i sama forma i styl naczyń,  
na których ornament występuje, pozwala z braku innych kryteriów  
datujących na szeregowanie znalezisk do odpowiedniego okresu.  
Tak więc najstarsze zespoły datowane są fibulami późno-lateń-  
skimi np. naczynie z grobu popielnicowego odkrytego na cmentar-  
zysku Tested-Wistenhöfen <sup>Tabl. XIII a</sup> 541/ oraz popielnica z Bernburga. <sup>542/</sup>  
Najmłodsze z zach. Meklenburgii <sup>Tabl. XIII c</sup> 543/ i Brandenburgii <sup>Tabl. XIII b</sup> 544/ datowa-  
ne są na okres B2. Ogólnie stwierdzić można, iż w rejonie dol-  
nej Łaby to znaczy w prowincjach Hannover i Schleswig-Holstein  
tylko jeden zespół datowany jest na okres B1 <sup>545/</sup> reszta to  
albo zespoły późno-lateńskie albo stojące na pograniczu okresu  
późno-lateńskiego i okresu wcz. rzymskiego. Podobnie jest  
w rejonie środkowej Łaby w Saksonii. Natomiast zespoły z na-  
czyniami zdobionymi omawianym ornamentem odkryte w zachodniej  
Meklenburgii i Brandenburgii datowane są przeważnie na okres  
B2.

Na terytorium Pomorza wschodniego, północnej Wielko-  
polki i północnych Kujaw omawianym ornamentem zdobione są  
przeważnie duże baniaste naczynia dwu- lub trzypalcowe, czasem  
już pod koniec okresu B2 a może w początkach C1 występuje on  
także na szerokootworowych, wazowatych bezuchych naczyniach. <sup>Tabl. XIII e; Tabl. XIV d, e</sup>  
Ornament ten przybliża tu nieco inne formy niż nad Łabą. <sup>Tabl. XIV c</sup>  
Najczęściej spotykano się trójkąty wykładane osadzone na  
barkach naczyń na tle chropowatej dolnej części. Czasem wy-  
stępuje naprzemian gładki i chropowaty zygalk, zaś na naczyniu  
z Dobrowa w pow. białogardzkim w tej mierze wykonane ornament  
<sup>Tabl. XIV f</sup>  
<sup>Tabl. XIV d</sup>  
<sup>namienne</sup>



neandrowy.<sup>546/</sup>

Chronologia nie jest tu tak dobrze ugruntowana jak w rejonie Łaby. Na przeszkodzie stoi mianowicie zbyt mała ilość datowanych zespołów zwartych. W każdym razie naczynie z ornamentem pól naprzemian wygładzanych i chropowatych znalezione w zespołach zwartych, datowanych nieuszczą się zwykle w okresie B2.<sup>547/</sup> Jakby wynikało ze stylu niektórych naczyń z onawianym ornamentem można go ewentualnie jeszcze przesunąć do okresu C1. Szczególnie odnosi się to do naczyń z m. Kuźnica Żelichowska w pow. wielickim<sup>Tabl. XIVc</sup> <sup>548/</sup> oraz z m. Kaszyczek w pow. toruńskim<sup>549/</sup> a więc na południowym obszarze występowania tego ornamentu.

Zarówno na terytorium nadkabskim jak i nadwiślańskim, jak widać ze znanych dotychczas zespołów i pojedynczych znalezisk ornament pól naprzemian wygładzanych i chropowatych występuje na naczyniach dużych. Wynika to chyba ze specyfiki tej manieri stylistycznej, wzór ten bowiem nie byłby efektowny na małych płaszczyznach. Jego cały smak i niewątpliwe nieraz piękno, gra w pełni na dużych naczyniach, gdzie operować można swobodnie zarówno wzorem jak przestrzenią. Jest to również przyczyną, iż wszystkie prawie znalezione dotychczas w zespołach zwartych naczynia z tym ornamentem służyły jako popielnice. Nie był to chyba jednak jakiś ornament rytualny, stosowany tylko na naczyniach służących do celów sepulkralnych bowiem znajdowano także fragmenty ceramiki zdobionej w ten sposób na osadach np. w m. Fallward /Erynia/<sup>550/</sup> Hamburg-Poppensbüttel<sup>551/</sup> czy w Poznaniu Komanderii.<sup>552/</sup>

Odnośnie genezy tego ornamentu trzeba na wstępie stwierdzić, iż na Pomorzu przejęty on został prawdopodobnie z nad dolnej Łaby jakby na to wskazywała chronologia bowiem nad dol-

na i środkową Łabą znany już jest on od okresu późno-lateńskiego, <sup>Tabl. XIII a</sup> 553/ podczas gdy Pomorze napewno stosuje go dopiero w okresie B2. <sup>Tabl. XIII d, e</sup> 554/ Nie ma też miejscowych, starszych tradycji tego sposobu ornamentowania powierzchni naczyń na Pomorszu.

Wydaje się, że ornament ten rozwinął się nad środkową Łabą gdzie stosowany był już w środkowym okresie lateńskim jak o tym może świadczyć cmentarzysko z dobrze datowanymi zespołami grobowymi z m. Zerbst-Ankuhn. <sup>Tabl. XIV b</sup> 555/ Nie obcy też był kunszt ten kulturze jastrowskiej co wynika z zespołów grobowych znalezionych na cmentarzysku Halgast /Uckermark/ datowanych szpilami i fibulami o konstrukcji środkowo-lateńskiej. <sup>Tabl. XIV a</sup> 556/ Wydaje się, że ten styl ornamentacyjny zawędrował na Pomorze drogą morską, arterią która łączyła jak kłama dwa omawiane rejony ujść wielkich rzek ważne stanowiących węzły komunikacyjne i handlowe.

Zarówno z tego co wyżej powiedziano jak i z samej napy wynika jasno, że ornamentowanie naczyń naprzemian wygładzonymi i chropowatymi pasmami jest zupełnie obce krajom skandynawskim z Danią włącznie.

Jeśli już mowa o ceramice to warto podkreślić, iż świat form ceramicznych Skandynawii i Pomorza Wschodniego jest z gruntu różny. Już R. Schindler podkreślał w swojej wnikliwej analizie ceramiki Pomorza Wschodniego z okresu rzymskiego, iż nie ma związków w tej dziedzinie między tymi dwoma terytoriami. <sup>557/</sup> Badacze zajmujący się problemem gockim zdawali sobie na ogół sprawę z trudności wywiedzenia jakichś form ceramicznych ze Skandynawii, Niektórzy przeniecali więc zagadnienie w ogóle, inni znów, jak np. G.G. Oxenstierna próbowali na podstawie niecharakterystycznych workowatych naczyń ustalić punkty styczne, <sup>558/</sup> co jest nieporozumieniem, gdyż formy tego



typu gospodarczych naczyń występują w owym czasie na wielu innych terytoriach i można z powodzeniem układać szereg porównawczych z równym skutkiem co G.G. Cronstierna. Jednakże wielu poważnych badaczy jak np. W. Heyn,<sup>559/</sup> J. Kostrzewski,<sup>560/</sup> G.A. Hoberg<sup>561/</sup> dawali wyraz swemu przekonaniu uargumentowanemu przez dogłębne częste studia, iż świat form ceramicznych na Północy Wschodnią kontynuuje się na ogół z okresu wczesniejszego. Podobnie jest w Skandynawii, która w okresie rzymskim posiada kilka różnych grup stylistycznych ceramiki. Tak więc wyspa Gotland nadaje ten formom ceramicznym wschodniej części kontynentu szwedzkiego. Formy te są bardzo charakterystyczne i choć widąc na nich unifikujący wpływ ogólnego stylu okresu rzymskiego nie trudno wyróżnić je po swoistym ukształtowaniu dna, brzośca i krawędzi. Formy gotlandzkie charakteryzuje niekkość i płynność kształtów, można w nich dostrzec jeszcze bardzo wiele elementów stylu lateńskiego,<sup>Tabl. XVI a</sup> <sup>562/</sup> Na południu Szwecji /Skania/ w okresie wczesnorzymskim przeżywają się jeszcze bardzo częste wysokie smukłe formy kręgi Jastorf-Riptorf-Soodorf,<sup>Tabl. XVI c</sup> <sup>563/</sup> Późno-lateński okres nie jest na terenie Skanii w ogóle reprezentowany co przyczynia się do kłopotu badaczom.<sup>564/</sup>

Zachodnie wybrzeże Szwecji, wschodnia i północna Jutlandia jak i południowo-wschodnia część Norwegii stanowią swą swoistą prowincję unifikowaną podobnymi formami, którym początek dała słynna grupa Kranghede.<sup>Tabl. XVI f</sup> <sup>565/</sup> Należy przy tym podkreślić, iż tereny szwedzkie i norweskie bardzo często używają naczyń żubiankowych, oklejanych w szcęgach żywicą, która się doskonale dochowuje do naszych czasów.<sup>566/</sup> Trzeba podkreślić, iż cały zachód Szwecji, południowo-wschodnia, południowa i zachodnia Norwegia w dziedzinie ceramiki, aż do późnego okre-

su rzymskiego w poważnej mierze kontynuuje tradycję prostych naczyń z okresu późno-lateńskiego. Stąd z powodu małej ilości przedmiotów datujących utrudnione jest bardzo częste ustalenie chronologii i archeologowie skandynawscy bardzo chętnie używają ogólnikowego terminu "starszy okres <sup>Tabl. XVI b, c, e</sup> żelaza".

Odnosnie jeszcze grupy Kraughede, wielu badaczy łączy formy tu reprezentowane z terenem Śląska i kultury przeworskiej<sup>567/</sup> /ponijam tu całą batalię wandalско-wenedzką jako to-czyła się i nadal toczy szczególnie w nauce polskiej i niemieckiej/. Nie negując pewnych podobieństw zwrócić jednak uwagę na dość istotne różnice w osadzeniu ucha i w samym rozwiązaniu tułowia naczyń, gdzie widać wyraźne różnice między proporcjami przeworskimi i późnocno-jutlandzkimi. Autorowi wydaje się, że formy późno-lateńskie i wczesnorzymskie tego okręgu są w głównej mierze konsekwencją wcześniejszego rozwoju stylu jastorfskiego, pod wpływem którego znajdowały się te tereny wczesniej.<sup>568/</sup> Takie są atrybuty jak np. *facetowanie* krawędzi, mogły być ew. zapożyczone z południa. Bo że kontakt z południem, ściślej ze Śląskiem istniał, może świadczyć kilka bardzo pokrewnych form, znanych autorowi z południowo-wschodniej Norwegii.<sup>569/</sup> Takie zdanie wyraża też ostatnio A. Horteig przy omawianiu brzośnictwa w rejonie Toten w Norwegii.<sup>570/</sup> Kilka form do słudzenia przypominających formy przeworskie znanych jest również ze Szwecji,<sup>571/</sup> i z Islandii.<sup>572/</sup> <sup>Tabl. XVc</sup> Many więc tu do czynienia z bardzo ciekawym zjawiskiem przenikania wpływów z zakresu form ceramicznych z terytorium stosunkowo oddalonego *as* do Islandii. Nie spotyka się natomiast zupełnie form pokrewnych z Pomorzem Wschodnim czego należałoby oczekiwać panietając, iż według ogólnie przyjętego poglądu, rejon dolnej Wisły to druga odcieczna Go-



tów skandynawskich. Należy przytym dodać, iż wpływy ze Śląska najprawdopodobniej nie dostały się na Ulandię via Wisła czy Odra, lecz szlakiem łabskim, który z Jutlandii wiódł do sąsiadujących ze Śląskiem Czech i po którym, co najistotniejsze, odbywał się ożywiony ruch między Skandynawią a Czechami. Odra jest w tym czasie martwą prawie arterią. Zaś przyjęcie szlaku bursztynowego jako transformatora tych wpływów napotyka na trudności. Trzeba bowiem stwierdzić, iż pomost czesko-łabsko-jutlandzki łączy cały szereg elementów i sąpołyceń pochodzących z całej długości szlaku, natomiast w wykazie kontaktowym szlaku bursztynowego zabrakłoby jednego istotnego terytorium mianowicie Pomorza Wschodniego. Autor niniejszej pracy nie chce negować możliwości iż kontakty kultury przeworskiej ze wschodnią Skandynawią mogły się odbywać również na dwóch kierunkach łabsko-jutlandzkim i wiślańsko-gotlandzkim, jednakże pierwszy wariant wydaje się autorowi bardziej uzasadniony. Kończąc ten bardzo pobieżny przegląd tendencji panujących w dziedzinie form ceramicznych w Skandynawii wypada podkreślić zupełny brak połączeń między tym terytorium a rejonem dolnej Wisły.

Uwagi końcowe  
=====

Po przeanalizowaniu zasięgów wszystkich omówionych tu uchodzących za gockie elementów kultury materialnej i duchowej nasuwa się cały szereg różnorodnych uwag.

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że wszystkie te elementy choć wykazują różną bardzo często rejonizację w skali obserwacji Europy barbarzyńskiej, na terytorium Penins. Wschodniego, Warmii, Ziemi Chełmińskiej, północnych Kujaw i północnej Wielkopolski tworzą ciekawe dość skupienie, które zagęszcza się na szlaku dolnej Wisły, a szczególnie gęsto pokrywa siecią punktów rejon ujścia <sup>Tabl. XXIII, Mapa 9</sup> tej rzeki. To zjawisko spostrzegło już wielu badaczy.<sup>573/</sup> Zespół wszystkich zjawisk kulturowych najpełniej scharakteryzował J. Kostrowski, który także na ogół trafnie wyznaczył granice dla kultury archeologicznej, którą nazwał w okresie rzymskim, jak wielu innych badaczy, kulturą gocko-gepidską.<sup>574/</sup> W niniejszej pracy jak to już zaznaczono rozpatrzone te elementy kulturowe, które zadecydowały o nazwie tej kultury. Odpowiedź jakiej udzieliły poszczególne zasięgi tych elementów w skali europejskiej okazała się w większości wypadków raczej niespodziewana. Niespodziewane przede wszystkim z punktu widzenia metody etnicznej, która zakłada, że konkretnie określony lud jest zarazem nosicielem kultury w jej duchowych i materialnych przejawach.<sup>575/</sup> Przy przyjęciu więc tezy, że <sup>2/</sup>terytorium N na terytorium T przybyła ludność reprezentująca <sup>kultury</sup> ~~ludność~~ N, trzeba by założyć, że jeżeli ludność o kulturze N jest na terytorium T jedyną ludnością, wtedy zespół elementów kulturowych N dostrzegalby być winien na terytorium T. Jeżeli zaś ludność o kulturze N miesza się z ludnością o kulturze T



wtedy terytorium T winno wykazywać obraz kulturowy jak N' + T', przyczem układ poszczególnych elementów zarówno kultury N' jak i T' może być ilościowo różny w zależności od najróżnorodniejszych czynników. Można by jeszcze dodać do tego obrazu powstawanie całkiem nowych elementów "S" w tym procesie dyfuzji. Tylko taka sytuacja upoważniać może badacza, uznającego metodę etniczną za słuszną, do przyjęcia przenieszenia się konkretnych ludów z jednego terytorium na inne.

Należało się więc spodziewać, że elementy, które w kulturze archeologicznej Pomorza Wschodniego uchodzą za gotkie, znajdują jeżeli nie swe odpowiedniki to przynajmniej pierwowzory.

Analiza rozprzestrzenienia omawianych elementów geokich nie wykazuje poza stelami i kurhanami z kręgami koncentrycznymi spodziewanych powiązań. Wisiorzki gruszkowate, których na terenie południowej i środkowej Szwecji jest kilka <sup>Tabl. XVIII, Mapa 2,3</sup> egzemplarzy są datowane dużo później niż w rejonie dolnej Wisły. Kłanorek esowaty nie ma supelnie, nie można bowiem tu brać pod uwagę jedynego egzemplarza datowanego na koniec <sup>Tabl. XII, Mapa 7</sup> okresu B2 z Västergötland. Bransolety nie występują w Skandynawii w ogóle w okresie B1 i B2, zaś te które występują w późnym okresie rzymskim i w okresie wędrówek ludów mają supelnie inne powiązania. Nieliczne tylko egzemplarze z późnego okresu rzymskiego można wywodzić od form nadwiślańskich. Naczynia z ornamentem pasm naprzemiennie wyglądających i chropowatych nie znalezione w Skandynawii <sup>Tabl. XII, Mapa 8</sup> supelnie.

Zwyczaj chowania zmarłych nieopalonych jest zjawiskiem ogólnym a przy tym na Pomorzu wcale nie późniejszym niż w Skandynawii i jak ze źródeł wynika przejętym z południa. Zaś rytuał niewyposażania nętoszywn w brzoń nie jest w ogóle charakterystyczny.

tyczny dla Skandynawii, nie mógł więc być stamtąd na Pomorze przeszczepiony. Zwolennicy drugiej ojczyzny Gotów na Pomorzu tłumaczą brak powiązań w kulturze materialnej między środkową Szwecją a rejonem dolnej Wisły, z którego C. G. Oronstierna zdawał sobie sprawę, zbiegiem okoliczności - mianowicie: zmiany stylu lateńskiego na wczesno-rzymski miała się zbliżyć wędrownika Gotów.<sup>576/</sup> Biorąc to wytłumaczenie za dobrą monetę trzeba by również przyjąć, że wędrownika Gotów z Västergötland przetrwała tyle czasu ile trzeba na zmiany stylu i form w kulturze materialnej oraz, że te zmiany stylowe musieli Goci przejąć najprawdopodobniej w czasie żeglugi po Bałtyku. Autorowi niniejszej pracy takie tłumaczenie wydaje się co najmniej niewystarczające.

Dalszym argumentem dla zwolenników ekspansji gockiej na Pomorze stała się teza o przerwaniu ciągłości osadniczej na tym terenie. Według tej tezy ogólna masa cmentarzysk późnolateńskich tej dzielnicy nie ma kontynuacji w okresie rzymskim. Już tylko powierzchowna statystyka przekonać może o bezpodstawności tej tezy. Otóż na 105 cmentarzysk z których żadne, dechownie żadne nie zostało kompletnie naukowo wyeksplorowane, na przeszło 40-tu stwierdzone ciągłość co najmniej od okresu późnolateńskiego do rzymskiego, żeby już nie wspominać tych cmentarzysk, na których ciągłość można obserwować co najmniej od okresu wczesnolateńskiego.<sup>577/</sup> Nie wiadomo dlaczego, duże gorzysy stan ciągłości cmentarzysk w Mo-klenburgii nie uważa się za przerwę w osadnictwie a były teren Prus Wschodnich na wschód od Paszki, gdzie stan ciągłości cmentarzysk nie jest z kolei wcale lepszy niż na Pomorzu, uważa się za przykładowe terytorium, gdzie świetnie można obserwować ciągłość osadniczą.<sup>578/</sup>



Zapomina się przytym, że tam właśnie działały najtętsze głowy archeologiczne drugiej połowy XIX wieku i początku XX wieku, ludzie którzy obok Monteliusa pierwsi zwrócili uwagę na znaczenie zespołu swartego w metodzie badań archeologicznych /O. Fischler, Bezenberger, Hellack/. Największe zaś i do tego czasu najcenniejsze cmentarzyska na Pomorzu były eksploatowane przez całe dziesięciolecie, najczęściej przez śladnych sensacji amatorów oraz... <sup>przez</sup> wozaków żwiru. /np. Słbąg-Lotnicko, Lipniki czy Skowarcz/. Jest rzeczą charakterystyczną, że wszystkie cmentarzyska bardziej kompletnie czy fachowo zbadane dostarczają śródeł <sup>z</sup> wielu okresów /Pruszcz Gdański, Wareskovo, Konikowo, Czarnowo, Bzadz, Chełmno/. Teren który bywa uważany za pierwszy przyczółek lądowania Gotów - rejon ujścia Wisły - na największe skupienie cmentarzysk z ciążkością. Dalej na zachód położony pas pobrażny Bałtyku od Rozewia do Szupśka, uważany również za przyczółek pierwszej ekspansji gockiej z racji stwierdzenia braku ciążkości cmentarzysk późno-lateńskich, nie posiada ani jednego cmentarzyska z którego znanooby więcej grobów niż kilka, bardzo często są to tylko luźne przedmioty. Tymczasem legendarne gockie cmentarzysko z Lubowidza, z którego nieopublikowany materiał od 15 lat zalega półki szafy pancерnej Stacji Archeologicznej w Szczecinie, posiada wyposażenie nieczym nie odbiegające od ogólnie spotykanego na Pomorzu Wschodnim w okresie rzymskim, najstarsze przytym groby datować można na okres późno-lateński <sup>579/</sup> a najnowsze na późno-rzymski. <sup>580/</sup> Stojąc więc nawet na stanowisku metody etnicznej o pojawieniu się nowego ludu na tym terytorium można będzie umi mówić nieprędzej niż po systematycznym, całościowym zbadaniu przynajmniej kilku cmentarzysk.

Tęsa o zmianie w zwyczaju wyposażania grobów męskich tzn. ubóstwo grobów męskich w stosunku do okresu późno-latańskiego jest jednoznaczna ze zniknięciem broni z tych grobów, że zaś łączenie zwyczaju niewyposażania zmarłych w broni z wpływem skandynawskim jest merytorycznie nieściśle podnoszone już w odpowiednim rozdziale traktującym rzecz obszerniej.

Z czysto więc archeologicznego punktu widzenia nie ma dostatecznych podstaw aby kulturę archeologiczną zajmującą w okresie wczesno-żytnym Pomorze Wschodnie i terytoria okrajne nazywać nadal kulturą gocko-gopidzką. Mamy tu do czynienia z zasugerowaniem się źródłami pisanyymi wcale nie jednoznacznyymi i o bardzo różnej wartości.

Nie wchodząc tu w polemikę czy nazwę Butones podaną przez *Strabona* można interpretować jako Gutones<sup>581/</sup> zastanówmy się krótko nad nazwami bezspornymi.

Tacyt uświadamia Gotów /Gutones/ na północ od Lugów<sup>582/</sup> a Ptolemeusz na południe od *Wenedów*, nad Wisłą.<sup>583/</sup> Po pierwsze wcale nie wiadomo, czy ci dwaj pisarze starożytni mówili o tej samej grupie gockiej, po drugie żaden z nich nie mówi że Gutones czy Gythones zajmowali tereny wybrzeża morskiego. W każdym razie rejon ujścia Wisły, trzymając się rzeczywiste źródła pisanych, należałoby wykluczyć z rozważań. O ujściu Wisły jako o miejscu lądowania Gotów mówi Jordanes.<sup>584/</sup> Autorowi niniejszej pracy wydaje się jednak, że poprawianie tekstu Ptolemeusza czy Tacyta na podstawie początkowych partii jordanesowej historii jest chyba nieskuteczne. Wydaje się, że bezpieczniejszym jednak sąfać Tacytowi czy Ptolemeuszowi, którzy jeśli nie współcześnie to niewiele później rejestrowali stan rozsiadlenia plemion Europy barbarzyńskiej, niż Jordanesowi piszącemu o wypadkach pół tysiąca lat później.



Na to więc aby nazwać kulturę archeologiczną zajmującą w okresie wczesnyjskim Pomorze Wschodnie i terytoria okrajne nianem gocko-gepińskiej nie można również w źródłach pisanych znaleźć dostatecznego poparcia.

Nie wymagającym tu uzasadnienia jest fakt, że omówione w niniejszej pracy elementy kulturowe plus wszystkie pozostałe występujące na terenie Pomorza Wschodniego, są ze sobą powiązane funkcjonalnie, tworząc razem zespół zjawisk, który nie tyle przez odmienność poszczególnych elementów kulturowych ile przez swoiste ich zestawy, częstotliwość występowania i odciśnięcie stylistyczne ukazuje i wyróżnia się od sąsiedzkich terytoriów położonych za Pasłęką, Netecią, Regą i Bałtykiem i tworzy swoistą kulturę archeologiczną. Kultury tej nie można nazwać kulturą gocko-gepińską bo z <sup>terytoriami</sup> ~~terytoryami~~ szwedzkich ~~na~~ prowincji Västergötland, Östergötland i wyspą Gotland, za wyjątkiem jednego elementu stel i kurhanów koncentrycznych, występujących zresztą na Pomorzu bardzo nielicznie kontakty są minimalne i idące z południa na północ, a nie odwrotnie. Kultura archeologiczna Pomorza Wschodniego posiada elementy tradycyjne tkwiące głęboko korzeniami na tym terytorium w minionych okresach.

Formy ceramiczne np. nawiązują w dużej mierze do form kultury pleszewskiej okresu późno-lateńskiego a także do stylu zdobniejszego tejże kultury /szerokie pasma ornamentacyjne z pól kreskowanych w przeróżne kombinacje, umieszczone na bar-  
kach naczyń/. Charakterystyczny ornament pól naprzemiennie  
wykładzanych i chropowatych wchodzący do tej pory za gocki  
występuje na naczyniach, których forma tkwi w okresie późno-  
lateńskim.<sup>585/</sup> Występują także formy ceramiczne nawiązujące  
ściśle do stylu kultury pomorskiej.<sup>586/</sup>

Obserwuje się także, co już kilkakrotnie podnoszono, elementarystyka, które rzecz znanienna, użytkowane są bez przerwy od późnego okresu *halstackiego* /I w.p.n.e./ aż do okresu wędrówek ludów, mówiąc inaczej w ciągu prawie tysiąca lat, przez okres trwania pięciu różnych okresów stylistycznych.<sup>587/</sup> Na cmentarzyskach tych obserwować można sukcesywne ich rozszerzanie oraz grupowanie się grobów z poszczególnych okresów w niedalekim sąsiedztwie, jak również przenieszenie grobów wcześniejszych przez późniejsze, w czym przejawia się szacunek dla minionych pokoleń, który wpływać mógł tylko ze świadomości miejsca spoczynku przodków.<sup>588/</sup>

Niezmiernie istotny jest fakt, iż zasięg kultury oksywieckiej w okresie późno-lateńskim jest prawie identyczny z zasięgiem kultury archeologicznej z wczesnego okresu rzymskiego. Dopiero pod koniec okresu B2 zaczyna się terytorium to rozszerzać w kierunku południowym.<sup>589/</sup>

Wydaje się, że zjawiska wyżej omówione upoważniają do uznania za słuszne używania również w okresie rzymskim nazwy "kultura oksywiecka" dla kultury archeologicznej, która koncentruje i kontynuuje tradycje epok poprzednich, a u której, nowych elementów, ukazujących się sukcesywnie w nowym okresie stylistycznym, nie można tłumaczyć jako oznak przybycia nowego ludu.

W związku z tym co wyżej powiedziano należy się również ustosunkować do panującego w literaturze przekonania o podboju ludności miejscowej zamieszkującej Pomorze Wschodnie przez Gotów i panowania przez czas jakiś nad podbitymi. Właściwie kwestię należałoby zakatwić bardzo krótko zwykłym stwierdzeniem, ~~==~~ jeżeli nie można na podstawie dotychczasowych badań stwierdzić na Pomorzu bytności gocko-gepidskich



nas plemiennych, nie można tym samym mówić o gockich podbojach. Kwestia ta na jednak bardzo interesujące zaplecze notodyczne, które łączy się ściśle z określonymi teoriami społecznymi. U podstaw teorii podboju gockiego leżała charakterystyczna tendencja pojmowania ludu - grupy etnicznej, którą identyfikowano z kulturą archeologiczną - jako monolitu form, który był trwały nad czas i przestrzeń. Twór ten był produktem powiązania uświadamienia z romantycznym wyobrażeniem idealnej społeczności ludzkiej, która w rzeczywistości nigdy nie miała miejsca. Teoria "ludu" na gruncie archeologicznego zaszczepiona została pod koniec XIX wieku przez badaczy niemieckich w okresie szczególnego rozbudzenia narodowego większości krajów Europy. Ten prąd na gruncie niemieckim przybrał charakter nacjonalizmu, a poparty rosnącą potęgą ówczesnego niemieckiego cesarstwa nabrał cech szowinistyczno-zabobnych. Pojęcie "idealnego ludu" w odniesieniu do plemion germańskich z okresu ich dużej ruchliwości i niewątpliwego renesansu jaki daje się obserwować w Europie w wiekach IV-VI - zostało uszupokalone właściwymi walorami doskonałych organizatorów, niżejników i władców jak i cechami władczyń. Jest rzeczą charakterystyczną, że w literaturze /i to nie tylko niemieckiej z pierwszej połowy dwudziestego wieku/ plemiona germańskie z okresu lateńskiego, rzymskiego czy wędrówek ludów występują zawsze jako parujące w stosunku do innych ludów, zaś między sobą toczą często boje prawie nigdy jednak nie ujarzniają się nawzajem. W odniesieniu więc do kultur archeologicznych, przyjmuje się przeniesienie się całych plemion zorganizowanych, swartych, ponieważ zaś kultura archeologiczna według teorii etnicznych odpowiada ludowi wobec tego całe kultury były gockie, burgundzkie, wandalackie przenoszące się zgodnie z wędrującym ludem.

Teoria o hegemonii ludów germańskich oddziaływała tak silnie, że badacze krajów sąsiednich ulegali również tej sugestii. W nauce polskiej, badacze, którzy niejednokrotnie wielkie zasługi położyli na polu walki z tendencyjnością ujmowania np. zagadnienia Słowian wczesnośredniowiecznych przez szowinistycznych badaczy niemieckich, mówiąc o Gotach bez zająknięcia przyjmowali tezę o podbiciu przez nich ludności Pomorza Wschodniego.<sup>590/</sup> W. Antoniewicz nawet użalał się nad losem gąbionej ludności wendzkiej przez Gotów.<sup>591/</sup>

W wypadku Gotów występuje charakterystyczna cecha traktowania "ludu" bez względu na czas i przestrzeń. Znane przewagi /ale i klęski/ Gotów od połowy III-ciego wieku na północnych rubieżach cesarstwa, legendarna potęga gockiego Hermanaryka a szczególnie późniejsza bujna kariera Gotów w Italii, urobiła dziwne nieco przekonanie, iż Goci z IV, V i VI wieku to ci sami co z okresu wędrówki ze Skandynawii na południowe wybrzeże Bałtyku. Rezumowano w sposób następujący: jeżeli Goci nadczarnomorscy byli taką potęgą, że zagrozili poważnie panowaniu rzymskiemu w północnych prowincjach, jeżeli w dalszym ciągu potrafili usadowić się w Italii i sprawować tam przez czas jakiś władzę, musiał to być lud szczególnie uzdolniony i już w zaraniu swej wędrówki doskonale zorganizowany i liczny. Nie ustosunkowując się obszerniej do rzeczywistej roli Gotów w dobie późnego cesarstwa rzymskiego i wędrówek ludów autor niniejszej pracy chciałby jednak zwrócić uwagę na fakt, iż w przekazach pisarzy późnego antyku # pierwsze konkretne wzmianki o większym tworze pleniennym oraz o konkretnych władcach docierają do nas dopiero ok. połowy IV wieku.<sup>592/</sup> Wszystkie zresztą wczesne ataki /III wiek/ na tereny prowincji noszą typowy charakter niezorganizowanych akcji



mieszaniny przeróżnych plemion.<sup>593/</sup> W wyprawach tych weale nie najczęściej Goci odgrywają najważniejszą rolę. Jest np. charakterystycznym, iż w najgłośniejszej kampanii "gockiej" zakończonej ich generalnym pogromem pod Naissus, masy barbarzyńców nie były poddane również jednolitej władzy.<sup>594/</sup>

Z obserwacji dziejów gockich na południu wynika dość niedwuznacznie stopniowa droga do organizmu państwowego. Źródła pisane milczą w każdym razie o zwartym większym organizmie państwowym czy nawet plemiennym pozostającym pod rozkazami jednego władcy, aż do pierwszej połowy IV wieku. Na drodze archeologicznej we współczesnym stanie badań nie da się zaś tego absolutnie ustalić, więcej nawet, jeśliby archeologowie mieli wyłącznie do dyspozycji źródła archeologiczne do dziejów Gotów nad morzem Czarnym to do chwili obecnej nie <sup>wiele</sup> wiadomo o ich tam pobycie. Widać więc na jak kruchych podstawach zbudowano gnań władzy Gotów nad Bałtykiem. Należy jeszcze wspomnieć, iż np. Czekanowski uważał, iż państwo polskie zawdzięcza swą genezę Gotom.<sup>595/</sup> Jest to dalszy przyczynek do dziejów mitu wielkości gockiej.

Jest chyba nieporozumieniem traktowanie jednopłaszczyznowo Gotów na północy nad Bałtykiem w początkach naszej ery i 2-3 wieku później na rubieżach cesarstwa rzymskiego. Autorowi niniejszej pracy wydaje się, że szęby większych i trwalszych organizmów gockich powstały dopiero na południu jako rezultat skomplikowanego oddziaływania sąsiedztwa wyżej zorganizowanych tworów państwowych i plemiennych /imperium rzymskie, Sarmaci, Celtowie, Tracy/ oraz własnej wewnętrznej ewolucji.

Traktowanie kultury archeologicznej jako odpowiednika "ludu" zrodziło w konsekwencji zaopatrywanie poszczególnych

elementów tej kultury w oderwaniu od zespołu, etykietami etnicznymi. W ten sposób interpretowane szeregi bardzo skomplikowanych przemian i zjawisk z dziedziny kultury, które mogą, ale nie muszą iść w parze ze zjawiskami etnicznymi. Dokładne skartowanie zjawisk uchodzących za gockie wykazało o ile bardziej skomplikowana jest ich wymowa wynikająca już tylko z samego rozprzestrzenienia i chronologii. Np. wisiorzki gruszkowate skupiają się przede wszystkim na głównych kierunkach ważnych szlaków handlowych a szczególnie w miejscach, gdzie, jak wykazały badania nad rozprzestrzenieniem się importów rzymskich, znajdowały się węzły tych dróg. Wynika to również z obserwacji rozprzestrzenienia się innych wyrobów kunsztu złotniczego a więc z rozprzestrzenienia klanerek i bransolet. <sup>Tabl. XVIII, XIX</sup> Największe zagęszczenie wisiorzków gruszkowatych znajduje się na terytorium wschodniej Jutlandii i na wyspach duńskich. Wylizby się jednak ten, kto by sądził, iż tam znajdowało się centrum z którego rozprzestrzeniały się te ozdoby. W świetle chronologii ufundowanej na zespołach zwartych najstarsze centrum ich znajdowały się nad dolną Wisłą i nad środkową Łabą. Wszystkie duńskie znaleziska są późniejsze od najwcześniejszych pomorskich i brandenburskich.

Z rozdziału, w którym omówiono stan badań wynika, że teren Danii jest później zbadany niż np. teren dolnej Wisły, ustalenie chronologiczne więc w odniesieniu do Danii budzi mniej zastrzeżeń i wydają się obiektywniejsze niż w odniesieniu do Pomorza. Jeśli mimo to na Pomorzu znaleziono egzemplarze dużo wcześniej datowane, ma to stwierdzenie dużą dozę obiektywności. Jak wynika z obserwacji zespołów grobowych, wisiorzki gruszkowate noszone jako główna ozdoba naszyjnika często występują z klanerkami esowatymi. Rozprzestrzenienie jednego



jak i drugiego elementu daje bardzo podobny obraz co nie znaczy oczywiście, że te dwie ozdoby zawsze występowały razem. Również podobny jest zasięg bransolet węzowatych. Porównywanie map rozprzestrzenienia oraz zespołów zwartych wykazuje, iż te ozdoby były bardzo często noszone jako zespół. Wytworny strój kobiecy wymagał więc naszyjnika z kłamerką esowatą i wisiorkiem oraz 2 bransolet na rękach. Bliższe badanie map przestrzennych wykazuje ciekawe różnice w modzie duńskiej w rejonie Bałtyku. Otóż wschodnia część półwyspu jutlandzkiego i wyspy duńskie holdują modzie noszenia kłamek i wisiorów nie noszone są zaś bransolety albo ich nie kładziono do grobu. Teren D. Prus Wschodnich na wschód od Paszki wykazuje natomiast inną cechę - noszone tu bransolety nieuznawano zaś wisiorów i kłamek esowatych. Teren południowej i środkowej Szwecji nie uznaje prawie zupełnie mody noszenia wyżej omawianych ozdób za wyjątkiem wisiorów. Czy przyjmujemy, że niektórych ozdób na określonych terytoriach nie wkładano do grobu czy też że były to różnice w modzie /co jest prawdopodobniejsze bo w osadach półwyspu skandynawskiego nie znaleziono również bransolet i kłamek/ zarówno jedno jak i drugie stwierdzenie wskazuje nam na różnice w kulturze żywej poszczególnych terytoriów nadbałtyckich, wskazując zarazem, iż na różnych terytoriach ten sam element kulturowy występował w odmiennym układzie faktów.

Następnym ważnym punktem w obserwacjach rozprzestrzenienia się wyrobów złotniczych jest możliwość wyodrębnienia pracowni oraz wariantów stylistycznych wśród wyrobów jednej kategorii. Bruca się tu w oczy fakt, iż wyroby czy to jednej pracowni czy o jednolitym odcieniu stylistycznym /np. bransolety węzowate/ mają zasięgi zgodne z ogólnie ustalonymi

sasięgami kultur archeologicznych. Można to również dostrzec np. w rozprzestrzenieniu ornamentu pól schropowanych i gładkich na naczyńkach.

Niestety trudno jest się dopatrzeć jakiegosć ściśle etnicznego znaczenia przenoszenia się grup ludzkich, które mogłyby się kryć pod tymi elementami. Bo choć faktem jest, że największą zgodność np. w modzie noszenia klanerek, wisiorów i bransolet wykazują terytoria dolnej Łaby i dolnej Wisły to jednak dla dolnej Łaby ozdoby te znajdują się wyłącznie w grobach popielnicowych nad dolną Wisłą zaś w szkieletowych. Dość do tego należy tu i tam inny typ bransolet, inne zupełnie typy naczyń.

Widać z tego wyraźnie, że elementy kulturowe mogą dać jedynie wtedy właściwy obraz, jeżeli traktuje się je w powiązaniu z całokształtem danej kultury archeologicznej. Przekładanie im styliet etnicznych jest z punktu widzenia krytyki źródła jak najbardziej niewłaściwe. W kulturze społeczeństw ludzkich można wyróżnić elementy mniej lub bardziej obiektywne to znaczy takie, które trudniej lub łatwiej są przyjmowane przez różnorodne grupy ludzkie.<sup>596/</sup>

Elementem o dużej zdolności przenikania jest styl, który dla archeologa jest <sup>wz. 12.1</sup> (pierwszorzędym wskaźnikiem względnej chronologii. W parze ze stylem idzie moda, szczególnie kobieca. Te dwa elementy unifikują nieraz bardzo znacznie wielkie terytoria a szczególnie te, które posiadają żywe połączenia komunikacyjne. Styl i moda zależnie są oczywiście od gruntu na jaki trafiają i w jaki sposób zostają zasymilowane. To podłoże nadaje ogólnemu stylowi opoki odpowiednie warianty. Np. renesans aczkolwiek ogarnął olbrzymie połacie Europy był jednak wewnętrznie bardzo zróżnicowany. Rejon dolnej Wisły posiada z racji swej ważnej funkcji komunikacyj-



nej w okresie rzymskim duże możliwości przejmowania różnorodnych elementów kulturowych, posiada też dużą chłonność, cechuje go zarazem jednak duża dynamika w wytwarzaniu swoistych cech ogólnych prądów stylistycznych i sam wykazuje dużą zdolność odświeżania nazownictwa, co cechuje ludność tego terenu od szeregów stuleci.

Zbliżenie ze Skandynawią we wcz. okr. rzymskim<sup>597/</sup> układa się niewątpliwie ciekawie. Związki te jednak nie są tak żywe jak do tego czasu uważano. Pomost skandynawsko-czarnomorski wiodący przez rejon dolnej Wisły w świetle kartografii jest w okresie wczesnorzymskim zupełnie niewidoczny.

Nie można wychwytać bezpośrednich kontaktów między Pomorzem a rejonem nadczarnomorskim. Połączenia, chociaż niewiele znaczące, idą drogą łabską do Szlezwigu-Holsztynu i stąd dopiero nad Wisłę. Skandynawia w starszym okresie rzymskim takich powiązań również nie wykazuje, poza tym kontakty z rejonem dolnej Wisły są mało żywe, wyjątek stanowią niektóre typy fibul, których jednak zasięgi trzeba poddać ponownej weryfikacji. W każdym razie nie wydaje się słusznym twierdzenie, iż takie terytoria, jak wschodnia część Szwecji i wyspy Uland i Östland, serwały kontakty z pomorzem jutlandzkim. Wydaje się, że tą drogą dotarły wpływy w dziedzinie ceramiki ze Śląska aż na Ulandię. Niezmiernie interesujące wypada na tle żywego szlaku łabsko-bałtycko-wiślanckiego, szlak bursztynowy, wyznaczony importami rzymskimi jak również przekazami pisanymi. Wyroby szlacheckie, które znaczą większość szlaków komunikacyjnych rejonu bałtyckiego; urywają się na granicy terytoriów kultury cheywickiej i przeworskiej. Trzeba przysnąć jednak, iż te nieliczne egzemplarze bransolet i kłanerek /wisiorów w ogólnie nie występują/, które na terytorium Polski

Środkowej i Śląska znaleziono grupując się w najogólniejszym tego słowa znaczeniu wśród szlaku burstynowego, wyłącznie w szlaku niemo. Teren Śląsk, który jest bardziej nasycony tymi wyrobami i posiada podobnej modzie ich noszenia, odebrał te impulsy drogą łabacką. Obserwacja ta wykazuje, iż ani kłamerki ani wisioriki ani bransolety na terenie kultury przeworskiej nie były noszone. Tylko w pobliżu szlaku łączącego Pomerze z wewnętrznymi terenami Polski po którym odbywał się stały ruch można je dostrzec w kilku salodwie egzemplarzach. Należy wziąć pod uwagę bardzo nierównomierny stan badania Środkowej Polski, ale przecież Śląsk uchodzący za bardzo dobrze badany teren również tego typu osób nie dostarczyć.

Mamy więc tu do czynienia z różnicami w kulturze żywej między kulturą cheywicką i przeworską.

Obecność Germanów skandynawskich na północnych rubieżach Imperium rzymskiego w wieku III-cim n.e. jest faktem historycznym, wielokrotnie stwierdzonym przez źródła pisane. Początkowo dyskusyjną oczywiście są liczby jakie podają starożytni. Liczby te są już choćby ze względu na niewielkie zaludnienie Skandynawii nierealne co wynika z ostatnich badań archeologicznych Sahlinströma<sup>598</sup> czy ciekawych studiów E. Bachmanna. W każdym jednak razie pewna ilość Germanów skandynawskich znalazła się w bezpośrednim sąsiedztwie cesarstwa rzymskiego i razem z innymi ludami niepokoiła ustawicznie jego północne granice. Jaką więc drogą musiały te grupy ludzkie się przesunąć. Archeologia w obecnym stanie rozwoju badań nie jest w możności odpowiedzieć wyczerpująco na to pytanie. Można snuć na ten temat mniej lub bardziej prawdopodobne hipotezy, oczywiście w zgodzie z faktycznym stanem badań.



Europa Środkowa i północna jak wykazały wnikliwe studia G.A. Heberga<sup>600/</sup> oraz prace wielu innych badaczy odnośnie poszczególnych mniejszych terytoriów posiada stałe, minimalnie zmieniające się, określone terytoria kulturowe kontynuujące się poprzez całą starszą epokę żelaza, przesunięcia sawwały można tylko na pograniczach tych terytoriów. Długotrwała stabilność tych terytoriów kulturowych wytłumaczyć się da nieprzerwaną ciągłością osadnictwa opartego w głównym zrębie o tę samą ludność, co oczywiście nie wyklucza infiltracji obcych elementów etnicznych.

Wydaje się, że przenieszczenie się Germanów skandynawskich na południe odbywało się na zasadzie powolnej infiltracji, a do koncentracji dochodziło dopiero na południu. Infiltracja odbywać się mogła stopniowo. Z pewnością infiltrację osadniczą wyprzedzała handlowa. To powolne przesiedlanie mogło przybierać najrozmaitsze formy od wędrówki drużyn podobnych do późniejszych wypraw wikingów do przenoszenia się poszczególnych rodów i wspólnot. Natomiast nie ma dowodów na wywędrowywanie całych wielkich organizmów. Stoi to w sprzeczności z materiałem śródlowym znanym z terenów Skandynawii, nie ma również dowodów na osiedlenie się tak dużych mas ludzkich na Pomorzu jak i w innych częściach południowego wybrzeża Bałtyku. Natomiast do przyjęcia jest infiltracja powolna, odbywająca się po wszystkich znanych kierunkach komunikacyjnych. Drobne grupy ludności zatrzymujące się nawet na terytoriach nadbałtyckich są z punktu widzenia metodycznego niezmiernie trudne do uchwycenia. Musimy bowiem stale pamiętać, iż archeolog ma do czynienia tylko z niewielką częścią żywej kultury grup ludzkich. Dostrzegalna więc dla nas jest część kultury materialnej /mówiąca bardzo często również o kulturze

duchowej/ ludności zasiedlającej. Natomiast przemieszanie się a nawet częściowe dyfuzje, drobnych elementów ludności skandynawskiej mogą stać się niedostrzegalne dla archeologa, przynajmniej w obecnym stanie badań. Powolne narastanie i łączenie się stopniowo w większe grupy infiltrującej ludności skandynawskiej, (które mogły bardzo często pociągnąć za sobą pewne elementy ludności zamieszkałej na szlaku wędrówki) dopiero na południu, tłumaczyłoby również niemożność ich uchwycenia w materiale archeologicznym na terenach nadczarnomorskich i nadduńajskich. Taka interpretacja nie wykluczałaby wtedy nawet przyjęcia wiarygodności pewnych początkowych partii sagi gockiej Jordanesa. Ród Analów mógł bowiem rzeczywiście wędrować przez rejony ujścia Wisły. Do znaczenia mógł dojść dopiero po dłuższym czasie już na południu. Nad Wisłą zaś, gdyby się nawet zatrzymała jakaś niewielka grupa rodowa nie wywarłaby żadnego, dozwolnie żadnego wpływu na dzieje kultury ludności wonedzkiej. Dla rodu Analów, w ich sadze rodowej, która po dojściu tego rodu do <sup>42-tych</sup> największych dostojenstw plemiennych i państwowych, mogła stać się sagą plemienną, była ta wędrówka ważnym wydarzeniem, zaś dla ludności Pomorza Wschodniego mogła być nawet w czasach bytności tam rodu Analów, dostrzegalna dla jej nielicznej części. W rozwoju kultury byłby to epizod zupełnie bez znaczenia.

Operowanie przez pisarzy starożytnych przy opisywaniu wędrówek przetrwałych i maddawanie imi saskiej jedności czasu przetrwałych plemion jest chyba zarówno grubą generalizacją jak i podobnie, swobodne stosowanie przetrwałych przez wielu współczesnych badaczy. Upraszają oni w ten sposób procesy o wiele bardziej skomplikowane, z których każdy mógł mieć skalę możliwości od dyfuzji na szwach kulturowych poprzez powolną infiltrację na dalsze obszary, za-



siedlanie nowin przez mało rozdrobnione grupy aż do przeniesienia się większych grup ludzkich.

Temu schematycznemu podejściu do bardzo skomplikowanych zagadnień przesunięć etnicznych napewno pomocna była teoria o "ludzie - menolocie".

Być może, że śladem takiej infiltracji ludności skandynawskiej jest grupa interesujących nas omentarzysk z kręgami kamiennymi i ze stelami. Grupują się one na morenie czołowej i sandrach kaszubskich tworząc ciekawe skupienie charakterystyczne również przez to, że występują w zespołach. Przypuszczenie jest o tyle prawdopodobne, że teren na którym w okresie B2 pojawiają się omawiane omentarzyska był w sąsiedzie od końca okresu wczesnolateńskiego anadunoną. Infiltracja skandynawska na ten teren mogła się odbywać nawet za zgodą plemion autochtonicznych, korzystając, być może, z t.zw. *lms primi occupantis*. L.Krzywicki tak charakteryzuje ten stosunek człowieka do ziemi: "... Każdy w potrzebie zajmuje opuszczony szmat pustkowi, "poślubia" jak brzmi barwne określenie afrykańskie, odwołując się do symbolu jakiegokolwiek /jak to podcięcie gałęzi, oparkanie itd./ o ile nie odwoła się do dowodu bardziej przekonującego, t.j. do uprawy... Wioska jak gdyby nie dbała o ziemię dalej położoną, poprzestając na tej, która opasała ją dokoła w sąsiedztwie bezpośrednim".<sup>601/</sup>

Biorąc pod uwagę fakt, że tereny zajęte przez użytkowników omentarzysk kurhanowych ze stelami i kręgami kamiennymi nie były zasiedlane przez prawie 400 lat zasada *lms primi occupantis* miałaby tu niewątpliwie rację bytu. Ciekawe, że omawiane tereny po zniknięciu omentarzysk kurhanowych w początkach późnego okresu rzymskiego pozostają nadal niezasiedlone aż po wiek X-ty.<sup>602/</sup>

Zasnanaczyć jednak należy, że oprócz nadbudów grobowych, pozostałe elementy kulturowe odkryte w grobach nie odbiegają w niczym od ogólnego obrazu kultury oksywskiej. Kwestia jest więc dyskusyjna, i tylko badania zespołowe mogą rzucić więcej światła na to niewątpliwie ciekawe zjawisko, jedyne zresztą na Pomorzu mające bliski i niewątpliwy związek z terenami Gotlandii /bruki koncentryczne/, Upplandii /stele/ oraz rejonu Oslofjord /kręgi kamienne/.

Badania zespołowe specjalistów różnych dyscyplin powinny iść równoległe na dwóch terytoriach, a mianowicie na wybranym terenie dolnej Wisły z wielkimi długotrwałymi omentarzyskami oraz na wymienionym terenie kaszubszczyzny. Ten ostatni teren jest już od kilku lat systematycznie badany.

Na zakończenie w konkluzjach należy powtórzyć najważniejsze stwierdzenia:

1. elementy kulturowe na podstawie których nazwano kulturę archeologiczną zajmującą w st.okr.rzymskim Pomorze Wschodnie i tereny okrajne z kulturą gocko-gepidską nie mają prawie zupełnie związku z tymi terenami południowej Szwecji, które uchodzą za praojczyznę Gotów i Gepidów. Elementy te mają bardzo szerokie rozprzestrzenienie i są najczęściej symptomami interregionalnego stylu oraz stanowią zwykle część składową kultur archeologicznych mających długie tradycje stabilnego osadnictwa.
2. kultura archeologiczna zajmująca w okresie wczesno-rzymskim Pomorze Wschodnie i tereny okrajne w której skład wchodzi m.in. omówione tu elementy kulturowe jest kontynuacją kultury oksywskiej z okresu późno-lateńskiego.



P r z y p i s y :

- 1) Chodzi tu w pierwszym rzędzie o K.Tymienieckiego, który w swej pracy "Ziemia polskie w starożytności", Poznań 1951. poddał zasadniczej rewizji dotychczasowe poglądy na kwestię gocką w Polsce. Szczególnie interesujące są uwagi tego autora w "Pismach wybranych", Warszawa 1956, gdzie m.in. twierdzi on, iż "zagadnienie Gotów na ziemiach polskich jeżeli może być w pewnej mierze zaliczane do zagadnień wielkich, a taką "wielką sprawą" nazwaliśmy je nawet przed chwilą, to jednak jest nim bardziej w literaturze przedmiotu, niżeli w rzeczywistości, to znaczy, że sprawę tę ogromnie wyolbrzymiono w stosunku do jej prawdziwej treści" str.438, patrz również prace tegoż: Pomorze bałtyckie w starożytności s.52-56 oraz Początki zachodnich Słowian, Roczniki Historyczne R.XXIII, 1957 s.52-53. Interesującą rozprawę na temat interpretacji sagi gockiej Jordanesa (De origine actibusque Getarum) ogłosił znany historyk -szwedzki O.Weibull: Die Auswanderungen der Goten aus Schweden, Göteborg 1958.
- 2) J.Kmiecinski - Niektóre społeczne aspekty epizodu gockiego w okresie órodkowo-rzymskim na Pomorzu, Zeszyty Naukowe U.L. Nauki hum.-społ. Ser.I, zesz.12, Łódź 1959 str.3-22.
- 3) W.Antoniewicz - Ślady kultury gockiej na ziemiach słowiańskich do najejdu Hunów, Zeszyt próbny Słownika Starożytności Słowiańskich, Warszawa 1934, tenże - Metalowe spinki góralskie, Kraków 1928, tenże - Zagadnienie Gotów i Gepidów na ziemiach Polski w okresie rzymskim, Prz.Zach. Nr 5/6, 1951 str.26-59.
- 4) J.Kostrzewski - Zagadnienie t.zw. kultury gockiej na ziemiach dawnej Polski. Tydzień o Pomorzu, tenże: Od mezolitu do okresu

wędrówek ludów, tenże: Germanie przedhistoryczni w Polsce. Prz.Archeol.VII 1946, tenże: Pradzieje Polski, Poznań 1949 str.200-205, tenże: Ślady archeologiczne pobytu drużyn germańskich w Polsce w pierwszej połowie I stulecia n.e.; Prz.Zach. Nr 5/6. 1951 str.100-112.

- 5) O.Almgren - B.Nerman, Die ältere Eisenzeit Gotlands. Stockholm 1923 s.139 i 144, B.Nerman: Goternes Eldsta hem Fornvännan 1923 tenże: Die Herkunft und die frühesten Auswanderungen der Germanen, KVHAA Hendlinger I. 5 Stockholm 1924 str.43-58.
- 6) B.C.G.Oxenstierna: Die Urheimat der Goten Leipzig 1945.
- 7) G.Kossinna - Die ethnologische Stellung der Ostgermanen. Indogermanische Forschungen. 1896 s. 281 i nast. tenże: Verzierte Eisenlanzenspitzen als Kennzeichen der Ostgermanen. Zeitschrift f.Ethnologie 1905 s.391. tenże: Das Weichselland ein uralter Heimatboden der Germanen, Leipzig 1940 str.33 i nast.
- 8) E.Blume - Die germanischen Stämme und die Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit, Würzburg 1912, T. I str.154 i nast.
- 9) R.Schindler: Die Besiedlungsgeschichte der Goten und Gepiden im unteren Weichselraum auf Grund der Tongefässe, Leipzig 1940 str 97 i nast. /
- 10) C.Engel - Die kaiserzeitlichen Kulturgruppen zwischen Weichsel und finnischem Meerbusen und ihr Verhältnis zueinander, Prussia t.30, 1933 str.23; str.76 i nast.; tenże, Die ostgermanischen Stämme in Ostdeutschland, die gotische Ostseeher-schaft und das Gotenreich in Osteuropa, Deutsche Ostforschung, Leipzig 1942 str.151 i nast.



11. W. La Baume - Die Goten in Ostdeutschland, Ostdeutsche Monatshefte 1920 s.241 i nast., tenże - Vorgeschichte von Westpreussen, Danzig 1920 s.69 i 77-87; tenże - Die Bevölkerung Ostdeutschlands in vorgeschichtlicher Zeit, Heimatblätter Danzigs 1925; tenże - Land an der unteren Weichsel in vor- und frühgeschichtlicher Zeit, Vols der ostdeutsche Volksboden 1926 s.87; tenże - Urgeschichte der Ostgermanen, Danzig 1934 str.88.
12. Jahnkuhn - Zur Besiedlung des Samlandes in der älteren römischen Kaiserzeit, Prussia 30, 1933
13. Pommersche Monatsblätter 1936, s.135 i nast.
14. W. La Baume - Urgeschichte der Ostgermanen str.88
15. Guiones /Gutones?/ Pyteassa u Pliniusza 37, 35. C. Plinii Secundi Naturalis historiae libri XXXVII edd. Jan-Mayhoff, Lipsiae 1875-1906.
16. Passus Tacyta "Trans Iugios Gutones regnentur" Cornelii Taciti Libri... wyd. C. Halm, tomus posterior, Lipsiae 1875, Germania 44.
17. Ptolemeusz /III. 8/ / "Z mniejszych zaś ludów siedzą w Sarmacji Cytonowie koło rzeki Wistula poniżej Wenedów" wg H. Plezi, Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian, Poznań - Kraków 1952, str. 42.
18. H. J. Eggers - Zur absoluten Chronologie der römischen Kaiserzeit im freien Germanien, Jahrbuch d. röm.-germ. Zentralmuseum Mainz 2 Jahrgang, 1955, str. 233 rys. 12, autor zamieszcza tu zestawienie wszystkich dotychczasowych propozycji odnośnie chronologii okresu rzymskiego.
19. Autor niniejszej pracy zdaje sobie w pełni sprawę z tego, iż zmiany stylistyczne nie wpływają same z siebie lecz są wynikiem skomplikowanych i różnorodnych procesów natury bądź ekonomicznej, bądź społecznej, że zależne są w dużej mierze od

kierunków wpływów kulturowych i wielu innych czynników. Jednakże w badaniach nad chronologią wydaje się słusznym ustalić najpierw współzależność zjawisk stylistycznych w zespołach źródła archeologicznych a po tym zabiegu przystąpić do wyliczenia przyczyn takich a nie innych zmian w obrębie stylistycznym epoki. Gdybyśmy bowiem odwrócili sposób postępowania otrzymane wyniki nie byłyby zapewne wolne od wątpliwości a stąd mniej obiektywne.

20. R.v.Göler - Westgermanische Bodenfunde des ersten bis dritten Jahrhunderts nach Christus aus Mittel - und Westdeutschland. Germanische Denkmäler der Frühzeit 3, 1938 s.141 i nast.
21. H.Norling-Christensen, Den ældre romerske Jærnalders Chronologi /Borndammen 1944, str.28<sup>0</sup> i nast.
22. H.J.Eggert - Zur absoluten Chronologie op.cit.
23. op.cit. str.230
24. op.cit. str.237
25. Wystarczy porównać pracę Eggerta o grobach typu lubieszewskiego /Lubow ein germanischer Fürstentum der älteren Kaiserzeit, Prehistorische Zeitschr. XLIV/V Band 1949/50 str.108-111/ i zamieszczone tam zestawienie z tablicą relatywnej chronologii okresu rzymskiego w cytowanej wyżej pracy tegoż autora.
26. R.Schindler - Die Besiedlungsgeschichte der Goten und Gepiden... tabl.21.
27. Szczególnie dobrze ilustrują to następujące prace:  
Göhrich  
H.B.Hackepfug - Kulturbestimmungen im nordischen Raum des 3 - 5 Jahrhunderts, Germanische Studien, Leipzig 1943.  
J.Böe - Jærnaldersens Keramik i Norge, Bergen 1931,  
E.Schuldt - Fritzier, Berlin 1955; B.Svoboda - Čechy a rímské Impérium Praha 1948.



28. H. Gose - Gefäßstypen der römischen Keramik im Rheinland, Kervlaer Mhd. 1950.
29. Rp. grób popielnicowy Nr 1 z Gostkowa pow. Toruń, także grób  
Tynwałd pow. Suw  
Nr 1 ~~Tielwalde~~ <sup>ur. Rosenberg</sup> /R. Schindler - Die Besied-  
lungsgeschichte der Goten u. Gepiden. <sup>str. 33 ryc. 15;</sup> grób popielnicowy Nr 4  
z Węsiers pow. Kartusy. Mus. Stnograf. i Archeolog. w Łodzi.
30. R. Schindler - Die Besiedlungsgeschichte der Goten u. Gepi-  
den... str. 105-109. J. Kmicieński - Niektóre zagadnienia  
wędrowki Gotów w świetle dotychczasowych badań oraz w  
świetle wykopalisk w Węsiersach w pow. kartuskim, Zeszyty  
Nauk. Univ. Łódzkiego, Nauki Human.-Społ. Seria I, Zeszyt 8.  
Łódź 1958 str. 37-49, tegoż - Niektóre społeczne aspekty  
epizodu gockiego... op.cit. mapy 2 i 3.
31. J. Kostrzewski - Prehistoria ziem polskich - mapa  
G. G. Ozenstierne - Die Urheimat der Goten... str. 175 ryc. 144  
a sa nim W. Antoniewicz, Przegląd Zachodni 5/6, 1951 str. 42  
mapa 3.
32. Zasięg ten uwidaczniają mapki w pracy R. Schindlera, Die  
Besiedlungsgeschichte der Goten u. Gepiden... mapa 6, a także  
mapa na str. 144 w pracy G. G. Ozenstierne, Die Urheimat der  
Goten.
33. H. Ebert - Elbinger Jahrbuch 1927 str. 117.  
G. Engel - Die Kaiserzeitlichen Kulturgruppen zwischen  
Weichsel u. finnischem Meerbusen... Prussia 30, 1933, str. 280  
a także Jankuhn, Zur Besiedlung des Saurlandes in der älteren  
römischen Kaiserzeit, Prussia 30, 1933 str. 202, W. La Baume -  
Die Bevölkerung Ostdeutschlands in vorgeschichtlicher Zeit  
Heimathblätter, Danzig 1925, Bozenberger Bulletin de  
l'Académie de Petersbourg T. 36 1895, tegoż Prussia 22, str.  
130.
34. J. Kostrzewski - Pradzieje Wielkopolski, mapa 13 strona 24.

35. Najdalej wysunięte groby szkieletowe niewyposażone w brzoń z okr. II znane ni są z terenu Kujaw z Ożłocznego /badania własne w r. 1955/. Już w tejże jednak miejscowości B. Ziolenka znalazł grób popielnicowy wyposażony w brzoń. Naczynie z tego grobu nosi wyraźne cechy stylistyczne kultury przeworskiej.
36. B. Ziolenka - Gontarszyko z okresu cesarstwa rzymskiego w Ładmirowicach w pow. inowrocławskim. Przegląd Arch. t. IX s. 213, 1953 str. 353-356.
37. tenże - Gontarszyko w Bodzanowie pow. Aleksandrów Kuj. ZOW R. XXII 1953 str. 223-227.
38. B. Konarski - Gontarszyko z okr. rzymskiego w Koninie, Przegląd Arch. t. 7 s. 2, 1947 str. 192-204.
39. B. Lepówna - Gontarszyko z II okr. rzymskiego w Mikostalu pow. Kutno, Na dziesięciolecie łódzkiego ośrodka archeolog. 1946, 1956 str. 43-51.
40. Kp. w *Pyszałce* w pow. Sren, gdzie naczynie z wygładzonymi ścianami występuje co prawda ale w grobie z bronią /Materiały S. Janusza Poznań/
41. T. Dowgird - Wiadomości o szatykach w pow. ławskim z badań dokonanych w r. 1886, Gontarszyko w Sławogórze. Zbiór Wiadomości do antrop. kraj. 15, 1889, str. 25-30 tabl. IV, a także W. Saerte - Urgeschichte Ostpreussens, Königsberg 1929 str.
- B. Bohnsack - Ostgermanische Gräber mit Steinpfeilern und Steinkreisen in Ostdeutschland, Gotthardtsa H. 2, 1940, str. 22-36.
42. J. P. Aspolin, Antiquites du Nord Finno-Lugrien Helsingfors 1877-84
43. Hackmann, Die ältesten eisenzeitlichen Funde in Finnland, *Mammus* 5, 1913, str. 279-290



patrz także C.A.Norman - Germanen u.Finnen in der Vorgeschichte Finnlands *Mannus* 29, 1937 s.477-501.

44. B.Kivikoski, Die Eisenzeit Finnlands I. Helsinki 1947.
45. O.Schmiedehelm - Archeologičeskij pamiatniki perioda razloženia rodowego stroja na sewiero-wastokie Estonii /V w. do n.e. - V w.n.e./ Tallin 1955.
46. H.Morra - Die Eisenzeit in Lettland bis etwa 500 n.Chr. I-II, Tartu-Dorpat 1929- i 1938.  
 tegoż - Niektoryje woprosy archeologičeskogo isledowania Pribałtika, K.S.J.J.M.K. t.42, 1952.  
 Z nowszych opracowań tego regionu zanotować należy materiałową pracę L.W.Wankiny, Archeologičeskije pamiatniki I tysiatletia d.n.e. na teritorii Łatwijskoj SSR, K.S.J.J.M.K. t.42, 1952.
47. J.Fusinas - Die Flügelfibeln in Litauen und ihre Bedeutung für die Handelsgeschichte, Ur-und Frühgeschichte als historische Wissenschaft. Festschrift zum 60.Geburstag von Ernst Wahle, Heidelberg 1950 s.189 i nast.
48. P.Kulikauskas, Issledowania archeologičeskich pamiatnikow Litwy, K.S.J.J.M.K. T.42, 1952. do tegoż terenu patrz także: R.Volkaite-Kulikauskienė - Letuvos Archeologiniai Paminkalai iv ju tyreneimai, Vilnius 1959.
49. Prussia = Neue Folge der Sitzungsberichte der Altertumsgeellschaft Prussia. Königsberg 1926 i nast. Schriften der kgl.physikalisch-ökonomischen Gesellschaft zu Königsberg, Königsberg 1861 i nast.
- 49a. A.BeZzenberger, Das Gräberfeld bei Rominten Prussia 20. s.51 i nast. tegoż - obszerne sprawozdania z badań szeregumontarsysk z okr. rzymskiego, Prussia 22, str.356 i nast. tegoż - Analysen vorgeschichtlicher Bronzen Ostpreussens, Königsberg 1904.

50. G. Tischler, Ostpreussen. Katalog der Berliner Frühhistorischen Ausstellung 1880 s. 401 i nast. tegoż: Ostpreussische Gräberfelder, Königsberg 1879, a także G. Tischler und H. Kenke, Ostpreussische Altertümer aus der Zeit der grossen Gräberfelder nach Christi Geburt, Königsberg 1902
51. H. Hollack, Erläuterungen zur vorgeschichtlichen Übersichtskarte von Ostpreussen, Glogau - Berlin 1908, a także: H. Hollack, F. H. Peiser - Das Gräberfeld von Heythinsen, Königsberg 1904.
52. G. Engel, W. La Baume - Kulturen u. Völker der Frühzeit in Preussenlande / Erläuterungen zum Atlas der ost- und westpreussischen Landesgeschichte I, Königsberg i. Pr. 1937.  
G. Engel - Das gotische Gräberfeld von Thonarainen, Kr. Osterode, Altpreussen I, str. 94. tegoż - Ein vandalisches Gräberfeld bei Bartkowitz, Kr. Heidenburg, tenże - str. 44.
53. W. Gaerte - Urgeschichte Ostpreussens, Königsberg 1929.
54. H. Ebert - Elbinger Jahrbuch H. 5-6. 1927 str. 109-117
55. H. Janke - Zur Besiedlung des Samlandes in der älteren römischen Kaiserzeit, Prussia 30, 1933.
56. J. Antoniewicz - Wyniki dotychczasowych badań starożytnego osadnictwa jaćwieskiego w dorzeczu Czarnej Hańcsy, Wiad. Arch. t. XXV, 1953 str. 1-21; tegoż - Polskie badania archeologiczne nad Bałtami w okresie postojennym /1945-1957/ Rocznik Olsztynski R. I, 1958; tegoż - Stan zachowania zbiorów prehistorycznych na Warmii, północnym Mazowszu i dolnym Pomorzu, Z O W t. XV, 1946 str. 92-96; patrz także, J. Antoniewicz, M. Kaczyński J. Okulicz - Sprawozdanie z badań w 1955 r. na cmentarzysku kuhanym w miejscowości Szawjcaria pow. Suwałki, Wiad. Archeolog R. XXIII, 1956 s. 4 str. 303-326; tychże - Wyniki badań przeprowadzonych w 1956 r. na cment. kurb. w miejscowości Szawjcar



- pow. Suwałki Wiad. Archeol. XXV, 1958 str. 23-57.
57. J. Okulicz - Gmentarzysko z okresu rzymskiego odkryte w miejscowości Bogaczewo, na przysiółku Kula, pow. Giżycko, Roczn. Olsztynski t.I, 1958 str. 47-116.
  58. A. Lissauer - Die prähistorischen Denkmäler der Provinz Westpreussen und der angrenzenden Gebiete. Leipzig 1887.
  59. B. Blume - Die germanischen Stämme und die Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit t.I, II, Würzburg 1912.
  60. R. Schindler - Die Besiedlungsgeschichte der Goten u. Gepiden in untern Weichselraum auf Grund der Tongefässe, Leipzig 1940.
  61. J. Kostrzewski, Kurhany i kręgi kamienne w Odrach w pow. chojnickim, Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu, Rocznik III, Poznań 1928, str. 55-95.
  62. T. Waga - Tymczasowe sprawozdanie z badań na gmentarzysku Gostkowo-Folsung w pow. toruńskim ZOW VII, 1932 str. 53-57, także - na ten sam temat: Zapiski Toruńskie 1934, s. 165 i nast.
  63. W. Łęga - Gmentarzysko lateńsko-rzymskie z Chełana, Prace Prehistoryczne Pomorskie 1, Toruń 1938.
  64. K. Jasiński - Gocki grób szkieletowy z II wieku i grób popielnicowy z IV wieku po chr. w Szarytnie w pow. włocławskim, ZOW XIII, str. 134 i nast.
  65. W. La Baume - Ausgrabungen bei Fraust, Kr. Demziger Höhe. Blätter für deutsche Vorgeschichte 1926 s. 1 i nast.; tegoż - Ausgrabungen auf dem Fuksberg bei Kunzendorf, Gothischland 1939, s. 3 - 10
  66. H. Heyn - Gotengräber bei Marionburg, Altpreussen 2, 1937 str. 62 i nast.; tegoż - Beiträge zur Feststellung neuer germanische

- Völkergruppen an der unteren<sup>e</sup> Weichsel, Elbinger Jahrbuch 14, 1937, str. 189 i nast.; tegoż - Die Geschichte der Landschaft um den Tillwader See auf Grund der Bodenfunde. Altpreussen 2, str. 170 i nast.; tegoż - Ein Beitrag zum Hausbau während der römischen Kaiserzeit im Gebiet der unteren Weichsel. Prussia 29, 1931 str. 174.
67. D. Bohnsack, Ein ostgermanisches Fürstengrab bei Pölgensdorf in Ostpreussen. Germanen Erbe 1937 str. 258 i nast.; tegoż - Die Germanen ~~um~~ Kreise Neidenburg unter Berücksichtigung der neuesten Funde. Altpreussen 3, 1938 str. 67 i nast.
68. J. Knieciński - Niektóre zagadnienia wędrówki Gotów w świetle dotychczasowych badań oraz w świetle wykopalisk w Węsiarach w pow. kartuski. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczne sess. 8, Łódź 1958; tenże - Niektóre społeczne aspekty epizodu gockiego w okresie środkowo-rzymskim na Pomorzu. Zeszyty Naukowe U.L. sess. 12, 1959 str. 3-22.
69. Baltische Studien Stettin 1832-1836, Neue Folge /H.F./ 1897-1940, obecnie ukazuje się nadal to czasopismo redagowane w Hamburgu; Monatsblätter der Pommerschen Gesellschaft für Geschichte und Altertumskunde, Stettin 1887.
70. Materiały Zachodnio-Pomorskie, Szczecin 1956 i nast.
71. H. J. Eggers, Ein kaiserzeitliches Skelettgräberfeld bei Danzin, Kr. Belgard. Pommersche Monatsblätter 1937, str. 173 i nast.; tegoż - Das Gräberfeld von Langenhagen, Kr. Saatzig, Pommersches Landesmuseum Stettin. Zweites Beiheft zum Erwerbungs- und Forschungsbericht, 1936 str. 22 i nast.
72. O. Kunkel, Pommersche Urgeschichte in Bildern Stettin 1931 tegoż - ogólna praca znakomity zbiór wiadomości o publikacjach odnośnie archeologii rejonu Bałtyku do roku 1941,



- Ostsee. Forschungsabrisse u. Schrifttumnachweis zur Ur-  
geschichte der Ostseeländer, Stettin 1941.
73. E. Belz - Die vorgeschichtlichen Altortümer der Grossherzog-  
tums Mecklenburg-Schwerin, Schwerin 1910; tego2 - Das  
Urnenfeld von Kührenow, Mecklenburger Jahrbücher 85, 1920-21  
str. 1 i nast.
74. W.D. Amus - Tonwaregruppen und Stammesgrenzen in Mecklen-  
burg, Neumünster 1938.
75. E. Schulz, Fritzier, Berlin 1955
76. E. Dörge - Das frühkaiserzeitliche Gräberfeld von Bleivens-  
torf, Kr. Ludwigslust. Jahrb. f. Bodendenkmpfl. i Mecklen-  
burg 1957 str. 47-144, dalej - R.u.H. Seyer - Frühkaiserzeit-  
liche Gräber von Milow, Kr. Perleberg, tam2e.
77. A.v. Müller - Formenkreise der Ältern römischen Kaiserzeit  
in Raum zwischen Havelseeplatte und Ostsee, Berlin 1957.
78. J. Westorf - Vorgeschichtliche Altortümer aus Schleswig-  
Holstein. Hamburg 1885; tego2 - Urnenfriedhöfe in  
Schleswig-Holstein. Hamburg 1886.
79. H. Jankuhn - Siedlungs- u. Kulturgeschichte der Angels vor  
ihrer Auswanderung nach England, Jahrbuch des Anger Heimat-  
vereins 74. 1950 str. 54-132.
80. T. Tischler - Das Gräberfeld Hamburg-Fuhlsbüttel, Hamburg 1959  
ten2e - Fuhlsbüttel, ein Beitrag zur Sachsenfrage, Neumünster  
1937.
81. K. Kersten - Vorgeschichte des Kreises Herzogtum Lauenburg,  
Neumünster 1951; ten2e - Vorgeschichte des Kreises Stein-  
burg, 1939.
- K. Kersten u. P. la Baume - Vorgeschichte der nordfriesi-  
schen Inseln, Neumünster 1958.

82. J.H. Müller u. J. Reimers - Vor- und Frühgeschichtliche  
Altortümer der Provinz Hannover, Hannover 1893
83. H. Hahn - Das Brandgräberfeld von Barnstorf Kr. Diepholz,  
Jb. Hannover 1912, str. 33 i nast.
84. A. Plettke, Ursprung und Ausbreitung der Angeln und Sachsen,  
Die Urnenfriedhöfe in Niedersachsen III. 1, Hildesheim u.  
Leipzig 1921; Fr. Plettke - Der Urnenfriedhof Dingen Kr. Weser-  
münde, Urnenfriedhöfe in Niedersachsen III. 2, Hildesheim  
1940.
85. W. Wegewitz - Die langobardische Kultur in Gau Roswid /Nie-  
derelbe/ zu Beginn unserer Zeitrechnung, Die Urnenfriedhöfe  
in Niedersachsen II, 1-2, Hildesheim 1937; tegos - Der lange-  
bardische Urnenfriedhof von Tosted-Wüstenhöfen im Kreise  
Harburg, Die Urnenfriedhöfe in Niedersachsen II, 5-6, Hildes-  
heim 1944.
86. G. Körner - Der Urnenfriedhof von Rebenstorf im Ante Lüchow,  
Urnenfriedhöfe von Niedersachsen u. Leipzig 1939.
87. F. Sylmann - Ostfriesische Urgeschichte, Hildesheim 1933,  
tegos - Urgeschichte des Reiderlands, w pracy: Das Reiderland,  
Hrg. von Siebs, Kiel 1930.
88. W. Wegewitz - Die Langobarden an der Niederelbe, Vorgeschichte  
d. deutsch. Stämme II. str. 744-826, Leipzig 1940.
89. R. v. Uslar - Westgermanische Bodenfunde des 1 bis. 3 Jahrhun-  
derte n. Chr. aus Mittel und Westdeutschland, Germanische  
Denkmäler der Frühzeit 3, Berlin 1939.
90. C. Engelhardt - Nydan Mosefund Kjøbenhavn 1965, tegos - Thors-  
bjørg Mosefund, Kjøbenhavn 1965, tegos - Fynske Mosefund Nr 2  
Vinose Fundet, Kjøbenhavn
91. S. Müller - Nordische Altertumskunde, tegos - *Ordning.*  
af Danmarks Oldsager II, Jernalderen, Kjøbenhavn 1938-1939.



92. H. Norling-Christensen - Der Fauruskov-Fund, Acta Archaeol. VIII, 1937, str. 158-181, tegod - Skirbeshave-Fundet, et Gravfund fra romersk Jernalder med romersk Importgode, Winther-Festskrift 1938, str. 117-161.
93. O. Alndt-Jensen, Foreign Influences in Denmark's Early Iron Age, Acta Arch. 20, 1949 str. 1 i nast.
94. H. Petersen - Vognfundene i Dejbjergs Præstegaardsmose, København 1888.
95. E. Albrechtsen - Fynske jernaldergrave, I Færrromersk jernalder, II ældre romersk jernalder, København 1954-1956
96. E. Vedel - Bornholms Oldtidsskinder og Oldsager, København 1886.
97. J. Brøndsted - Danmarks Oldtid III, København 1940.
98. Najstarszy stały rejestr zabytków publikowany rok wcześniej od 1845 roku to: Årberetning fra foreningen til norske fortidsindseerhvers bevaring, Christiania /Oslo/. Następnie od 1916 roku w miejsce Årberetning, zaczęła wychodzić Norske Oldfund. Avhandlingar ut git av Universitetets Oldsaksamling, Oslo, aby jeszcze raz w roku 1927 zmienić nazwę na Universitetets Oldsaksamling Årbok. Obok tego czasopiśmie zawierającego rejestry i publikacje materiałowe, podobne w charakterze jest Bergens Museums Årbok i Stavanger Museum Årbok /dawniej Arkhefte/.
99. E. Nicolaysen - Norske Fornlevninger, Christiania 1826-1866.
100. O. Rygh - Norske Oldsager, Christiania 1895
101. E. Skottli - Vestlandske Graver fra Jernalderen, Bergen 1912.
102. A. Børn - Fra den romerske jernalder i Trøndelagen, Trondhøims skrifter 1918-19, Nr 6 str. 1 i nast.

103. B.Hougen - Grav og gravplass, Videnskabselskabetets Skrifter II. 6. Oslo 1924, tegoð - Trekk av Æstnorsk romertid, Universitetets Oldsaksamlings skrifter II. Oslo 1929 str.75 i nast.
104. J.Eso - Jernalderens Keramikk i Norge, Bergen 1931, tegoð - Fra Ledens fortid et forsøk, Viking, B.VI str.175-194.
105. P.Fett - Nye gravfunn fra eldre jernalder på Vestlandet, Bergens Mus.Arb. 1943.
106. A.B.Horteig - Bidrag til jernalderens busetningshistorie på Toten, Vid.- Akad. Skr.II. H.F.Kl. Oslo 1955, tegoð - Romertids gravanlegg; ardfurer og åkerbruk, Viking 1954 str. 51-68.
107. H.B.Lund - Et eldre jernalders gravfunn med to kleberstein-skar fra Årland, Varkang, Stav.Mus.Arsh. 1937-38 str.41-56 tegoð - Et eldre jernalders helligsted på Årland i Skjold. Trekk av eldre jernalders religion og fruktbarhetsdyrkelse, Stav.Mus. Arsh. 50, 1939-40 str.93-108.
108. W.Slooman, Nedelpad og Jäntland i eldre jernalder, Univ. i Bergen Arb. 1948 nr.2
109. E.Skjelsvik - To trekantete steinsetninger fra eldre jernalder, Stav.Mus.Arb. 1954 str.31-38
110. Kongl.Vitterhets Historie och Antikvitets Akademiens Månadsblad - Stockholm 1872-1905. Od 1906 roku ukazuje się czasopismo Fornvännen, Meddelanden från Kungl.Vitterhets Historie och Antikvitets Akademien, dalszym ogólnoszwedziskim czasopiśmie akademickim publikującym periodycznie sprawozdania z badań archeologicznych jest Kungl.Vitterhets Historie och Antikvitetsakademions Årsbok, Stockholm 1926 i nast.
111. C.Almgren u. B.Norman - Die ältere Eisenzeit Gotlands. Stockholm 1914-1923.



112. M. Stenberger - Vallhagar, Copenhagen 1955, t.I, II.  
tego2 - Gotland och den ältsta j3rn3lderns Gravskick,  
Fornv3nnen 1936, str. 153-172.
113. B. Nyl3n - Gotl3ndska gravb3rner och deras betydelse f3r  
kronologien, For, IV, 1958 str. 64-86; a tak3e J. Nyl3n  
G. B3thius - Gotl3ndska G3rder och byar under 3ldre j3rn3l-  
der, Stockholm 1933.
114. M. Stenberger - 3land under 3ldre j3rn3ldern, Stockholm  
1933.
115. K. E. Saklstr3m, N. B. Gejval - Gravf3ltet p3 Kyrkbacken i  
Horns socken, V3sterg3tland, Stockholm 1948. tyck3e -  
Bank3lla och stora Ro, tv3 v3stg3tiska brandgropsgravf3lt,  
Stockholm 1954; tyck3e - Gravf3ltet i Mellby by K3llands  
h3rad V3sterg3t. Fornminnesf3r3ningens tidskr. V, 6, 1951;  
K. E. Saklstr3m - N3gra jagttagelser ang3ende domarr3ringarne in  
V3sterg3tland. Fornv3nnen 19, 1924, str. 19-33; tego2 -  
Unders3kning av domarr3ringar i V3sterg3tland, Fornv3nnen  
1943, str. 327-356; tego2 - Gudhen h3rads fornminnen,  
Sk3vdeortens Hembygds- och Fornminnesf3r3nings skriftserie  
Nr 3, Sk3vde 1931-32; tego2 - Valle H3rads Fornminnen,  
j. v. Nr 4, Sk3vde 1939.
116. T. J. Arne - Ett urnegravf3lt i V3sterg3tland Svenska fornminnes  
f3r3ningens tidskrift, XII str. 233 i nast.; tego2 - Domarr3n-  
garna 3ro Gravar, Fornv3nnen 33, 1938 str. 165-177
117. H. Jungner - Gudinnan Frigg 3ch Als h3rad... Upsala 1922  
str. 30-50 oras 155-196.
118. C. A. Moberg - Kyrkbacken i Horns socken f3re och 3fter  
j3rn3lderns tredje period, Fornv3nnen 1950 str. 73-94.
119. O. Montelius - 3sterg3tland under hednatiden SFT 1905, XII,  
No 37 str. 249-313.

120. A.Norden - Östergötlands järnålder I,II, Stockholm 1929
121. B.C.G. Oxenstierna - Die Urheimat der Goten, Leipzig 1945,  
togo - Die Ältere Eisenzeit Östergötlands, Lidingö 1958.
122. G.Ekholm - Gravfältet i Södaker, Fornvännan 1916 oras  
1925; tego - Ett uppländskt gravfält från Latextiden,  
Fornvännan 1938; tego - Valloxsäby lagbacke, Fornvännan  
1939; tego - Fornrid och fornforskning i Skandinavien.  
Stockholm 1935. Posa tym jessze O.Algren - Ett uppländ-  
skt Gravfält med romska Kär. Fornvännan 1916, str.73-103.
123. A.Hoberg - Fornrida gator sedda från Göteborg, Fynd 1958.
124. H.Arbman - Käringsjörn, Studier i Hallands järnålder,  
Stockholm 1945.
125. B.Stjernquist - Sinris on cultural connections of Scania  
in the roman iron age. Bonn, Lund 1955.
126. R.V.Uslar - Westgermanische Bodenfunde des 1 bis 3 Jahr-  
hunderts n.Chr. aus Mittel und Westdeutschland, Germanische  
Denkmäler der Frühzeit 3, Berlin 1938.  
W latach jakie upłynęły od wydania tego pamiłkowego dzieła  
na uwagę zasługują odkrycia Rufnagla poczynione na Wurfach  
Frysyjskich koło Breny /W.Haarnagel, Zur Grabung auf der  
Fedderson Wierde 1955-1959, Germania 1961 str.42-68.
127. A.Goetze, P.Hüfer, P.Zschieschen - Die vor - und frühge-  
schichtlichen Altortümer Thüringens, Würzburg 1909.
128. A.Auerbach - Die vor - und frühgeschichtlichen Altortümer  
Ostthüringens, Jena 1930.
129. Th.Voigt - Die Germanen des 1 und 2 Jahrhunderts im Mittelol-  
bogebiet, Jahresschrift f.d. Vorgesch. d.s.-th Länder 32,  
Halle 1940.
130. W.Schulz - Funde aus dem Beginne der frühgeschichtlichen



*Halle*

Zeit. S-th. fahresschrift 9, H 1. 1925. Inne liczne prace tego badacza odnoszą się bądź do okresu p.lat.bądź do p.rzymskiego, dlatego nie wymieniamy ich tutaj.

131. W.Frenzel, W.Radig, O.Reche - Grundriss der Vorgeschichte Sachsens, Leipzig 1934.
132. W.Colbenz, Das Gräberfeld von Prositz t.I - Leipzig 1955
133. A.v.Müller - Formenkreise....
134. K.H.Marschallack - Urgeschichte des Kreises Luchau /Niederlausitz/, Kirchlein H.-L. 1944. Pozostałych monografii powiatowych i opracowań większych połaci Brandenburgii nie wymieniamy tu, gdyż ujął to wszystko w swojej pracy A.v.Müller /Formenkreise.../.
135. J.Kostrzewski - Wielkopolska w czasach przedhistorycznych, Poznań 1923.
136. B.Kostrzewski, Gmentarsysko z okr.p.lat.i rzym. w Donaradzicach pow.Bawicz, Fontes Arch.Poznanienses t.4. 1954 str.153-272; tegoż - Gmentarsysko z okr.rzymskiego w Gzaczu i Kokossynie w pow. Kościańskim i w Pięskowie w pow.sreńskim, Fontes Arch.Poznanienses t.6 str.78-90; tegoż - Gmentarsysko z okresu rzymskiego w Koninie, Przegl.Archeol. t.7, z.2 1947 str.192-194.
137. S.Janosz - Gmentarsysko z okresu późnolatańskiego i rzymskiego w Wyniszowie pow.Gostyń, Fontes Prachist. t.2 1952 str.1-284.
138. K.Przewoźna - Osada i gmentarsysko z okresu rzymskiego w Słopotowie pow.Szamotuły, Fontes Arch. t.5, 1955, str.60-140.
139. A.Abramowicz - Materiały z gment. w Zadowicach pow.Kalisz, Prace i Materiały Muz.Archeolog.i Etnograf. w Łodzi nr.1, 1956 oraz Nr 2, 1957.
140. B.Zielonka - Gmentarsysko z okresu cesarstwa rzymskiego w Lachmirowicach w pow.inowrocławskim, Przegląd Archeol. t.IX, z. /3, 1953 str.353-386.

141. M.Jahn - Die oberschlesischen Funde aus der römischen Kaiserzeit, Früh Z. 10. 1918 str. 80 i nast. oraz P.Z. 13/14, 1922, str. 127 i nast.; tegoż autora ogólne opracowanie: Die Wandalen, Vorgesch. d. d. Stämme t. III str. 943 i nast.
142. K.Tackenberg - Die Wandalen in Niederschlesien. Berlin 1925
143. Ch.Foscheck - Die frühwandalische Kultur in Mittelschlesien, Leipzig 1939.
144. R.Janka - Słowianie w pierwszych wiekach n.e. w świetle materiałów prehistorycznych odkrytych na Śląsku, Slavia Antiqua t. I. 1948 str. 268-301.
145. K.Hadaček - Cmentarzysko ciałopalne koło Przeworska, Teka Konserwatorska t. 3, Lwów 1909.
146. R.Janka - Cmentarzysko w Kopkach /pow.niski/ na tle okresu rzymskiego w Małopolsce zachodniej, Przegl.Arch. t. 5, 1933-1934 str. 23-61
147. K.Godłowski - Materiały z cmentarzyska z późnego okresu wpływów rzymskich w Opatowie pow.Kłobuck, Materiały Archeologiczne t. 1 1959 str. 173-277
148. H.Preidel - Die germanischen Kulturen in Böhmen und ihre Träger, Kassel - Wilhelmshöhe 1930.
149. J.L.Pic - Die Urnengräber Böhmens, Leipzig 1907.
150. E.Beninger u. H.Freising - Die germanischen Bodenfunde in Mähren, Reichenberg 1933.
151. E.Beninger - Die germanischen Bodenfunde in der Slowakei, Reichenberg 1937.  
W pracy B.Svebody - Čechy a římské Imperium, Praha 1948 poświęconej co prawda zagadnieniu specjalistycznemu znaleźć można sporo zespołów grobowych dobrze opublikowanych.
152. H.Smieszko - Kulturen wczesnego okresu cesarstwa rzymskiego w Małopolsce wschodniej, Lwów 1932.



153. Narisi starodawnej istorii ukrainskoj RSR, Kijw 1957 str. 345-355.
- Do badaczy innych krajów którym zawdzięcza się opublikowanie pewnej ilości źródeł do okresu wczesno-rzymskiego na Ukrainie <sup>należą</sup>
- == M. Short /Südrußland im Altertum, Baltische Festschrift 1974 str.90 i nast oraz Arne - Det stora Svitjod, 1917.
154. J.W. Bucharenko - Czaplinskij nagilnik, Materiały i issledowania po archeologii SSSR Nr 70.
155. Materiały i issledowania... Nr 70
156. Jordanes - de origine actibusque Getarum ed. Th. Mommsen, Monumenta Germaniae Historica Auctores Antiquissimi V, 1, -Berlin 1882.
157. Jordanesownie za Kassjodorem identyfikuje Gotów z trackim ludem Gotów, którzy już ok. 400 p.n.e. znani są na zachodnim wybrzeżu morza Czarnego, na terenie dzisiejszej Bułgarii i Rumunii.
158. Dokładniej o tym: W.S. Teuffels Geschichte der römischen Literatur, 6 Aufl...neu Bearbeitet von W. Krall u. F. Schutsch, Leipzig-Berlin, 1913, III str.494-500 oraz 502-506, jak również M. Schanz, G. Hosius, Geschichte der römischen Literatur, München 1920, t. IV, str.92-109 oraz 115-120.
159. Mommsen - str.60 i nast.
160. tamże - str. 82 i nast.
161. Obszerany wykaz zużytkowywania opracowania Jordanesa w historiografii średniowiecznej w Europie daje G. Weibull /Die Auswanderungen der Goten aus Schweden str.5 i nast./.
162. op.cit. str. 1 i nast.
163. E. Gibbon - Zmierzch cesarstwa rzymskiego, Warszawa 1960, t.I str.234-235.
164. G.F. Hertzberg - Geschichte des römischen Kaiserzeit, Allgeme

- ne Geschichte hrg.von W.Enken, Berlin 1880, II, 1 str.475.
165. Much w Hoopsa Reallexicon II.306, tegoż - Deutsche Stammeskunde, 2 str.119 i nast.
166. Millenhoff - Deutsche Alterstunkunde, Berlin 1870 t.II, str. 17 i nast.
167. P.Braun - Rozyskania w oblasti goto-słowiańskich otnoszenii I, Sanktpeterburg 1899
168. H.Gunnel - Forschungsgeschichte in Deutschland, Berlin 1936, str. 282 i nast.
169. op.cit. str.283 przypis 1.
170. G.Kossinna - Die ethnologische Stellung der Ostgermanen, Indogermanische Forschungen 1896 str.281 i nast.
171. G.Kossinna - Verzierte Eisenlanzenspitzen als Kennzeichen der Ostgermanen, Zeitschrift f.Ethn. 1905- str.391.
172. H.Gunnel - op.cit. str. 283-284.
173. B.Blume - Die germanischen Stämme und die Kulturen zwischen Oder und Passarge zur röm. Kaiserzeit t.I,II, Würzburg 1912.
174. Poglądy swe ujmuje Blume syntetycznie w wyżej cyt.opracowaniu na str. 148-213.
175. op.cit. str. 161
176. op.cit. str. 64-85
177. O.Alngron - Referat über Blume, Germanische Stämme, Mannus 5, str.287.
178. O.Alngron - Mannus 8, str. 287
179. W.La Baume - Die Goten in Ostdeutschland, Ostdeutsche Monatshefte 1920, str. 241 i nast.
180. W.La Baume - Vorgeschichte von Westpreussen, Danzig 1920 str. 69 oraz 77-87.
181. A.Bezenberger - Bulletin de l'academie de Petersbourg, t.36, 1895 oraz Prussia 22, str.130.



182. A. Hackman - Die Ältere Eisenzeit in Finnland 1905, str. 336  
togot - Die Ältesten eisenzeitlichen Funde in Finnland,  
Mannus 5, 1913 str. 279-299.
183. H. Ebert  
Prähistorische Zeitschr. 5, str. 550
184. H. Schniedehorn, Beiträge zur sog. gotischen Frage in Bal-  
ticum, Sitzungsberichte der gelehrten Estnischen Gesell-  
schaft, Dorpat 1922 str. 76 i nast. tojdo - Über die Beziehun-  
gen zwischen den Weichselgebeit und Estland zur römischen  
Eisenzeit, Congressus Secundus Archaeologorum Balticorum,  
Rigae 19-23. VIII. 1930 str. 395-408.
185. A. M. Tallgren - Zur Archäologie Nostis I. Acta et Commenta-  
tiones Universitatis Dorpatensis, B. III 6, Dorpat 1922,  
str. 124.
186. W. La Baume - Die Goten in Ostdeutschland... str. 243
187. C. Almgren, B. Norman - Die Ältere Eisenzeit Gotlands, Stock-  
holm 1923 str. 139-241.
188. B. Norman - Goternas Eldsta hem, Fornvännan 1923 str. 165 i  
nast., togot - Die Herkunft und die frühesten Auswanderungen  
der Germanen, Stockholm 1924, str. 43-53.
189. W. La Baume - Vorgeschichte von Westpreussen str. 77-87.
190. H. Åberg - Ostpreussen in der Völkerwanderungszeit, Uppsala  
1919.
191. W. La Baume - Die Bevölkerung Ostdeutschlands in vorgeschicht-  
licher Zeit, Heimatblätter, Danzigs 1925, togot - Land an  
der unteren Weichsel in vor- und Frühgeschichtlicher Zeit,  
Vols, Der ostdeutsche Volksboden 1926 str. 87 i nast.
192. H. Ebert *Castrum Weklitz, Tolckemita, Truso*  
5/6,  
Elbinger Jahrbuch 1927 str. 117 i nast.

193. H.Jankuhn - Zur Besiedlung des Sanlandes in der älteren Kaiserzeit, Prussia 30, 1933, str.202 i nast.
194. G.Engel - Die kaiserzeitlichen Kulturgruppen zwischen Weichsel und finnischem Meerbusen und ihr Verhältnis zueinander, Prussia 30, 1933 str. 282 i nast.
195. "Wykopiska z tego omentaryska, którego publikacje przygotowała dr Karpińska, wywieźli Niemcy do Gdańska, gdzie przepadły w czasie wojny" /J.Kostrzewski, Dzieje polskich badań prehistorycznych, Poznań 1949 str.191/.
196. J.Kostrzewski - Kurhany i kręgi kamienne w Odrach w pow.chojnickim. Museum Wielkopolskie w Poznaniu, Rocznik III, Poznań 1928 str. 55-95.
197. T.Waga - Tymczasowe sprawozdanie z badań na omentarysku Gostkowo-Polsung w pow.toruńskim. ZOW VII, str.53-57, tegoż - Omentarysko Gostkowo-Polsung w powiecie toruńskim. Przyczynki do poznania okresu rzymskiego na Pomorzu. Zapiski Tow.Nauk. w Toruniu t.IX z.9-12, 1934 str.165-192.
198. J.Kostrzewski - Dzieje polskich badań prehistorycznych, str. 192.
199. W.Antoniewicz - Archeologia Polski, Warszawa 1928 str.155 i nast.
200. W.Antoniewicz - Ślady kultury gockiej na ziemiach słowiańskich do najazdu Hunnów, Słown.Staroż.Słowiańskich z.I, Warszawa 1934.
201. J.Kostrzewski - Zagadnienie t.sw.kultury gockiej na ziemiach dawnej Polski str.5.
202. j.w. str. 3-4
203. j.w. str. 6; a także późniejsze prace tego autora jak np. Prehistoria ziem polskich, Kraków 1939-45 str. 327-332.



204. Hp. w cytowanym wyżej opracowaniu "Zagadnienie t.zw. kultury gockiej na ziemiach dawnej Polski" kilka stron dalej /str.9/ autor twierdzi "...groby szkieletowe wczesnego okresu rzymskiego nad dolną Wisłą są pozostałością zarówno Gotów gdańskich jak Gepidów..." Autor nie wyciągnął tutaj właściwego wniosku z bardzo ważnego stwierdzenia w tejże samej pracy, iż "groby szkieletowe w okresie rzymskim występują także na terenach notorycznie niegermańskich /np.Łotwie/ a i na obszarach zajętych przez ludy germańskie mają bardzo rozległy zasięg, sięgając od Czech aż do Norwegii, tak, że wejście w użycie lub ustanie zwyczaju grzebania zmarłych niespalonych na jakimś terenie niepodobna łączyć bez wszystkiego z Gotami". Argumentacja ta bardzo trafna i zgodna ze stanem faktycznym źródła eliminowała w zasadzie groby szkieletowe jako jeden z ważnych elementów kultury gockiej.
205. J.Kostrzewski - Pradzieje Polski str.200-201
206. W.La Baume - Die Bevölkerung Ostdeutschlands in vorgeschichtlicher Zeit, Heimatblätter Danzigs 1925; Eggert - Das Gräberfeld von Langenhagen, Kr.Saatzig - Zweites Beiheft zum Erwerbungs-und Forschungsbericht 1936 str.22.
207. J.Kostrzewski - Wielkopolska w czasach przedhistorycznych, Poznań 1923 str.191.
208. J.Kostrzewski - Prehistoria ziem polskich str.  
tenże - The Prehistory of Polish Pomerania, Toruń 1936.
209. Hp. R.Heyn - Das Ende der Bastarnen am rechten Ufer der unteren Weichsel... /Prussia t.32 cz.I str.140-172, a także G.A.Hoberg - Zonengliederungen der vorchristlichen Eisenzeit in Nordeuropa, Lund 1941.
210. Dyskusja gocka w Polsce wciągnęła w swój krąg specjalistów z innych dyscyplin /nie jest zresztą Polska pod tym względem

wyjątkiem/. Spośród antropologów J. Czekanowski /Wstęp do historii Słowian, Lwów / stwierdza, że zresztą w/g niego ślady (np. w powiatach starogardzkim czy płońskim oraz na Kujawach) elementu nordyjskiego wysuwa teorię, że wczesnośredniowieczna państwowość polska stanowi spadek po panowaniu Gotów przejęty przez słowiańskich autochtonów. Teorię tę autor rozwinie szerzej przy okazji publikacji swych późniejszych prac, już po drugiej wojnie światowej np. "Polska - Słowiańszczyzna, Warszawa 1948. Z antropologów polskich jeszcze K. Stojanowski zabierał ważki głos odnośnie kwestii gockiej w okresie międzywojennym. Dokonana przez niego analiza antropologiczna czaszek z grobów szkieletowych pomorskich przypisywanych Gotom wykazała 29,82% elementu nordyjskiego, 32,39% śródziemnomorskiego, 20,89% armenoidalnego i 16,91% lapenoidalnego. Wyciągnął więc Stojanowski wniosek, iż tylko część ludności pochowanej w grobach szkieletowych stanowić może pozostałość ludności gockiej przybyłej ze Skandynawii, resztę zaś przypisać należy ludności pochodzenia południowego /K. Stojanowski- Pomorskie czaszki z okresu rzymskiego /II Zjazd prehistoryków polskich w Krakowie. Poznań 1935/. Badania te potwierdzały tezę J. Kostrzewskiego.

Również językoznawcy zajmują się zagadnieniem gockim jednakże raczej na marginesie ogólnych stosunków językowych słowiańsko-germańskich oraz zapożyczeń germańskich u innych ludów basenu Bałtyku. Z polskich językoznawców krótko na ten temat pisze A. Brückner /Dzieje kultury polskiej, Kraków 1931 t. 1 str. 17-30/. Nie czuję się zupełnie na siłach wydawać sąd o ustaleniach językoznawczych na powyższy temat przez A. Brücknera, można tylko tyle powiedzieć, że przez późniejsze piśmiennictwo nie są one na ogół podważane. /T. Lehr-Spławiński, Rudnicki/.



Co dotyczy poglądów na zagadnienie migracji Gotów to A. Brückner uważa, iż "Ulegli Praszowanie w pierwszych wiekach po Chr. wpływom i podbojom energicznych Germanów wschodnich: Gotów, co wyszli z Szwecji i Gotlandu na Prusy a wielkie państwo nad Czarnym morzem w IV wieku założyli..." /Dzieje kultury polskiej t.I str.17/. Widać też wyraźnie wpływ ustalonych hipotez, które przestano uważać za takie, a brano za pewniki naukowe. Jest tylko charakterystyczne, iż Brückner nie przyjmuje wcześniejszych pojęć językowych germańskich z III-IV wiek po Chr. polemizując nawet ze znanym skandynawskim slawistą A.Stender-Petersenem, który w swej wielkiej pracy "Slavisch-germanische Lehnwortkunde. Eine Studie über die ältesten germanischen Lehnwörter in Slavischen in sprach - und kulturgeschichtlicher Beleuchtung, Göteborg 1927 str.83-174/, przyjmuje, że pojęcia takie istnieją już od czasów pobytu Gotów nad Wisłą. Brückner sądzi, iż pojęcia północno-germańskie u Słowian można stwierdzić w czasie ich zetknięcia się już na południu nad morzem Czarnym. Ze starszej literatury językoznawczej, zagranicznej odnośnie zagadnienia gockiego, wymienić jeszcze należy dużą pracę F.Brauna - Razyskanie w oblasti goto-slavianiskich odnoszenij t.I, St.Peterburg 1899. Znaczenie równe pracy A.Stender-Petersena i posiadającej również omówienie krytyczne dotychczasowych opracowań językoznawczych posiada praca V.Kiparskiego - Die germanischen Lehnwörter aus dem germanischen /Annales Academiæ Scientiarum Fennicæ B.XXXII, 2, Helsinki 1934.

211. B.Bohnsack - Die Burgunden in Ostdeutschland und Polen, Leipzig 1938.

212. j.w. - str. 100-121.

213. C. Engel - Die kaiserzeitlichen Kulturgruppen zwischen Weichsel und finnischen Meerbusen und ihr Verhältnis zueinander, Prussia t. 30 str. 25.
214. R. Schindler - Die Besiedlung der Goten und Gepiden in unteren Weichselraum, Leipzig 1940 str. 163, 299 rys. 22 tabl. oraz 8 map.
215. R. Schindler przyjmuje dla Północy Wsch. chronologię zbliżoną do Tischlera i Blunego, dzieli mianowicie okres rzymski na - trzy podokresy: wczesny /0-150 n.e./, środkowy /150-220 n.e./ i późny /220-400 n.e./ - podział ten argumentuje zmianami stylistycznymi jak i zmianami w obrazie osadnictwa /R. Schindler - Die Besiedlungsgeschichte der Goten ... str. 14, 97-113/.
216. j.w. str. 106-107
217. j.w. str. 97, 101.
218. j.w. str. 105.
219. G. Müller-Klaus - Die Goten, Vorgeschichte der deutschen Stämme, Leipzig 1940, t. III str. 1149-1276.
220. j.w. str. 1150.
221. C. Engel - Die ostgermanischen Stämme in Ostdeutschland, die gotische Ostseeherrschaft und das Gotenreich in Osteuropa, Deutsche Ostforschung, Leipzig 1942 t. I, str. 132-178. Autor omawia w niniejszej pracy nie tylko kwestię gocką, ale zajmuje się w ogóle plemionami germańskimi i ich rolą "cywilizatorską" na wschodzie. Rolę jaką miał odegrać ten zbiór charakteryzuje najlepiej cytata ze wstępu do "Der gewaltige Umbruch in Osten Mitteleuropas, welchen seit den Sommermonaten des Jahres 1939 der Krieg heraufgeführt hat, indem die in den Pariser Vorverordnungen geschaffene Scheinordnung endgültig unter den Schlägen unserer Wehrmacht zusammenstürzte, hat zahlreiche alte und neue Probleme aufgerissen. Die deutsche Wissenschaft sah sich



ihnen gegenüber dank den seit 1919 geleisteten Vorarbeiten besser gerüstet... Im... den schon lange dringend notwendigen Querschnitt durch die Arbeitsergebnisse der ostdeutschen Volkstums Überlieferungen über sie besassen, mit Hilfe der Bodenfunde erheblich zu vertiefen und mit Fleisch und Blut ~~zu~~ unkleiden. Sowohl die Methode wie die ersten grundlegenden Erkenntnisse verdanken wir auch auf diesem Gebiete Gustaf Kossinna". /str. 132-133/

225. L. Schmidt - Geschichte der deutschen Stämme bis zum Ausgang der Völkerwanderung, Die Ostgermanen München 1941 str. 195-209. Mimo swego całego krytycyzmu L. Schmidt wszystkie te germańskie plemiona, które na kontaktowanie się narodu niemieckiego nie miały żadnego bezpośredniego wpływu, nazywa spokojnie już w tytule plemionami niemieckimi. Niedziśność rażąca.
226. B. Harnan - Die Herkunft und die frühesten Auswanderungen der Germanen /op.cit./
227. j.w. str. 47-48
228. L. Schmidt - Geschichte der deutschen Stämme op.cit. str. 196
229. op.cit. str. 197 "...der Umstand, dass die Gepiden offensichtlich erst aus den in Weichselgebiet zurückgebliebenen Goten als selbstständiges Volk sich entwickelt haben, lässt schliessen, dass bei der Gestaltung der Sage der Einfluss der späteren Verhältnisse sich geltend gemacht hat. Und auch bei Jordanes heisst es /§ 42/ dass die Goten nach ihrer Ankunft am Pontus sich unter zwei Geschlechter verteilt. ... und die skandinavischen Ost- und Westgoten~~en~~ haben mit den festländischen nichts zu tun; die Bildung dieser Stämme beruht hüben und drüben durchaus auf selbstständiger Entwicklung".

230. op.cit. str.196 przypis 2 "Der Name von Danzig lautet in den ältesten Formen Gyddanyze, Gdaniez, Gdańsk u. ä. und ist ohne Zweifel slavisch... Auch die Anknüpfungen an den sinus Codanus bei Mela ist ganz unzulässig". op.cit. str.196.
231. "...Ansicht, dass der Name der Stadt Graudenz von den Greutungen herzu-leiten sei ist durchaus abzulehnen", op. cit. str. 197.
232. op.cit. str. 195.
233. Eric G.G.Graf Oxenstierna - Die Urheimat der Goten, Lipsk 1945. Część nakładu tego opracowania spłonęła w ostatnich tygodniach wojny w r.1945. Dopiero kilka lat po wojnie trafiła pewna część egzemplarzy tego wydawnictwa do Niemiec.
234. Mannus - Bicherei B.73
235. W.La Baume - Urgeschichte der Ostgermanen, Danzig 1934 str.88
236. G.G.Oxenstierna - Die Urheimat der Goten str.172.
237. Kilka uwag odnoszących się do kwestii gockiej znaleźć można u Millera i *Korolulka* /Zeszyty Historyczne Nowych Drog 1952 z.5 str. 28/, a także w opracowaniu archeologii Ukrainy: *Notisi starodawnoj istorij Ukrainskoj RSP*, Kijw 1957 str.349 a także mapka na str. 317 z zaznaczeniem Germanów - Gotów nad dolną Wisłą. Autor tego rozdziału M.J.Brajeszewski tak pokrótce charakteryzuje pochodzenie i wcześniejsze siedziby Gotów: "Gotiv uważajot odnim z schidnogermanskich plemien, szczo byli do II st.n.e. u Pribaltiei /w ponizai Wisli/, kudi woni poroselilisia z o.Gotland". str. 349.
238. J.Kostrzewski, Germanie przedhistoryczni w Polsce, Przegląd Archeologiczny VII str.74-85. Jest to w zasadzie recenzja pracy G.Knales-Millera /Vorgesch.d.d. St. t.III/ zawarte są tam jednak i poglądy J.Kostrzewskiego na zagadnienie gockie.



Tegoż - Ziemie polskie w starożytności, Pamiętnik VII Pow-  
szechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 1948 t.I  
str.162-171; tegoż - Pradzieje Polski, Poznań 1949 str.200  
i nast.; tegoż - Ślady archeologiczne pobytu drużyn germań-  
skich w Polsce w pierwszej połowie I stulecia n.e. Przegl.  
Zach. 5/6, 1951 str.100-112.

239. Przegląd Zachodni 5/6 1951, J.Czekanowski - Przyczynki an-  
tropologiczne do zagadnienia stosunków słowiańsko-germań-  
skich, str.1-25; W.Antoniewicz - Zagadnienie Gotów i Gepidów  
na ziemiach Polski w okresie rzymskim, str. 26-59;  
L.Piotrowicz - Goci i Gepidowie nad dolną Wisłą i ich wę-  
drówka ku morzu Czarnemu i Dacji, str.60-76; J.Kostrzewski  
op.cit. str. 100-112; M.Rudnicki - Zagadnienie pobytu drużyn  
germańskich na ziemiach polskich w czasie do VI w. w świetle  
imiennictwa, str. 164-181; W.Taszycki - Dotychczasowy stan  
badań nad pobytom drużyn germańskich na ziemiach polskich w  
świecie toponomastyki, str. 182-190; J.Kuryłowicz - Związki  
językowe słowiańsko-germańskie, str. 191-206.
240. L.Piotrowicz - Goci i Gepidowie nad dolną Wisłą, op.cit.  
str.63.
241. op.cit. str. 63
242. J.Kuryłowicz - Związki językowe słowiańsko-germańskie, str.206
243. M.Rudnicki - Zagadnienie pobytu drużyn germańskich... op.  
cit. str.181.
244. op.cit. str. 181
245. op.cit. str. 181
246. Ad.Stander-Petersen - Jordanes' beretning om Goternas  
udvandring, Kuml 1957 str. 49-80
247. T.Lehr-Splawiński - O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian,  
Poznań 1946 str. 109-110.
248. J.Kostrzewski w opracowaniu z którego czerpał dane Lehr-Spla-

wiński w następujący sposób ujmuje zagadnienie grobów

szkieletowych "Teza o gocko-gepidskim charakterze tych grobów szkieletowych została w ostatnich czasach zachwiana przez badania Stojanowskiego nad szczątkami kostnymi z grobów okresu rzymskiego na Pomorzu, które wykazały, że czaszki pomorskie mają skład środkowoeuropejski, nie germański. Pomimo że jednak dane archeologiczne przemawiają mimo to za skandynawskim pochodzeniem części pomorskiej ludności okresu rzymskiego, należy chyba przyjąć, że tylko część tej ludności przebiegającej zmarłych nie spalonych reprezentuje przybyszów skandynawskich..." /Prhist. Sien Polskich str. 331/ oraz na innym miejscu "Charakterystyczną cechą orientarzysty grupy gocko-gepidskiej jest ich charakter mieszany, to znaczy współwystępowanie grobów szkieletowych i ciałopalnych". Prhist. Sien Polskich str. 330.

- 249. W. Antoniewicz - Zagadnienie Gotów i Gepidów na ziemiach Polski w okresie rzymskim, op.cit. str. 26-59
- 250. op.cit. str. 26.
- 251. W. Antoniewicz - Zagadnienie Gotów i Gepidów na Sienach Polski... Przegląd Zachodni 5/6 1951 str. 36
- 252. Fr. Engels - O pochodzeniu rodziny, własności prywatnej i państwa. Dzieła wybrane t. II, Warszawa 1949 s. 287.
- 253. K. Potkański - Pisma pośmiertne, t. II 1924, jak również uwagi F. Dujaka do tego wydania.
- 254. J. Czekanowski - Polska - Słowiańszczyzna; tenże - Synteza slawistyczna a zagadnienie genezy państwowości polskiej, Slavia Antiqua t. I s. 302; perspektywy antropologiczne, Warszawa 1948 str. 125-126, 278-279.
- 255. op.cit. str. 126 i dalej "Zachowały się zatem pewne poszlaki sugerujące hipotezę, że państwowość polska, przeciwstawiająca się później tak skutecznie Świętej Rzymskiej Rzeszy narodu niemieckiego, stanowi spadek po panowaniu Gotów, przejęty przez słowiańskich autochtonów" str. 126. p. trz.



- krytyka poglądów J.Czekanowskiego u K.Tymienieckiego -  
Ziemie polskie w starożytności, str. 526-528.
256. G.Engel - Die ostgermanischen Stämme in Ostdeutschland...  
op.cit.158, 164.
257. W.Antoniewicz - Zagadnienie Gotów i Gepidów... Przegl.Zach.  
5/6 1951. "Głównymi bowiem pośrednikami sprzedaży mas  
bursztynu wschodnio-bałtyckiego byli Goci, a później też  
Gepidzi; zakupywali oni od Estów duże ilości surowca bursz-  
tynowego i przerabiali go w pracowniach przemysłowych na  
 paciorki i zawieszki, tak poszukiwane na Południu...  
O innych też towarach północnych mówią źródła starożytne:  
o futrach, skórach bydłowych i o niewolnikach. Były to nie-  
wątpliwie produkty zowiectwa, pasterstwa i nędzy poddanej  
ludności wenedzkiej". str. 39-40
258. J.Czekanowski - Polska - Słowiańszczyzna str.283
259. G.Labuda - Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej,  
Poznań 1960.
260. op.cit. "Bliższe zetknięcie się z żywiołem germańskim miało  
niewątpliwie donieść wpływ na rozwój życia społeczno-poli-  
tycznego Słowian. Do walk musiało dochodzić zwłaszcza na  
Rujawach, gdzie w wieku II n.e. Gotowie zdołali zyskać nieco  
terenu. Okupacja ta jednak nie trwała długo, gdyż koło roku  
475 Goci dwiema falami wzdłuż Wisły i Bugi przesunęli się na  
Ukrainę.
261. K.Tymieniecki - Ziemie polskie w starożytności, Poznań 1951  
str. 658
262. J.Kmieciński - Niektóre społeczne aspekty epizodu gockiego w  
okresie środkowo-rzymskim na Pomorzu, Zeszyty Naukowe U.L.  
Nauki Hum.-Społ. Ser.1 zesz.12. Łódź 1959 str. 3-22.

263. G.Labuda - op.cit. str.76
264. G.-A.Moberg - Zonengliederungen der vorchristlichen Eisenzeit in Nordeuropa, Lund 1941
265. op.cit. "Diese auffällige Mehrzahl der Fälle von ungestörter Weiterbenutzung der spätlatènezeitlichen Gräberfelder muss nach der hier vertretenen grundsätzlichen Einstellung nicht nur zu der Annahme, sondern zwingend zu der Überzeugung führen, dass in Tal und im Mündungsgebiet der Weichsel eine ganz überwiegende Bevölkerungstätigkeit geherrscht hat" i dalej "Es muss aber damit gerechnet werden, dass die Bevölkerung der letzten Stufe im Weichsel-tal und in der Nähe des Flusses über die Zeitwende hinaus nicht während der Kaiserzeit dieselbe wie in der Spätlatenzeit geblieben ist". str.195.
266. op.cit. "Gegen ist die Kontinuität in Ostpommern nicht so deutlich belegt... Dass der Kreis Stoly und das Gebiet von dort bis in der Nähe des Weichseltales bisher keine lange benutzten Gräberfelder deutlich gezeigt haben, während beide Stufen sonst vertreten sind, ist unbedingt eine wichtige Tatsache". str. 194
267. op.cit. str. 177
268. K.Tymieniecki - Ziemia polskie w starożytności, Poznań 1951, w szczególności str. 511-526, 644-649, 669; tegoż, Pomorsze Bałtyckie w starożytności. Zapiski historyczne t.XXII, 1956 z.1-3; tegoż - Pisma wybrane, Warszawa 1956 str.437-452.
269. Pisma wybrane... str.443.
270. op.cit. 445-446.
271. K.Tymieniecki dokładniej wyobraża sobie tę drogę następująco "Z zachodniej Szwecji przez Jutlandię jej przypuszczalnie wschodnim wybrzeżem lub wyspy duńskie do obozarów w śred-



niowieczu zajmowanych przez Obodrytów, czyli dzisiejszej Meklenburgii, gdzie w istocie w ślad za Gotami znaleźli się bezpośrednio po nich Rugiowie i Lemnowie, a potem dalej z lekkiem tylko odchyleniem południowo-wschodnim. Tu właśnie na terenie dzisiejszej północnej Brandenburgii graniczyli oni z Lugiemi /skoro według Tacyty siedzieli trans Lugios/" op.cit. 447.

272. K.Tymieniecki - Ziemie polskie w starożytności, str.514-515.

273. G.Weibull - Die Auswanderungen der Goten aus Schweden, Göteborgs kungl.vetenskaps- och vitterhets-samhälles *h*nadlingar, Sjätte följden ser A.Band 6 N:o 5, Göteborg 1958.

274. "Noch heutzutage wird so von der archäologischen und philologischen Forschung die Auffassung allgemein anerkannt, dass die Goten ursprünglich aus Schweden gekommen sein und später an der Südküste der Ostsee, an der Weichsel - mündung, gewohnt hätten. Fast durchgängig hat man für diese spätere Auffassung eine Stütze in der Germania des Tacitus gefunden, die gegen das Ende des ersten Jahrhunderts n.Chr. geschrieben worden ist und ferner in dem geographischen Werk des Ptolemaios aus der Mitte des 2.Jahrhunderts. Aber ganz zu Unrecht. Sowohl Tacitus als auch Ptolemaios Angaben über die Goten sind von dieser Geschichtsschreibung mit Ausgangspunkt von Jordanes gedeutet worden. Tatsächlich sind sie allzu schwebend, als dass sie eine genaue Bestimmung der Wohnsitze der Goten zuließen. Diese haben nach Tacitus und Ptolemaios irgendwo in den östlichen Teilen Mitteleuropas gelegen. Darüber hinaus lassen Tacitus und Ptolemaios Angaben nur einen rein negativen Schluss zu. Nach Tacitus wohnten die Goten jenseits /trans/ der Lugiä aber an der Ostsee /Oceanus/ wohnen Rugier und Lemovier. Nach Ptolemaios wohnen die Goten

östlich der Weichsel, aber nicht an der Küste; dort wohnen die Venedae, und die Goten wohnen südlich von diesen. Die Goten haben nach Tacitus und Ptolemaios nicht an der Ostseeküste gewohnt". op.cit. str.20-21.

275. "Ego iste Gothus etc, quem iam videmus exisse de quo promittitur nobis futura victoria dicente Donino... Migne, Patrologia latina XVI, 611.

276. Weibull - Die Auswanderungen der Goten... str. 10-13

277. B.Stjernquist - Sinaris on cultural connections of Scania in the roman iron age, Bonn - Lund 1955

278. "The investigations which have here been carried out on the basis of the finds from Sinaris have shown, however, that the forms of object in question as well as the cultural phenomena involved cannot principally be associated with a Gothic cultural stream but are related directly or indirectly with the mixed Roman and Germanic culture which is to be found in the Roman provincial region... op.cit. str.154.

279. "Scharf umgrenzte archäologische Kulturprovinzen decken sich zu allen Zeiten mit ganz bestimmten Völkern oder Völkerstämmen",

280. G.G.Oxenstierna - Die Urheimat der Goten "Die Methode der gotischen Urheimat in Skandinavien nachzuspüren ist in erster Hand diejenige des direkten Vergleiches" str. 147... Der Vergleich weist einzig auf Västergötland als Heimatgebiet der Goten". str. 148.

281. W.Antoniewicz - Zagadnienie Gotów i Gepidów na ziemiach Polski, Przegl.Zach. 5/6 1951 str.31.



232. J.Kostrzewski - Pradzieje Wielkopolski, str.237. Odnosnie pochodzenia Gotów i Gepidów zarówno Kostrzewski jak Antoniewicz przyjmują, iż w rachubę wchodzi jeszcze prowincje Ostergötland /Antoniewicz, Kostrzewski/ oraz wyspa Gotlandia /Kostrzewski/. Podobne stanowisko metodyczne odnośnie przeszczepiania się kultury materialnej wraz z przenoszeniem się określonego ludu, zajmuje Norman /Die Herkunft... str.49-57/ co jest widoczne przy analizie zwyczajów grobalnych ludności południowej i środkowej Szwecji i Pomorza Wschodniego.
233. Do badaczy tej grupy należałoby zaliczyć G.Kossinnę, który tylko w początkowej fazie inwazji gockiej przyjmuje istnienie innych grup etnicznych na Pomorzu /Das Weichselland/ Leipzig 1940 str.33-37/ dalej G.Müller-Kaales /Die Goten, V.d.d. St. t.III/, B.Norman /Die Herkunft... 49-56/, oraz G.B.G.G.Oxenstierna /Die Urheimat der Goten, str.143-174/.
234. Pogląd ten reprezentują głównie ze strony badaczy polskich J.Kostrzewski /syntetycznie ujęty pogląd na tę kwestię znaleźć można w "Pradziejach Polski" str.200-205/ można również sądzić na podstawie ostatniej pracy W.Antoniewicza o zagadnieniu gockim, że ten badacz też jest podobnego zdania /Przegl. Zach. 5/6, 1951/. Z badaczy niemieckich głównie C.Engel /Prussia t.30/ i R.Schindler /Die Besiedlungsgeschichte der Goten u.Gepiden.../. Stanowisko badaczy polskich jak i niemieckich aczkolwiek zbliżone odnośnie współżycia ludności autochtonicznej z przybyszami skandynawskimi rozbieżne jest co do przynależności etnicznej autochtonów. Badacze polscy upatrują w nich wczesnych Słowian podczas gdy badacze niemieccy mniej lub bardziej apodyktycznie opowiadają się za Burgundami, Ulmerugami, a nawet niektórzy /Hoym, R.Schindler,

C.Engel/ widzą relikty Bástarnów /zgodnie z tezą B.Petersena o wczesnych wschodnich Germanach odpowiednikiem kulturowym których jest kultura pomorska przez większość badaczy polskich uznana za północny odpowiednik Praszowian/.

285. G.Kossinna - Zeitschr.f.Sthn. 1905 str. 391 i nast.; tenże - Das Weichselloand str.35 "Und darum ist das gleichfalls recht starke Auftreten dieses neuen Grabritus /groby szkieletowe - dop. autora/ an der Weichselmündung und bald auch weiter westlich und südlich in den gotisch beherrschten und beeinflussten Gebieten ein archäologischer Hauptbeweis für die, auch literarisch überlieferte Einwanderung der Goten von Übersee her zur genannten Zeit"; dalej B.Blum - Die germanischen Stämme... str. 154 i nast; B.Norman - Die Herkunft... str.51 i nast.; Almgren - Norman - Die Ältere Eisenzeit Gotlands; E.Oxenstierna - Die Urheimat der Goten..."Diese neue Sitte /Skelettgräber - dop. autora/ muss über See mit den einwandernden Volk gekommen sein" str. 153; R.Schindler - Die Besiedlungsgeschichte der Goten... str.102 "...in den übrigen Weichselmündungsfriedhöfen an Stelle der ausnahmslos waffen - und keramikführenden Brandbestattungen keramikarme und waffenlose Körpergräber mit völlig neuartigen Grabinventar treten". J.Kostrzewski - Ślady archeologiczne pobytu drużyn germańskich w Polsce. Przegl.Zach.5/6 1951 str.101 "zmarłych nie spalonych grzebali nie tylko najeźdźcy północni, lecz również starsza ludność miejscowa, od których Gotowie przejęli dopiero nowy obzadek". W.Antoniewicz - Zagadnienie Gotów i Gepidów, Przegl.Zach.5/6, 1951 str.27 i dalsze. L.Schmidt - Geschichte d.d.Stämme str.126. L.Piotrowicz, Goci i Gepidowie nad dolną Wisłą... Przegl.Zach. 5/6, 1951 str.64. J.Czekanowski - Polska - Słowiańszczyzna



- str. 251. A. Stender-Petersen - Slavisch - Germanische Lehnwortkunde/ T. Lehr-Splawinski - O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian, str. 109-110.
286. Die germanischen Stämme... str. 167
287. H. Jahn - Die Bewaffnung der Germanen, Mannus-Bibliothek, Nr. 16 1916, mapy
288. G. Engel - Prussia 30, str. 261 i nast. W. La Baume - Urgeschichte der Ostgermanen str. 112, ténže - Der Waffenfund aus Zarnowitz Kr. Putzig Westpr. /3 bis 4 Jahrh./, Gothiskandza H. 2, 1940 str. 39-43. R. Schiniller - Die Besiedlungsgeschichte... str. 102 i nast. G. Müller-Kuales - Vorgesch. d. deutsch. Stämme t. III str. 1152 "im Gegensatz zum benachbarten Wandallengebiet die Waffenbeigaben in den Gotengräbern fehlen". E. C. G. Oxenstierna - Die Urheimat der Goten str. 157-161. J. Kostrzewski - Przegl. Zach. 5/6 1951 str. 102, W. Antoniewicz - Przegl. Zach. 5/6 str. 34, W. Kocka - Zagadnienia etnogenezy ludów Europy, Wrocław 1958, str. 133-139.
289. J. Kostrzewski - Kurhany i kręgi kamienne... str. 42
290. J. Kostrzewski - Pradzieje Polski str. 201
291. W. Antoniewicz - Archeologia Polski, str. 168
292. W. Antoniewicz - Przegl. Zach. 5/6, 1951 str. 43
293. W. La Baume - Urgeschichte der Ostgermanen str. 134
294. Vorgesch. d. d. St. t. III str. 1151-1152
295. D. Bohnsack - Ostgermanische Gräber mit Steinpfeilern und Steinkreisen in Ostendutschland, Gothiskandza, H. 2, 1940 str. 22-36.
296. J. Knieciński - Niektóre zagadnienia wędrówki Gotów... Zeszyty Naukowe U. Ł. Nauki Humanist.-Społ. Ser. I, z. 8, 1958 s. 37-49.
297. E. Elum - Die germanischen Stämme... str. 162

298. G.Kossinna - Die deutsche Vorgeschichte, eine hervorragend nationale Wissenschaft, Leipzig 1933 str.161 ryc.310; tenże - Das Weichsolland... tabl.12
299. W.La Baume - Urgeschichte der Ostgermanen... "sowohl die sogenannte Schlangenkopf - Armringe...sind Eigentümlichkeiten der Gotisch-Gepidischen Stammes-Gruppe" str.124 ryc.60 b.
300. G.Engel - Aus ostpreussischer Vorzeit, str.91
301. W.Gaerte - Urgeschichte Ostpreussens, str.194
302. R.Schindler - Neue und alte Funde aus dem germanischen Freidhof bei Schönwarling, Weichsolland 1938, H.3 str.49-52
303. W.Antoniewicz - Archeologia Polski "Pod technieniem południa rozwinęły się w kręgu gepidsko-gockim brązowe, rzadziej srebrne i złote... bransolety z półokrągłej sztaby, rozszerzającej się ku końcom, nasuniętym jeden na drugi; końce te są ozdobione głowami węzów, zgrabnie profilowanymi, a nadto szeregami wybitych kółeczek, kropek paciorkowatych i in." str.166, tenże w "Przegl.Zach." 5/6 1951 "Nader efektowne są brązowe i srebrne bransolety i naramienniki taśmowate z stylizowanymi główkami węży na obu końcach. Są to wytwory miejscowe na wzór złotych i brązowych bransolet i naramienników skandynawskich". str.44.
304. J.Kostrzewski - Pradzieje Polski... str.204 tabl.XX.
305. T.Waga
306. E.Blume - Die germanischen Stämme... str.64-85
307. E.Blume - op.cit. str.174, G.Kossinna - Die deutsche Vorgeschichte... str.161, ryc.307, W.La Baume, op.cit.str.142-143, tegoż - Die Goten in Ostdeutschland, Ostdeutsche Monatshefte I, 1920 str.241 i nast. tegoż - Vorgeschichte von Westpreussen Danzig 1920 str.72; G.Engel - Die kaiserzeitlichen Kulturgruppen... Prusia t.30: "Gegen alle vor her behandelten



Kulturgruppen hebt sich die Weichselmündungskultur durch das völlige Fehlen von Waffenbeigaben und die nur ihr eigentümlichen Schmuckformen unter denen die... Berloques. Armringe /namentlich solche mit Schlangenkopfen/... Schlüsselhaken... besonders charakteristisch sind" str.22. W.Gaerte, op.cit. str.194. R.Schindler, op.cit. str.49-52. W.Antoniewicz, Przegl.Zach. 5/6, 1951 "W szkieletowych grobach kobiecych odskania się rzadkie naczynia gliniane i głównie ozdoby. Trzy fibule spinały szatę na dwu ramionach i na piersi. Paski, opatrzone sprzączkami, opinały suknię w kibici. Na szyi wisiały naszyjniki z pereł bursztynowych i szklanych, spiętych na karku brązową lub srebrną kłanę osowata. Niekiedy pojawiają się brązowe lub srebrne wisioriki profilowane z kulistą częścią środkową u dołu ozdobione trzema z trzech kulek". str.35. J.Kostrzewski, Pradzieje Polski... str.204.

308. E.Blume - op.cit. str.93-95 oraz 162. W.La Baume - op.cit. str. <sup>72</sup>. G.Engel - op.cit. str.22, G.Müller-Kuales - Vorg.d.d.St. t.III. str.1151, W.Gaerte - op.cit. str.194, W.Antoniewicz - op.cit. str.35, J.Kostrzewski - op.cit. str.204, także - Kurhany i kręgi kamienne, str.14.

309. W.Antoniewicz "Na Pomorzu Zachodnim panowali Goci, na Wschodnim zaś - Gepidzi, Potwierdza to zawartość grobów, zwłaszcza ceramika; na zachodzie reprezentują ją naczynia z szyjami lejkowatymi, dwuuszne garnki z rytymi albo chropowatymi zygzakami i trójkątami..." op.cit. str.42.

310. J.Kostrzewski, Prehistoria Ziemi Polskiej "Najcenniejszym ujęciem... i najsłabszą jej stronę kulturę materialną... Ulubiony ornament ceramiki grupy północnej tworzą pola naprężenia gładkie i chropawe w postaci posłonych pasm zygzakowatych, trójkątów, pasów pionowych itp." str.323.

tenże - Wielkopolska w pradziejach, przy okazji omawiania kultury gocko-gepidskiej w starszym okresie rzymskim za charakterystyczne naczynia tej kultury uważa: "szerokootworowe naczynie... bądź niezdobione, bądź ornamentowane na przemian gładzonymi i chropowatymi polami w postaci trójkątów zygzaków czy pasa ukośnych". str.237; tenże - na ten sam temat na innym miejscu: "Najcharakterystyczniejszym typem ceramiki gockiej starszego podokresu rzymskiego są baniaste wazy z wywiniętym brzegiem i 2-3 uchami świętymi w środku, zdobione najczęściej polami na przemian gładzonymi i chropowatymi w postaci posłonych pasa zygzaków lub trójkątów, pasów pionowych lub ukośnych", Pradzieje Polski str.202.

311. T.Waga, *Pomorie w czasach przedhistorycznych*, Toruń 1934, str.76
312. R.Schindler, *Die Besiedlungsgeschichte der Goten...* str.106
313. E.Nylen - *Gotländska gravformer och deras betydelse för kronologien*, Tor IV, 1958 str.64-86 <sup>tegor, Till frågor om gravskicket under Nordens förromerska järnålder, Tor III, 1957, s. 75, Fig 2 a-d.</sup>
314. J.Brändsted - *Danmarks Oldtid III, Jernalderen*, Stockholm 1940 str.43
315. T.J. Arne - *Den senare förromerska jernaldern i Sverige*, Fornvännen 1919 str.218.
316. K.E.Sahlström, N.-G.Gejval - *Gravfältet på Kyrkbacken...* Stockholm 1948, do takich wyników doszedł też wcześniej E.G.Oxenstierna co stwierdza w następującym zdaniu "Kein einziges Skelettgrab ist bis heute aus den Brandgruben-Graberfeldern bekannt". *Die Urheimat der Goten* str.151.
317. W.Schulz - *Die Bevölkerung Thüringens im letzten Jahrhundert v.Chr. auf Grund d.Bodenfunde*, Halle B.XVI, 1928 str.83-87.
318. Ch.Fascheck - *Die vandalische Kultur in Mittelschlesien*, Leipzig 1939 str.



319. J.Kostrzewski - Groby szkieletowe, późnolatańskie w Wielkopolsce i zagadnienie Silingów, Sprawozd.Pol.Akad.Unioj. 1936 str.180-183.
320. B.Zielonka - Gmentarzysko w Bodzanowie pow.Aleksandrów Kuj. ZOW R.XXII, 1953 s.223-227.
321. J.Filip - Keltové ve Čechách střední Evropy, Praha 1956.
322. H.Ch.Schiedhelm - Archeologisches Denkmäler... str.199 a także C.Engel - Die kaiserzeitliche Kulturgruppen... str.4
323. op.cit.
324. J.Kostrzewski - op.cit.
325. S.Anger - Das Graberfeld zu Randsen , Grudziądz 1890.
326. Hp.Gmentarzyska w Pelonkach, Gdańsku-Wrzeszczu, Przeczu, Tczowie, Elblągu, Rynku, Skomarczu, Gosciszewie /od okr.wes.latańskiego/, Lipnikach, Lubowidzu, Pszczkowie /od okr.wes.latańskiego/, Czarnowie /od okr.wes.latańsk./, Obok grobów szkieletowych trwają stare formy pochówku ciałopalnego.
327. H.Ch.Schiedhelm, op.cit. str.199
328. C.Engel - op.cit. str. 4, W.Gaerte - Mannus 6 Ergänzungsband, 1928 str.45.
329. S.Blum - op.cit. t.II str. , C.G.Oxenstierna - op.cit. str.149 ryc.124.
330. B.Zielonka - op.cit. str.223-227.
331. J.Kostrzewski - Wielkopolska w pradziejach str.236 i nast.
332. A.v.Müller - Formenkreise... str.
333. W.Schulz - Funde an den Beginne der frühgeschichtlichen Zeit Halle B.XI, H.1, 1925.
334. Podstawowa literatura do rozprzestrzenienia i chronologii grobów szkieletowych w Skandynawii w okresie rzymskim przed

stawia się jak następuje: O.Amgren, B.Norman - Die ältere Eisenzeit in Gotland; H.Stenberger - Vallhagar, Stockholm 1955, tegoż - Uland under äldre järnålder Stockholm 1955; G.G.Oxenstierna - Die Urheimat ... str. 193-266; B.Stiernquist - Simris ... Lund 1955; A.B.Herteig - Bidrag till järnålderns busetningshistorie på Toten, Oslo 1955, str.9-93; J.Brøndsted - Danmarks Oldtid III. København 1940; K.Stjerna - Bidrag till Bornholms befolkningshistorie under järnålder, Antikvarisk tidskrift för Sverige 1905; E.Albrechtsen - Fynske järnåldergrave II Romersk järnålder, København 1954.

335. Z.f.B. 1905 str.396 i nast.

336. E.Kluge - Die germanischen Stämme... str. 167

337. H.Jahn - Die Bewaffnung der Germanen str.11.

338. "So erklärt es sich, dass sowohl die in der Skandinavischen Heimat bleibenden Goten als auch die sonländischen Stammesgenossen die toten mit ihren Waffen bestatteten, während die in der näheren Berührung mit den Burgunden gekommenen Goten diese Sitte aufgaben" op.cit. str.11.

339. G.G.Oxenstierna - Die Urheimat... str.155-161

340. F.Tischler - Das Gräberfeld Hamburg - Fuhlsbüttel, Hamburg 1954 str.57-58.

341. W.Wegwitz - Der langobardische Urnenfriedhof von Tested - Wüstenhöfen, Hildesheim - Leipzig 1944.

342. K.Kersten - Vorgeschichte des Kreises Steinburg, Neumünster 1939, a także K.Kersten, P.La Baume - Vorgeschichte der nord-friesischen Inseln, Neumünster 1958.

343. op.cit. str. 5 i nast.

344. W.Schulz - Die Bevölkerung Thüringens im letzten Jahrhundert vor Chr. auf Grund der Badenfunde, Halle 16, 1928; tegoż - Die Thüringer V.d.d.tstr.411 t.I.



345. Materiały i issledowania... t.70, Pamiatniki zarubinieckoj kultury.
346. C.Engel u. W.La Baume - Kulturen und Völker der Frühzeit in Preussenlande, Königsberg 1937 str.124 i nast.
347. M.Ch.Schniedehelm - Archeologičeskie pamiatniki ... a także H.Moora - Die Eisenzeit in Lettland...
348. G.G.Oxenstierna - op.cit. str.157
349. Ilustracje to materiał z cmentarzysk Bankälla, Stora Rö /K.E.Sahlström, H.G.Gjovall - Bankälla och Stora Rö, Two västgötska brand grops gravfält, Stockholm 1954, a także dalsze cmentarzysko w Mellby /tychże autorów - Gravfältet i Mellby by Källands härad VFT V, 1951 str.5 i nast./
350. Rp. grób 167 Inw.Nr 23889, 23890
351. W.Wegewitz - op.cit.
352. F.Tischler - op.cit. a także K.Kersten i P.La Baume - op.cit
353. Materiały i issledowania Nr 70.
354. M.Ch.Schniedehelm - op.cit.
355. M.Stenberger - Uland under äldre järnålder...
356. O.Amgren, B.Norman - Die Ältare Eisenzeit Gotland, a także M.Stenberger - Vallkagar.
357. M.Stiernquist - Småris..., D.Selling - Smålandets vapenfynd från romersk järnålder, Meddelanden från Jönköpings läns hembygdsförbund Nr.XXV, str.1-222, W.Slooman - Medelpad og Jämtland i eldre jernalder, Universitetet i Bergen Årbok 1948, ryc.1, O.Montelius - Östergötland under hednatiden SPTT 1905 B.XII Nr.37, str.249-313.
358. B.Hougen - Grav og gravplass. Eldre jernalders gravskikk i Østfold og Vestfold, Kristiania 1924. E.Skjelsvik - The stone circles and related monuments of Norway, Tirada apart de la Crónica del IV Congreso Internacional de Ciencias

Prehistoricas y Protohistoricas /Madrid: 1954/ Zaragoza  
1956 586 tig.6 H.H.Shotelig - Vestlandske graver fra jernaldren, Bergen 1942.

359. E.Albrechtsen, Fynske jernaldergrave I - Færrenør<sup>K</sup>jernalder, II Rosersk jernalder Kjøbenhavn 1954, J.Brøndsted - Danmarks Oldtid, III.

360. B.Vedel - Bornholm Oldtidsminder og Oldsager, Kjøbenhavn 1896.

361. H.Jahn - Die Bewaffnung der Germanen, str.10.

362. R.Hachmann - Zur Gesellschaftsordnung der Germanen in der Zeit um Christi Geburt, Archaeologia Geographica 5, 1956 str.7-25.

363. Należy wyjaśnić, iż na mapę naniesiono wszystkie znane kręgi z terenów Polski i północnych Niemiec, z terenów zaś Skandynawii tylko te, które datowane są wcześniej lub współcześnie z kręgami na Pomorzu. Autor przy takim wyborze kierował się następującymi względami: Dla stwierdzenia pochodzenia oraz wychwywania różnic i podobieństw ważne są przede wszystkim źródła niewiele starsze lub współczesne. Na terenie Skandynawii występuje oczywiście wiele więcej kręgów kamiennych niż to jest uwidocznione na mapie, ale ponieważ olbrzymia większość pochodzi z epoki późniejszej niż starszy okres rzymski, wobec tego nie uwzględniono ich. Dano tylko dla orientacji mapkę podobniejszą uwzględniającą rozprzestrzenienie wszystkich kręgów z terenów Szwecji. Większość z tych kręgów nie jest przekopana, stąd chronologia ich jest niewiadoma. Nie znaleziono jednak do tego czasu na terenie Szwecji kręgów starszych niż sam koniec młodszego okresu rzymskiego.

Na terenie Polski i Niemiec północnych problem ten wygląda zgoła inaczej ponieważ w Niemczech nie znaleziono do tego



czasu kręgi młodszego niż okres lateński, a w Polsce z kolei niż okres wczesno-rzymski. Dlatego kręgi z tych terenów nawet niesupokornie pewnie datowane znalazły się na mapie, z odpowiednią jednak adnotacją. To samo dotyczy grobów ze stelami z tym jednak, że wszystkie takie obiekty z terenów Polski i ZARR są na szczęście datowane. Mapki orientującej w rozprzestrzenieniu stel na terenie Skandynawii bez względu na chronologię nie mógł autor niestety zamieścić, bowiem nie została jeszcze przez nikogo opracowana. Nie uważano zaś za potrzebne zbierać wszystkich w ogóle grobów ze stelami ze Skandynawii, ograniczono się tylko do interesujących nas okresów.

364. E. Skjelsvik - The stone circles and related monuments of Norway, Tirada a parte de la Cronica del IV Congreso Internacional de Ciencias Prehistoricas y Protohistoricas, Madrid 1954, Zaragoza 1956 str. 579-583.
365. K.E. Sahletun - Bonarringarnas hirkonst, Fornvannen 1942 str. 129, fig. 8
366. A. Sttze - Artykuł "Urnische" w "Reallexiconio" Eberta.
367. D. Bohnsack - Ostgermanische Gräber mit Steinpfählern und Steinkreisen in Ostdeutschland, Gotischlands, H. 2, 1940, str. 22-36, a także J. Kniocinski - Niektóre społeczne aspekty epizodu gockiego... op.cit. mapa 2 i 3.
368. S. Lencowicz - Sprawozdanie z poszukiwań w Świechu w pow. kutnowskim, Światowid 10, 1912 str. 15-20.
369. A. Sttze - op.cit.
370. H. J. Eggert - Zwei Urnenfriedhöfe aus der Umgebung des Dorfes Netzeband /Kr. Greifswald/, Mitteilungen aus der Sammlung Vaterländischer Altertümer d. Univ. Greifswald, H. IV, 1930.

371. E. Skjelsvik - op.cit. zyc. 5 i 6
372. J. Kostrowski - Kurhany i kręgi kamienne w Odrach, tabl. I, II, III, a także J. Kniociński - Niektóre zagadnienia wędrówki Gotów... str. 37 i nast.
373. T. J. Arne - Denarringarna äro gravar, Fornvännen 1938, str. 165-177.
374. K. E. Sahlin - Denarringarnas härkomst, Fornvännen 1942 str. 130.
375. E. Skjelsvik, op.cit. str. 582.
376. H. J. Eggors op.cit. str. 17 zyc. 1
377. Rp. w m. Gul, Rannan Brunlanes sk. Vestfold oraz Domesdals Fjæresø Aust-Agder.
378. Rp. w m. Runn, Berge sk. Vestfold
379. Rp. z m. Węsiory w pow. Kartuskim, kręgi kamienne Nr. 1 i 2.
380. S. Iancewicz - op.cit. zyc. 6
381. Do tego zagadnienia szczególnie instryktywna literatura K. E. Sahlin - Några iakttagelser angående denarringar i norra Västergötland, Fornvännen 1924 str. 19 i nast.; F. Wildt - Ringsplatorna i Sverige under förhistorisk tid och medeltid, Fornvännen 1926, str. 211-230; T. J. Arne - Denarringarna äro gravar, Fornvännen 1938 str. 165-177. K. E. Sahlin - Denarringarnas härkomst, Fornvännen 1942, str. 130.
382. Rp. Vallentunastenen w Upplandii /Otto v. Friesen, Upplands runstenar, 1913 str. 51.
383. F. Wildt - op.cit. str. 219 i nast.
384. A. Götze - op.cit.
385. H. J. Eggors - op.cit.
386. J. Kostrowski - op.cit.
387. H. Dickmann - Ein germanisches Familiengrab auf der Honegge,



Nannus 33, 1941 str. 115-120 zyc. 4

388. Rp. w n. Hørrgård, Vestkinde sk. w n. Nystu Trægårdshkete, Tingstide sn. /Almgren-Norman - Die Altore Eisonseit Gotlands str. 4 zyc. 5, str. 12 zyc. 15 /, a takte w n. Vallhagar, Frøjol sn. /S. Nylén - Gotlandska Gravformer och deras Betydelse för kronologien, Tov. IV, 1958, str. 75 i 77/.
389. Rp. w n. Kvarnbo Låby, 536b Nr 9 /G. Ekholm, L. ~~xx~~ uppländskt gravfält från La Tene-tiden och andra formlinor i trakten av Låbyvård, Fornvännan 1958, str. 35 zyc. 13/.
390. Cdry, pow. Gniezno /J. Kostrzewski - Kuchany i kregi kamienne..../
391. Szawogóra pow. Żława /T. Dowgird - Wladomosci o sabytach w pow. żławskim, Zbiór wiad. do antropol. kraj. 13, 1939, str. 25-40 Tabl. IV.
392. Hørrgård, Vestkinde sn. Gotland /Almgren-Norman - Die Altore Eisonseit Gotlands... Tabl. 4, 46, 53/.
393. S. Nylén, Pryda, Skydda, Binda? Gotländskt Arkiv, 1958, str. 25, zyc. 2
394. Kuchan 3 w Cdrach /J. Kostrzewski - Kuchany i kregi kamienne.. zyc. 10 na str. 26 i tabl. III.
395. F. Saarto - Urgeschichte Ostpreussens, str. 121-129 oraz 162-163, zyc. 20 na str. 126.
396. O. Kleemann - Alt-Preussen 3, 1938, str. 74 zyc. 14, 15.
397. T. Dowgird - op. cit.
398. Almgren-Norman - op. cit. str. 4, zyc. 5
399. S. Nylén - Gotlandska Gravformer... Tov. IV, str. 77 zyc. 12.
400. J. Kostrzewski - op. cit.
401. Lillo Bjergsgaard - rób 11, Skarrebjerg - kregy Nr 8 - 12 /E. Vodel - Efterkrift til Danholms Oldtidsskinder str. 126 oraz 348/.

402. Rp. w m. Halleby /G.G.Orenstierna - Die Urheimat der Goten str.65 zyc.58/.
403. Rp. z m. Kvarnbo /G.B.Ekholm - Fornvannen, 1938 str.76, zyc.5; str.77 zyc.6; str.81 zyc.8 a-c/
404. Rp. w m. Vestkünde - SFT 1877 III Nr.9 str.279, zyc.11, str.288, zyc.15, str.282 zyc.12 i 13 jak również w m. Kornettskogen /Almgren-Norman - Die Ältre Eisenzelt Gotlands str.50 zyc.100.
405. Rp. w m. Norra Hückleby /H.Stenberger, Uland under Äldere jernalder, str.55.
406. D.Bohnsack - Die Burgunden, Vorg.d.d.St. z.III Tabl.459.
407. Z m. Oksywie pow.wejherowskiego /D.Bohnsack, Ostgermanische Gräber mit Steinpfeilern... Gothiskandsa H.2, 1940 str.27, zyc.6/ oraz z m. Węsiory grób 42 w pow.kartuskim /J.Śniocinowski, Inv.Archaeol.Pologne, periode romaine, Fasc.IV Pl.23/
408. Pielgrzymowo pow.Międzyca /Nachrichtenblatt f.d. deutsche Vorzeit 15, 1939 str.231-233, Tabl.77/
409. /Mehdorf kr.Fischhausen/  
D.Bohnsack - op.cit. str.24 oraz Stutthofen kr.Heiligenbeil /D.Bohnsack op.cit. str.25 zyc.4/.
410. H.Vedel - op.cit.
- 411.-G.G.Orenstierna - op.cit.
412. G.Ekholm - op.cit.
413. Almgren-Norman - Die Ältre Eisenzelt Gotlands
414. H.Stenberger, Vailkagar
415. A.Nylén - Die vorrömische Eisenzelt Gotlands
416. H.Stenberger - Uland under Äldere jernalder.
417. D.Bohnsack - Gothiskandsa H.2, 1940 str.27
418. Almgren - Norman - op.cit. str.50 zyc.98-100
419. H.Stenberger - op.cit. str.55



420. J. Kniociński - op.cit.
421. G. Ekholm - Fornvännan 1938 str. 83 zyc. 10; tegoż - Fornvännan 1939 str. 15 zyc. 15 oraz str. 17 zyc. 16.
422. Almgren-Norman - op.cit. str. 72 zyc. 17
423. J. Kniociński - Niektóre zagadnienia wędrówki Gotów - str. 58.
424. Hp. w m. Ulla-Blomman ~~Stfold~~ /K. Vibe-Müller - Ferölsþing  
móðuljóse fra gravfóltot Ulla-Blomman, ~~Stfold~~ /Arbok  
Universitétots Óldsaksamling/ 1954-1955 str. 51 zyc. 1.
425. Kvornbo~~ll~~by Grób 38 /G. Ekholm - Fornvännan 1938 str. 74/  
Valløvsby groby 3, 5, 17, 58, 62, /G. Ekholm - Fornvännan 1939  
str. 4.
426. Halleby /G. G. Oxenstierna - op.cit. str. 60<sup>-61</sup> zyc. 55/
427. H. Ch. Schmedelhelm - Archeologisches Denkmäler... str. 195
428. W. Gaerte - Urgeschichte Ostpreussens, str. 162, a także  
G. Engel - Die ostpreussische Hügelgräber bei Reuschendorf  
Kr. iych, Hannus 24, 1932 str. 482 zyc. 9
429. S. Lencowicz - op.cit.
430. Wawrzeniowski - Materiały do mapy archeologicznej, Mat. An-  
trop.-Archeol. i Etnograf. t. XII 1912 str. 52
431. K. Vibe-Müller - op.cit.
432. G. G. Oxenstierna - op.cit. str. 60-61 zyc. 55
433. G. Ekholm - op.cit.
434. patrz przypis 423
435. J. Kniociński - op.cit. str. 10
436. B. Schulz - Die Steinhügel in der "Rann" bei Barnitz, Kr. Parch-  
in. Jahrbuch f. Bodendenkmalpflege in Mecklenburg 1954 str. 34  
i nast.
437. G. A. Hoberg - Zonengliederungen d. vorchristl. Eisenzeit in  
Nordeuropa str. 164
438. Piekło Dolne w pow. Pruszes 34. /K. Langenhorn, Rockteckige

- Grabhügel... Mitteilungen d. westpr. Geschichtsver. 53, 1934  
H. 1 str. 1-3, a także J. Smicciński - Niektóre społeczne aspekty epizodu gockiego... str. 10-11
439. E. Blum - Die germanischen Stämme... str. 93-95
440. A. v. Miller - Die birnen- und kugelförmigen Ankinger der ältern römischen Kaiserzeit, Offa 15 str. 93-105.
441. op.cit.
442. H. J. Eggers - Die römische Import in freien Germanien, Hamburg 1951.
443. S. Anger - Das Gräberfeld zu Ronsbo. 1890 Gröb 517, Tabl. XVI, 4 i 5.
444. W. La Baume - Urgeschichte der Ostgermanen, Danzig 1934, str. 120/121 Tabl. 53 o.p.
445. A. v. Jenny - Die Kunst der Germanen im frühen Mittelalter, Berlin 1943 str. 9.
446. A. v. Miller - op.cit. str. 103-104.
447. H. S. Ruxer - History of the Greek Necklace, Poznań 1938  
Rosen - Przeworski Przegl. Archeol.
- L. P. de Cesuola - Cypern, seine alten Städte, Gräber u. Tempel, Jena 1879, Tabl. LVIII.
448. Horisi starodawnoj istorii ukraïnskoj RSR str. 231 ryc. 1, 2 oraz tablica przy stronie 304. ~~do tego zagadnienia także: Ruskie opr.~~
449. Horisi starodawnoj istorii... str. 231 ryc. 1.
450. E. H. Minns - Scythians and Greeks, 1913 str. 130
451. Collection Holène Stathatos, 1953, Tabl. XVIII, 84, 88-93.
452. A. E. Herteig - Bidrag til jernalderens busestning historie.. str. 50 ryc. 20 c, f, g, oraz str. 51 ryc. 21 a-d.
453. E. Petersen - Die Bastarnen und Skiren, Vorg. d. d. St. t. 3 str. 376 i nast. ryc. 183.



454. T.J.Arne - Det Stora Svitjed, Stockholm 1917, str.5.
455. Collection Hélène Stathatos, Tabl. XVIII, 84, 87, 88, 90, 96.
456. A.v.Müller - op.cit. str. str. 103 i nast.
457. O.Montelius - Svenska fornminnes förhållningens Tidskrift, 1896, str.205 i nast.
458. Catalogo delle orficerie del Museo Nazionale di Napoli Tabl.III, XIII, 3.
459. H.J.Hundt - Spätlateneimport in Grabfunden von Neu-Flötzin, Germania 19, 1935, Nr. 239-248;  
Mark Brandenburg, Takie wielozłoty brązowe znane są z późno-  
lat. i wczes. rzymsk. grobów z cment. Lindau-Sorge pow.Zerbst,  
jest rzeczą charakterystyczną, iż występują tu również wi-  
sionki atarowe podobnie jak w Rządzu /Bocker, Urnenfried-  
hof Sorge, Jahrschr. Halle B.II Tabl.IV 1-7, 8. ~~Germania~~  
~~19, 1935 str.239-248.~~
460. op.cit. Tabl.33, 8. Warto zwrócić uwagę, iż wśród inwenta-  
rza grobów z Neu-Flötzin znajdują się brązowe pierścionki  
z gusłami. Analogicznie wykonane bransolety występują rów-  
nież w Rządzu. Podkreślić należy iż wiszonki brą-  
zowych z Rządza wykonane są w podobnej technice. Pierścion-  
ki i bransolety z gusłami są również charakterystyczne dla  
kultury celtyckiej okresu późno-lateńskiego /np. znane mi  
z oppidum w Hradisku, Lit.: Plo, Starožitnosti země české  
2,3 Tabl.
461. R.Ulrich - Die Gräberfelder in der Umgebung von Bollinsoda,  
St.Fessin, Tabl. 5, 12; tabl.6, 14; tabl. 7, 4.
462. op.cit. Tabl. 12, 8, 14.
463. op.cit. Tabl. 19, 13; tabl.20, 10
464. op.cit. Tabl. 32, 3
465. op.cit. Tabl. 44, 3
466. J.Holzli - Urgeschichte der Schweiz, 1901 str.396.

467. G. Marchesetti - Scavi nella Necropoli di S. Lucia 1896,  
tabl. 24, 32, 34.
468. Buch - Atlas. tabl. 79, 22, 23
469. K. v. Hiske - Die prähistorische Ansiedlung von Volen  
St. Vid. 1908, tabl. 38, 37.
470. W. La Baume - Urgeschichte d. Ostgerm. str. 126, Bild 61  
a1-a1.
471. B. Blume - Die germanischen Stämme... I str. 23, zyc. 119.
472. S. Anger - Das Gräberfeld zu Rendsen, Gröb 517, Tabl. XVI  
4, 5.
473. W. La Baume - op.cit. Bild 68, g /Typ II/ oraz  
B. Blume - Die germanischen Stämme I str. 93 zyc. 120.
474. B. Blume - Die germanischen Stämme... str. 64-85
475. op.cit. str. 84-85
476. op.cit. str. 64-68
477. op.cit. str. 69
478. Rozprzestrzenienie tego typu oprate tu na pracy H. Janke-  
hna - /Zur räumlichen Gliederung der ältern Kaiserzeit in  
Ostpreussen, Archaeologia Geographica H. 4, 1890 str. 36,  
zyc. 4/, nie dysponowane bowiem dostatecznym materiałem  
źródłowym do zobrazowania tak dokładnego rozprzestrzenienia  
transolet sambijskich jakim rozporządzał H. Jankehn, który  
dotarł w roku 1934 do zbiorów b. częste nieopublikowanych,  
zniszczonych następnie w czasie działań wojennych. Nie dys-  
ponujemy niestety skierowidzen miejscowości do karty roz-  
przestrzenienia poza niektórymi egzemplarzami. Należy jed-  
nak przypuszczać, iż Jankehn opracował tę mapę z charakte-  
rystyczną, dla tego wybitnego badacza, skrupulatnością.
479. S. Moser - Neue materialy do poznania kultury wendzkiej,  
Światowid t. XVIII, 1939-1945 str. 154-155 zyc. 50.



480. B. Blume - op.cit. t.II str.66
481. Zbiory Mus.w Stralsundzie zespół grobowy Kr.inw.5420 a-d,  
poza tym jedna z bransolet opublikowana - A.v.Müller,  
Formenkreise... str.153, tabl.15 n.
482. B. Svoboda - Čechy a finské Imperium, Praha 1948 Tabl.VII.11.
483. E. Beninger - Die Quaden, Vorgesch.d.d.St. t.II tabl.283,  
1-5.
484. Kaphahn - Skelettgrab in Selnowo Kr.Graudenz, Westpr. Man-  
nus VI, 1914 str.212-213, ryc.3. Warto zwrócić uwagę na  
wyposażenie tego grobu. Szczególnie ciekawie rozwiązana  
jest bransoleta zilustrowana na ryc.4. Taśma jest prawie  
identyczna do bransolety węsowatej. Zniknęły natomiast  
główki, zastąpiła je okrągła tarcza.
485. Ch. Hostman - Der Urnenfriedhof bei Darzan, Braunschweig  
1874 str.108, tabl.IV.5; VII.20; IX.4, 10; XI.4, 14a, 16;  
Wegewitz - Der langobardische Urnenfriedhof von Tested-  
Wüstenhüfen... str.117, ryc.97.1-9.
486. F.D. Asmus - Tonwarengruppen... str.124, 45, ryc.59.
487. O. Montelius - SEPT IX, str.258.
488. H. Hildebrand - Münadsblad 1873, 24 i nast. oraz 36 i nast.,  
tegoż autora - Münadsblad 1891 str.137 i nast.
489. B. Blume - op.cit. str.35
490. W. Antoniewicz - Przegl.Zach. 5/6 1951 str.44 "Nader efek-  
towne są brązowe i srebrne bransolety i naramienniki taśmowe  
te z stylizowanymi główkami węży na obu końcach. Są to  
wytwory miejscowe na wzór złotych i brązowych bransolet i  
naramienników skandynawskich".
491. Najczęściej datowana bransoleta typu skandynawskiego zna-  
na mi jest z m.Vallby w Danii /C.Engelhardt, Vallby Fun-  
net, Aarbøger 1873 str. 285-320. Zespół datowany fibulą

1 brązami na pocz.okr.C1.

492. E.Boninger - op.cit.

493. Lindenschmit - Central-Museum Tabl.IX, 12

494. W.Wegowitz - Der langobardische Urnenfriedhof v.Tosted-  
Wüstenhöfen... Grób 117, str.52-53 zyc.48.

495. A.v.Müller - Fernonkreise... Grób 107, Tabl.14, 3.

496. S.Kramer - Die Grabung auf dem kaiserzeitlichen Gräberfeld  
Konnitz Kr.Potsdam Ld, Ausgrabungen u.Funde B.4, H.6, 1959  
str.280-283, tabl.45.

497. A.v.Müller - op.cit.Grób 197, tabl.3,d.

498. Voss-Stimming - Vorgeschichtliche Altertümer aus der Mark  
Brandenburg, 1887 Abt.V, Tabl.1, Grób 2.

499. SIM, Moner I, 6, 1946.

500. C.Engelhardt - op.cit.

501. Z.Vinski - Der Silberfund von Goružo <sup>S</sup>Parjevo in Kroatien,  
Viestnik za arheologiju i historiju Dalmatinsku LVI-  
LIX/8 1954-1957 str.74, zyc.1.

502. D.Popescu - Objets de parure gôto-daces en argent, Dacia  
VII-VIII, 1937-1940 str. 187 zyc.4.

503. op.cit. str.183 i nast.

504. G.S.Nicolaescu - Flăpșor - Le tresor dace de Poiana-Gorj,  
Dacia VII-VIII, str.204-205, zyc.2, a także D.Popescu,  
Dacia XI-XII str.52, zyc.8, 1, Skarb z n.Slinnic.

505. D.Popescu - op.cit. str.195, zyc.14.

506. P.Reinecke - Zur Kenntnis der Le Tène-Bronzefunde der Zone  
nordwärts der Alpen, Festschrift d.RGOM Mainz 1902, str.  
53-109.

507. V.Parvan - Getica str.530 i nast.

508. J.Nestor - Der Stand der Vorgeschichtsforschung in Rumä-  
nien, 22 BRGA str.168.



509. Kister - Die Schlange in d. griechischen Kunst und Religion.
510. H. Ebert - Südrussland, Reallexicon f. d. Vorgesch. Tabl. 34b, c; 39b; 42a;
511. Gieseler - Silbering v. Trichtlingen, str. 14-19.
512. Germania XIII str. 106 ryc. 2, 3.
513. W. D. Amme - Tonwaren Gruppen u. Stammesgrenzen in Mecklenburg... str. 124, 45 ryc. 59; grób 1.
514. W. A. v. Jonny - Die Kunst der Germanen in frühen Mittelalter, Berlin 1943, Tabl. 2.
515. E. Blum - Die germanischen Stämme... str. 33-39 ryc. 107,
- 516 108, 109, 111. Zarówno w tekście jak i w ilustracji Blum mówi o zasadniczym podziale na szereg estery typy.
517. A. v. Müller - Formenkreise... str. 30-31.
517. Balodis - Latvijas Arheologija, str. 60, ryc. 30, 3.
518. S. Anger - Das Gräberfeld zu Ronsbo... Nr. 2448, tabl. 21, klanerka znaleziona została z dwoma żelaznymi fibulami późnoloteńskimi.
519. H. Freidel - Die germanischen Kulturen in Böhmen t. I, str. 305, ryc. 346, 347. Znalezione w grobach askioletowych wyposażonych w srebrne zawieszki dat. na okr. wędrówek ludów.
520. W. La Blum - Urgeschichte der Ostgermanen... tabl. 68c.
521. Zbiory Muzeum Archeol. w Poznaniu: Archiw. fot. Nr 5000b.
522. W. Petzsch - Neue kaiserzeitliche Funde aus Neuverpommern u. Nigen. Mitteilungen aus der Sammlung vaterländischer Altertümer d. Univ. Greifswald H. IV, 1930, tabl. III, IV, V.
523. S. Müller - Ordning af Danmarks Oldsager II. Paris, København, London, Leipzig 1888-1895, tabl. XIII 88; National Museum København, Mus. Nr. 70a, Neg. Nr. 8304.

524. W.D.Arnus - Tonwarengruppen... str.124,45. ryc.59
525. W.Wegwitz - Der langobardische Urnenfriedhof von Tosted Wüstenhöfen... str.32-33 ryc.83. Grób popielnicowy Nr.238.
526. B.Svoboda - Čechy a římské Imperium str.87, Grób szkiele-  
let wy z Pragi-Dejvice.
527. W.Wegwitz - op.cit. str.44 ryc.40, 4; tegoż - Die Lan-  
gobarden an der Niederelbe, Verg.d.d.St. t.II Tabl.525,3.  
S.Kramer - Die Grabung auf dem kaiserzeitlichen Gräber-  
feld Kemnitz... Ausgr.u.Funde B.4, B.6. 1959, tabl.45g.
528. B.Svoboda - op.cit.
529. Witaszewice, pow.Łęczyca. Zachowały się tylko rysunki  
inventarna grobowego sporządzone przez W.Kasińskiego.  
Obecnie akta znajdują się w archiwum PAN, Grób oznaczony  
Nr.106/1937.
530. Museum Archeolog.w Poznaniu Nr.inw.2446.
531. Universitetets Oldsaksamling Oslo O 21555, a także  
J.Peterson - Norske Oldfund str.56 Tabl.XII.1.
532. G.Ekholm - Fornfild och fornforskning i Skandinavien.  
Stockholm 1936 str.221, ryc.236, 3.
533. Rp. na cmentarzysku w Tosted-Wüstenhöfen w grobie po-  
pielnicowym Nr 70 występują rzesen Typ C i D /W.Wegwitz,  
Der langobardische Urnenfriedhof v.Tosted-Wüstenhöfen...  
str.35, ryc.27/, czy w Węsiorach w pow.kartuskim w kur-  
hanie Nr.15 klanerki typu B i D, J.Knieciński - Inventar-  
ia Archaeologica Polono, Fasc.: IV Pl.27/2/, 6,7/.
534. J.Peterson - op.cit.
535. G.Ekholm - op.cit.
536. H.Strömberg - Flackgräberfelder aus der Bronzezeit in  
Valleberga, Skonen, Meddelanden Lund 1953 str.161-190,  
ryc.12.



537. J.Kostrzewski - Przechistoria Ziemi Polakich, str.328.
538. R.Schindler - Die Besiedlungsgeschichte der Goten...  
str.40 ryc.21
539. Grób popielnicowy z bronią - B.Kostrzewski - Materiały  
do najdawniejszego osadnictwa na terenie Pyszącej w pow.  
Śremskim, Fontes praehist., Poznań 1956, t.IV str.53-62
540. Dobřichov-Píchora - Czechy, Pí - Urnengräber Böhmens,  
tabl.LXXV, 7.
541. Grób 187 /popielnicowy/. W.Wegowitz - Der langobardische  
Urnfriedhof von Tested-Wüstenhüfen... ryc.71
542. W.Schulz - Kleinere Funde der jüngeren Latenzzeit aus der  
Landesanstalt f.Vorgeschichte, Jahreschr. Halle, B.XIV,  
1926 str.124-128 i tabl. XXVI, 1.
543. Kethendorf Kr.Schwerin, Asmus - Tonwaren gruppen... str.100  
ryc.82.
544. Hohenferkekar Kr.Brandenburg, A.v.Müller - Formenkreise...  
str.133 tabl. 10, b.
545. F.Fischler - Das Gräberfeld Hamburg-Fuhlsbüttel... Grób po-  
pielnicowy 194 tabl.24.
546. Muzeum Pomorza Zach.w Szczecinie, Nr.inw.4039.
547. Np. Gostkowo, pow.Toruń, R.Schindler - Die Besiedlungs-  
geschichte... str.35 ryc.18.
548. Książnica Żelichowska pow.Wieluń, Mus.Archeol.Poznań Nr.inw.  
1911:25
549. Muzeum Pomorskie w Toruniu, nr.inw.2805
550. E.Stürz, u K.Waller Die Fallward-Ergebnisse einer Aus-  
grabung auf einer Wurt im Lande Wursten, Mannus 27, 1935,  
str.235.

551. op.cit. str.236, ryc.8
552. M.Piaszykova, Pradzieje Poznania ryc.65, 7
553. Np. na cmentarzysku w m.Harßefeld pow.Stade /R.Hachman - Zur Chronologie der jüngeren Latenzzeit in unteren und mittlern Elbgebiet, Hamburg V/VI, 1951 str. 152 ryc.2/ na cmentarzysku w m.Hornbeck pow.Herzogtum Lauenburg /op.cit. str.157 ryc.3/, na cmentarzysku w m.Tested-Wüstenhöfen /W.Wegewits, op.cit. ryc.71./
554. Np. na cmentarzysku w m.Węsiory grób Nr 5 /Zbiory Katedry Archeologii Polski U.L. w Łodzi/ jak również w m.Gostkowo pow.Toruń /R.Schindler - Die Besiedlungsgeschichte... str.55 ryc.18/.
555. M.König - Das Latén-Gräberfeld von Zerbs-Ankuhn /Ank/ und seine Beziehungen... Mannus 23, 1931 str.287 ryc.31, str.313. ryc.93a
556. J.O.v.d.Hagen - Das Latén-Gräberfeld a d. <sup>Forstgrundstück a. Halgast b. Schmiedeburg</sup> Mannus 16, 1924 str.84, grób 7, ryc.1, str.87 ryc.14, grób 59. Za rozwinięciem tego ornamentu jako kontynuacji ornamentyki naczyń z kręgu jastorfskim przemawiałoby porównanie naczyń z cmentarzyska wcz.rzymskiego w m.Jamel pow.Schwerin /Schuldt Mecklenburg-urgeschichtlich, Schwerin 1954, str.85 ryc.71/ oraz z grobu Nr 59 z wyżej cyt.cmentarzyska lateńskiego /str.87/.
557. R.Schindler - Die Besiedlungsgeschichte der Goten u.Gepiden... część pracy "Formenkunde der einzelnen Gefäßgruppen" str.15-95
558. G.G.Orenstierna - Die Urheimat der Goten... str.172 ryc.143.
559. W.Hoym - Das Ende der Bestarnen am rechten Ufer der unteren Weichsel und das der baltischen Völker der Grenzzone



Brussia t. 32 cz. I str. 40 i nast.

560. J. Kostrzewski - Wielkopolska w pradziejach... str. 237
561. C.A. Moberg - Zonengliederungen... str. 155.
562. Almgren-Norman - Die Ältere Eisenzeit Gotlands, Tabl. 12 i 20.
563. B. Stjernquist - Smis... tabl. XX, 10, 12
564. H. Artman - Zur Kenntnis der Ältesten Eisenzeit in Schweden, Acta Archaeologica V, 1934, str. 1 i nast.
565. C. Neergaard - Sønderjyllands Jernalder. I Aarbøger 1916 str. 278, a także J. Bøe, Jernalderens Keramik i Norge, Bergen 1934.
566. Autor jest w posiadaniu w swej kartotece śladów takich naczyń np. z Kurhamu 7 w m. Itter Rostad /Halland Szwecja/ /Archeologiska Museet Göteborg Nr. inv. 7060-7061/, dalej Håslund, Fjære sn. Aust-Agder Norwegia/Universitetet Oldsaksamlin Oslo Nr. inv. 8261/, zresztą na każdym prawie omentarzysty skandynawskim występują masowo takie naczynia. /C.G. Oxenstierna - Die Urheimat der Goten., Fundverzeichniss str. 203-266/
567. C. Neergaard - op.cit. str. 278 a także H. Jahn - Zur Herkunft der Schlesiischen Wandalen /25 Jahre Siedlungsarchäologie. Arbeiten aus dem Kreise der Berliner Schule, Manus-Bibliothek 22, Leipzig 1922 str. 78; B. Richtkofen - Zur Herkunft der Wandalen, Altschlesien III, 1931 str. 24; C.A. Moberg - Zonengliederungen... str. 121.
568. Wystarczy porównać szereg form publikowanych przez Madsona i Neergarda z okresu średnio-łacińskiego i porównać je z takimi z okr. późno-łacińskiego i wczesnonormńskiego. Wydaje się, że ewolucja naczyń o wyraźnym wpływie jastorfskim dała w rezultacie podobne formy jak na Śląsku. Różnice

- se jednak istotnie przenawiające na korzyść koncepcji auto-  
ra np. osadzenie uch. /P.A. Madson, G. Hoergaard - Polyandres  
Jutlandais de la période preromaine de l'age de fer Memoi-  
res de la societe royale des antiquaires du Nord 1894 str.  
337, 339, 338, 336, 340; a także G. Hoergaard, Sistematization  
des trouvailles Daneises de l'age de fer, Memoires de la  
societe royale 1892 str. 177
569. Np. z n. Linnar - Brunlanes sn. Vestfold, Norwegia /Univ.  
Oldsaksamling Oslo Mus. Nr G. 18615-16, a także z n. Gul,  
Brunlanes sn. Vestfold, Univ. Oldsaksaml. Oslo Nr. 17266,  
ora z miejscowości Låken, Råde sn. Vestfold Univ. Oldsaksam-  
ling Mus. Nr 4852 /4849-4853/.
570. A. R. Horteig - Bidrag til jernalderens buebningshistorie  
pa Toten, str. 172-173.
571. Naczyńie o czarnej, błyszczącej powierzchni z charaktery-  
stycznymi ornamentami dla kult. przeworskiej. n. Albluksberg,  
Haglopp sn. Skania, Szwecja. Statens Historiska Museum.  
Stockholm.
572. Naczyńie z n. Bårby, Norra Mückleby sn. Sland, Szwecja  
SHM 10302:22
573. Np. G. Engel nazwa t. zw. kulturę gocko-gpidzką "Weichsel-  
mündungskultur" /G. Engel - Die Kaiserzeitlichen Kultur  
gruppen... Prussia 30 str. 21.
574. J. Kostrzewski, Prehistoria ziem polskich... str. 327 i nast.
575. Klasyfikacja dachów ufundowanych na tej właśnie metodzie  
jest "Die Urheimat der Goten" G. G. Grenstedt.
576. G. G. Grenstedt, op. cit. str. 166 i nast.
577. R. Schindler - Die Besiedlungsgeschichte der Goten...  
Fundortverzeichnis... str. 122 i nast., a także G. A. Neberg  
Zonengliederungen str. 185-194.
578. Np. praca G. Engla i W. La Baume'a - Kulturen u. Völker



der Frühzeit in Preussenlande... Königsberg 1937.

579. Wskazują na to groby z ceramiką późno-lateńską kultury obywatelskiej oraz grób z późno-lateńską klaną do pasa.
580. Wskazuje na to grób z fibulą<sup>3</sup> podwiniętą nóżką. Niestety zespołów tych autor nin.pracy opublikować nie może, materiał bowiem z Lubowidza został mu udostępniony pod warunkiem iż nie z niego nie opublikuje.
581. Strabo  
VII 1,3 p.290.
582. Cornelii Taciti Libri... wyd.G.Halm, tomus posterior, Lipsiae 1875, Germania 44
583. Cl.Ptolomaei Geographia III 19,20, wyd. F.Hobbe, Lipsiae 1843-45.
584. Iordanes, de origine actibusque Getarum IV 25 i XVII 94.
585. R.Schindler - Die Besiedlungsgeschichte der Goten... str.29  
zyc. 4, Tabl.4, 4,5,6,7;
586. op.cit. Tabl. 3,9.
587. Ip. Gościszewo, pow.Sztum, Czarnowo pow.Toruń, Rządów pow. Choszczno, Konikowo, pow.Koszalin, Oksywie pow.Wejherowo, Warczkowo pow.Sławno i wiele innych.
588. Ip. na on. w Gościszewie w pow.sztumskim. Na ten temat także ciekawy artykuł R. Nachmanna - Das Gräberfeld von Ronsden Kr.Graudenz und die Chronologie der Spätlatenseit in Ostlichen Mitteleuropa, Archaeologia Geographica 1/2, 1951 str.79 i nast.
589. J.Kostrzewski - Prehistoria ziem polskich... str.301,  
mapka 13 oraz str.314 mapka 74.
590. J.Kostrzewski op.cit. "najbardziej ujarzmiają ludność dawniejszą, posługującą się nadal obrządkiem ciałopalnym i narzucają jej swą kulturę materialną", str.327-328; tenże -

w poprawionym trzecim wydaniu "Wielkopolski w pradziejach" rok wyd. 1955 "Charakterystyka grupy oksywskiej jest z kilku względów bardzo utrudniona. Na wybrzeżu ulega ona w całym początku starszego okresu rzymskiego podbojowi skandynawskich Germanów" str.234.

591. W. Antoniewicz - Zagadnienie Gotów i Gepidów, Pra.Zach.5/6 1951, gdzie przy okazji omawiania asortymentu towarów wytwarzanych i sprzedawanych przez Gotów i ludność miejscową na Pomorzu W.A. mówi na koniec: "Były to niewątpliwie produkty łowiectwa, pastorstwa i rądry poddanej ludności wendzkiej", str.40.
592. L.Schmidt - Geschichte der deutschen Stämme str.243 i nast.
593. L.Schmidt tak charakteryzuje te wyprawy "Als eigentliche Volkskriege, Expeditionen, die auf Beschluss und Veranlassung der Landsgemeinde stattfanden, sind dieselben jedoch im allgemeinen nicht anzusehen; sie waren vielmehr nur Unternehmungen einzelner Gaue bzw. deren Fürsten, trugen also denselben Charakter, wie später z.B. die meisten der alamanischen Invasionen, die unter Führung einzelner /nicht aller Könige" stattfanden. Von einer einheitlichen Leitung ist daher bei ihnen nichts zu verspüren". str.203.
594. op.cit. str.218.
595. J.Gzekanowski - Polska - Słowiańszczyzna "Wynik dotychczasowych badań nad wczesnohistoryczną ludnością Wielkopolski idzie w kierunku stwierdzenia, że w Wielkopolsce potencjowie Gotów utrzymywali się przez czas znacznie dłuższy w mniej skatonej postaci aniżeli nad morzem Czarnym. Byłby to poważny argument na rzecz hipotezy o gockiej genezie państwowości polskiej" str.278. Na ile realne były te kombinacje odpowiedział sobie autor sam kilka stron da-



- lej smując rozważania na temat zawodności porównań materia-  
łu antropologicznego - "...musimy liczyć się z tym, że dal-  
sza ewolucja ludności neolitycznej może dawać składy raso-  
we zbliżone z Germanami zachodnimi, przy zupełnie odmiennym  
pochodzeniu. Nie można bowiem ludności poważnej części Eu-  
ropy zachodniej, środkowej i wschodniej uważać za germańs-  
ką. Innym przykładem zbliżenia tego rodzaju jest podobieńs-  
two Połabian VI-XII wieku do Jędrzyków ateńskich z IV-XII  
wieku przed narodzeniem Chrystusa, na które już dawno  
zwracałem uwagę. Nie wynika z tego przecież "by Połabia-  
nie byli potomkami Ateńczyków z czasów Aleksandra Wielkie-  
go i diadochów" str.282-283.
596. Autor nin.pracy uważa, iż szczególnie trafna jest tu de-  
finicja kultury S.Gzarnowskiego "Jest nią, całokształt  
zobiektywizowanych elementów dorobku społecznego, wspól-  
nych szeregowi grup i z racji swej obiektywności ustalonych  
i zdolnych rozszerzać się przestrzennie" /S.Gzarnowski,  
Kultura, str.28/.
597. Choćby tej nie zawdzięczała jednak ludność rejonu dolnej  
Wisły jakimś metafizycznym uspołnieniom, wpływała ona z  
współczesnego położenia tego terytorium, z krzyżowania się dłu-  
gowiecznego różnych prądów kulturowych.
598. K.E.Sahlström H.G.Gefvall, Gravfältet på Rå Kyribacken...
599. R.Hachmann, Zur Gesellschaftsordnung der Germanen...  
Archaeol.Geograph. Jahrgang 5 1956 str.7 i nast.
600. G.A.Hoberg - Zonengliederungen
601. L.Krzywicki - Ustroje społeczno-gospodarsze w okresie  
świekości i barbarzyństwa, Warszawa 1974 str.536.

602. Oszerniej o możliwościach interpretacji tej grupy kurhanów jako śladu ludności skandynawskiej zajmuje się autor w cyt. tu pracy "Niektóre społeczne aspekty epizodu gockiego w okresie środkowo-rzymskim na Pomorzu, Zesz. Nauk. U. Ł. Ser. I, zesz. 12 Łódź 1959 str. 3-22.



# WYKAZ STANOWISK DO MAPY GŁÓWNEJ

| Nr<br>kol. | Miejscowość | Powiat<br>albo parafia | Dzielnica |
|------------|-------------|------------------------|-----------|
|------------|-------------|------------------------|-----------|

## AUSTRIA

|                |             |  |
|----------------|-------------|--|
| 1. Wulzeshofen | Niederdenau |  |
|----------------|-------------|--|

## CZECHY

|                         |        |  |
|-------------------------|--------|--|
| 2. Dobrichow            | Kolin  |  |
| 3. Moceritz             | Gaslaw |  |
| 4. Praha - Dejvice      | -      |  |
| 5. Slatina              | Slany  |  |
| 6. Trebusice /Trebusitz | Slany  |  |
| 7. Uhersce /Aurets      | Louny  |  |

## DANIA

|                      |           |           |
|----------------------|-----------|-----------|
| 8. Bulbjaerg         | Sisbjerg  | Aarhus    |
| 9. Faurskov I        | -         | Fyn       |
| 10. Fravde           | -         | Odense    |
| 11. Hjadstrup        | -         | Fyn       |
| 12. Juellinge        | Halsted   | Maribo    |
| 13. Kannikegaard     | Bodilsker | Bornholm  |
| 14. Lille Bjerggaard | -         | Bornholm  |
| 15. Lundum           | -         | Aarhus    |
| 16. Hollegårdsmark   | -         | Fyn       |
| 17. Nydan            | -         | -         |
| 18. Sandorungaerd    | Davinde   | Odense    |
| 19. Slanrebjerg      | Bodilsker | Bornholm  |
| 20. Vangede          | -         | Koobnhavn |
| 21. Visbjerg         | -         | Fyn       |

## FINLANDIA

|                  |  |  |
|------------------|--|--|
| 22. Isokunsviuri |  |  |
|------------------|--|--|

| Nr<br>kol. | Miejscowość         | Powiat<br>albo parafia | Dzielnica |
|------------|---------------------|------------------------|-----------|
|            | <u>N.R.D.</u>       |                        |           |
| 23.        | Artern              | Sangerhausen           |           |
| 24.        | Bernburg            | -                      |           |
| 25.        | Blievenstorf        | Ludwigslust            |           |
| 26.        | Boitin              |                        |           |
| 27.        | Börnische           |                        |           |
| 28.        | Buskow              | Neuzuppin              |           |
| 29.        | Cammin /Wittenburg/ | Hagenow                |           |
| 30.        | Dambeck             | Wernigerode            |           |
| 31.        | Fohrde              | Brandenburg            |           |
| 32.        | Garlipp             | Stendal                |           |
| 33.        | Halgast             | Schniedeberg/Uckermark |           |
| 34.        | Holm                |                        |           |
| 35.        | Hiddensee           | Rugia                  |           |
| 36.        | Hohenbarnow         |                        |           |
| 37.        | Hohenferchesar      | Brandenburg            |           |
| 38.        | Janel               | Schönberg              |           |
| 39.        | Kablów              | Königswusterhausen     |           |
| 40.        | Kennitz             | Hagenow                |           |
| 41.        | Ketzür              | Brandenburg            |           |
| 42.        | Klein Zerbst        | Zerbst /Küthen         |           |
| 43.        | Kothendorf          | Schwerin               |           |
| 44.        | Kürchow             | Hagenow                |           |
| 45.        | Kuhbier             | Pritzwalk              |           |
| 46.        | Länwitz             |                        |           |
| 47.        | Lindau-Serge        | Zerbst                 |           |
| 48.        | Marlow              | Rugia                  |           |
| 49.        | Milow               | Perleberg              |           |



| №<br>kol.     | Місцевість         | Ревінат<br>або парафія | Резиденція |
|---------------|--------------------|------------------------|------------|
| <u>Н.Р.Д.</u> |                    |                        |            |
| 23.           | Артена             | Сангерхаузен           |            |
| 24.           | Борнбург           | -                      |            |
| 25.           | Блювенсторф        | Людвигслуст            |            |
| 26.           | Бейтін             |                        |            |
| 27.           | Бюрніке            |                        |            |
| 28.           | Бусков             | Ненсуппін              |            |
| 29.           | Гамін /Виттенбург/ | Хагеноу                |            |
| 30.           | Дамбек             | Вернігероде            |            |
| 31.           | Фехрде             | Бранденбург            |            |
| 32.           | Гарлипп            | Стендал                |            |
| 33.           | Галгаст            | Шнідеберг/Укермарк     |            |
| 34.           | Голн               |                        |            |
| 35.           | Гіddensee          | Ругла                  |            |
| 36.           | Гохенбафнеков      |                        |            |
| 37.           | Гохенферчесар      | Бранденбург            |            |
| 38.           | Ямол               | Штінберг               |            |
| 39.           | Каблов             | Кінігсвустерхаузен     |            |
| 40.           | Кемніц             | Хагеноу                |            |
| 41.           | Котсир             | Бранденбург            |            |
| 42.           | Клейн Зербст       | Зербст /Кітхон         |            |
| 43.           | Котхендорф         | Шверін                 |            |
| 44.           | Кірхев             | Хагеноу                |            |
| 45.           | Кубблер            | Фрітсвалк              |            |
| 46.           | Ліннвіц            |                        |            |
| 47.           | Ліндау-Серге       | Зербст                 |            |
| 48.           | Марлов             | Ругла                  |            |
| 49.           | Мілов              | Ферлеберг              |            |

| Nr<br>kol.           | Miejscowość         | Powiat<br>albo parafia | Dzielnica |
|----------------------|---------------------|------------------------|-----------|
| 50.                  | Molkenberg          | Havelberg              |           |
| 51.                  | Moseberg            | Westhavelland          |           |
| 52.                  | Netzeband           | Greifswald             |           |
| 53.                  | Nitzahn             | Jerichow               |           |
| 54.                  | Plane               | Westhavelland          |           |
| 55.                  | Raben               | Belsig                 |           |
| 56.                  | Sachsendorf         | Seelow /Lebus          |           |
| 57.                  | Schenkenberg        | Belitsch               |           |
| 58.                  | Schleminerforst     |                        |           |
| 59.                  | Spornitz            |                        |           |
| 60.                  | Stavenow            | Perleberg              |           |
| 61.                  | Tangermünde         | Stendal                |           |
| 62.                  | Uchtdorf            | Wolmirstedt            |           |
| 63.                  | Unrow               | Rugia                  |           |
| 64.                  | Wagenitz            | Westhavelland          |           |
| 65.                  | Wetenitz            | Grevesmühlen           |           |
| 66.                  | Wulferdorf          | Ostprignitz            |           |
| 67.                  | Zarnekla            | Grinow                 |           |
| 68.                  | Ziesendorf          |                        |           |
| <b><u>H.R.F.</u></b> |                     |                        |           |
| 69.                  | Amrum               |                        |           |
| 70.                  | Danzon              | Dannenberg             |           |
| 71.                  | Fallward            | Landwirsten            |           |
| 72.                  | Hademstorf          | Uelzen                 |           |
| 73.                  | Hamburg Fuhlsbüttel | -                      |           |
| 74.                  | Hamburg Poppendorf  |                        |           |
| 75.                  | Harefeld            | Stade                  |           |



| Nr<br>kol. | Miejscowość             | Powiat<br>albo parafia | Dzielnica |
|------------|-------------------------|------------------------|-----------|
| 76.        | Helmstorf Ljustjensburg | Floen                  |           |
| 77.        | Hornbek                 | Herzogtum Lauenburg    |           |
| 78.        | Lohnke                  | Uelsen                 |           |
| 79.        | Rebensforf              | Uelsen                 |           |
| 80.        | Pieste                  | Uelsen                 |           |
| 81.        | Sottorf                 | Lauenburg              |           |
| 82.        | Tostedt-Mietenhöfen     | Hartburg               |           |

NORWEGIA

|     |                      |                  |            |
|-----|----------------------|------------------|------------|
| 83. | Bringsvaermeen       | Fjaere           | Aust-Agder |
| 84. | Dønneemoen           | Fjaere           | Aust-Agder |
| 85. | Grefstadviken        | Fjaere           | Aust-Agder |
| 86. | Gul                  | Tonnum Brunlanes | Vestfold   |
| 87. | Harabøstad           | Tune             | Oestfold   |
| 88. | Hausland             | Fjaere           | Aust-Agder |
| 89. | Helligsted på Erland | Skjold           |            |
| 90. | Hunn                 | Borge            | Oestfold   |
| 91. | Leikvoll             | Tune             | Ostfold    |
| 92. | Oestre Lundby        | Rade             | Oestfold   |
| 93. | Ræstad               | Ringsaker        | Hedmark    |
| 94. | Store - Dal          | Skjoberg         | Oestfold   |
| 95. | Ulla-Glommen         |                  | Ostfold    |

POLSKA

|     |                            |           |  |
|-----|----------------------------|-----------|--|
| 96. | Belno                      | Świecie   |  |
| 97. | Bezpraw                    | Kołobrzeg |  |
| 98. | Biskupiec / Bischofswerder | Susz      |  |
| 99. | Błędowo / Blandau          | Chełmno   |  |

| Nr.<br>kol. | Miejscowość                            | Powiat<br>albo parafia | Dzielnica |
|-------------|----------------------------------------|------------------------|-----------|
| 100.        | Borkowice /Borkenhagen                 | Koszalin               |           |
| 101.        | Boroszewo /Gross Borrschau             | Tczew                  |           |
| 102.        | Borzytuchan /Borutuchen                | Bytów                  |           |
| 103.        | Celbowo /Celbau                        | Puck                   |           |
| 104.        | Cerkwica /Zirkwitz                     | Gryfice                |           |
| 105.        | Charnowo /Arnshagen                    | Słupsk                 |           |
| 106.        | Cieple                                 | Gniew                  |           |
| 107.        | Cotoń                                  | Żnin                   |           |
| 108.        | Cygany                                 | Kwidzyn                |           |
| 109.        | Czarnkowo                              | Toruń                  |           |
| 110.        | Dąbrowa - Hagen                        | Świecie                |           |
| 111.        | Dobra /Karlsburg/                      | Oleśnica               |           |
| 112.        | Dobrowo /Dubberow                      | Białogard              |           |
| 113.        | Drańsko                                | -                      |           |
| 114.        | Dworzyśko /Wilhelmsmark/               | Świecie                |           |
| 115.        | Elbląg /Scharnhorststr./               | -                      |           |
| 116.        | Elganowo /Lanenstein/                  | Gdańsk                 |           |
| 117.        | Gaj Wielki                             | Szanotulzy             |           |
| 118.        | Gdańsk-Wrzeszcz                        | -                      |           |
| 119.        | Georgenbrüderfeld                      | Elbląg                 |           |
| 120.        | Gniewino                               | Lębork                 |           |
| 121.        | Godętowo                               | Lębork                 |           |
| 122.        | Godziszewo /Gardschau/                 | Tczew                  |           |
| 123.        | Gościszewo /Braunsvalde-<br>Willenberg | Sztum                  |           |
| 124.        | Gostkowo                               | Toruń                  |           |
| 125.        | Gronowo /Grunau Höhe/                  | Elbląg                 |           |
| 126.        | Gostkowo /Gross Gostkow/               | Bytów                  |           |



| Ip.  | Miejscowość            | Powiat<br>albo parafia | Dzielnica |
|------|------------------------|------------------------|-----------|
| 127. | Grodki                 | Nidzica                |           |
| 128. | Iglice /Seiglitz       | -Łobez                 |           |
| 129. | Jajkowo                | Brodnica               |           |
| 130. | Janowo                 | Rypin                  |           |
| 131. | Kartusy                | -                      |           |
| 132. | Kaszczorek             | Toruń                  |           |
| 133. | Keszyce                | Łowicz                 |           |
| 134. | Kikoły /Kicholhof/     | Elbląg                 |           |
| 135. | Kleszczewko            | Gdańsk                 |           |
| 136. | Konżówko               | Nidzica                |           |
| 137. | Krepsk /Kransk         | Ożuchów                |           |
| 138. | Krośno                 | Paść                   |           |
| 139. | Kruchowo               | Mogilno                |           |
| 140. | Krzęcin                | Goszczno               |           |
| 141. | Kunki /Kunkengut       | Ostróda                |           |
| 142. | Kuśnica Żelichowska    | Wałcz                  |           |
| 143. | Lipniki /Hansdorf      | Elbląg                 |           |
| 144. | Litwinki               | Nidzica                |           |
| 145. | Lubcz Mały /Kl.Lubs/   | Piła                   |           |
| 146. | Lubiechowo /Lubochow/  | Kołobrzeg              |           |
| 147. | Lubieszewo /Ladekopp/  | Gdańsk                 |           |
| 148. | Lubowitz /Luggowiese   | Lębork                 |           |
| 149. | Łówek /Neustadt/       | Nowy Tomyśl            |           |
| 150. | Maciejewo              | Tczew                  |           |
| 151. | Marusza/Marusch        | Grudziądz              |           |
| 152. | Matwiec                | Łomża                  |           |
| 153. | Miechęcino /Meckenthin | Kołobrzeg              |           |

| Nr<br>kol. | Miejscowość                         | Powiat<br>albo parafia | Dzielnica |
|------------|-------------------------------------|------------------------|-----------|
| 154.       | Miłogoszcz /Mehlgast/               | Wałcz                  |           |
| 155.       | Mnich                               | Kutno                  |           |
| 156.       | Modrzejewo /Moddrow/                | Bytów                  |           |
| 157.       | Mościce                             | Gorzów                 |           |
| 158.       | Myślecin /Meislstein/               | Elbląg                 |           |
| 159.       | Nieponie /Nichtsfelde/              | Tczew                  |           |
| 160.       | Niedanowo                           | Nidzica                |           |
| 161.       | Nowe Polaszki                       | Kościerzyna            |           |
| 162.       | Nowy Dwór                           | Chełmno                |           |
| 163.       | Objazda /Wobesche/                  | Szupsk                 |           |
| 164.       | Odry                                | Chejnice               |           |
| 165.       | Okalew                              | Wieluń                 |           |
| 166.       | Okaywie                             |                        |           |
| 167.       | Oliwa                               | Gdańsk                 |           |
| 168.       | Osie                                | Swiecie                |           |
| 169.       | Osiek                               | Swiecie                |           |
| 170.       | Ostróda                             |                        |           |
| 171.       | Piekło Dolne                        | Pruszcz Gdański        |           |
| 172.       | Pielgrzymowo                        | Nidzica                |           |
| 173.       | Pierzchały /Pettelkau/              | Braniewo               |           |
| 174.       | Ponysk Mały                         | Bytów                  |           |
| 175.       | Poznań-Komandoria                   |                        |           |
| 176.       | Poznań Szeląg                       |                        |           |
| 177.       | Prądno /Neuhaus/                    | Myślibórz              |           |
| 178.       | Pruszcz Gdański                     |                        |           |
| 179.       | Przewóz /Lindenhof/                 | Kartusy                |           |
| 180.       | Przysieka Stara /Deutsch<br>Presse/ | Śmigiel                |           |



| Nr<br>kol. | Miejscowość               | Parafia<br>albo powiat | Dzielnica |
|------------|---------------------------|------------------------|-----------|
| 181.       | Pszczółki /Hohenstein/    | Gdańsk                 |           |
| 182.       | Pysząca                   | Śren                   |           |
| 183.       | Retwiny /Reutting/        | Golice-Dobrzyń         |           |
| 184.       | Rogoźno                   | Oborniki               |           |
| 185.       | Rostki                    | Ostrołęka              |           |
| 186.       | Rumia-Zagórze             | Wejherowo              |           |
| 187.       | Ruska Wieś /Reuschendorf  | Elk                    |           |
| 188.       | Rzadkowo                  | Grodziec               |           |
| 189.       | Rządę                     | Grudziądz              |           |
| 190.       | Rzęczkowo /Rentschkau/    | Toruń                  |           |
| 191.       | Świecie /Zietzen/         | Słupsk                 |           |
| 192.       | Sieniawy /Schwalgendorf/  | Morąg                  |           |
| 193.       | Skowarcz                  | Gdańsk                 |           |
| 194.       | Sławogóra                 | Mława                  |           |
| 195.       | Słonowo                   | Oborniki               |           |
| 196.       | Słopanowo                 | Szanotulę              |           |
| 197.       | Starogard Gdański         |                        |           |
| 198.       | Starzyska                 | Starogard              |           |
| 199.       | Szarów                    | Poddębice              |           |
| 200.       | Tarnów /Blumberg/         | Gorzów Wielkopolski    |           |
| 201.       | Tczew                     |                        |           |
| 202.       | Trzebiez Szlach.          | Chełmno                |           |
| 203.       | Trzepowo /Strippau/       | Kościerzyna            |           |
| 204.       | Tynwałd                   | Susz                   |           |
| 205.       | Weklice /Wuklitz/         | Elbląg                 |           |
| 206.       | Węsiory                   | Kartuszy               |           |
| 207.       | Wierszenica               | Poznań                 |           |
| 208.       | Wielkowo /Wolfsdorfthöhe/ | Elbląg                 |           |

| nr.<br>kol. | Miejscowość                | Powiat<br>albo parafia | Dzielnica |
|-------------|----------------------------|------------------------|-----------|
| 209.        | Wilkowo                    | Lębork                 |           |
| 210.        | Wilkowo                    | Ostróda                |           |
| 211.        | Winiec /Winkenhagen/       | Morąg                  |           |
| 212.        | Witakowice                 | Gniewo                 |           |
| 213.        | Witaszewice                | Lęczyca                |           |
| 214.        | Wrzesowo /Fritzow/         | Kamień Pom.            |           |
| 215.        | Wydrzno /Wiedersee/        | Grudziądz              |           |
| 216.        | Zielnowo /Selnowo/         | Grudziądz              |           |
| 217.        | Złemięso /Łęga Przysiółek/ | Chojnice               |           |
| 218.        | Zwierzewo /Thierberg/      | Ostróda                |           |
| 219.        | Żakowo /Niewerdor/         | Czarnków               |           |
| 220.        | Żnin /okolice Żnina        |                        |           |

SZWECJA

|       |                |                |              |
|-------|----------------|----------------|--------------|
| 221.  | Bläsnings      | Westkinds      | Gotland      |
| 222.  | Botarve        | Gårda          | Gotland      |
| 223.  | Brunnsås       | Örtuna         | Östergötland |
| 224.  | Gödaaker       |                | Uppland      |
| 225.  | Halleby        | Skärkind       | Östergötland |
| 226.  | Kornettshogen  | Vestkinds      | Gotland      |
| 227.  | Kvarnbo        |                | Uppland      |
| 227a. | Krykby         | Husby-Aerlingh | Uppland      |
| 228.  | Lokarehed      | Lärbro         | Gotland      |
| 229.  | Lunda          |                | Attundaland  |
| 230.  | Mölnar i Väte  |                | Gotland      |
| 231.  | Norra Kvinneby |                | Öland        |
| 232.  | Norra Mökleby  |                | Öland        |



| nr<br>kol. | Miejscowość           | Powiat<br>albo parafia | Dzielnica     |
|------------|-----------------------|------------------------|---------------|
| 233.       | Norrgarde             | Vestkünde              | Gotland       |
| 234.       | Nystu Trädgårdshäkte  | Tingstaede             | Gotland       |
| 235.       | Uverbö                | Vernken                | Wästergötland |
| 236.       | Uppsala               | Alunda                 | Uppland       |
| 237.       | Valleberga            |                        | Skania        |
| 238.       | Vallhagar             |                        | Gotland       |
| 239.       | Vallarnaesby Lagbacke |                        | Uppland       |
| 240.       | Vestkünde             |                        | Gotland       |
| 241.       | Vidskäftele           |                        | Skania        |

WEGRY

|      |                             |              |  |
|------|-----------------------------|--------------|--|
| 242. | Sztajnar<br><u>Z.S.R.R.</u> |              |  |
| 243. | Bichdorf                    |              |  |
| 244. | Kriephenen                  | Fischhausen  |  |
| 245. | Stutphenen<br><u>LOTWA</u>  | Heiligenbeil |  |
| 246. | Vee-Moka                    | Tukurus      |  |

ZESTAWIENIE DO MAP SZCZEGÓŁOWYCH  
ROZPRZESTRZENIENIA NIKTORYCH ELEMENTÓW KULTURY MIESZKAŃCÓW  
POMORZA WSCHODNIEGO WE WZIESNYM  
OKRESIE RZYMSKIM

| lp. | Numer<br>mapy<br>główniej | Miejscowość | Powiat<br>albo parafia | Dzielnica | Chro-<br>nolo-<br>gia |
|-----|---------------------------|-------------|------------------------|-----------|-----------------------|
|-----|---------------------------|-------------|------------------------|-----------|-----------------------|

K r e g i i s t e l e k a m i e n n e

Kregi kamienne

NORWEGIA

|     |     |                         |           |            |    |
|-----|-----|-------------------------|-----------|------------|----|
| 1.  | 83. | Bringsvaermon           | Fjaere    | Aust-Agder | B2 |
| 2.  | 84. | Dümmesmon               | Fjaere    | Aust-Agder | B2 |
| 3.  | 85. | Grefstadviken           | Fjaere    | Aust-Agder | B  |
| 4.  | 86. | Gul                     | Brunlanes | Vestfold   | B2 |
| 5.  | 87. | Haraldstad under Opstad | Tune      | Estfold    | B  |
| 6.  | 88. | Hausland                | Fjaere    | Aust-Agder | B  |
| 7.  | 89. | Helligsted Erland       | Skjold    |            | B  |
| 8.  | 90. | Hunn                    | Berge     | Estfold    | B  |
| 9.  | 91. | Leikvoll under Tune     | Tune      | Estfold    | B2 |
| 10. | 92. | Lundoby Östre           | Rade      | Estfold    | B1 |
| 11. | 93. | Snestad                 | Ringsaker | Hedmark    | B  |

N.R.D.

|    |     |                |                |  |           |
|----|-----|----------------|----------------|--|-----------|
| 1. | 26. | Boitin         |                |  | okr.lat.  |
| 2. | 27. | Börnische      |                |  | p.halszt. |
| 3. | 30. | Danbeck        |                |  | okr.lat.  |
| 4. | 34. | Helm           |                |  | okr.lat.  |
| 5. | 36. | Hohenbarnackow |                |  | okr.lat.  |
| 6. | 46. | Lühwitz        |                |  | okr.lat.  |
| 7. | 52. | Netzeband      | Kr. Greifswald |  | okr.lat.  |



| L.p.                       | Numer<br>mapy<br>główn. | Miejscowość          | Powiat<br>albo parafia | Dzielnica | Chrono-<br>logia |
|----------------------------|-------------------------|----------------------|------------------------|-----------|------------------|
| 8.                         | 58.                     | Schleminerforst      |                        |           | okr.lat          |
| 9.                         | 59.                     | Spornitz             |                        |           | okr.lat          |
| 10.                        | 68.                     | Ziesendorf           |                        |           | okr.lat          |
| POLSKA                     |                         |                      |                        |           |                  |
| 1.                         | 96.                     | Belno                | Świecie                |           |                  |
| 2.                         | 99.                     | Błędowo /Blandau     | Chełmno                |           |                  |
| 3.                         | 110.                    | Dąbrowa /Hagen/      | Świecie                |           |                  |
| 4.                         | 137.                    | Krępsk /Kramsk/      | Człuchów               |           |                  |
| 5.                         | 141.                    | Kunki /Kunchengut/   | Ostróda                |           |                  |
| 6.                         | 155.                    | Knich                | Kutno                  |           |                  |
| 7.                         | 164.                    | Odry                 | Chejnice               |           | B2               |
| 8.                         | 198.                    | Starzyska            | Starogard Gdański      |           | B                |
| 9.                         | 206.                    | Węsiory              | Kartusy                |           |                  |
| 10.                        | 210.                    | Wilkowo /Wilken/     | Ostróda                |           | B2               |
| 11.                        | 214.                    | Wrzosowo             | Kamień /Camm'a/        |           | p.ok.<br>halszt. |
| 12.                        | 217.                    | Złemięso             | Chejnice.              |           | B                |
| <u>kręgi koncentryczne</u> |                         |                      |                        |           |                  |
| 1.                         |                         | POLSKA               |                        |           |                  |
| 1.                         | 133.                    | Kęszyce              | Łowicz                 |           | ok.rzym.         |
| 2.                         | 164.                    | Odry                 | Chejnice               |           | B2               |
| 3.                         | 194.                    | Słowogóra            | Mława                  |           | B2               |
| 4.                         | 202.                    | Trzebeż              | Chełmno                |           |                  |
| 5.                         | 206.                    | Węsiory              | Kartusy                |           | B2               |
| SZWECJA                    |                         |                      |                        |           |                  |
| 1.                         | 230.                    | Mölner i Våto        | Gotland                |           | p.lat.           |
| 2.                         | 233.                    | Norrgråda            | Vestkinds              | Gotland   | p.lat.           |
| 3.                         | 234.                    | Rystu Trädgårdshäkte | Tingstade              | Gotland   | p.lat.           |
| 4.                         | 238.                    | Vallnagar            |                        | Gotland   | p.lat.-r         |

Stole kamienne

| Nr<br>kol.      | Nr<br>mapy<br>główn. | Miejscowość                                         | Powiat<br>albo parafia | Dzielnica           | Chrono-<br>logia |
|-----------------|----------------------|-----------------------------------------------------|------------------------|---------------------|------------------|
| <b>DANIA</b>    |                      |                                                     |                        |                     |                  |
| 1.              | 14.                  | Lille Bjerregaard                                   |                        | Bornholm            | p.lat.           |
| 2.              | 19.                  | Slanrebjerg                                         |                        | Bornholm            | B                |
| <b>NRF</b>      |                      |                                                     |                        |                     |                  |
| 1.              | 95.                  | Helmstorf b/Lütjenburg                              | Kr. Flön               | Sleswig<br>Holstein | śr.lat.          |
| <b>POLSKA</b>   |                      |                                                     |                        |                     |                  |
| 1.              | 166.                 | Oksywie                                             |                        |                     | p.lat.-B1        |
| 2.              | 172.                 | Pielgrzymowo /Pilgrims-<br>dorf/                    | Nidzica                |                     | B2-C1            |
| 3.              | 177.                 | Prądno /Prądziński Las/Mysłibórz<br>/Forst Neuhaus/ |                        |                     | B2               |
| 4.              | 206.                 | Węsiory                                             | Kartusy                |                     | B1-B2            |
| <b>SZWECJA</b>  |                      |                                                     |                        |                     |                  |
| 1.              | 221.                 | Blåsanungs                                          | Vestkinds              | Gotland             | B2               |
| 2.              | 223.                 | Brunnsas                                            | Örtom                  |                     | p.lat.           |
| 3.              | 224.                 | Göddaker                                            | -                      | Uppland             | B2               |
| 4.              | 225.                 | Halleby                                             | Skärkind               |                     | B1               |
| 5.              | 226.                 | Kornettskogen                                       | Vestkinds              |                     | B2               |
| 6.              | 227.                 | Kvarnbo                                             |                        | Uppland             | p.lat.           |
| 7.              | 228.                 | Lekarehed                                           | Lärbo                  | Gotland             | B2               |
| 8.              | 229.                 | Lunda                                               |                        | Attundalands        | B2               |
| 9.              | 231.                 | Nora Kvinneby                                       |                        | Öland               | B2               |
| 10.             | 232.                 | Nora Måkleby                                        |                        | Öland               | B2               |
| 11.             | 236.                 | Uppsta                                              | Ksp. Alunda            | Uppland             | B2               |
| 12.             | 239.                 | Valloxäby Logbacke                                  |                        | Uppland             | B1               |
| 13.             | 240.                 | Vestkinds                                           |                        |                     | B2               |
| <b>Z.S.R.R.</b> |                      |                                                     |                        |                     |                  |
| 1.              | 243.                 | Eichdorf /Eichdorf?/                                | Fiszawa                |                     | B2               |
| 2.              | 245.                 | Stuttenen                                           | Kr. Heiligenbeil       |                     | B2               |



| Num. mapy<br>główn. | Miejscowość | Powiat<br>albo parafia | Dzielnica | Chrono-<br>logia |
|---------------------|-------------|------------------------|-----------|------------------|
|---------------------|-------------|------------------------|-----------|------------------|

Braki otoczone kregiem zwartym

FINLANDIA

|    |     |               |  |   |
|----|-----|---------------|--|---|
| 1. | 22. | Isokauszczuci |  | B |
|----|-----|---------------|--|---|

H.P.F.

|    |     |                        |         |         |
|----|-----|------------------------|---------|---------|
| 1. | 76. | Helmstort b/Mitjenburg | Kr.Plön | śr.lat. |
|----|-----|------------------------|---------|---------|

POLSKA

|    |      |                   |                         |        |
|----|------|-------------------|-------------------------|--------|
| 1. | 127. | Grodki /Grodtken/ | Nidzica<br>/Weidenburg/ | B1 -B2 |
|----|------|-------------------|-------------------------|--------|

|    |      |                         |     |  |
|----|------|-------------------------|-----|--|
| 2. | 136. | Kozłówek /Klein Koslau/ | " " |  |
|----|------|-------------------------|-----|--|

|    |      |         |       |  |
|----|------|---------|-------|--|
| 3. | 152. | Mątwica | Zemba |  |
|----|------|---------|-------|--|

|    |      |                      |                         |    |
|----|------|----------------------|-------------------------|----|
| 4. | 160. | Niedanowo /Niedenau/ | Nidzica<br>/Weidenburg/ | B2 |
|----|------|----------------------|-------------------------|----|

|    |      |        |           |        |
|----|------|--------|-----------|--------|
| 5. | 185. | Rostki | Ostrołęka | B2 -G1 |
|----|------|--------|-----------|--------|

Kurhany i braki czworokątne

NORWEGIA

|    |     |             |         |        |
|----|-----|-------------|---------|--------|
| 1. | 95. | Ula-Glemmen | Ostfold | p.lat. |
|----|-----|-------------|---------|--------|

POLSKA

|    |      |       |       |                      |
|----|------|-------|-------|----------------------|
| 1. | 173. | Mnich | Kutno | okr.rz. <sup>2</sup> |
|----|------|-------|-------|----------------------|

|    |      |                                |              |         |
|----|------|--------------------------------|--------------|---------|
| 2. | 171. | Pickto Dolne<br>/Nieder Hühle/ | Pruszcza Gd. | okr.rz. |
|----|------|--------------------------------|--------------|---------|

|    |      |            |     |   |
|----|------|------------|-----|---|
| 3. | 187. | Ruska Wieś | Błk | B |
|----|------|------------|-----|---|

SZWECJA

|    |      |         |          |    |
|----|------|---------|----------|----|
| 1. | 225. | Halleby | Skärkind | B1 |
|----|------|---------|----------|----|

|    |      |               |  |        |
|----|------|---------------|--|--------|
| 2. | 230. | Mölner i Väte |  | p.lat. |
|----|------|---------------|--|--------|

| Ip. | Numer<br>mapy<br>główn. | Miejscowość | Powiat<br>albo parafia | Dzielnica | Chrono-<br>logia |
|-----|-------------------------|-------------|------------------------|-----------|------------------|
|-----|-------------------------|-------------|------------------------|-----------|------------------|

Bransolety węzowate

Typ I

|     |      |                                     |                        |  |        |
|-----|------|-------------------------------------|------------------------|--|--------|
|     |      | AUSTRIA                             |                        |  |        |
| 1.  | 1.   | Walzeshofen                         | Niederdonau            |  | C1     |
|     |      | CZECHY                              |                        |  |        |
| 1.  | 6.   | Brebusice                           | Slany                  |  |        |
|     |      | N.R.D.                              |                        |  |        |
| 1.  | 48.  | Marlow                              | Rugia                  |  | B2     |
|     |      | POLSKA                              |                        |  |        |
| 1.  | 98.  | Biskupiec /Bischofs-<br>werder/     | Susz /Rosenberg/       |  |        |
| 2.  | 100. | Borkowice /Borkenhagen/             | Koszalin /Köslin/      |  | B2     |
| 3.  | 101. | Borszewo /Br.Borschau/              | Tczew                  |  |        |
| 4.  | 102. | Borzytuchom /Borutu-<br>chen/       | Bytów /Bütow/          |  |        |
| 5.  | 103. | Celbowo /Celbau/                    | Puck /Putzig/          |  |        |
| 6.  | 104. | Cerkwica /Zirkwitz/                 | Gryfice                |  | B      |
| 7.  | 105. | Charnowo /Arnshagen/                | Słupsk                 |  | B2     |
| 8.  | 106. | Cieple /Warnhof/                    | Kwidzyn /Marionwerder/ |  | B2     |
| 9.  | 107. | Cotoń /Coton/                       | Żnin                   |  |        |
|     | 111. | Dobla (Karlsburg)                   | Olśnica śl.(öls)       |  |        |
| 10. | 114. | Dworzysko /Wilhelmsmark/            | Świecie /Schwetz/      |  |        |
| 11. | 115. | Elbląg /Neustädterfeld/             |                        |  | B1 -B2 |
|     | 116. | Elganowo /Kamenstein/               | Tczew /Dirschau/       |  | B2     |
| 13. | 117. | Gaj Wielki /Gross Gay/              | Szanotuły /Saneter/    |  | B2     |
| 14. | 118. | Gdańsk-Wrzeszcz /Langfuhr/          |                        |  | B      |
| 15. | 119. | St.Georgenbrüderland-<br>Lärchwalde | Elbląg /Elbing/        |  | C1     |
| 16. | 120. | Gniwinio                            | Lębork                 |  |        |
| 17. | 121. | Godętowo /Goddentow/                | Lębork<br>Lauenburg    |  |        |
| 18. | 122. | Godziszewo (Gardschau)              | Torez (Dirschau)       |  | B2     |



| Ip. | Numer<br>mapy<br>główn. | Miejscowość                         | Powiat<br>albo parafia         | Dzielnica | Chrono-<br>logia |
|-----|-------------------------|-------------------------------------|--------------------------------|-----------|------------------|
| 19. | 124.                    | Gostkowo                            | Toruń                          |           | B2               |
| 20. | 126.                    | Gostkowo /Gross Gustkow/            | Bytów /Bitow/                  |           | B2               |
| 21. | 123.                    | Gościszewo /Willenberg/             | Sztum /Stuhm/                  |           | B2               |
| 22. | 125.                    | Gronowo /Grenau Höhe/               | Elbląg /Elbing/                |           |                  |
| 23. | 131.                    | Kartuzy /okolice/                   |                                |           | B2               |
| 24. | 134.                    | Kikoły /Kickelhof/                  | Elbląg /Elbing/                |           | B                |
| 25. | 135.                    | Kleszczewko /Klein<br>Kleschkau/    | Pruszcz Gdański<br>/Dan, Höhe/ |           |                  |
| 26. | 136.                    | Konkówko /Klein Koslau/             | Nidzica<br>/Weideburg/         |           |                  |
| 27. | 138.                    | Krosno /Krossen/                    | Pastek<br>/Preuss, Holland/    |           | B                |
| 28. | 143.                    | Lipniki /Hausdorf/                  | Elbląg                         |           | B                |
| 29. | 147.                    | Lubieszewo /Ladekop/                | Malbork /Marienburg/           |           | B                |
| 30. | 148.                    | Lubowidz /Luggewise/                | Lębork                         |           | B1               |
| 31. | 149.                    | Łówek                               | Nowy Tomyśl                    |           | B2               |
| 32. | 150.                    | Naciojewo                           | Tczew /Dirschau/               |           | B                |
| 33. | 151.                    | Narusza /Narusch/                   | Grudziądz /Grudens/            |           |                  |
| 34. | 158.                    | Myślecin /Meislstein/               | Elbląg                         |           | B                |
| 35. | 159.                    | Nieponie /Nichtsfelde/              | Kwidzyn /Marienwerder/         |           |                  |
| 36. | 162.                    | Nowy Dwór                           | Chełmno                        |           | B1               |
| 37. | 167.                    | Oliwa /Oliva/                       | Gdańsk /Kr.Dan.Höhe/           |           |                  |
| 38. | 170.                    | Ostróda /Osterode/                  |                                |           |                  |
| 39. | 173.                    | Pierzchały /Pettelhan/              | Braniewo<br>/Kr.Braunsberg/    |           |                  |
| 40. | 176.                    | Poznań-Szeląg                       |                                |           |                  |
| 41. | 179.                    | Przewóz /Lindenhof/                 | Kartuzy                        |           |                  |
| 42. | 180.                    | Przysieka Stara /Deutsch<br>Presse/ | Samogiel                       |           | B2               |
| 43. | 181.                    | Przółki /Hohenstein/                | Tczew /Dirschau/               |           |                  |
| 44. | 183.                    | Retfiny                             | Lipno                          |           | B                |

| Ip.                                           | Numer<br>napy<br>główn. | Miejscowość                         | Powiat<br>albo parafia  | Dzielnica | Chrono-<br>logia |
|-----------------------------------------------|-------------------------|-------------------------------------|-------------------------|-----------|------------------|
| 45.                                           | 186.                    | Rumia                               | Wejherowo               |           | B                |
| 46.                                           | 199.                    | Rządź /Rendsen/                     | Grudziądz<br>/Graudens/ |           | B1, B2           |
| 47.                                           | 190.                    | Rzęczkowo /Rentschllan/             | Toruń /Thorn/           |           | B2               |
| 48.                                           | 191.                    | Siecie /Zietzen/                    | Szupsk /Stolp/          |           | B2               |
| 49.                                           | 192.                    | Sieniawy /Schwalgendorf/            | Morąg /Mohrunge/        |           |                  |
| 50.                                           | 193.                    | Skowarcz                            | Pruszcz Gd.             |           | B2               |
| 51.                                           | 197.                    | Starogard /Proussisch-<br>Stargard/ |                         |           |                  |
| 52.                                           | 199.                    | Szarów                              | Turek                   |           |                  |
| 53.                                           | 201.                    | Tczew /Dirschau/                    |                         |           |                  |
| 54.                                           | 205.                    | Weklice /Wöcklitz/                  | Elbląg /Elbing/         |           |                  |
| 55.                                           | 206.                    | Węsiory                             | Kartuszy                |           | B2               |
| 56.                                           | 208.                    | Wilkowo /Wolfsdorf-<br>Höhe/        | Elbląg /Elbing/         |           | B2               |
| 57.                                           | 209.                    | Wilkowo /Villkow/                   | Lębork /Lanenburg/      |           | B2               |
| 58.                                           | 211.                    | Winiec /Winkenhagen/                | Morąg /Morungen/        |           |                  |
| 59.                                           | 215.                    | Wydrzno /Wiedersee/                 | Grudziądz /Graudens/    |           |                  |
| 60.                                           | 216.                    | Zielnowo /Selnowo/                  | Grudziądz               |           | C1               |
| 61.                                           | 218.                    | Zwierzewo /Thierberg/               | Ostróda /Osterode/      |           |                  |
| 62.                                           | 220.                    | Żnin /okolice/                      |                         |           |                  |
| Znaleziska bez ustalonego miejsca znalezienia |                         |                                     |                         |           |                  |
| 63.                                           |                         |                                     | Lębork                  |           |                  |
| 64.                                           |                         |                                     | /Museum w Szupsku/.     |           |                  |
| SZWECJA                                       |                         |                                     |                         |           |                  |
| 1.                                            | 222.                    | Botarve                             | Garda                   | Gotland   | C                |
| 2.                                            | 227a.                   | Kyrkby                              | Husby-<br>Ärlinghundra  | Uppland   |                  |
| 3.                                            | 241.                    | Viatskåbo                           | Skania                  |           | C                |
| WGRY                                          |                         |                                     |                         |           |                  |
| 1.                                            | 242.                    | Szatmar                             |                         |           |                  |



| Lp. | Numer<br>mapy<br>główn. | Miejscowość | Powiat<br>albo parafia | Dzielnica | Chrono-<br>logia |
|-----|-------------------------|-------------|------------------------|-----------|------------------|
|-----|-------------------------|-------------|------------------------|-----------|------------------|

Typ III

N.R.D.

|    |     |          |                        |                   |    |
|----|-----|----------|------------------------|-------------------|----|
| 1. | 65. | Wotenitz | Kr. Grevesmühl-<br>len | Meklenbur-<br>gia | B1 |
|----|-----|----------|------------------------|-------------------|----|

N.R.F.

|    |     |        |            |  |    |
|----|-----|--------|------------|--|----|
| 1. | 70. | Darzan | Dannenberg |  | B2 |
|----|-----|--------|------------|--|----|

Typ IV

N.R.D.

|    |     |                |                               |  |    |
|----|-----|----------------|-------------------------------|--|----|
| 1. | 31. | Fohrde         | Brandenburgia                 |  | B  |
| 2. | 37. | Hohenferchecar | "                             |  | B2 |
| 3. | 40. | Konnitz        | Ostprignitz<br>/Potsdam-Land/ |  | B2 |
| 4. | 43. | Kothendorf     | Schwerin                      |  |    |
| 5. | 45. | Kuhbier        | Fritzwalk                     |  | B  |
| 6. | 49. | Milow          | Perleberg                     |  | B  |
| 7. | 54. | Plaue          | Westhavelland                 |  | B  |
| 8. | 55. | Raben          | Belzig                        |  | B  |
| 9. | 64. | Wagenitz       | Westhavelland                 |  | B  |

N.R.F.

|    |     |                     |                     |  |    |
|----|-----|---------------------|---------------------|--|----|
| 1. | 79. | Rebenstorf          | Uelsen /Dannenberg/ |  | B2 |
| 2. | 81. | Sottorf             | Kr. Müneburg        |  | B  |
| 3. | 82. | Testedt-Wistenhofen | Harburg             |  | B1 |

| Ip. | Numer<br>mapy<br>główn. | Miejscowość | Powiat<br>albo parafia | Dzielnica | Chrono-<br>logia |
|-----|-------------------------|-------------|------------------------|-----------|------------------|
|-----|-------------------------|-------------|------------------------|-----------|------------------|

Klamerki esowate

Tyn A.

CZECHY

|    |    |                  |       |  |            |
|----|----|------------------|-------|--|------------|
| 1. | 7. | Uhersce /Auretz/ | Louny |  | 6 w. n. e. |
|----|----|------------------|-------|--|------------|

DANIA

|    |     |           |  |     |     |
|----|-----|-----------|--|-----|-----|
| 2. | 11. | Hjadstrup |  | Fyn | B 2 |
|----|-----|-----------|--|-----|-----|

|    |     |       |  |  |   |
|----|-----|-------|--|--|---|
| 3. | 17. | Hydam |  |  | C |
|----|-----|-------|--|--|---|

|    |     |               |         |        |     |
|----|-----|---------------|---------|--------|-----|
| 3. | 18. | Sanderungaerd | Divinde | Odense | C 1 |
|----|-----|---------------|---------|--------|-----|

|    |     |          |  |     |     |
|----|-----|----------|--|-----|-----|
| 4. | 21. | Viebjerg |  | Fyn | B 2 |
|----|-----|----------|--|-----|-----|

|   |  |        |  |  |  |
|---|--|--------|--|--|--|
| 5 |  | N.R.D. |  |  |  |
|---|--|--------|--|--|--|

|    |     |                |             |  |     |
|----|-----|----------------|-------------|--|-----|
| 1. | 37. | Hohenforchesar | Brandenburg |  | B 2 |
|----|-----|----------------|-------------|--|-----|

|    |     |         |           |  |   |
|----|-----|---------|-----------|--|---|
| 2. | 45. | Ruhbier | Fritzwalk |  | B |
|----|-----|---------|-----------|--|---|

|    |     |             |         |  |     |
|----|-----|-------------|---------|--|-----|
| 3. | 61. | Tangerhinde | Stendal |  | B 1 |
|----|-----|-------------|---------|--|-----|

N.R.F.

|    |     |        |            |  |     |
|----|-----|--------|------------|--|-----|
| 1. | 70. | Darzau | Dannenberg |  | B 2 |
|----|-----|--------|------------|--|-----|

|    |     |            |        |  |     |
|----|-----|------------|--------|--|-----|
| 2. | 79. | Hobenstrol | Uelzen |  | C 1 |
|----|-----|------------|--------|--|-----|

POLSKA

|    |      |        |       |  |  |
|----|------|--------|-------|--|--|
| 1. | 106. | Ciepłe | Gniez |  |  |
|----|------|--------|-------|--|--|

|    |      |                         |            |  |  |
|----|------|-------------------------|------------|--|--|
| 2. | 135. | Kleszczewko /Kleschkan/ | Prusze Gd. |  |  |
|----|------|-------------------------|------------|--|--|

|    |      |        |           |  |     |
|----|------|--------|-----------|--|-----|
| 3. | 140. | Krucin | Choszczno |  | B 2 |
|----|------|--------|-----------|--|-----|

|    |      |          |        |  |     |
|----|------|----------|--------|--|-----|
| 3. | 148. | Lubowidz | Lębork |  | B 2 |
|----|------|----------|--------|--|-----|

|    |      |           |       |  |     |
|----|------|-----------|-------|--|-----|
| 4. | 150. | Maciejowo | Tczew |  | B 2 |
|----|------|-----------|-------|--|-----|

|    |      |         |          |  |     |
|----|------|---------|----------|--|-----|
| 5. | 184. | Rogoźno | Oberniki |  | B 1 |
|----|------|---------|----------|--|-----|

|    |      |       |           |  |         |
|----|------|-------|-----------|--|---------|
| 6. | 189. | Rządź | Grudziądz |  | p. lat. |
|----|------|-------|-----------|--|---------|

|    |      |         |          |  |     |
|----|------|---------|----------|--|-----|
| 7. | 206. | Węslory | Kartuszy |  | B 2 |
|----|------|---------|----------|--|-----|

SZWECJA

|    |      |            |  |        |     |
|----|------|------------|--|--------|-----|
| 1. | 237. | Valleborga |  | Skania | C 1 |
|----|------|------------|--|--------|-----|

Z.S.R.R.

|    |      |          |         |       |   |
|----|------|----------|---------|-------|---|
| 1. | 246. | Tec-Moka | Takumus | Lotwa | B |
|----|------|----------|---------|-------|---|



| 19. | Runer<br>napy<br>21. | Miejscowość | Powiat<br>albo parafia | Udziałnica | Chrono-<br>logia |
|-----|----------------------|-------------|------------------------|------------|------------------|
|-----|----------------------|-------------|------------------------|------------|------------------|

Typ B

CZESKI

|    |     |                     |                            |            |    |
|----|-----|---------------------|----------------------------|------------|----|
| 1. | 5.  | Cietina             | Slany                      |            | C1 |
| 2. |     | DAHA                |                            |            |    |
| 2. | 12. | Juellingo           | Halsted                    | Maribo     | B2 |
| 3. | 20. | Tangede             |                            | Koebenhavn | C1 |
|    |     | N.R.B.              |                            |            |    |
| 1. | 35. | Hiddensee b. Barkow | Rugia                      |            | C1 |
| 2. | 50. | Holkensberg         | Havelberg                  |            | B2 |
| 3. | 56. | Sachsensdorf        | Seelow /Lebus/             |            |    |
| 4. | 65. | Unrow               | Rugia                      |            | B2 |
| 5. | 65. | Wotenitz            | Grovenhagen<br>/Schönberg/ |            | B1 |

POLSKA

|     |      |                             |          |  |    |
|-----|------|-----------------------------|----------|--|----|
| 1.  | 106. | Ciepie                      | Gniez    |  |    |
| 2.  | 115. | Drawsko                     |          |  | B2 |
| 3.  | 115. | Hiblag /Moustetterfeld/     |          |  |    |
| 4.  | 122. | Górcinowo                   | Tosow    |  | B2 |
| 5.  | 124. | Goethowo                    | Tosow    |  | B2 |
| 6.  | 125. | Górcinowo /Willenberg/Satum |          |  |    |
| 7.  | 125. | Gronowo                     | Hiblag   |  |    |
| 8.  | 129. | Jajkowo                     | Brodnica |  |    |
| 9.  | 130. | Janowo                      | Rypin    |  | B2 |
| 10. | 138. | Krosno /Krossen/            | -Paskok  |  |    |
| 11. | 142. | Ruśnica Żelichowska         | Wales    |  | B2 |
| 12. | 143. | Lipniki /Manesdorf/         | Hiblag   |  | B2 |
| 13. | 147. | Lubieszowo /Lefschopp/      | Gdansk   |  |    |
| 14. | 148. | Imbowidz                    | Legonik  |  | B2 |

| Ip. | Numer<br>mapy<br>gł. | Miejscowość            | Powiat<br>albo<br>parafia | Dzielnica | Chrono-<br>logia. |
|-----|----------------------|------------------------|---------------------------|-----------|-------------------|
| 15. | 154.                 | Miłogostecz /Meklgost/ | Wałcz                     |           | C1                |
| 16. | 157.                 | Mościce /Blumberg/     | Gorzów                    |           |                   |
| 17. | 166.                 | Oksywie                | Puck                      |           | B2                |
| 18. | 173.                 | Pierzchały /Pottelkan/ | Braniewo                  |           |                   |
| 19. | 176.                 | Poznań Szoląg          |                           |           | B2                |
| 20. | 193.                 | Skowarcz               | Pruszcz Gd.               |           |                   |
| 21. | 196.                 | Szopanowo              | Szamotuły                 |           | B2                |
| 22. | 200.                 | Tarnów                 | Gorzów Wlk.               |           | B2                |
| 23. | 203.                 | Traepowo /Strippa/     | Kościierzyna<br>/Berent/  |           |                   |
| 24. | 212.                 | Witakowice             | Gniezno                   |           | B2                |

Typ C

|        |     |                    |                               |  |    |
|--------|-----|--------------------|-------------------------------|--|----|
| CZECHY |     |                    |                               |  |    |
| 1.     | 2.  | Dobrušow           | Kolin                         |  | C1 |
| 2.     | 3.  | Macowitz           | Gaslaw                        |  |    |
| 3.     | 4.  | Praha-Dejvice      |                               |  | C1 |
| H.R.D. |     |                    |                               |  |    |
| 1.     | 25. | Blievenstorf       | Ludwigslust                   |  | B2 |
| 2.     | 28. | Buskow             | Neuruppin                     |  | B2 |
| 3.     | 29. | Camin /Wittenburg/ | Hagenow                       |  |    |
| 4.     | 37. | Hohenferchesar     | Brandenburg                   |  |    |
| 5.     | 38. | Jamel              | Schoenberg                    |  | C1 |
| 6.     | 40. | Kennitz            | Ostprignitz<br>/Potsdam-Land/ |  | B2 |
| 7.     | 47. | Lindau-Sorge       | Zerbst                        |  | B2 |
| 8.     | 49. | Milow              | Perleberg                     |  | B  |
| 9.     | 50. | Molkenberg         | Havelberg                     |  | B2 |
| 10.    | 53. | Nitzbahn           | Jerichow                      |  | B2 |
| 11.    | 67. | Zarnekla           | Grannow                       |  | B2 |



| Lp. | Numor<br>mapy<br>sk. | Miejscowość | Powiat<br>albo<br>parafia | Dzielnica | Chrono-<br>logia. |
|-----|----------------------|-------------|---------------------------|-----------|-------------------|
|-----|----------------------|-------------|---------------------------|-----------|-------------------|

N.R.F.

|    |     |                     |            |  |           |
|----|-----|---------------------|------------|--|-----------|
| 1. | 70. | Darzan              | Dannenberg |  | B2        |
| 2. | 73. | Hamburg-Fuhlsbüttel |            |  | B2        |
| 3. | 82. | Tosted-Wistenhöfen  | Harburg    |  | p.lat.-B2 |

POLSKA

|     |      |                         |             |  |       |
|-----|------|-------------------------|-------------|--|-------|
| 1.  | 97.  | Bozpraw                 | Kołobrzeg   |  |       |
| 2.  | 106. | Ciepłe                  | Gniew       |  |       |
| 3.  | 115. | Elbląg /Neustädterfeld/ |             |  |       |
| 4.  | 122. | Gołziszewo              | Tczew       |  | B2    |
| 5.  | 135. | Elaszczewko             | Pruszcz Gd. |  |       |
| 6.  | 143. | Lipniki/Hansdorf        | Elbląg      |  |       |
| 7.  | 146. | Lubiechowo/Lübchow      | Kołobrzeg   |  |       |
| 8.  | 150. | Maciejewo               | Tczew       |  |       |
| 9.  | 153. | Niechęcino              | Kołobrzeg   |  | B2-G1 |
| 10. | 154. | Odry                    | Chojnice    |  | B2    |
| 11. | 165. | Okalew                  | Wieluń      |  | B2    |
| 12. | 174. | Ponysk Mały             | Bytów       |  |       |
| 13. | 178. | Pruszcz Gd. (Prusł)     |             |  | B1    |
| 14. | 206. | Węsiory                 | Kartuzy     |  | B2    |
| 15. | 213. | Witaszewice             | Łęczyca     |  |       |

Z.S.R.R.

|    |      |            |              |  |  |
|----|------|------------|--------------|--|--|
| 1. | 244. | /Kirpehnen | /Fischhausen |  |  |
|----|------|------------|--------------|--|--|

Typ D

DANIA

|    |     |            |          |        |    |
|----|-----|------------|----------|--------|----|
| 1. | 8.  | Bulbjerg   | Sisbjerg | Aarhus | B2 |
| 2. | 9.  | Faurskov I |          | Fyn    | B2 |
| 3. | 12. | Juellinge  | Halsted  | Maribo | B2 |

| Lp. | Numer<br>mapy<br>gł. | Wiejsowość             | Powiat<br>albo<br>parafia | Dzielnica     | Chrono-<br>logia. |
|-----|----------------------|------------------------|---------------------------|---------------|-------------------|
| 4.  | 13.                  | Kannikegaard           | Boðilsker                 | Bornholm      | B2-C1             |
| 5.  | 15.                  | Lundum                 |                           | Aarhus        | B2                |
|     |                      | NORWEGIA               |                           |               |                   |
| 1.  | 94.                  | Storo-Bal              | Skjoberg                  | Østfold       | B2                |
|     |                      | N.R.D.                 |                           |               |                   |
| 1.  | 25.                  | Blievenstorf           | Indwigslust               |               |                   |
| 2.  | 31.                  | Fchrde                 | Brandenburg               |               |                   |
| 3.  | 37.                  | Hohenferchesar         | Brandenburg               |               | B2                |
| 4.  | 39.                  | Kablou                 | Königswusterhausen        |               |                   |
| 5.  | 41.                  | Ketzür                 | Brandenburg               |               | B2                |
| 6.  | 45.                  | Ruhbier                | Fritzwalk                 |               |                   |
| 7.  | 47.                  | Lindau-Sorge           | Zerbst                    |               |                   |
| 8.  | 51.                  | Mosoberg               | Brandenburg               |               | B2                |
|     |                      | N.R.F.                 |                           |               |                   |
| 1.  | 69.                  | Amrum                  |                           |               |                   |
| 2.  | 70.                  | Darzau                 | Dannenberg                |               |                   |
| 3.  | 82.                  | Tosted-Wistenhöfen     | Harburg                   |               | B2                |
|     |                      | POLSKA                 |                           |               |                   |
| 1.  | 123.                 | Gościszewo /Willenberg | Sztum                     |               | B2                |
| 2.  | 144.                 | Litwinki               | Nidzica                   |               |                   |
| 3.  | 148.                 | Lubowidz               | Łębork                    |               | B2                |
| 4.  | 195.                 | Skowarcz /Schönwarling | Pruszcz Gł.               |               | B2                |
|     |                      | SZWECJA                |                           |               |                   |
| 1.  | 235.                 | Uverbö                 | Varnhem                   | Västergötland | B2                |



| Lp. | Numer<br>mapy<br>-st. | Miejscowość | Powiat<br>albo<br>parafia | Dzielnica | Chrono-<br>logia. |
|-----|-----------------------|-------------|---------------------------|-----------|-------------------|
|-----|-----------------------|-------------|---------------------------|-----------|-------------------|

Typ B

DANIA

1. 17. Nydam C

Typ niestabilny /N/

DANIA

1. 10. Favrle Odense

2. 16. Hollegårdsmark Fyn

Naczynia z ornamentem pól  
naprzemiennie gładkich i chropowatych

CZECHOSŁOWACJA

1. 2. Dobřichov-Pichora B2-C1

N.R.B.

1. 23. Artom Sangerhausen p.lat.

2. 24. Bernburg - p.lat.

3. 25. Blievenstorf Ludwigslust B2<sub>unob</sub>

4. 31. Fehrl Brandenburg

5. 32. Garlipp Stendal P.lat.

6. 37. Hohenforstebach Brandenburg B2

7. 44. Kirschow Hagenow p.lat.

8. 43. Kothendorf Schwerin B2

9. 45. Kuhbier Pritzwalk B2

10. 49. Milow Perleberg B2

11. 50. Molkenberg Havelberg B2

12. 57. Schönkenberg Delitzsch B1

13. 60. Stavenow Perleberg B1

14. 62. Uchtdorf Walmirstedt p.lat.

15. 66. Wulfersdorf Ostprignitz B

| Ip.           | Numer<br>mapy<br>gk. | Miejscowość                             | Powiat<br>albo<br>parafia | Dzielnica | Chrono-<br>logia |
|---------------|----------------------|-----------------------------------------|---------------------------|-----------|------------------|
| <b>N.R.F.</b> |                      |                                         |                           |           |                  |
| 1.            | 71.                  | Fallward                                | Land Wursten              |           | p.lat            |
| 2.            | 72.                  | Hadensdorf                              | Ulsen                     |           | p.lat            |
| 3.            | 74.                  | Hamburg-Poppensbüttel                   |                           |           | p.lat.           |
| 4.            | 73.                  | Hamburg-Fuhlsbüttel                     |                           |           | B1               |
| 5.            | 75.                  | Harsefeld                               | Stade                     |           | p.lat.B1         |
| 6.            | 77.                  | Hornbek                                 | Herzogtum-Lauenburg       |           | p.lat.B1         |
| 7.            | 78.                  | Lehnke                                  | Ulsen                     |           | p.lat.           |
| 8.            | 80.                  | Rieste                                  | Ulsen                     |           | p.lat.B1         |
| 9.            | 82.                  | Tosted-Hüstenhöfen                      | Harburg                   |           | p.lat.           |
| <b>POLSKA</b> |                      |                                         |                           |           |                  |
| 1.            | 105.                 | Gzarnowo/Arnshagen                      | Gzupsk                    |           |                  |
| 2.            | 106.                 | Cieple/Warmhof                          | Kwidzyn (Marienwerder)    |           | B                |
| 3.            | 108.                 | Gygary                                  | "                         |           | B                |
| 4.            | 109.                 | Gzarnowo                                | Toruń                     |           | B                |
| 5.            | 112.                 | Dobrowo/Dubberow                        | Białogard                 |           | B                |
| 6.            | 113.                 | Browsko/Diamburg                        | -                         |           | B2               |
| 7.            | 123.                 | Gościszewo/Kettenburg                   | Sztum                     |           |                  |
| 8.            | 124.                 | Gostkowo                                | Toruń                     |           | B2               |
| 9.            | 128.                 | Islice/Geiglitz                         | Zobcn                     |           | B                |
| 10.           | 132.                 | Raszczynek                              | Toruń                     |           | B2-01            |
| 11.           | 139.                 | Kruczów                                 | Mogilno                   |           | B2               |
| 12.           | 142.                 | Rybnica Żelichowska<br>(Zelichowhammer) | Wielon (Flehn)            |           | B2-01            |
| 13.           | 145.                 | Lubcz Mały                              | Pila                      |           | B                |
| 14.           | 148.                 | Lubowidz                                | Lębork                    |           | B                |
| 15.           | 149.                 | Łówek/Neustad                           | Nowa Tomysl (Neutomichel) |           | B2-01            |
| 16.           | 156.                 | Modrzejewo/Modderow                     | Bytów (Bütow)             |           | B2               |



| Id. | Numer<br>mapy<br>zł. | Miejscowość                    | Powiat<br>albo<br>parafia | Dzielnica | Chrono-<br>logia |
|-----|----------------------|--------------------------------|---------------------------|-----------|------------------|
| 17. | 161.                 | Nowe Polaski (Neu Pollenschin) | Kościerzyna (Beruk)       |           | B                |
| 18. | 163.                 | Objezda/Wobezda                | Słupsk (Stolp)            |           | G1               |
| 19. | 168.                 | Osie (Osche)                   | Świecie (Schwetz)         |           | B                |
| 20. | 169.                 | Osiok                          | "                         |           |                  |
| 21. | 175.                 | Poznań-Romanówia               |                           |           | B2-G1            |
| 22. | 182.                 | Pysząca                        | Środa                     |           | B2               |
| 23. | 184.                 | Rogoźno                        | Oberniki                  |           | B1               |
| 24. | 188.                 | Rzadkowo                       | Chodzież                  |           | B2               |
| 25. | 195.                 | Słomowo                        | Oberniki                  |           | B                |
| 26. | 196.                 | Słopanowo                      | Szamotuły                 |           | B2-G1            |
| 27. | 204.                 | Tynwałd                        | Susz                      |           | B2               |
| 28. | 206.                 | Węslory                        | Kartuszy                  |           | B2               |
| 29. | 207.                 | Wierzonica                     | Poznań                    |           | B                |
| 30. | 218.                 | Zwierzewo/Thierberg            | Ostróda (Osterode)        |           | B                |
| 31. | 219.                 | Żakowo (Niewieda)              | Gzarnków                  |           | B                |

## SPIS ZAWARTOŚCI TABLIC

### TABLICA I.

- a. Węsiory st. 1, pow. Kartuszy. Krąg kamienny Nr. 1. W kręgu grób szkieletowy. Chronologia: B2.
- b. Bånesund, Fläcke sn. Aust-Agder, Norwegia. Krąg kamienny, w kręgu grób ciałopalny. Zbiory UO Oslo C 28675. Chronol.: B2.
- c. Bånesund, Fläcke sn. Wyposażenie grobu ciałopalnego <sup>a</sup>znalezionego w kręgu. Zbiory UO Oslo C 28675.

### TABLICA II.

- a. Rym, Borge sn. Østfold, Norwegia. Krąg kamienny z pałcem dookołnym bruku. W kręgu grób ciałopalny. Chronol.: B2.
- b. Ośry, pow. Chojnice. Krąg kamienny II z wieńcem dookołnym. W kręgu grób szkieletowy. Chronol.: B2.

### TABLICA III.

- a. Netzeband, pow. Greifswald, NWD. Krąg kamienny z grobami popielnicowymi wewnątrz. Chronol.: Jasterf G.
- b. Mapa rozprzestrzenienia kręgów kamiennych w Szwecji. Najstarsze kręgi półośno rzymskie, najładniejsze wikingi /u/c. Sahlström/.

### TABLICA IV.

- a. Rystu Trillegårdshäkte, Tingstade sn. Gotland, Szwecja. Cmentarzisko z kręgami koncentrycznymi. Pochówki ciałopalne. Chronol.: p. lat. W/g. Almgrena-Bermana/.
- b. Vallhagar, Gotland, Szwecja. Cmentarzisko południowe, krąg koncentryczny z grobem ciałopalnym. Chronol.: B. W/g Nyliana.
- c. Ośry, pow. Chojnice. Krąg koncentryczny nr. 3. Chronol.: B2 W/g Kęstrzowskiego.



TABLICA V.

- a. Węsiory, st. 1, pow. kartuski. Krąg koncentryczny Nr. 17. Grób symboliczny ? Chronl. B2.
- b. Norrgårda, Vestkinda sn. Krąg koncentryczny, z grobem ciałopalnym w formie popieliszca. Chronl.: p.lat. W/g Almgrena-Nermana.

TABLICA VI.

- a. Holmstorf b/Lättjenburg, pow.Plön MFF. Grób jamowy, ciałopalny ze stelą. Chronl. p.lat. W/g Eggessa.
- b. Lunda, Uppland, Szwecja. Ciałopalny grób ze stelą. Chronl.: B2. W/g Risholma.
- c. Vestkinda, Gotland, Szwecja. Grób ciałopalny ze stelą, wyposażony w brzoń. Chronl.: B2. W/g SFTT 1887.
- d. Vestkinda, Gotland, Szwecja. Grób ciałopalny ze stelą, wyposażony w brzoń. Chronl.: B2. W/g SFTT 1887.

TABLICA VII.

- a. Halloby, Skårkind sn. Östergötland, Szwecja. Grób ciałopalny, popielnicowy ze stelą. Chronl.: B. W/g Osenstiermy.
- b. Węsiory st. 1, pow. kartuski. Grób ciałopalny, jamowy ze stelą Nr.42. Chronl. B2.

TABLICA VIII.

- a. Wisiorok kulisty, szoty typu I. Rząd, pow. Grudziądz. Grób 672. Chronl.: B1. W/g Angera.
- b. Wisiorok gruszkowaty typu II /szoto/. Odense, Dania. Z grobu jamowego. W/g Horteiga.
- c. Wisiorok gruszkowaty typu IIa /szoto/. Milow, pow. Forleberg MFD. W/g A.Müllera.

- d. Wisiorak gruszkowaty typu III /srebro/. Schiersburg b. Quorn, pow. Plesburg, NRP. W/g Herteiga.
- e. Wisiorak gruszkowaty typu IV /brąz/. Tczew, Pomorskie Woj. Chronl.: B1, W/g Blumego.
- f. Wisiorak gruszkowaty typu IV /brąz/. Pruszyce 3d. z grobu szkieletowego Nr. 45. Chronl.: B1. W/g La Baume'a.
- g. Kolczyk z wisiorzkiem-prototypem /srebro/. Curium, Cypr. Chronl.: V w.p.n.e. W/g Cesnoli.
- h. Wisiorzki gruszkowate i kuliste, służące jako zakończenie pasów /brąz/. Prototypy. Neu Flötzing, pow. Bolzig, NRD. Chronl.: p.lat. W/g Hamsta.

#### TABLICA IX.

- a. Bransolety węzłowate typu I /brąz/. Górziszewo, pow. Tczew. Szelecy grób szkieletowy. Chronl.: B2. W/g Schindlera.
- b. Bransoleta węzłowata typu I /srebro/. Poznań-Szeląg. Chronl. B. W/g J. Kozłowskiego.
- c. Bransoleta węzłowata typu II /brąz/. Sambia. W/g Tischlera. Chronl.: B2.
- d. Bransoleta węzłowata typu III /srebro/. Barzan, pow. Dammberg NRP. grób popielnicowy. Chronl.: B2. W/g Bestmanna.
- e. Bransoleta węzłowata typu IV /srebro/. Teetel-Wüstenhütten, pow. Harburg, NRP. grób popielnicowy Nr. 117. W/g Wegowitza. Chronl.: B.

#### TABLICA X.

- a. Napierśnik z węzłowatymi główkami /srebro/. Prototyp bransolet. Górne Pearjovo, Chorwacja. Skarb. Chronl.: p.lat. W/g Vinskićgo.
- b. Bransoleta węzłowata /srebro/. Blinintac, Rumunia. Skarb. Chronl. p. lat. W/g Popescu.



- c. Bransoleta węzowata typu IV /srebro/. Kontynuacja tradycji Sackich, prototyp późno rzymskich bransolet skandynawskich. Fehrlé, pow. Brandenburg BDR. Grób popielnicowy Nr.2. W/g Voosa - Stanninga.
- d. Bransoleta węzowata typu skandynawskiego /złoto/. Bredinge, Hastlösa sm., Uland, Szwecja. SHM Stockholm M.6 1946. Chronl.: III-V w.n.e.
- e. Hjulsta, Uppland, Szwecja. Bransoleta węzowata typu skandynawskiego /złoto/. SHM Stockholm Nr.inw. 8885. Chronl.: III-V w.n.

#### TABLICA XI.

- a. Klamerka esowata typu A /srebro/. Sandezungård, Davinde sm. Odense, Dania. Grób szkieletowy. Mus.Nr. C 2998, National Museum Kopenhaga. Chronl.: C1.
- b. Klamerka esowata typu B /złoto/. Witakowice, pow. Gniezno. Mus.Archeol. w Poznaniu. Nr.neg. 5000 b. Chronl.: B2.
- c. Klamerka esowata typu C /brąz/. Hnaburg-Fuhlsbüttel, NRD. Grób popielnicowy Nr.192. Chronl.: B2. W/g Wegewitza.
- d. Klamerka esowata typu D. Lubowidz, pow. Iębook. Zespół grobowy Zbiory Stacji Archeol PAN w Szczecinie. Chronl.B2.
- e. Klamerka esowata typu C./brąz/. Hohenferchesar, pow. Brandenburg NRD. Bez Nr. inw. Mus.f.Vor- u.Frühgesch. West-Berlin. Chronl.: B.
- f. Klamerka esowata typu B /srebro/. Piernachy, pow. Braniewo. Chronl.: B. W/g Gaertego.

#### TABLICA XII.

- a. Klamerka esowata typu C /srebro/. Tosted-Wistenhöfen, pow. Harburg, NRD. Grób popielnicowy Nr.238. Chronl.: p.lat. W/g Wegewitza.

b. Klamerka esowata typu B /złoto/. Wąchocka, pow. Gostyń.

- b. Klamarka esowata typu B, /złoto/. Wotenitz, pow. Grovesmühlen  
NRD. Grób popielnicowy Nr. 1. W/g Asmusa.
- c. Klamarka esowata typu C /srebro/. Praha-Dejvice, Nová Juliska.  
Grób sarkofagowy. Chronl.: C1. W/g Svoobody.
- d. Klamarka esowata typu A /żelazo/. Valleberga, Skania, Szwecja.  
Sarkofagowy grób kobiecy. Chronl.: C1. W/g Strömberg.

### TABLICA XIII.

- a. Naczynia z ornamentem pół naprężenia chropowatych i wygładza-  
nych, styl dolno-żabski. Tosted-Wistenhöfen, pow. Harburg, NRD.  
Grób popielnicowy Nr. 137. Chronl.: p.lat. W/g Wegewitza.
- b. Naczynie w stylu mekenbursko-brandenburskim. Hohenferchesar  
pow. Brandenburg. Grób popielnicowy. Chronl.: B2. W/g A. Millera.
- c. Naczynie w <sup>z ornamentem</sup> stylu mekenbursko-brandenburskim. Milow, pow. Biele-  
berg, NRD. Grób popielnicowy. Chronl. B2 wcz. W/g A. Millera.
- d. Naczynie w <sup>z ornamentem</sup> stylu pomorskim. Gostkowo, pow. Toruń. Grób popielni-  
cowy. Chronl.: B2. W/g Schindlera.
- e. Naczynie z ornamentem ~~pół-naprzężenia~~ gładkie w stylu pomorskim.  
Tynwałd, pow. Sucz. Grób popielnicowy Nr. 1. W/g Schindlera.
- f. Naczynie z m. Rothendorf, pow. Schwerin, NRD. Grób popielnicowy.  
Chronl.: B2. Landesmus. Schwerin.

### TABLICA XIV.

- a. Aalgast b. Schmiedeberg, Uckermark, NRD. Prototyp naczyń z  
ornamentem pół chropowatych i gładkich. Grób popielnicowy.  
Chronl.: Jastoff C - Ripdorf. W/g Hagena.
- b. Zerbst-Anklam, NRD. Prototyp naczyń z ornam. pół chrop. i  
gładkich. Grób popielnicowy. Chronl.: Vch - 6r. okr. lat.
- c. Ruśnica Żelichowska, pow. Wielka. Naczynie późnego typu.  
Chronl. B2-C1. W/g J. Kostrzewskiego.
- d. Zwierzewo, pow. Ostróda, Naczynie z efektownym zdobieniem.  
Grób popielnicowy Nr. 57. Chronl.: B2. W/g Schindlera



- e. Gygany, pow. Kwidzyn, Typowe naczynie w stylu pomorskim z charakterystycznie rozwiązany zdobieniem szyjki.  
Chronl.: B. W/g Schindlera.
- f. Czarnowo, pow. Toruń. Naczynie starannie zdobione trójkątami gładzonymi. Chronl.: B2. W/g Schindlera.
- g. Tested-Wistenhöfen, Kr. Harburg, Nrf. Naczynie zdobione pasmami schropowaczymi. Grób popielnicowy Nr. 173. Chronl.: p.lat. wcz.rzym. W/g Wegowitza.
- h. Hasenstorf, pow. Ulzen, Nrf. Zastosowanie do zdobienia dwóch różnych wariantów stylistycznych. Grób popielnicowy.  
Chronl.: p.lat. W/g Esterfa.

#### TABLICA XV.

- a. Alebäcksborg, Haglarp sn. Skania, Szwecja. Naczynie zbliżone do stylu kultury przeworskiej. Chronol.: B. SHM Stockholm.
- b. Limmun, Brunlanes sn. Vestfold, Norwegia. Naczynie zbliżone do stylu kultury przeworskiej. Chronl.: B. UO Oslo Nr.inw. G 18615.
- c. Bårby, Mårby-langa sn. Uland, Szwecja. Naczynie o cechach stylistycznych kult. przeworskiej. Chronl.: B. SHM Stockholm, Nr.inw. 12742.
- d. Gul, Brunlanes sn. Vestfold, Norwegia. Naczynie o cechach stylistycznych kult. przeworskiej. Chronl.: B2. UO Oslo Nr.inw. G17266.

#### TABLICA XVI.

- a. Stora Dalby, Eastlora sn. Uland, Szwecja. Charakterystyczne naczynie dla stylu gotlandzkiego. SHM Stockholm Nr.inw. Bl. 10477.
- b. Fiskeby, Östergötland, Szwecja. Naczynie grubej roboty charakterystyczne dla środkowej Szwecji. SHM Stockholm.
- c.

- c. Bedinge, Skytteskog, Skania, Szwecja. Charakterystyczne naczynie dla okresu wczesno rzymskiego w Skanii. Działalność kultury jastorfskiej. UHM Lund, Nr. inv. 20761.
- d. Ryzikbacken, Västergötland, Szwecja. Zespół naczyń z ornamentyki lateńsko-rzymskiego. SHM Stockholm.
- e. Voll, Råde sn. Vestfold, Norwegia. Naczynie charakterystyczne dla okresu p. lat. I w. w. rzym we wschodniej i południowej Norwegii. UC Oslo, Inv. Nr. C 7941.
- f. Lund, Brunlanes sn. Vestfold, Norwegia. Naczynie z widocznym wpływem stylu Kraagheide. UC Oslo, Nr. inv. C 17737.

TABLICA XVII.

Mapa 1. Rozprzestrzenienie kręgów i szel kamiennych.

TABLICA XVIII.

Mapa 2. Rozprzestrzenienie wisiorów kulistych i gruszkowatych typów I, II i II a. W/g A. Millera.

Mapa 3. Rozprzestrzenienie wisiorów gruszkowatych typu III. W/g A. Millera.

TABLICA XIX.

Mapa 4. Rozprzestrzenienie wisiorów typu IV. W/g A. Millera.

Mapa 5. Rozprzestrzenienie elementów zdobnictwa filigranowego pochodzenia nadczarnomorskiego. W/g A. Millera.

TABLICA XX.

Mapa 6. Rozprzestrzenienie bransolet czterech zasadniczych typów. Bransolety typu II /zach. bałtyjskie/należą do Jahnke-  
nom.

5 bransolet stanowisk ze znaleziskami bransolet typu IV nie oznaczone numerami ponieważ autor nin. pracy nie mógł stwierdzić nazw miejscowości z których to bransolety



loty pochodzą. Takie punkty zaznaczone jednak były na mapce /niekompletnej zresztą/ lokalnego zasięgu bransolet znalezionych na cmentarzysku 12a w m. Tosted-Wüstenhöfen, opracowanej przez Wegowitza. Autor nin. pracy czuł się w obowiązku zarejestrować je również na mapie.

#### TABLICA XVI.

Mapa 7. Rozprzestrzenienie klamerok osowatych wszystkich typów.

#### TABLICA XXII. Mapa 8.

Rozprzestrzenienie naczyn z ornamentem pól naprzemian gładkich i chropowatych.

#### TABLICA XXIII.

Mapa 9. Mapa główna wszystkich stanowisk uwzględnionych w nin. pracy odn. poszczególnych typów. Numery na mapie odpowiadają numerom stanowisk w wykazie do mapy głównej.

Punkty bez numerów to:

1., stanowiska gdzie znaleziono tylko wisiorzki gruszkowate. Ponieważ dokładną mapę tego typu osób wraz ze skorowidem miejscowości, opublikował A. Müller, autor czuł się zwolnionym z obowiązku dublowania tej pracy. Nie znaczy to, że są to wszystkie stanowiska z wisiorzkami jeżeli bowiem w jednym zespole czy na jednym cmentarzysku występował którykolwiek inny z omawianych tu elementów kulturowych, wtedy oczywiście figuruje ten numer mapy głównej. Dokładnie o rozprzestrzenieniu wisiorzków kulistych i gruszkowatych informują mapy 2-4. Dla dokładnego zobrazowania globalnego rozrzutu wszystkich elementów składowych i ich paralelności, autor uważał za słusze uwzględnić na mapie głównej

również stanowiska z wisiorkami.

2. stanowiska, które zostały naniesione za Jankahnen oraz  
nieliczne za Wejewitzem.



WYKAZ SKRÓTÓW.

|                 |                                                                          |
|-----------------|--------------------------------------------------------------------------|
| BERK            | = Bericht der römisch-germanischen Kommission                            |
| Jahrschr. Halle | = Jahresschrift für die Vorgeschichte der sächsisch-thüringischen Länder |
| ETIMK           | = Kratije opsobsczenija Instituta Materialnoj Kultury                    |
| ETHAA           | = Kungl. Vitterhete Historie och Antikvitets Akademiens                  |
| P.Z.            | = Prähistorische Zeitschrift                                             |
| SEPT            | = Svenska fornminnesföreningens tidskrift                                |
| SHM             | = Statens Historiska Museum                                              |
| V.d.d.St.       | = Vorgeschichte der deutschen Stämme                                     |
| UHM Lund        | = Universitets Historiska Museum Lund                                    |
| UO Oslo         | = Universitetets Oldsaksamling Oslo                                      |
| ZOW             | = Z otchłani Wieków.                                                     |

